REPUBLIKA CHORWACJI
POLITYKA WEWNĘTRZNA I MIĘDZYNARODOWA
Spis treści

Wstęp ........................................................................................................................................7

POLITYKA WEWNĘTRZNA .......................................................................................... 11

Jacek Wojnicki
Dylematy przeobrażeń ustrojowych w Republice Chorwacji.............................. 13

Marzena Cichosz
Partie polityczne i system partyjny w Chorwacji...................................................... 27

Anna Jagiełło-Szostak
Polityka Chorwacji wobec mniejszości narodowych
– aspekty prawno-instytucjonalne i społeczno-polityczne......................................... 43

Paul Stubbs, Sima Zrinščak
Europeizacja i polityka społeczna – między retoryką a rzeczywistością.................. 65
Željka Kordej-De Villa, Ivana Rašić Bakarić, Nenad Starc
Polityka regionalna i zagospodarowanie przestrzenne w Chorwacji......................... 89

Henryk Jaroszewicz
Główne kierunki chorwackiej polityki językowej po 1991 r. ...................................... 113

Katarzyna Taczyńska
Goli otok – obraz obozu w chorwackich dokumentach filmowych........................ 137

Magdalena Rekść
Chorwacja – tożsamość pogranicza......................................................................... 155

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA ............................................................................ 173

Ida Orzechowska
Geopolityka Chorwacji............................................................................................... 175

Anna Jagiełło-Szostak
Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Republiki Chorwacji ................................. 191

Katarzyna Gelles
Chorwacja w polityce zagranicznej RFN na tle niemieckiego zaangażowania na Bałkanach Zachodnich ................................................................. 207

Anna Jagiełło-Szostak
Wybrane aspekty postkonfliktowych relacji chorwacko-serbskich......................... 229

Aleksandra Zdeb
Etnopolityka albo podporządkowanie: Chorwaci w Bośni i Hercegowinie.............. 245

Małgorzata Łakota-Micker
Stosunki dwustronne pomiędzy Rzeczpospolitą Polską
a Republiką Chorwacji.......................................................................................... 265

Bibliografia ..................................................................................................................... 287

Autorzy ............................................................................................................................ 297
## Contents

Introduction ........................................................................................................................................... 7

### INTERNAL POLICY .................................................................................................................. 11

*Jacek Wojnicki*
Dilemmas of the transformation of the political system in the Republic of Croatia ..................... 13

*Marzena Cichosz*
Political parties and the party system in Croatia .................................................................................. 27

*Anna Jagiello-Szostak*
Croatian policy towards national minorities – legal, institutional and socio-political aspects .......... 43

*Paul Stubbs, Siniša Zrinščak*
Europeanisation and social policy: between rhetoric and reality ..................................................... 65

*Željka Kordej De Villa, Ivana Rašić, Nenad Starc*
Regional Policy and Spatial Development in Croatia ......................................................................... 89

*Henryk Jaroszewicz*
Main areas of Croatian language policy after 1991 ........................................................................ 113

*Katarzyna Taczyńska*
Goli Otok – the Image of a Prison Camp in Documentary Films .................................................... 137

*Magdalena Rekść*
Croatia - the identity of the border .................................................................................................... 155

### FOREIGN POLICY .................................................................................................................. 173

*Ida Orzechowska*
The Geopolitics of Croatia .................................................................................................................. 175

*Anna Jagiello-Szostak*
Foreign and Security Policy of the Republic of Croatia .................................................................... 191

*Katarzyna Gelles*
Croatia in the foreign policy of the Federal Republic of Germany within the context of Germany's involvement in the Western Balkans ............................................................................. 207

*Anna Jagiello-Szostak*
Selected aspects of the post-conflict Serbo-Croatian relationship ................................................... 229

*Aleksandra Zdeb*
Ethnopolitics or subordination - Croats in Bosnia and Herzegovina ................................................ 245

*Małgorzata Łakota – Micker*
Bilateral relations between Poland and Croatia ................................................................................... 265

Bibliography ............................................................................................................................................ 287

Authors .................................................................................................................................................. 297
Wstęp

Republika Chorwacji w ostatnim dwudziestopięcioleciu zmagała się z intensywnymi przemianami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi. Związane było to m.in. z rozpadem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, a następnie krwawymi konfliktami wstrząsającymi obszarem postjugosłowiańskim. W wyniku tych wydarzeń Republika Chorwacji zaczęła funkcjonować jako w pełni niepodległe państwo. Lata przeobrażeń (1991–2000) okupione były wstrząsami społeczno-politycznymi mobilizowanymi przez silny nacjonalizm, autorytarną politykę rządzących, wyrzekaniem się jakichkolwiek związków z Jugosławią, nieudanymi reformami, aferami korupcyjnymi, z trudem przychodziło również Chorwacji przejść z gospodarki centralnie planowanej na wolnorynkową. Odcinanie się od bycia państwem położonym na Bałkanach w istocie oddalało państwo od przemian demokratycznych. Jednak dzięki silnemu wsparciu wspólnoty międzynarodowej (zwłaszcza Niemiec) Chorwacja określiła priorytety swej polityki i doprowadziło to do obrania kursu europejskiego wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami – budową społeczeństwa obywatelskiego, otwarciem się na współpracę regionalną w Europie Południowo-Wschodniej i Środkowej, zacieśnianiem relacji z Paktem Północnoatlantyckim, z Unią Europejską oraz budowaniem nowych stosunków bilateralnych nadszarpanych przez burzliwą historię regionu. Pomimo tego, że Republika Chorwacji od 1 lipca 2013 r. jest członkiem Unii Europejskiej, przed nią stoi jeszcze wiele wyzwań, reform do przeprowadzenia i trudnych kwestii do rozwiązania, które nie zostały zakończone, a tylko czasowo zażegnane. W ręce czytelników oddaje publikację, celem której jest przybliżenie Chorwacji jako podmiotu szeroko pojętych stosunków międzynarodowych ze szczególnym uwzględnieniem zmian, jakie zaszły w polityce wewnętrznej i międzynarodowej tej republiki.

w funkcjonowaniu Chorwacji, na geopolityczne znaczenie Chorwacji w Europie Południowo-Wschodniej oraz strukturach euroatlantyckich; 2. wpływ konfliktów na kwestie kształtowania polityki wobec mniejszości narodowych, polityki regionalnej, językowej, społecznej, zagranicznej i bezpieczeństwa.

Republiki Chorwacji w stosunkach międzynarodowych jak i wewnętrznej transformacji), instytucjonalna (analiza dokumentów i aktów prawnych zwłaszcza przy opisywaniu polityki wobec mniejszości narodowych, polityki społecznej, polityki zagranicznej i bezpieczeństwa) i systemowa (zastosowana przy opisie działań państwa w aspekcie polityki wewnętrznej i międzynarodowej).


Wstęp

wacja w polityce zagranicznej zjednoczonych Niemiec ze wskazaniem czynników ją determinujących; „Wybrane aspekty postkonfliktowych relacji serbsko-chorwackich” Anny Jagiełło-Szostak opisują najbardziej aktualne bilateralne relacje między Serbią i Chorwacją; „Etnopolityka albo podporządkowanie: Chorwaci w Bośni i Hercegowinie” Aleksandry Zdeb, która wnioskowo analizuje politykę prowadzoną przez Chorwatów w wieloetnicznej BiH. Ostatni rozdział poświęcony jest tradycyjnie dobrym relacjom polsko-chorwackim, opisuje stosunki polityczne, gospodarcze, kulturalne, jak i wspomina o polskich turystach coraz częściej odwiedzających Chorwację. Rozdział Małgorzaty Łakoty-Micker nosi tytuł „Stosunki dwustronne między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Chorwacji”.


Książka adresowana jest do pracowników naukowych, doktorantów i studentów, a tym samym stanowi podporę w kształceniu i zdobywaniu wiedzy o Europie Środkowej i Bałkanach, zwłaszcza na kierunkach, takich jak: politologia, stosunki międzynarodowe, bezpieczeństwo międzynarodowe, ekonomia, historia oraz na kierunkach filologicznych. Książka będzie mogła spełniać rolę podręcznika akademickiego. Opcja jest także kierowana do członków stowarzyszeń przyjaźni polsko-chorwackiej, urzędników polsko-chorwackich miast partnerskich, dziennikarzy, biznesmenów i wszystkich osób zainteresowanych poszerzeniem wiedzy na temat Chorwacji.

Na koniec chciałabym podziękować piętnastu badaczom (różnych dziedzin naukowych), dzięki którym powstała publikacja omawiająca skomplikowane aspekty wewnętrzne i międzynarodowe Chorwacji. Chciałabym również podziękować Marszałkowi Województwa Dolnośląskiego, Dziekanowi Wydziału Nauk Społecznych UWr, Dyrektorowi Instytutu Studiów Międzynarodowych UWr oraz pracownikom Działu Badań Naukowych UWr za pomoc w wydaniu niniejszej monografii.

Wydanie publikacji zostało sfinansowane z budżetu Województwa Dolnośląskiego oraz ze środków Instytutu Studiów Międzynarodowych Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wrocław, 25 listopad 2014 r.

Anna Jagiełło-Szostak
Polityka wewnętrzna
Dylematy przeobrażeń ustrojowych w Republice Chorwacji


Słowa kluczowe: transformacja, demokratyzacja, system polityczny, reforma polityczna, instytucje demokratyczne

Abstract: Dilemmas of the transformation of the political system in the Republic of Croatia

The independence of Croatia was a process that began with the changes in the political system and with constitutional changes in 1990 that transformed the Socialist Republic of Croatia into the Republic of Croatia, which in turn proclaimed the Christmas Constitution, and held the Croatian independence referendum in 1991. After the country formally declared independence in June 1991, and the ensuing dissolution of its association with SFR Yugoslavia, it introduced a three-month moratorium on the independence decision when urged to do so by the European Community and the Conference on Security and Cooperation in Europe. During that time the Croatian War of Independence started. In mid-1989, political parties other than the Communist Party were first allowed, starting a transition from the single-party system. A number of new parties were founded in Croatia, including the Croatian Democratic Union (Croatian: Hrvatska demokratska zajednica) (HDZ), led by Franjo Tuđman.

Keywords: transformation, democratization, political systems, political reform, democratic institutions

W Chorwacji narastało niezadowolenie z funkcjonowania federacji ustanowionej w 1945 roku. W 1969 roku Chorwackie Towarzystwo Literackie sformułowało petycję, w której pisano o traktowaniu Chorwatów jako nielegalnych rezydentów w ich własnym kraju, podporządkowaniu interesu Chorwacji Serbii.

Jednocześnie w latach osiemdziesiątych kierownictwie państwowym Jugosła-wii zderzały się dwie sprzeczne tendencje rozwiązania kryzysu państwowości federacji. Jedna tendencja dążyła do liberalizacji systemu społeczno-politycznego w połączeniu z ugodą między narodami SFRJ. Z drugiej strony totalitarne ciągoty nacjonalistyczne uaktywniały się w partii serbskiej, a uosabiał je Slobodan Milošević od 1986 roku – lider Związku Komunistów Serbii. Stając na czele partii, polityk ten zaczął realizować program zakładający pełną kontrolę w Serbii (włącznie z kultem jednostki – S. Miloševića), zlikwidowanie praw autonomicznych okręgów Wojwodiny i Kosowa, a także zwiększenie centralizacji Jugosławii pod egidą Serbii. Jak zauważył Dimitrij Rupel, wydarzenia po 1987 roku, kiedy na czele partii ko-

---

munistycznej w Serbii stanął S. Milošević, miały miejsce pod naciskiem serbskim skierowanym przeciw wszystkim, którzy nie akceptowali hasła: *Silna Serbia w silnej Jugosławii*.

Program S. Miloševića nie stanowił właściwie recepty na kryzys jugosłowiańskiej federacji. Polityka centralizacji doprowadziła do konfliktu z dwoma najbardziej rozwiniętymi gospodarczo republikami – Chorwacją i Słowenią oraz do narastania animozji narodowościowych (przede wszystkim z Albańczykami i Chorwatami).

Wydarzenia w Chorwacji przebiegały bardziej dramatycznie niż w sąsiedniej Słowenii. Zadecydował o tym m.in. fakt zamieszkiwania tej republiki przez liczną mniejszość serbską (ok. 12% zgodnie ze spisem w 1991 roku). Należy także podkreślić, iż proces demokratyzacji w tej republice rozpoczął się później niż w Słowenii (pod koniec lat osiemdziesiątych), gdy kierownictwo partii komunistycznej przejął Ivica Račan. Wśród przesłanek przemian polityczno-ustrojowych należy wymienić: szybko postępującą delegitymizację rządów komunistycznych na skutek postępującego kryzysu gospodarczego i politycznego; negatywną reakcję Chorwatów wobec polityki nacjonalistycznej Slobodana Miloševića. Ważną rolę odegrał także czynnik zewnętrzny i to rozumiany dwojako. Mamy tu na myśli wpływ wydarzeń w sąsiedniej Słowenii oraz w całej Europie Środkowo-Wschodniej (tzw. Jesień Ludów).


---

15 Por. L. Cohen, *Embattled democracy..., dz. cyt., s. 80; D. Pavličević, dz. cyt., s. 510 i n.; K. Krysieniel, dz. cyt., s.
16 Por. A. Koseski, *W bałkańskim tyglu*, dz. cyt., s. 92
S. Milošević, w Chorwacji czołową postacią był Ivica Račan. Dopiero po roku 1989 chorwacki nacionalizm i Tuđman pojawiły się na scenie\(^{18}\).

Na pierwszym posiedzeniu parlamentu – Saboru w maju 1990 roku wybrano F. Tuđmana na Prezydenta Republiki, a także zniesiono wszelkie symbole socjalistyczne, zastępując je narodowymi – chorwackimi\(^{19}\). Odpowiedzią na to ze strony ludności serbskiej były lokalne buntu (blokowanie, zaminowywanie dróg, a nawet zabójstwa Chorwatów). 19 sierpnia 1990 roku Serbowie z Krajiny przeprowadzili referendum, w którym 90% głosujących opowiedziało się za wprowadzeniem autonomii. 1 października 1990 roku został proklamowany Serbski Autonomiczny Region Krajiny, nie uznawany przez władze w Zagrzebiu\(^{20}\).


Z kolei Chorwaci demonstrowali przeciw obecności armii federalnej w republice. Po jednej z takich demonstracji, na początku maja 1991 roku w Splicie, doszło do kolejnych krwawych zamieszek, w wyniku których śmierć poniósł żołnierz armii federalnej\(^{22}\). Odpowiedzią władz federalnych było wydanie dokumentu zapewniającego o zamiarze demokratycznego oraz pokojowego rozwiązywania konfliktów pomiędzy republikami i narodowościami. 12 maja 1991 roku Serbowie zamieszczający północno-zachodnią część republiki przeprowadzili referendum, w którym 90% głosujących opowiedziało się za integralnością z Jugosławią\(^{23}\).

Separatystyczne nastroje odzwierciedlały referendum zarządzone przez władze Chorwacji na 19 maja 1991 roku, a zbojkotowane przez Serbów. Za utworzeniem suwerennego państwa głosowało 94% uczestniczących przy frekwencji wynoszącej


\(^{19}\) Zob. L. Cohen, Embattled democracy..., dz. cyt., s. 80; D. Pavličević, dz. cyt., s. 511; H. Sirotković, Sabor posle 1990, w: Hrvatski Sabor, Zagreb 1995, s. 105 i n.


Ostatecznie w 1995 roku chorwackie władze państwowe podjęły działania zbrojne, które miały zapewnić pełną kontrolę nad całym terytorium republiki. W maju 1995 roku wojska chorwackie przeprowadziły operację „Błysk”, w wyniku której przejęły z rąk Serbów tereny Zachodniej Sławonii (okolice Okučany, Novej Gradiški i Pakracu). W wyniku kolejnej ofensywy armii chorwackiej w sierpniu 1995 roku (operacja „Burza”) została zajęta Krajina, a ok. 300 tysięcy Serbów zmuszonych do

24 Zob. D. Pavličević, dz. cyt., s. 520; M. Kuczyński, *Bałkańska pożoga*, dz. cyt., s. 37
26 Zob. M. Kuczyński, *Bałkańska pożoga*, dz. cyt., s. 40; M. Tanner, dz. cyt., s. 253
28 Por. D. Pavličević, dz. cyt., s. 512; Fallon, P. Hellander, J. Oliver, *Chorwacja oraz Jugoslavia (Serbia i Czarnogóra), Slovenia, Macedonia, Bośnia i Hercegowina*, Bielsko-Biała 1998, s. 6 i n.

W wyniku rozpadu Socjalistycznej Federalnej Republiki Jugosławii, na początku lat dziewięćdziesiątych pojawiło się na mapie Europy pięć nowych państw, jednym z nich jest Republika Chorwacji. Obecny ustrój byłych republik SFRJ zależał od kilku przesłanek: występowanie tradycji demokratycznej w poszczególnych republikach, stanowisko elit politycznych oraz rodzaj osobowości polityków sprawujących władzę (osobowość autorytarna czy demokratyczna). Można także zauważyć, iż przyjęty system polityczny w dużej mierze uzależniony jest od trybu uzyskania przez te państwa suwerenności i niepodległości (pokojowo czy w wyniku działań wojennych). W państwach, które musiały stawiać zbrojny opór interwencji jugosłowiańskiej armii federacyjnej (np. w Chorwacji), uprawnienia konstytucyjne prezydenta jako głowy państwa są o wiele bardziej rozbudowane niż uprawnienia prezydenta Macedonii, która uzyskała niepodległość w sposób pokojowy.

Ustrojodawcy państw postjugosłowiańskich stanęli u progu lat dziewięćdziesiątych przed koniecznością wyboru systemu rządów, adekwatnego do tradycji politycznej, a także sytuacji zewnętrznej towarzyszącej powstawaniu państwa (konflikt zbrojny w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie). Przy wyborze systemu rządów należy uwzględnić także dominujące tendencje w elitach rządzących (silne osobowości – F. Tuđman w Chorwacji, S. Milošević w Serbii).

Transformacja ustrojowa w państwach postjugosłowiańskich zapoczątkowała odejście od państwa typu socjalistycznego oraz powolną budowę państwa demokratycznego. Wybór demokratycznego sposobu sprawowania władzy był wyborem strategicznym, choć w przypadku republik postjugosłowiańskich pozostawał w cieniu powstawania nowych organizmów państwowych. Sytuacja powyższa odróżniała wydarzenia w Europie Środkowej od tych, które miały miejsce na terytorium Jugosławii. Należy zauważyć, iż kształtowanie się systemów demokratycznych

30 Zob. M. Kuczyński, Bałkańska pożoga, dz. cyt., s. 112
31 Należy podkreślić, iż tradycję własną, odrębnej państwowości przed 1918 rokiem posiadały jedynie Serbia i Czarnogóra oraz – w mniejszym stopniu – Chorwaci w ramach Austrio-Węgier. Specyficzna jest natomiast sytuacja Chorwacji z racji istnienia Niezależnego Państwa Chorwackiego pod protektoratem włosko-niemieckim w okresie II wojny światowej.
nie następowało jednakże bezproblemowo, wśród republik postjugosłowiańskich można mówić o zróżnicowanym jego tempie. Timothy Garton Ash zalicza reżim F. Tuđmana oraz S. Miloševicia do typu demokratury (mieszanych pewnych elementów demokracji oraz dyktatury). Trzy filary demokratury stanowią: tajna policja, telewizja państwowa oraz zawłaszczenie gospodarki przez członków i zwolenników reżimu34. Jednocześnie ustawodawcy stanęli przed dylematem, jaki system władzy politycznej zastosować w nowych państwach (doświadczenia socjalistycznej Jugosławii z oczywistych powodów nie mogły zostać wykorzystane).


Badacze zajmujący się przejściem od systemu autorytarnego do demokratycznego zaobserwowali, że większość z państw odzyskujących niepodległość lub przechodzących demokratyzację przyjmowało rozwiązania parlamentarne36. Model ten stwarzał większą szansę na szybszą konsolidację systemu demokratycznego. I – co równie ważne – jest bardziej bezpieczny dla państw dopiero kształtujących system demokratyczny, bo nie grozi autorytarnymi tendencjami jednostki.

Generalnie można wymienić wśród państw postjugosłowiańskich republiki parlamentarno-gabinetowe (Słowenia, Macedonia oraz Chorwacja od 2000 roku) oraz republiki z aktywną rolą prezydenta. Realna pozycja głowy państwa wynika z praktyki konstytucyjnej oraz przepisów ustaw zasadniczych (Chorwacja doby F. Tuđmana oraz Serbia za czasów S. Miloševicia)37. Głowa państwa może sprawować albo rolę arbitra w systemie politycznym, albo aktywnego organu w systemie

35 Zob. A. Antoszewski, Forma rządu, [w:] Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1997, s. 58.
Dylematy przeobrażeń ustrojowych w Republice Chorwacji

rządów\textsuperscript{38}. Należy szczególnie podkreślić, iż po alternacji władzy w Chorwacji, która się dokonała w 2000 roku, nastąpiło formalne odejście od systemu z silną komponentą prezydencką do systemu parlamentarno-gabinetowego, uwieńczone stosowną nowelizacją konstytucji\textsuperscript{39}.

Należy dodać, iż w Chorwacji na początku lat dziewięćdziesiątych system organów państwowych zbudowano według modelu parlamentarno-gabinetowego, z silną jednakże komponentą prezydencką. Ewolucję systemu politycznego charakteryzował rosnący autorytet prezydenta, co pozostawało w ścisłym związku z działaniami wojennymi. Prezydentowi przysługiwała (do zmiany ustawy zasadniczej w listopadzie 2000 roku) silna pozycja konstytucyjna, a praktyka polityczna przyzniosła dalsze jej wzmocnienie\textsuperscript{40}. Prezydent posiadał wyłączne prawo powoływania premiera, a – na jego wniosek – pozostałego składu rządu. Mógł także chronić funkcjonowanie gabinetu poprzez rozwiązanie parlamentu, gdy ten wyraził rządowi wotum nieufności. Zasadnicza rola prezydenta była jednakże widoczna w sprawach obronności i bezpieczeństwa. Posiadał on wówczas kompetencje przejmowania funkcji ustawodawczej, podejmowania środków nadzwyczajnych oraz zawieszania obowiązywania większości praw i wolności obywatelskich. Cechą charakterystyczną systemu konstytucyjnego Chorwacji lat 90. XX wieku była także równoległa odpowiedzialność rządu przed parlamentem, jak i głową państwa. To rozwiązanie jest charakterystyczne – raczej – dla systemów semiprezidenckich\textsuperscript{41}. W Chorwacji – po zmianach konstytucyjnych – głowa państwa ma ograniczone prawo do rozwiązania parlamentu (Saboru). Może tak jedynie postąpić w dwóch przypadkach: nieuchwalenia ustawy budżetowej przez parlament w ciągu 120 dni oraz po przegłosowaniu wotum nieufności w stosunku do gabinetu. Prezydent przed podjęciem decyzji o rozwiązaniu Saboru – złożonej na wniosek rządu – zasięga opinii przedstawicieli klubów poselskich. Dokonując analizy relacji prezydenta oraz rządu w Republice Chorwacji należy podkreślić, iż w procesie kształtowania gabinetu wymagane jest współdziałanie głowy państwa i legislatywy (czyli element parlamentaryzmu)\textsuperscript{42}.


23

Dylematy przeobrażeń ustrojowych w Republice Chorwacji

stytucji wprowadzając pluralizm polityczny, jednocześnie uchwalono nowe prawo wyborcze47. Należy podkreślić ten ogólny model przekształceń ustrojowych.


Decydująca rywalizacja podczas wyborów parlamentarnych (22 kwietnia oraz 7 maja 1990 roku) odbyła się pomiędzy rządzącymi komunistami (SKH-SDP) I. Račana oraz HDZ F. Tuđmana. Niejako w tle pozostawało trzecie ugrupowanie

47 Por. D. Pavličević dz. cyt., s. 508; T. Jankowski, System polityczny Chorwacji, w: Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, dz. cyt., s. 189
48 Por. L. Cohen, Embattled democracy: postcommunist Croatia in transition, dz. cyt., s. 75.
51 Zob. S. Mesić, Kako je srušena Jugoslavija. Politički memoari, Zagreb 1994, s. VI.
52 Por. L. Cohen, Embattled democracy: postcommunist Croatia in transition, dz. cyt., s. 76.

**Tabela 1. Wyniki wyborów do Skupsztyiny Chorwacji (22 IV 1990 r. oraz 7 V 1990 r.)**

<table>
<thead>
<tr>
<th>Partia</th>
<th>% głosów</th>
<th>liczba mandatów</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>HDZ</td>
<td>68,75</td>
<td>55</td>
</tr>
<tr>
<td>SKH-SDP</td>
<td>25,0</td>
<td>20</td>
</tr>
<tr>
<td>KNS</td>
<td>3,75</td>
<td>3</td>
</tr>
<tr>
<td>SDS</td>
<td>1,25</td>
<td>1</td>
</tr>
<tr>
<td>niezrzeszeni</td>
<td>1,25</td>
<td>1</td>
</tr>
</tbody>
</table>


Wybory zakończyły się znaczącym zwycięstwem (bezwzględna większość miejsc w parlamencie) ugrupowania Tuđmana głoszącego konieczność zwiększenia niezależności republiki od władz federalnych. Rozmiar zwycięstwa HDZ zwiększyła większościowa ordynacja wyborcza, bowiem ugrupowanie wspomniane w pierwszej turze uzyskało jedynie 41,76% głosów. Kolejne miejsca w pierwszym głosowaniu zajęli: komuniści – 23,59% oraz lista Koalicji Porozumienia Narodowego – 10,99%.


---


54 Projekt ordynacji został przygotowany w lutym 1990 roku przez prawników związanych z domyślą SKH. Por. I. Grdešić, dz. cyt., s. 88 i n.; M. Zakošek, dz. cyt., s. 17 i n.


Należy podkreślić, iż ustrojodawca chorwacki zadeklarował, iż tworzenie partii politycznych jest swobodne. Partie polityczne organizują się na zasadzie terytorialnej. Ustawa zasadnicza wprowadza zakaz istnienia partii politycznych, których program albo działania stanowią zagrożenie stosowania przemocy dla demokratycznego porządku konstytucyjnego, niepodległości, jedności bądź terytorialnej integralności państwa.

Przełomowym wydarzeniem w najnowszych dziejach Chorwacji były wybory parlamentarne i prezydenckie w styczniu 2000 roku. Dokonała się wówczas pierwsza i zasadnicza alternacja władzy. Po zgonie Franjo Tuđmana, walka o fotel prezydencki odbyła się pomiędzy trzema głównymi kandydatami. Pierwszym był szef dyplomacji wywodzący się z HDZ Mate Granić. Drugim był Dražen Budiša, lider opozycji antytudźmanowskiej, przywódca ugrupowania socjalliberalnego HSLS. Natomiast trzeci występujący jako kandydat niezależny to były bliski współpracownik Franjo Tuđmana (pierwszy premier Republiki, ostatni prezydent Jugosławii, przewodniczący Saboru, skonfliktowany w 1994 roku, występujący przeciwko tendencjom autorytarnym władzy lat dziewięćdziesiątych) Stipe Mesić. Ku wielkiemu zaskoczeniu do drugiej tury (7 II) przeszli: Granić oraz Mesić. W tej sytuacji ugrupowania koalicji antytudźmanowskiej postanowiły wesprzeć Mesića, który został drugim prezydentem Republiki. Mesić uzyskał ponad 56% głosów, przy frekwencji wynoszącej 52%. Sukces Mesića oznaczał zerwanie z autorytarnym kursem HDZ, bowiem nowa głowa państwa zapowiadała przeprowadzenie reform demokratycznych, zapewnienie swobody mediom oraz przekształcenie Republiki w system parlamentarno-gabinetowy. Kolejna elekcja odbyła się w styczniu 2005 roku. Faworytem był urzędujący prezydent Stipe Mesić, który prezentował model arbitra i osoby jednoczącej obywateli Chorwacji, tak odmienny od wodzowskiego stylu gen. Tuđmana. 2 stycznia 2005 roku przeprowadzona została elekcja, a spośród 13 kandydatów najwięcej głosów uzyskał Stipe Mesić (ok. 48,92%) oraz reprezentantka Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej – Jadranka Kosor (ok. 20,3%). Dużym zaskoczeniem był fakt nieprzekroczenia przez urzędującego prezydenta wymaganych 50%, a także dobry rezultat Borisa Mikšicia (ok. 17,8%), milionera mieszkającego w USA.


---

57 Zob. art. 6 Konstytucji Republiki Chorwacji z 22 grudnia 1990 r.
58 Franjo Tuđman zmarł 10 grudnia 1999 roku w wyniku choroby nowotworowej.


---

Partie polityczne
i system partyjny w Chorwacji

Abstrakt: Celem artykułu jest prezentacja wybranych cech systemu partyjnego Chorwacji, a zatem: relewantnych podmiotów dominujących na scenie politycznej, ewolucji relacji pomiędzy nimi oraz źródeł ich wpływu. Artykuł podzielony jest na dwie części. Pierwsza z nich dotyczy prawnych aspektów związanych z funkcjonowaniem partii politycznych, a zawartych w konstytucji, ustawie o partiach politycznych i ordynacjach wyborczych. Autorka w tej części rozważa stara się prześledzić najważniejsze zmiany porządku prawnego regulującego aktywność partii politycznych na scenie politycznej i wyborczej oraz ich wpływ na strukturę sceny partyjnej. Druga część jest poświęcona charakterystyce najważniejszych partii politycznych Chorwacji. Wskazana zostaje geneza wybranych formacji, określony ich profil ideologiczny, miejsce na osi lewica–prawica oraz poparcie uzyskiwane w wyborach parlamentarnych. Artykuł zamyka podsumowanie, w którym zawarte są wnioski dotyczące etapów kształtowania się systemu partyjnego w Chorwacji oraz prawdopodobne kierunki jego ewolucji w przyszłości.

Słowa kluczowe: partie polityczne, system partyjny, prawo wyborcze, wybory parlamentarne; podziały polityczne.

Abstract: Political parties and the party system in Croatia

The purpose of this article is to present some of the characteristic features of the party system in Croatia, and therefore, to present the relevant actors dominating the political scene, as well as the evolution of relationships between them and their sources of influence. The article is divided into two parts. The first concerns legal aspects related to the functioning of political parties, defined in the Constitution, in the Law on political parties and in electoral laws. In this part of the discussion, the author follows the major changes of the legal system regulating the activity of political parties and electoral politics and their impact on the structure of the party scene. The second part is devoted to the characteristics of the major political parties in Croatia. The writer indicates the origins of the political parties, identifies their ideological profiles and their positions on the right – left axis. She also highlights the support achieved by them in the parliamentary elections. The article ends with a summary on stages of development in the Croatian party system and some probable directions of its future evolution.
Keywords: Political Parties, Party System, Election/electoral Law, Parliamentary Elections; Political Cleavages

Celem artykułu jest prezentacja ewolucji pozycji partii politycznych na scenie partyjnej w Chorwacji poczynając od 1990 r., czyli od wyborów do parlamentów związkowych przeprowadzonych jeszcze w strukturach państwa federacyjnego Jugosławii, które okazały się kluczowe dla budowania struktur państwa narodowego oraz transformacji całego systemu politycznego po 2013 r., czyli roku wstąpienia tego państwa do Unii Europejskiej (UE).

Artykuł składa się z dwóch części. Pierwsza z nich poświęcona jest formalno-prawnym aspektom określającym zasady funkcjonowania partii politycznych na scenie politycznej Chorwacji. Druga część to prezentacja głównych relevantnych podmiotów uczestniczących w rywalizacji wyborczej i parlamentarnej. Rozważania zamyka podsumowanie zawierające próbę wskazania na najbardziej charakterystyczne elementy systemu partyjnego Chorwacji.

Formalno-prawne aspekty funkcjonowania partii politycznych w Chorwacji

Na kształtowanie się i ewolucję systemów politycznych jako całości oraz systemów partyjnych jako ich części mają wpływ czynniki formalno-prawne, w których zawarte są zasadnicze elementy oddziałujące m.in. na relacje między podmiotami politycznymi, strategie partyjne, czy regulujące – przynajmniej w pewnym stopniu – zasoby formacji politycznych, które mogą być dla nich źródłem przewagi konkurencyjnej. Warto zatem na wstępie rozważań związanych z rywalizacją między-partyjną w Chorwacji przyjąć się części legislacyjnego dorobku Chorwacji z lat 1990–2013, a zwłaszcza konstytucyjnym zapisom dotyczącym partii politycznych, ustawie o partii politycznych oraz niektórym przepisom regulującym funkcjonowanie partii na rynku wyborczym zawartych w ordynacji wyborczej do parlamentu.

Konstytucja Chorwacji została uchwalona jako jedna z pierwszych w transformującej się Europie Środkowo-Wschodniej (podobnie zresztą jak sąsiedniej Słowenii), gdyż już w grudniu 1990 r.\(^1\), co poprzedzało opuszczenie struktur Jugosławii jako państwa federalnego\(^2\). W ustawie zasadniczej partiom politycznym został poświęcony artykuł 6, zgodnie z którym partie polityczne mogą być swobodnie tworzone, zakazane jest jedynie tworzenie partii politycznych, które w swoim programie, albo w działalności zagrażają demokratycznemu porządkowi, niepodległości, jedności lub też terytorialnej integralności państwa. Sprawdzanie zgodności z konstytucją programów partii politycznych powierzono zostało Sądowi Konstytucyj-

---


nemu. Po kolejnych nowelizacjach konstytucji, zwłaszcza po nowelizacji w 2000 r., zapisy dotyczące partii politycznych zawarte w artykule 6 zostały uzupełnione o kwestie dotyczące jawności finansowania partii i zarządzania majątkiem partyjnym oraz zgodności zasad wewnętrznej organizacji z zasadami demokratycznymi. 

Szczegółowe zasady związane z funkcjonowaniem partii politycznych określone zostały w ustawie o partiiach politycznych z 1993 r., która zresztą była kilkakrotnie nowelizowana. Dodatkowo, nowe podmioty partyjne muszą zaprezentować statut i program formacji. Partie mogą finansować swoją działalność ze środków pochodzących ze składek członkowskich, nianominowych darowizn od osób fizycznych i prawnych (z wyjątkiem tych podmiotów, które dysponują funduszami pochodzącymi ze środków publicznych), sprzedaży materiałów promocyjnych, organizacji imprez. Dodatkowo, partie posiadające reprezentację parlamentarną są upoważnione do subwencji finansowej na swoją działalność przyznawanej z budżetu centralnego proporcjonalnie do liczby mandatów parlamentarnych zdobytych przez daną formację oraz jednorazowej dotacji z budżetu państwa na pokrycie kosztów kampanii po uzyskaniu min. 5% głosów wyborczych w okręgu w wyborach do parlamentu krajowego. W przypadku partii i kandydatów reprezentujących mniejszości narodowe stosowane są preferencyjne zasady.

Naruszenie przepisów związanych z rejestracją partii politycznej lub też zasad jej finansowania skutkuje sankcjami finansowymi w wysokości od min. 10 tys. do max. 500 tys. HRK. Interesujący jest również fakt, że dofinansowanie z budżetów lokalnych i regionalnych przysługuje partiom i niezależnym kandydatom, którzy uzyskali mandaty w lokalnych lub regionalnych reprezentacjach. Wspomniane przepisy ewidentnie uprzywilejowują silniejsze partie uzyskujące mandaty w wyborach parlamentarnych, ale jednocześnie słabsze podmioty reprezentowane wyłącznie w samorządach także mają szanse na wsparcie finansowe. Wszystkim partiom politycznym przysługuje również prawo do zwolnienia z podatków od zysków oraz – w wybranych sytuacjach – do ulg podatkowych. Takie rozwiązania dotyczące finansowania partii politycznych z budżetu państwa, jawności finansowania oraz obowiązku przedstawienia sprawozdań finansowych nie odbiegają od praktyk


stosowanych w innych państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Dodać jednak należy, że ustawa uszczegółowiająca zasady partyjnej gospodarki finansowej została przyjęta w Chorwacji dopiero w 2011 r., niedługo przed podpisaniem traktatu o wejściu tego państwa do struktur Unii Europejskiej i po wybuchu wielkiego skandalu korupcyjnego, w który zamieszany był m.in. były premier Ivo Sanader otrzymujący przez lata nielegalne środki od austriackich firm na kampanie wyborcze swojej formacji politycznej Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej (HDZ)⁷. Być może z tego względu w ustawie z 2011 r. expresis verbis ustawodawca zakazał partyjom politycznym praktyk typu patron–klient, czyli „odwdzięczania się” firmom finansującym ich działalność poprzez podejmowanie decyzji politycznych na korzyść biznesowych darczyńców.

Do gospodarki finansowej partii odnoszą się także zapisy dotyczące finansowania kampanii wyborczych. Wydatki w czasie kampanii powinny być pokrywane ze specjalnych kont wyborczych zarówno partii, jak i kandydatów. Obowiązują tzw. limity górne dotyczące wpłat na konta wyborcze od darczyńców oraz limity górne wydatków związanych z prowadzeniem kampanii wyborczej.

Warto także przyjrzeć się, jakie wymogi związane z aktywnością partii na rynku wyborczym przewidziane zostały w chorwackich ordynacjach wyborczych. W tym miejscu jedna uwaga, do 2001 r. parlament Chorwacji (Sabor) był dwuizbowy. Izba wyższa (Izba Żupanii) była uznawana za reprezentację wspólnot samorządowych (choć mandaty uzyskiwało się w niej w drodze głosowania powszechnego⁸), poza tym posiadała pozycję asymetryczną wobec izby niższej. Z tych względów analiza barier prawnych utrudniających partiom dostęp do areny parlamentarnej zostanie ograniczona wyłącznie do zapisów dotyczących wyborów do izby niższej.

Pierwsze wybory do parlamentu związkowego Chorwacji w 1990 r. zostały przeprowadzone w oparciu o większościowy system wyborczy w dwóch turach głosowania. Ta metoda spotkała się z krytyką części elit politycznych, gdyż powodowała znaczny rozmiar nadreprezentacji partii wygrywającej wybory, a zwycięska formacja mogła zdominować powyborczą debatę dotyczącą kierunku i tempa zmian systemowych⁹.

Kolejna elekcja w 1992 r. przeprowadzona była na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej. Po pierwsze, w konstytucji z 1990 r. przewidziano, że liczba mandatów w parlamencie może wynosić od 100 do 160. Po drugie system większościowy system wyborczy w dwóch turach głosowania. Ta metoda spotkała się z krytyką części elit politycznych, gdyż powodowała znaczny rozmiar nadreprezentacji partii wygrywającej wybory, a zwycięska formacja mogła zdominować powyborczą debatę dotyczącą kierunku i tempa zmian systemowych⁹.

---

ściowy zmieniono na mieszanym, co oznaczało, że 64 mandaty miały być przyznawane w okręgach jednomandatowych na podstawie większości zwykłej, a 60 mandatów w jednym wielomandatowym okręgu wyborczym wedle metody d’Hondt’a. W okręgu wielomandatowym obowiązywał próg wyborczy na poziomie 3%. Dodatkowo zostały przewidziane mandaty dla mniejszości narodowych reprezentowanych przez ponad 8% ogółu ludności. W efekcie mniejszość serbska uzyskała prawo do 13 mandatów, a mniejszość żydowska do 1 mandatu. Przed kolejną wyborami w 1995 r. zmieniona została proporcja między liczbą mandatów alokowaną zgodnie z większościowym (28 mandatów) i proporcjonalnym (80 mandatów) systemem. W związku z przeprowadzeniem spisu ludności (szacunki z 1992 r. przeprowadzane były na bazie danych z 1981 r.) reprezentację mniejszości narodowych ograniczono do 3 mandatów przewidzianych dla mniejszości serbskiej, ponadto mniejszości narodowe rywalizowały o mandaty w czterech dodatkowych jednomandatowych okręgach wyborczych. Próg wyborczy w okręgu wielomandatowym został podniesiony do 5% dla list kandydatów jednej partii, 8% dla koalicji dwóch partii i 11% dla koalicji trzech lub większej liczby partii. Nowym elementem było wprowadzenie dodatkowego, dwunastomandatowego okręgu dla tzw. diaspyry, czyli Chorwatów mieszkających poza granicami państwa. W 1999 r. zmiany systemu wyborczego były jeszcze doniosłe – system mieszany został zastąpiony systemem proporcjonalnym, wyodrębnionych zostało 10 okręgów wyborczych, każdy z nich jest czternaóstomandatowy. Zachowana została metoda d’Hondt’a przy przeliczaniu głosów na mandaty i powrócono do jednego, 5-procentowego progu wyborczego dla wszystkich podmiotów uczestniczących w wyborach (z wyjątkiem kandydatów mniejszości narodowych). Utrzymany został także jedenasty okręg wyborczy przewidziany dla diaspyry, ale liczba mandatów w nim przyznawanych miała być uzależniona od liczby głosujących w wyborach. Dla reprezentantów mniejszości narodowych przewidziano pięć mandatów w kolejnym dwunastym okręgu, alokowanych według systemu większościowego. W 2003 r. liczba mandatów dla mniejszości narodowych została zwiększona do 8. Zmiany systemu wyborczego w 2010 r. i w 2011 r. dotyczyły głównie sposobu alokacji mandatów przewidzianych dla reprezentacji mniejszości narodowych.

Zwykle się uważa, że proporcjonalne systemy wyborcze sprzyjają tworzeniu się i konsolidacji wielopartyjnych systemów, a z kolei większościowe systemy wyborcze doprowadzają do utrwalenia się wzorców rywalizacji dwupartyjnej. W Europie

10 Liczbę głosów uzyskanych przez podmiot polityczny (partię lub koalicję) w okręgu dzieli się kolejno przez liczby całkowite od 1 do 14. Mandaty uzyskują te podmioty, które uzyskują najwyższe ilorazy.

11 Liczbę mandatów w okręgu przeznacznym dla diaspyry oblicza się następująco: sumę głosów wyborczych oddanych w Chorwacji dzieli się przez 140, a następnie liczbę głosów oddanych w okręgu diaspyry dzieli się przez uzyskany iloraz, por. też: K. Krysieniel, Chorwacja, w: Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej. Ustrój, organy władzy, partie polityczne, red. M. Barański, Katowice 2005, s. 93-94.

Środkowo-Wschodniej takie zależności nie znajdują potwierdzenia. Obserwuje się z kolei inną prawidłowość – system większościowy lub też komponent większościowy w systemie mieszkanym sprzyjają fragmentyzacji parlamentów. Znaczenie w tym przypadku ma fakt, iż partie polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej są słabo zakorzenione w strukturze społecznej, nie mają stabilnej bazy wyborczej i są przeważnie słabo zinstytucjonalizowane. Poza tym – komponent większościowy i jednomandatowe okręgi wyborcze to idealne pole do rywalizacji dla osobowości politycznych, znanych, popularnych, lub choćby tylko zasobnych liderów, którzy niekoniecznie chcą nakładać na siebie organizacyjne czy partyjne pęta, a zarazem – przekazywać partiom politycznym część swojego wyborczego kapitału. Przykładów na potwierdzenie tych tez dostarczają elekcje w Rosji, na Ukrainie czy Litwie.

W przypadku Chorwacji mieszane systemy wyborcze z lat 1992–1995 przyniosły kilka istotnych skutków. Po pierwsze, jak stwierdza Viktor Koska, systemy wyborcze stały się w rękach elity rządzącej narzędziem służącym utrzymaniu władzy. Częste zmiany ordynacji, fakt, że każda z elekcji przeprowadzanych w latach dziewięćdziesiątych XX w. oparta była o inne rozwiązania prawne, miał podtrzymywać układ sił, który wytworzył się po 1990 r.

## Tabela 1. Partie polityczne na rynku wyborczym w Chorwacji

<table>
<thead>
<tr>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Liczba partii/i koalicji partii uczestniczących w rywalizacji*</td>
<td>17</td>
<td>14</td>
<td>36</td>
<td>38</td>
<td>39</td>
<td>40</td>
</tr>
<tr>
<td>Liczba partii/koalicji uzyskujących mandaty – w sumie</td>
<td>10</td>
<td>6</td>
<td>4</td>
<td>8</td>
<td>8</td>
<td>9</td>
</tr>
<tr>
<td>– w okręgach wielomandatowych (w tym w okręgu dla diasory od 1995 r.)</td>
<td>8</td>
<td>5</td>
<td>4</td>
<td>8</td>
<td>8</td>
<td>9</td>
</tr>
<tr>
<td>– okręgach jednomandatowych</td>
<td>4</td>
<td>5</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Liczba mandatów uzyskanych przez kandydatów niezależnych</td>
<td>5</td>
<td>4</td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Liczba mandatów mniejszości</td>
<td>14</td>
<td>3</td>
<td>5</td>
<td>8</td>
<td>8</td>
<td>8</td>
</tr>
</tbody>
</table>

* W latach 2000–2011 dodać należy także listy niezależne, w 2000 r. było ich 23, w 2003 r. – 42, w 2007 r. – 16, w 2011 r. – 15 (ale w 2011 r. pojawiły się listy niezależne zarejestrowane we wszystkich okręgach wyborczych i uzyskujące mandaty)


14 V. Koska, *The Evolution of the Croatian Citizenship Regime…*, s. 15-16.
Dla przykładu – w 1992 r. Chorwacka Wspólnota Narodowa (HDZ) w okręgach jednomandatowych uzyskała 90% mandatów, w okręgu wielomandatowym poparcie dla tej partii wyniosło „jedynie” 43,7%. Te wyniki pozwoliły partii kontrolować w sumie ok. 62% mandatów w parlamencie. W 1995 r. HDZ otrzymała w okręgach jednomandatowych 75% mandatów (21 na 28 w sumie), w okręgu wielomandatowym – 52% mandatów, czyli dodatkowo 42 mandaty (przy poparciu wyborczym 45,2%) oraz 100% mandatów (12) w okręgu przeznaczonym dla diaspyry15. Po drugie, ze względu na pozycję na scenie politycznej HDZ, mandaty parlamentarne uzyskiwało stosunkowo niewielu kandydatów niezależnych, odmienne niż w innych państwach regionu stosujących system mieszany. Po trzecie, system mieszany pozwalał zaistnieć na scenie parlamentarnej partii regionalnej: Demokratycznemu Zgromadzeniu Istrii (IDS)16, która np. w 1992 r. w ogóle nie uzyskała mandatów w okręgu wielomandatowym, a jedynie 3 w okręgach jednomandatowych. Po czwarte, zmiana systemu wyborczego z mieszанego na proporcjonalny z 5-procentowym progiem wyborczym, ale ustanowionym na poziomie okręgów wyborczych, przyniosła znaczący wzrost liczby uczestników rywalizacji oraz wzrost liczby partii uprawnionych do podziału mandatów (por. tabela 1). Istotny jest także wpływ systemu wyborczego na strategie partii politycznych. W każdym z okręgów partie mogą bardzo elastycznie dostosowywać np. dobór partnerów koalicyjnych do charakteru konkretnego okręgu. Nie jest rzadkością łączenie się dużych podmiotów, np. Socjaldemokratycznej Partii Chorwacji (SDP) z partiami regionalnymi, czy zmienna liczba partnerów koalicyjnych w poszczególnych okręgach.

Powstanie i rozwój partii politycznych w Chorwacji

Chorwacką scenę polityczną charakteryzuje znaczna liczba podmiotów uczestniczących w rywalizacji wyborczej (por. tabela 1), ale też relatywnie duża liczba podmiotów uzyskiwających mandaty w parlamencie. Prezentacja głównych graczy na chorwackiej scenie partyjnej będzie celem tej części artykułu, a kluczem do określenia jej zakresu przedmiotowego będzie pozycja partii politycznych w systemie (uzyskanie reprezentacji w parlamencie) oraz ich miejsce na osi lewica–prawica. W tym miejscu jedna uwaga. Umiejscowienie partii na osi lewica–prawica zakłada m.in. odwołanie się do koncepcji rodzin partii i określenie tożsamości ideologicznej partii, co wydaje się szczególnie trudne w przypadku partii politycznych w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Między innymi dlatego, że niektóre z partii posiadają – jak stwierdza A. Antoszewski – „zamazany lub wielonurtowy profil ideologiczny”17. Nierzadkie są także przypadki ewolucji ideologicznej i programowej partii politycznych i ich liderów. Tym niemniej, nawet jeśli dochodzi do zmiany profilu ideologicznego partii, rzadziej następuje przesunięcie pozycji partii

16 Tłumaczenie nazw własnych partii politycznych przyjmuje za opracowaniami przygotowywanymi przez Instytut Studiów Politycznych PAN a wydawanymi w serii „Europa Środkowo-Wschodnia”.
17 A. Antoszewski, Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej, Poznań – Wrocław 2005, s. 44.
na osi lewica – prawica, które jest uzależnione od właściwych dla każdej z krajo-
nych scen partyjnych uwarunkowań i relacji pomiędzy podmiotami politycznymi.
I o ile zdarzają się przypadki zmiany ideologicznego oblicza partii i jej programo-
wego profilu, to często jednocześnie jej pozycja na osi lewica – prawica pozostaje
niezmieniona. W przypadku Chorwacji kolejnym argumentem przemawiającym
za zastosowaniem osi lewica – prawica jest rola w systemie partii niestandardowej
(HDZ)\(^{18}\), w przypadku której trudno wskazać profil ideologiczny, ale już zdecydo-
wane łatwiej określić, jaki zajmuje ona biegun w partyjnym spektrum. Propozycje
umiejscowienia relevantnych partii na osi lewica – prawica zawiera tabela 2.

**Tabela 2.** Miejsce partii politycznych na chorwackiej scenie partyjnej

<table>
<thead>
<tr>
<th>biegun polityczny</th>
<th>przykłady</th>
</tr>
</thead>
</table>
| ekstremalnie prawi-
  cowy              | Chorwacka Partia Prawa (*Hrvatska stranka prava*, HSP); Chorwacki Demokratyczny Związek Słowonii i Baranji (*Hrvatski demokrati-
  skie savez Slavonije i Baranje*, HDSSB) |
| prawicowy           | Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (*Hrvatska demokratska zajednica*, HDZ)                                                                 |
| centrowy            | Chorwacka Partia Chłopska (*Hrvatska seljačka stranka*, HSS); Chorwacka Partia Socjalliberalna (*Hrvatska socijalno-liberalna
  stranka*, HSLS); Chorwacka Partia Ludowa – Liberalni Demokra-
  ci (*Hrvatska narodna stranka – liberalni demokrati*, HNS) |
| lewicowy            | Socjaldemokratyczna Partia Chorwacji (*Socijaldemokratska partija Hrvatske*, SDP); Chorwacy Laburzyści – Partia Pracy (*Hrvatski
  laburisti – stranka rada*, HL-SR); Chorwacka Partia Emerytów
  (*Hrvatska Stranka Umirovljenika*, HSU) |

**Źródło:** opracowanie własne

Partią reprezentującą ekstremalną prawicę jest Chorwacka Partia Prawa (HSP),
odwołującą się do swoich dziewiętnastowiecznych korzeni, kiedy istniała jako par-
tia reprezentująca chorwacki ruch niepodległościowy. Partia została reaktywowana
w 1990 r. przez m.in. Dobrosłava Parage. Swój profil ideologiczny partia przedsta-
wia następująco: konserwatywna, chrześcijańsko-demokratyczna i antyunijna\(^{19}\).
Partia w latach 1992–2003 r. zdobywała poparcie wyborcze ok. 5,0% – 7,1%, co
skutkowało 4-8 mandatami. W 2007 r. formacja uzyskała jedynie 3,4% poparcia i 1
mandat, a w 2011 r. z wynikiem 2,8% znalazła się poza parlamentem.

Odwrotną tendencję i stopniowy wzrost poparcia można z kolei zauważyć
w przypadku nacjonalistycznej partii regionalnej, Chorwackiego Demokratycznego
Związku Słowonii i Baranji (HDSSB). Partia powstała w 2006 r. i zastąpiła na arenie
parlamentarnej Chorwacką Partię Słowonii i Baranii. Jej współtwórcąm i liderem

\(^{18}\) Mianem partii niestandardowej określa Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną (HDZ) w latach
1990–2000 m.in. A. Antoszewski, por. *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Poznań –
Wrocław 2005, s. 45.

\(^{19}\) Por: http://www.hsp.hr/hrvatska-stranka-prava/croatian-party-of-rights/ (data dostępu: 8.01.2014).
był skazany w 2009 r. za przestępstwa wojenne Branimir Glavaš. Partia w swoim apelu wyborczym odwołuje się (czy też raczej kreuje) podział „centrum – periferia”, przeciwstawiając „zaniedbaną” Slawonię i Baranję, czyli peryferyjne wschodnie regiony Chorwacji, jej „dostatniemu” centrum w Zagrzebiu. W programie HDSSB akcentowana jest potrzeba decentralizacji kraju i przekazanie większych uprawnień samorządom regionalnym. Partia regionalna w jest trzecią siłą polityczną w okręgu 4 z poparciem rzędu 15,2% i w okręgu 5 – 6,0%, co oznaczało w 2007 r. uzyskanie w sumie 3 mandatów. W 2011 r. poparcie dla partii wzrosło do 21,7% w okręgu 4 i 11,5% w okręgu 5, co skutkowało uzyskaniem już 6 mandatów.

Główną prawicową formacją i jednym z najważniejszych aktorów na chorwackiej scenie politycznej jest od 1989 r. Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ), powstała na krótko przed tranzytnymi wyborami do parlamentu związkowego, jako partia opozycyjna wobec formacji komunistycznej. Na jej czele stanął weteran „chorwackiej wiosny” z 1971 r., generał jugosłowiański Franjo Tuđman. HDZ na początku swojej aktywności prezentowała się jako nacjonalistyczna, odwoływała się do tradycji marionetkowego państwa chorwackiego z okresu II wojny światowej. Jak zostało wspomniane, zwycięstwo w rywalizacji wyborczej w 1990 r. odniosła HDZ i to ta partia powołała jednopartyjny gabinet oraz zdecydowała o wyborze prezydenta Chorwacji, którym został Franjo Tuđman. W 1992 r. partia utraciła większość posłów w parlamencie i zmuszona została do zmiany programu na „civilizowaną demokrację”. W 2006 r. po zakończeniu wojny z Serbami w Krajach Północnych wybrany w 1990 r. prezydent Chorwacji Franjo Tuđman zmarł, a jego miejsce objęła jego żona, Ilija Tuđman. W 2007 r. partia odzyskała większość, mając 70 mandatów w Sejmie i objęła stanowisko premiera.


Posiada partia również możliwość formowania jednopartyjnych gabinetów. Pozycja partii zmieniła się po


1999 r., po śmierci prezydenta F. Tuđmana. W wyborach w 2000 r. poparcie dla partii spadło do 24,4% (46 mandatów) i partia musiała oddać władzę centro-lewicowej koalicji. Ale już w 2003 r. poparcie dla HDZ wzrosło do 33,9% (66 mandatów), w kolejnej elekcji w 2007 r. do 36,0% (66 mandatów), a w 2011 r. do 34,6% (47 mandatów). W latach 2003–2011 r. HDZ była także partią inicjującą koalicje rządowe, które współtworzyła m.in. z Chorwacką Partią Chłopską (HSS), Chorwacką Partią Socjalliberalną (HSLS).


W centrum sceny politycznej umiejscawia się także Chorwacka Partia Socjalliberalna (HSLS), powstała w 1989 r. Partia określa swój profil jako liberalny w sferze politycznej i aksjologicznej, w sferze ekonomicznej jest za równoważeniem interesów pracodawców i pracobiorców. Była też pierwszą partią chorwacką przyjętą do międzynarodów prawnych w tej dziedzinie. Partia po wyborach w 1990 r. znalazła się w opozycji do HDZ, po wyborach w 1992 r. (17,7% poparcia) i 1995 r. (11,6% poparcia) była główną formacją opozycyjną wobec dominującej partii władzy. Po 2000 r. pozycja partii zaczęła słabnąć. W elekcji 2000 r. HSLS wzięła udział w koalicji z partią lewicową, weszła także do powyborczego koalicyjnego gabinetu. W 2003 r. partia startowała samodzielnie w wyborach i zdobyła 4,1% poparcia i 2 mandaty, w 2007 r. weszła w koalicję wyborczą z partią agrarną (2 mandaty). W 2011 r. z 3,1-procentowym poparciem partia znalazła się poza parlamentem.

Na pozycjach centrowych, liberalnych sytuowała się partia założona w 1994 r. m.in. przez Stipe Mesicia (uczestnik „chorwackiej wiosny” w 1971 r., premier Chorwacji w 1990 r., w 1991 r. reprezentant Chorwacji w kolegialnej prezydencji Jugosławii) i Josipa Manolicia (premier Chorwacji w latach 1990–1991) oraz innych secesjonistów z HDZ – Chorwaccy Niezależni Demokraci (HND). Działacze partii krytykowali HDZ głównie za wikłanie Chorwacji w konflikt zbrojny w Bośni i łamanie praw człowieka (naruszanie praw mniejszości etnicznych). Prezydentowi F. Tuđmanowi zarzucano jego antymuzułmańskie poglądy i tendencje autorytarnie. Partia nie odnotowała znaczących sukcesów na rynku wyborczym i w 1995 r. nie otrzymała mandatów parlamentarnych, a w 1997 r. znaczna część jej działaczy (w tym przewodniczący S. Mesić) opuściła formację i przyłączyła się do innej liberalnej partii – Chorwackiej Partii Ludowej (HNS). HNS to partia historyczna, powstała w XIX w., a reaktywowana w 1990 r. Od początku swojego powstania stała w opozycji do HDZ. Kolejnym akcentem zjednoczeniowym było przyłączenie się w 2005 r. do HNS partii Libra – Partia Liberalnych Demokratów, a zjednoczona formacja przyjęła nazwę: Chorwacka Partia Ludowa – Liberalni Demokraci. Partia, choć posiadała w każdej kadencji swoją reprezentację parlamentarną, jedynie dwukrotnie w 1992 r. i 2007 r. uzyskała ją startując samodzielnie, a wówczas poparcie dla niej wynosiło od 6,7% do 8%. W pozostałych rywalizacjach brała udział w koalicji z partią agrarną (w 1995 i 2000 r.), małymi partiami regionalnymi (2003 r.) lub z partią lewicową SDP (2011 r.).

Do partii liberalnych, centrowych zalicza się również małą partia regionalna Demokratyczne Zgromadzenie Istrii (IDS), która aktywna jest na scenie wyborczej od 1992 r. Partia, powstała w 1990 r., stawia sobie za cel ekonomiczny i społeczny rozwój regionu, podkreślając jego wielokulturowego charakteru i równego statusu wszystkich mieszkających w Istrii narodowości (głównie Chorwatów, Słoweńców i Włochów). W parlamencie europejskim, formacja należy do grupy liberalów (ALDE/ ELDR). IDS w koalicji z mniejszymi podmiotami (Dalmacka Akcja – Demokratyczne Zgromadzenie Istrii – Rijecki Związek Demokratyczny) brała udział w elekcji w 1992 r. i zdobyła wówczas 2 mandaty z listy krajowej i samodzielnie w okręgach jednomandatowych – 3 mandaty. W kolejnych elekcjach w 1995 r. IDS startowała już w koalicji z partią agrarną. W 1995 r. m.in. z partią agrarną, partią narodową i partią chadecką, wówczas uzyskała 4 mandaty. W 2000 r. ta koalicja została niemalże odwzorowana, a rezultatem były również 4 mandaty dla IDS. W 2003 r. w swoim okręgu IDS wystartowała w koalicji z SDP, co pozwoliło jej utrzymać stan posiadania w parlamencie. Z kolei w 2007 r. partia, startując samodzielnie i zdobywając 16,2% głosów w okręgu istarskim, zapracowała na 3 mandaty. W swoim okręgu IDS jest trzecią najsilniejszą formacją, po HDZ i SDP. W 2011 r. partia należała do koalicji Kukuryku, po wyborach dysponowała 3 mandatami w Saborze.

Lewicę na scenie partyjnej w Chorwacji reprezentuje przede wszystkim Socjaldemokratyczna Partia Chorwacji (SDP). SDP to partia postkomunistyczna, powstała w wyniku secesji chorwackiej frakcji ze Związku Komunistów Jugosławii w styczniu 1990 r. Partia przyjęła w pierwszej elekcji w 1990 r. miano Związek Komunistów Chorwacji – Partia Demokratycznych Przemian (SKH-SDP), po wyborach pozostawiając tylko drugi człon nazwy – Partia Demokratycznych Przemian (SDP), by w 1993 r. zmienić nazwę na Socjaldemokratyczna Partia Chorwacji (SDP). SDP rok później połączyła się z inną formacją lewicową o tej samej nazwie. Postkomunisć w parlamencie wyłonionym w 1990 r. stanowili główną siłę opozycyjną, ale już w wyborach w 1992 r. utracili wpływy wśród elektoratu, a uzyskane przez nich poparcie wyniosło jedynie nieco ponad 5% głosów, w kolejnych wyborach w 1995 r. – nieco ponad 8%. Wzmocnienie pozycji partii nastąpiło po 1999 r., w wyborach w 2000 r. SDP, startując w koalicji m.in. z HSLS, uzyskała 40,8% głosów, a po wyborach powołała rząd koalicyjny. W 2003 r. w wyborczej koalicji z partią regionalną (IDS) socjaldemokraci uzyskali 23,3%, a w 2007 r. – już samodzielnie – 32,5% głosów wyborczych. Powrót do strategii koalicyjnych przyniosła electa w 2011 r., wówczas SDP było głównym podmiotem tworzącym (wspólnie z HNS, IDS i HSU) koalicję pod nazwą „Kukuryku” (Kukuriku). To wcześnie miano koalicja przejęła od restauracji, w której odbyło się spotkanie założycielskie w lipcu 2009 r.26

W 2011 r. po lewej stronie politycznego spektrum pojawił się konkurent dla SDP – Chorwaccy Laburzyści – Partia Pracy (HL-SR). Ten podmiot, założony rok przed wyborami przez działacza związkowego i byłego posła z ramienia Chorwackiej Partii Ludowej (HNS), Dragutina Lesara, broni przede wszystkim praw pracowniczych, a sprzeciwia się „korupcji, fałszywym wartościom, nepotyzmowi, klientelizmowi i innym chorobom współczesnego społeczeństwa”.27 Swój pierwszy test wyborczy partia zakończyła, uzyskując 5,2% głosów w skali kraju i 6 mandatów. Warto również wspomnieć o partii jednej kwestii, czyli Chorwackiej Partii Emerytów (HSU) założonej w 1996 r. Sukces partia zawdzięcza uznaniu w 1998 r. przez Trybunał Konstytucyjny ustawy z 1993 r. o ograniczeniu wzrostu emerytur za sprzeczną z Konstytucją.28 Po ogłoszeniu wyroku Trybunału emerycy rozpoczęli starania o odzyskanie należnych im pieniędzy, a reprezentantką ich interesów stała się właśnie HSU. W 2003 r. po rozczarowaniu wyborców emerytów polityką socjaldemokratycznego rządu, który – wbrew nadziejom tego segmentu – nie doprowadził do wyrównania emerytur do należnej wysokości. W 2007 r. partia zdobyła jedynie jeden mandat, a w 2011 r. dołączyła do lewicowej koalicji Kukuryku, co przyniosło jej 3 mandaty parlamentarne.

Niemalże wszystkie wskazane, relevantne partie polityczne to ugrupowania, które powstały na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., a przeważnie tuż przed pierwszymi tzw. tranzycyjnymi wyborami w Chorwacji w 1990 r. Oczywiście partie polityczne powstałe w okresie transycji przechodziły burzliwe kroki losu, dzieliły się i łączyły, by znowu się podzielić, ale w Chorwacji – w przeciwieństwie do większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej – w okresie od 1995 r. do 2013 r. pojawiła się w parlamentie tylko jedna znacząca siła polityczna (HSU), którą można by było wg kryteriów P. Lucardie określić jako „prawdziwie” nową, a jednocześnie jako partię prolokutorską, czyli broniącą interesów „poszkodowanych” grup społecznych. Pozostałe podmioty to partie doskonale wyborcom znane i zakorzenione w strukturze społecznej.

Podsumowanie – cechy charakterystyczne chorwackiego systemu partyjnego


Drugi etap kształtowania się systemu partyjnego to lata 2000–2003, czyli okres po śmierci F. Tuđmana. Wówczas do rywalizacji z HDZ stanęły 2 koalicje, jedna reprezentująca centrum – Zjednoczona Lista (m.in. HSS, HNS, IDS) oraz koalicja utworzona przez lewicową SDP (w jej skład weszła m.in. HSLS). Partie (6 podmiotów) występujące przeciwko HDZ po tej elekcji powołały zresztą wspólny, koalicyjny gabinet.

Trzeci etap, od 2003 r., to okres powolnej koncentracji poparcia dla dwóch biegunów politycznego spektrum, prawicowego – reprezentowanego przez HDZ i lewicowego, na którym dominuje SDP. Fakt koncentracji poparcia potwierdzają także wartości indeksu efektywnej liczby partii na poziomie reprezentacji i to pomimo wzrostu liczby podmiotów reprezentowanych w parlamentie (por. tabela 3). Zauważalny wzrost wartości tego indeksu w 2003 r. na poziomie wyborczym spowodowany był z kolei rozbiciem dotychczasowych koalicji (centrowej i lewicowej) i spadkiem poparcia dla rządzących podmiotów.

29 P. Lucardie, Prophets, Purifiers and Prolocutors: Toward Theory of Emergence of New Parties, ”Party Politics”, vol. 6(2)/2000, s. 175-185.
30 T. G. Ash, Historia na gorąco. Eseje i reportaże z Europy lat 90., Kraków 2000, s. 428.
Tabela 3. Wybrane wskaźniki (okręg/ okręgi wielomandatowe)

<table>
<thead>
<tr>
<th>Indeksy</th>
<th>% uzyskanego poparcia wborach parlamentarnych</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Efektywna liczba partii na poziomie wyborczym (ELPw)</td>
<td>3,13</td>
</tr>
<tr>
<td>Efektywna liczba partii na poziomie reprezentacji (izba niższa w latach 1990–2003, ELPr)</td>
<td>1,85</td>
</tr>
<tr>
<td>Indeks rywalizacyjności</td>
<td>1,2</td>
</tr>
<tr>
<td>Poparcie wyborcze dla najsilniejszego podmiotu (w %)</td>
<td>41,9</td>
</tr>
<tr>
<td>Poparcie wyborcze dla dwóch najsilniejszych podmiotów (w %)</td>
<td>76,9</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**poparcie dla biegunów politycznego spectrum (w%)**

| ekstremalna prawica | 7,1 | 5,0 | 5,3 | 6,4 | 5,2 | 8,5 |
| prawica            | 41,9 | 44,7 | 45,2 | 24,4 | 33,9 | 36,0 | 34,6 |
| centrum            | 15,3 | 31,9 | 19,9 | 15,6 | 20,3 | 14,6 | 11,3 |
| lewica             | 35,0 | 5,5 | 8,9 | 42,7 | 26,6 | 34,8 | 40,7 |


i południowych okręgach wyborczych, a także w okręgu „diaspory”\textsuperscript{32}. Wszystkie te czynniki sprawiają, że chorwacką scenę partyjną uznać można za jedną z najbardziej stabilnych wśród generalnie niestabilnych scen Środkowo-Wschodniej Europy.

\textsuperscript{32} Tamże, s. 638.
Polityka Chorwacji wobec mniejszości narodowych – aspekty prawno-instytucjonalne i społeczno-polityczne


Słowa kluczowe: polityka wobec mniejszości narodowych, Chorwacja, aspekty prawno-instytucjonalne, aspekty społeczno-polityczne

Abstract: Croatian policy towards national minorities – legal, institutional and socio – political aspects
At present, Croatia appears to be a homogenous state. According to the census of 2011, the population of Croatia constituted 4,284,889 citizens among which are national minorities numbering 410 568 or 9.58% of the population (while in 1991 national minorities constituted 21.9%). There are over twenty national minorities mentioned in the Preamble of Constitution of Croatia.
The aim of this article is to present the policy of the Republic of Croatia towards national minorities after 2000. In the first part of the text the main aspects will be: the number of minorities, legal and administrative factors and the institutions respon-
sible for improving and controlling the situation of minorities in the state. Furthermore, the author also takes into consideration national and international programs implemented in Croatia, and then focuses on the language, religious, cultural, educational and political rights of minorities. The second part is focused on the social, political, economic and discrimination situation of minorities in Croatia. This part will be devoted to selected, more numerous, ethnic minorities such as: Serbian, Bosniak, Roma, Albanian and Italian, with an additional short presentation on the status of Yugoslavs. Main aspects including population, cultural institutions and political representation will be taken into account. National minorities will be presented in the light of statistical data from three censuses:1991, 2001 and 2011.

Keywords: policy towards national minorities, Croatia, institutional aspects, socio-political aspects

W dwadzieścia lat od rozpadu Jugosławii odsetek mniejszości narodowych w Chorwacji spadł z 21,9% do 9,58%. Celem niniejszego artykułu jest analiza polityki Chorwacji wobec mniejszości narodowych ją zamieszkujących po 2000 r. Główne kwestie dotyczą: liczebności mniejszości narodowych, uwarunkowań prawnno-administracyjnych, istnienia instytucji zajmujących się problematyką mniejszości narodowych, programów krajowych i międzynarodowych oraz praw z zakresu języka, religii, kultury, edukacji oraz uczestnictwa w życiu politycznym.

Według spisu ludności z 2011 r. Chorwację zamieszkuje 4 284 889 obywateli z czego mniejszości narodowe stanowią 410 568 i jest ich ponad dwadzieścia. Największe mniejszości to: Serbowie, Boszniacy, Włosi, Albańczycy i Romowie, a następnie Austriacy, Bułgarzy, Czarnogórcy, Czesi, Węgry, Macedończycy, Niemcy, Polacy, Rumuni, Rosjanie, Rusini, Słowacy, Słoweńcy, Turcy, Ukraińcy, Wołosi i Żydzi. Ponadto w najnowszym spisie ludności do grupy określonej jako „Inni” zaliczonych zostało 18 965 (0,44%) osób. Wśród nich pojawił się między innymi: Hercegończycy (Hercegovci, 75 osób), mieszkańcy Zagorja (Zagoraci, 139), Dalmatyńczycy (Dalmatinci, 705), mieszkańcy Primorja (Primorci, 50), mieszkańcy Slavonii (Slavonci, 133), mieszkańcy Međumuria (Medjumurci, 135). Odrębną grupę narodową mogliby stanowić mieszkańcy Istrii (Istrani), których zadeklarowało się 25 491, gdyby otrzymali status mniejszości narodowej zajęliby wówczas trzecie miejsce pod względem liczebności po Serbach i Boszniakach, a przed mniejszością romską, włoską, albańską czy węgierską. Warto dodać, że największa liczba mniejszości narodowych zamieszkuje żupanie: Vukovarsko-srijemską (19,82%), Istarską (16,18%), Sisačko-moslavačką (15,85%), Ličko-senjską (14,76%), Bjelovarsko-bilogorską (13,78%), Karlovačką (11,93%), Šibensko-nińską (11,69%) i Primorsko-goranską (10,72%).

3 Popis stanovništva, kućanstva i stanova 2011, dz. cyt., s. 10.
W Tabeli 1. przedstawiono mniejszości narodowe zamieszkujące Chorwację w latach 1971–2011 (pogrubieniem zaznaczono mniejszości, które zostaną opisane w dalszej części artykułu).

**Tabela 1. Mniejszości narodowe w Chorwacji w latach 1971–2011 r.**

<table>
<thead>
<tr>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td></td>
<td>Liczba</td>
<td>%</td>
<td>Liczba</td>
<td>%</td>
<td>Liczba</td>
</tr>
<tr>
<td>1. Albańczycy</td>
<td>4.175</td>
<td>0,09</td>
<td>6.006</td>
<td>0,13</td>
<td>12.032</td>
</tr>
<tr>
<td>2. Austriacy</td>
<td>352</td>
<td>0,01</td>
<td>267</td>
<td>0,01</td>
<td>214</td>
</tr>
<tr>
<td>3. Bosniacy</td>
<td>-</td>
<td>-</td>
<td>-</td>
<td>-</td>
<td>-</td>
</tr>
<tr>
<td>4. Bułgarzy</td>
<td>676</td>
<td>0,02</td>
<td>441</td>
<td>0,01</td>
<td>458</td>
</tr>
<tr>
<td>5. Czarnogórcy</td>
<td>9.706</td>
<td>0,22</td>
<td>9.818</td>
<td>0,21</td>
<td>9.724</td>
</tr>
<tr>
<td>6. Czesi</td>
<td>19.001</td>
<td>0,43</td>
<td>15.061</td>
<td>0,33</td>
<td>13.086</td>
</tr>
<tr>
<td>7. Węgrzy</td>
<td>35.488</td>
<td>0,80</td>
<td>25.439</td>
<td>0,55</td>
<td>22.355</td>
</tr>
<tr>
<td>8. Macedończycy</td>
<td>5.625</td>
<td>0,13</td>
<td>5.362</td>
<td>0,12</td>
<td>6.280</td>
</tr>
<tr>
<td>9. Niemcy</td>
<td>2.791</td>
<td>0,06</td>
<td>2.175</td>
<td>0,05</td>
<td>2.635</td>
</tr>
<tr>
<td>10. Polacy</td>
<td>819</td>
<td>0,02</td>
<td>758</td>
<td>0,02</td>
<td>679</td>
</tr>
<tr>
<td>11. Romowie</td>
<td>1.257</td>
<td>0,03</td>
<td>3.858</td>
<td>0,08</td>
<td>6.695</td>
</tr>
<tr>
<td>12. Rumuni</td>
<td>792</td>
<td>0,02</td>
<td>609</td>
<td>0,01</td>
<td>810</td>
</tr>
<tr>
<td>13. Rosjanie</td>
<td>1.240</td>
<td>0,03</td>
<td>758</td>
<td>0,02</td>
<td>706</td>
</tr>
<tr>
<td>14. Rusini</td>
<td>3.728</td>
<td>0,08</td>
<td>3.321</td>
<td>0,07</td>
<td>3.253</td>
</tr>
<tr>
<td>15. Słowacy</td>
<td>6.482</td>
<td>0,15</td>
<td>6.533</td>
<td>0,14</td>
<td>5.606</td>
</tr>
<tr>
<td>16. Słoweńcy</td>
<td>32.497</td>
<td>0,73</td>
<td>25.136</td>
<td>0,55</td>
<td>22.376</td>
</tr>
<tr>
<td>17. Serbowie</td>
<td>626.789</td>
<td>14,16</td>
<td>531.502</td>
<td>11,55</td>
<td>581.663</td>
</tr>
<tr>
<td>18. Włosi</td>
<td>17.433</td>
<td>0,39</td>
<td>11.661</td>
<td>0,25</td>
<td>21.303</td>
</tr>
<tr>
<td>19. Turcy</td>
<td>221</td>
<td>0,00</td>
<td>279</td>
<td>0,01</td>
<td>320</td>
</tr>
<tr>
<td>20. Ukraińcy</td>
<td>2.793</td>
<td>0,06</td>
<td>2.515</td>
<td>0,05</td>
<td>2.494</td>
</tr>
<tr>
<td>21. Wołosy</td>
<td>13</td>
<td>0,00</td>
<td>16</td>
<td>0,00</td>
<td>22</td>
</tr>
<tr>
<td>22. Żydzi</td>
<td>2.845</td>
<td>0,06</td>
<td>316</td>
<td>0,01</td>
<td>600</td>
</tr>
<tr>
<td>23. Pozostali</td>
<td>103.427</td>
<td>2,34</td>
<td>404.450</td>
<td>8,79</td>
<td>152.803</td>
</tr>
<tr>
<td>24. Regionalna przynależność</td>
<td>-</td>
<td>-</td>
<td>8.657</td>
<td>0,19</td>
<td>45.493</td>
</tr>
<tr>
<td>25. Nie określili się</td>
<td>15.798</td>
<td>0,36</td>
<td>17.133</td>
<td>0,37</td>
<td>73.376</td>
</tr>
<tr>
<td>26. Nieznani</td>
<td>18.626</td>
<td>0,42</td>
<td>64.737</td>
<td>1,41</td>
<td>62.926</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**RAZEM** 21,9

Ochrona prawna

Po rozpadzie Jugosławii wszystkie państwa sukcesyjne miały nieuregulowane kwestie praw człowieka i mniejszości narodowych. Wyzwaniem okazało się zdefiniowanie nowych zasad ochrony mniejszości narodowych poprzez konstytucje, ustawy oraz akty prawa międzynarodowego. Prawa mniejszości narodowych w Chorwacji chronione są na mocy dokumentów, takich jak: Konstytucja Republiki Chorwacji (Ustav Republike Hrvatske 1990/2010), Ustawa o prawach mniejszości narodowych (Ustavni zakon o pravima nacionalnih manjina 2002/2010), Ustawa o używaniu języka i alfabetu mniejszości narodowych w Republice Chorwacji (Zakon o uporarbi jezicka i pisma nacionalnih manjina u Republici Hrvatskoj 2000), Ustawa o dochodach osobistych (Zakon o osobnoj iskaznici 2002), Ustawa o wychowaniu i edukacji w języku i piśmie mniejszości narodowych (Zakon o odgoju i obrazovanju na jeziku i pismu nacionalnih manjina 2000), Ustawa o prawnym położeniu wspólnot religijnych (Zakona o pravnom položaju vjerskih zajednica 2002), Ustawa o mediach elektronicznych (Zakon o elektroničkim medijima 2009), Ustawa o chorwackiej radiotelewizji (Zakon o Hrvatskoj radiofonii i telewiziji 2010), Ustawa o wyborach posłów do chorwackiego parlamentu (Zakon o izborima zastupnika u Hrvatski Sabor 2010), Ustawa o zwalczaniu dyskryminacji (Zakon o suzbijanju diskriminacije 2008), Ustawa o składzie administracji państwowej (Zakon o sustavu državne uprave 2007), Ustawa o lokalnym i regionalnym samorządzie (2009), Ustawa o wyborze członków ciał przedstawicielskich samorządu lokalnego i regionalnego (Zakon o izboru članova predstavničkih tijela jedinica lokalne i područne (regionalne) samouprave 2007), Ustawa o spisie ludności, gospodarstw domowych i mieszkań w Republice Chorwacji (Zakon o popisu stanovništva, kućanstava i stanova u Republici Hrvatskoj 2011), Kodeks karny (Kazneni zakon 1997) oraz inne. Na podstawie powyższych dokumentów przedstawione zostaną najważniejsze aspekty dotyczące praw mniejszości.

Pierwszym i najważniejszym aktem jest Konstytucja Republiki Chorwacji z 1990 r. (Ustav Republike Hrvatske) wraz z jej poprawkami i zmianami z 1997, 2000, 2001 i 2010 r. W preambule konstytucji widnieje zapis, iż „Republika Chorwacji ustanowiona została jako państwo narodu chorwackiego i mniejszości narodowych: Serbów, Czechów, Słowaków, Włochów, Węgrów, Żydów, Niemców, Austriaków, Ukraińców, Rosinów, Boszniaków, Słoweńców, Czarnogórów, Rusinów, Bułgarów, Polaków, Romów, Rumunów, Turków, Wołochów, Albanczyków i tych wszystkich, którzy są obywatelami, którym zagwarantowano równe prawa razem z obywatelami narodowości chorwackiej i utrzymanie praw narodowych w zgodzie z demokratycznymi normami ONZ[…])”. Dodatkowo artykuł 15 Konstytucji poświęcony jest prawom mniejszości, w którym zapewniono równość wszystkim mniejszościom, zabezpieczone zostało ich prawo wyboru swo-
ich przedstawicieli do parlamentu chorwackiego (Hrvatski sabor) oraz zagwaranto-wano wolność wyrażania swojej narodowej przynależności, posługiwanie się swoim językiem, pismem oraz korzystanie z autonomii kulturalnej. Podobnie artykuł 4 Ustawy o prawach mniejszości narodowych mówi o swobodnym wyrażaniu swojej przynależności, gdzie nikto nie może wpływać na opowiedzenie się za daną przynależnością. W Kodeksie karnym w artykule 106 istnieje zapis mówiący o tym, że każdy, kto zakazuje lub ogranicza prawo wyrażania swojej narodowej przynależności lub autonomii kulturowej osobie przynależącej do narodu, etnicznej i narodowej wspólnoty lub mniejszości, będzie karany. Ponadto w artykule 7 Ustawy o spisie ludności, gospodarstw domowych i mieszkań zapisano, iż podczas spisu ludności z 2011 r. istnieje możliwość swobodnego wyrażenia swojej narodowej i religijnej przynależności.

W Chorwacji, podobnie jak w innych krajach Balkanów Zachodnich, w 2002 r. weszła w życie Ustawa o prawach mniejszości narodowych (Ustavni zakon o pravima nacionalnih manjina). W artykule 3 ustawodawca zaznacza, iż różnorodność etniczną i multikulturową oraz duch wzajemnego poszanowania i tolerancji promuje rozwój Chorwacji. Mniejszość narodowa w artykule 5 zdefiniowana jest jako: „grupa obywateli chorwackich, których członkowie tradycyjnie zamieszkują terytorium Republiki Chorwackiej, a ich członkowie różnią się od pozostałych obywateli przynależnością etniczną, językową, kulturową i/lub religijną oraz wyrażają chęć zachowania tych cech”.

W Republice Chorwacji do najważniejszych praw i wolności zagwarantowanych Ustawą (art. 7) należą: posługiwanie się językiem i pismem w przestrzeni publicznej i prywatnej (także art. 9 Ustawy), wychowanie i edukacja w języku mniejszości narodowych, używanie swoich symboli, autonomia kulturowa wraz z rozwojem i zachowaniem i ochroną tradycji kulturowych (art. 16), prawo do wyrażania swojej wiary i tworzenie wspólnot religijnych, dostęp do mediów i komunikacji publicznej, rozpowszechnianie i otrzymywanie informacji w języku, którym posługuje się dana mniejszość (art. 18). Ponadto posiadają prawo do organizowania i zrzeszania w celu osiągnięcia wspólnych interesów, prawo do posiadania przedstawicieli w lokalnej i państwowej administracji, uczestnictwa osób przynależących do mniejszości narodowych w życiu publicznym oraz zarządzania sprawami lokalnymi poprzez rady i przedstawicieli mniejszości, prawo do ochrony przed działalnością, która zagraża lub może zagrozić ich istnieniu oraz prawom i wolnościom.

---

6 Tamże, s. 7.
10 Tamże.
11 Tamże.
Anna Jagiełło-Szostak

Szerszego omówienia wymaga kwestia języka, religii, edukacji i kultury. Według spisu z 2011 r. języki jakimi posługują się obywatele Chorwacji to: chorwacki 4096 305 (95,60%), chorwacko-serbski 3059 (0,07%), albański 17 069 (0,40%), bośniacki 16 856 (0,39%), bułgarski 293 (0,01%), czarnogórski 876 (0,02%), czeński 6292 (0,15%), węgierski 10 231 (0,24%), macedoński 3519 (0,08%), niemiecki 2986 (0,075%), polski 639 (0,01%), romski 14 369 (0,34%), rumuński 955 (0,02%), rosyjski 1592 (0,04%), ruśiński 1472 (0,03%), słowacki 3792 (0,09%), słoweński 9220 (0,22%), serbski 52 879 (1,23%), serbsko-chorwacki 7822 (0,18%), włoski 18 573 (0,43%), turecki 342 (0,01%), ukraiński 1008 (0,02%), wołoski 14 (0,00%) i hebrajski 30 (0,00%). Języki określone jako pozostałe i nieznane to odpowiednio 5367 (0,13%) i 9329 (0,22%).

Dane o języku pokrywają się z liczbą mniejszości narodowych. W porównaniu z poprzednimi spisami widoczny jest nieznaczny spadek osób posługujących się językiem serbsko-chorwackim i serbskim – odpowiednio w 2001 r. tymi językami posługiwało się 4961 (0,11%) i 44 629 (1,01%).

Język jest istotnym składnikiem tożsamości narodowych poszczególnych mniejszości. Artykuł 12 Konstytucji mówi, iż językiem urzędowym jest język chorwacki i alfabet łaciński. Jednak lokalnie może być używany inny język, cyrylica lub inny alfabet. W artykule 15 mniejszości narodowe mają zagwarantowaną swobodę wyrażania swojego języka, pisma, autonomii culturalnej i przynależności. Ponadto mniejszości narodowe mają prawo do wychowania i edukacji w języku i z zachowaniem odpowiedniego alfabetu, co jest zagwarantowane w Konstytucji, Ustawie o mniejszościach narodowych i Ustawie o wychowaniu i edukacji w języku i piśmie mniejszości narodowych. Przepis ten odnosi się do wychowania przedszkolego, edukacji w szkołach podstawowych i średnich (kwestię tą regulują także osobne przepisy).

Wspomnieć należy, iż wychowanie i edukacja mniejszości narodowych w Chorwacji jest prowadzona według trzech modeli. Model A, według którego, cały proces edukacji prowadzony jest w języku i z użyciem alfabetu danej mniejszości, przy obowiązkowym nauczaniu języka chorwackiego w liczbie godzin, w jakiej nauczany jest język mniejszości. Uczniowie mają prawo i obowiązek uczenia się dodatkowych treści ważnych dla wspólnoty. Model ten jest realizowany w odrębnych placówkach, ale jest możliwy także w placówkach z nauczaniem językiem chorwackim, które posiadają osobne oddziały do nauczania języka mniejszości. Model B odnosi się do dwujęzycznego nauczania. Grupa przedmiotów przyrodniczych nauczana jest w języku chorwackim a grupa przedmiotów humanistycznych w języku mniejszości narodowej. Nauczanie odbywa się w placówkach z nauczaniem języka chorwackiego, ale z odrębnymi oddziałami. W modelu C nauczanie odbywa się w języku chorwackim wraz z dodatkowymi godzinami szkolnymi (dwie do pięciu) w języku mniejszości. Dodatkowe godziny

12 Statistički ljetopis Republike Hrvatske, Zagreb 2012, s. 109.
(do pięciu tygodniowo) obejmuje naukę języka, literatury mniejszości, geografi, historii, muzyki i sztuki14.

Następnie artykuł 13 Ustawy o prawach mniejszości narodowych reguluje możliwość zachowania tradycyjnych nazw i symboli, nadawanie osiedlom, ulicom i placom imion osób i nazw wydarzeń znaczących dla kultury i historii mniejszości narodowej. W artykule 10 Ustawy o języku i piśmie mniejszości narodowych zapisano, iż zgodnie ze statutem gminy lub miasta, w których urzędowo obowiązują język i alfabet mniejszości, mogą być używane tradycyjne nazwy miejsc i lokalizacji. W artykule 14 Ustawy zapewniono swobodne użycie znaków i symboli mniejszości narodowych oraz obchodzenie świat. Z zaznaczeniem, że przed hymnem i/lub uroczystą pieśnią mniejszości narodowej obowiązkowo jest inaugurowany hymn Chorwacji.

Ponadto Chorwacka telewizja według Ustawy o radiofonii i telewizji ma obo­wiązek rozpowszechniać i/lub emitować programy związane z informowaniem osób należących do mniejszości, takie jak: programy kulturalne, religijne, programy dla dzieci i młodzieży, programy naukowe i rozrywkowe. Podobnie radio chorwackie, jak i serwis publiczny, zgodnie z Konstytucją i Ustawą o radiofonii i telewizji zobowiązane są szerzyć tolerancję, interkulturowość i multietniczność15.

Kolejne zagadnienie, to działalność kulturalna. Artykuł 16 Ustawy o prawach mniejszości narodowych mówi, iż „stowarzyszenia, rady i przedstawiciele mniejszości narodowych swobodnie mogą pielęgnować więzi z narodem, z którym dzielą te same etniczne, językowe, kulturowe i religijne cechy. Stowarzyszenia mogą organizować dla mniejszości gościnne występy profesjonalnych i amatorskich grup zajmujących się kulturą i sztuką, organizować wystawy, które wzbogacają tożsamość mniejszości. Wyrażanie swojej tożsamości kulturowej mogą prowadzić organizacje kulturowe, wydawnicze, muzea i inne instytucje mające wsparcie Ministerstwa Kultury Chorwacji. Ponadto Ministerstwo Kultury w ramach swojej działalności finansuje wybrane przedsięwzięcia mniejszości narodowych16.

Warto także przybliżyć dane dotyczące religii, które wyznają obywatele Chorwacji. Po rozpadzie Jugosławii religie zaczęły odgrywać ważną rolę w umacnianiu tożsamości narodowych. W Chorwacji według religii w 2011 r. katolicy liczą 3 697 143 osoby (86,28%), prawosławni 190 143 (4,44%), protestanci 14 653 (0,34%), inne wyznania chrześcijańskie 12 961 (0,30%), Muzułmanie 62 977 (1,47%), Żydzi 536 (0,01%), religie wschodu 2550 (0,06%), inne religie, ruchy i światopoglądy 2555 (0,06%), agno-

stycy i sceptycy 32 518 (0,76%), ateńscy i niewierzący 163 375 (3,81%), nie określiło się 93 018 (2,17%) i nieznane 12 460 (0,29%)\(^{17}\). Kwestie dotyczące wyznania zapisane są w artykule 40 Konstytucji Chorwacji, w której zagwarantowana jest swoboda wyznania, wyrażania wiary i innych przekonań. Z kolei artykuł 41 zapewnia, iż wspólnoty religijne są równe w świetle prawa i oddzielone od państwa. Mogą publicznie piastować obrządek religijny, zakładając szkoły i kolegiala, placówki socjalne i dobroczynne, na którą to działalność otrzymują także pomoc państwa. Warto także zauważyć, że Republika Chorwacji podpisała cztery umowy międzynarodowe ze Stolicą Apostolską (w 1997 r.) oraz sześć umów dotyczących kwestii wspólnych interesów z kościołami i wspólnotami religijnymi. W sumie Chorwacja posiada uregulowane stosunki z piętnastoma kościołami i wspólnotami religijnymi\(^{18}\).

**Instytucje i urzędy**

W Republice Chorwacji funkcjonują dwie główne rządowe instytucje zajmujące się sprawami mniejszości narodowych. Pierwsza to Rada ds. Mniejszości Narodowych (Savjet za nacionalne manjine), która jest autonomicznym ciałem założonym na podstawie Ustawy o prawach mniejszości narodowych z 2002 r. Głównym celem Rady jest włączenie mniejszości narodowych w życie publiczne Chorwacji oraz tworzenie i ochrona praw i wolności mniejszości. Do jej zadań należy między innymi: przedkładasie parlamentowi i rządowi kwestii ważnych dla mniejszości oraz zdobywanie informacji i danych od rządu oraz lokalnego i regionalnego samorządu na temat mniejszości. Organ ten współpracuje z organizacjami międzynarodowymi i instytucjami, które zajmują się aspektami mniejszości oraz z odpowiednimi instytucjami państw, z których pochodzą mniejszości. W skład Rady wchodzą członkowie parlamentu, pięciu przedstawicieli mniejszości z kręgów i stowarzyszeń naukowych, kulturowych, religijnych, których powołuje rząd na wniosek stowarzyszeń, osób prawnych i obywateli pochodzących z mniejszości oraz siedmiu przedstawicieli z Rad (Vijeća)\(^{19}\).

Druga instytucja to Urząd ds. praw człowieka i praw mniejszości narodowych (Ured za ljudska prava i prava nacionalnih manjine). Urząd funkcjonuje od 2012 r. i został utworzony decyzją rządu Chorwacji o połączeniu istniejących wcześniej Urzędu Praw Człowieka (Ureda za ljudska prava) i Urzędu Mniejszości Narodowych (Ureda za nacionalne manjine). Zadaniem tej instytucji jest śledzenie wewnętrznego prawodawstwa dotyczącego mniejszości i jego zgodności z konstytucją i instrumentami międzynarodowymi. Urząd monitoruje wypełniania postanowień dokumentów wewnętrznych i międzynarodowych, takich jak: Konwencja Rady Europy ds. mniejszości narodowych, Ustawy o prawach mniejszości narodowych Republiki Chorwacji oraz programy rządowe. Ponadto do zadań Urzędu należą:

\(^{17}\) Statistički ljetopis... dz. cyt., s. 109.


współpraca z odpowiednimi ministerstwami i ciałami administracji państwowej oraz Radą ds. Mniejszości Narodowych, śledzenie raportów dotyczących wszelkich przejawów dyskryminacji, okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania, śledzenie istnienia instrumentów międzynarodowych, dokumentów, analiz naukowych związanych z przyjmowaniem dokumentów dotyczących ochrony praw człowieka i praw mniejszości oraz śledzenie współpracy stowarzyszeń mniejszości narodowych z instytucjami w ich macierzystych krajach. W celu polepszania narodowych standardów ochrony praw człowieka i mniejszości Urząd współpracuje ze wspólnotą międzynarodową i regionalnymi organizacjami20.

**Prawa wyborcze**

Według Ustawy o prawach mniejszości narodowych, osobom należącym do mniejszości, które w Chorwacji stanowią więcej niż 1,5% społeczeństwa, zagwarantowane jest co najmniej jedno a najwięcej trzy miejsca przedstawicielskie w Saborze21. Dodatkowo Ustawa o wyborach posłów do parlamentu chorwackiego gwarantuje mniejszościom wybór ośmiu przedstawicieli (art.15). Artykuł 16 określa, ilu przedstawiciele może posiadać dana mniejszość, i tak: serbska mniejszość ma 3 przedstawiciele, Węgrzy i Włosi – 1, Czesi i Słowacy wybierają wspólnie jednego przedstawiciela. Następnie dla mniejszości austriackiej, bułgarskiej, niemieckiej, polskiej, romskiej, rumuńskiej, rosyjskiej, tureckiej, ukraińskiej, wołoskiej oraz żydowskiej przewidziany jest jeden przedstawiciel oraz dla mniejszości albańskiej, bosniackiej, czarnogórskiej, macedońskiej oraz słoweńskiej – jeden. Prawo do zgłaszania kandydatów na przedstawicieli mniejszości narodowych mają partie polityczne, wyborcy (100 podpisów) oraz stowarzyszenia mniejszości narodowych (art. 17)22.

W gminach i miastach, w których mniejszości stanowią od 5 do 15% społeczeństwa, mają one prawo do wyboru jednego radnego (vijećnik) mniejszości w celu przedstawicielskim danej jednostki administracyjnej. Jeżeli mniejszość stanowi więcej niż 15% w gminach, miastach i więcej niż 5% w żupaniach, wówczas mniejszości narodowe mają prawo do proporcjonalnej reprezentacji w ciałach przedstawicielskich. Ponadto mniejszości mają zabezpieczone prawo do reprezentacji w administracji państwowej, organach sądowych i jednostkach samorządowych od 2005 r., co nastąpiło po zmianie Ustawy o lokalnym i regionalnym samorządzie. Zapisano w niej, że przedstawiciele mniejszości mają prawo do reprezentacji w organach wykonawczych i administracyjnych jednostek23.

---

21 Chorwacki parlament.
23 Pravo pripadnika nacionalnih manjina na zastupljenost u predstavničkim i izvršnim tijelima na državnoj i lokalnoj razini, te u tijelima državne uprave, pravosudnim tijelima i tijelima uprave jedinica lokalne i područne (regionalne) samouprave) http://www.uljppnm.vlada.hr/index.php?option=com_content&view=article&id=20&Itemid=64 (data dostępu: 29.11.2013).

Na koniec warto podkreślić, że w Ustawie o mniejszościach narodowych wspomniano o przestrzeganiu następujących dokumentów międzynarodowych, takich jak: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolnościach oraz protokoły do tej konwencji, Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, Konwencja ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Deklaracja o prawach dziecka, Deklaracja przeciwko dyskryminacji w edukacji, Deklaracja praw osób należących do mniejszości narodowych oraz etnicznych, religijnych i językowych, Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych, Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych oraz Europejska Karta Samorządu Terytorialnego.

Ponadto Chorwacja podpisała umowy bilateralne z Węgrami, Włochami, Macedonią, Serbią, Czarnogórą, które odnoszą się także do mniejszości narodowych. Z Republiką Czeską rząd Republiki Chorwacji podpisał porozumienie o współpracy w obszarze kultury, edukacji i nauki, które częściowo odnoszą się do mniejszości narodowych w obu państwach. Z kolei z Austrią zawarta została umowa w dziedzinie kultury i edukacji.

**Programy krajowe i międzynarodowe**

Republika Chorwacji prowadzi i wdraża programy krajowe i międzynarodowe dotyczące mniejszości narodowych. Wszystkie mniejszości obejmują projekty, takie jak: Plan działań w likwidowaniu przeszkód w wykonywaniu praw indywidualnych.

---


26 **Ustavni zakon o pravima nacionalnih manjina**, dz. cyt.

w dziedzinie integracji cudzoziemców na okres 2013–2015 (Akcyjny plan za uklan-
janie prepreka u ostvarivanju pojedinih prava u području integracije stranaca za raz-
doblje od 2013 do 2015), Krajowy program na rzecz ochrony i promowania praw
człowieka w okresie 2013–2016 (Nacionalni program zaštite i promicanja ljudskih
prava za razdoblje od 2013. do 2016. godine), Krajowy plan walki przeciw dyskry-
minacji 2008–2013 (Nacionalni plan za borbu protiv diskriminacije 2008–2013 go-
dine), Krajowy plan walki z handlem ludźmi 2012–2015 (Nacionalni plan za suzbij-
anje trgovanja ljudima 2012–2015. Godine), Plan działania na rzecz wprowadzenia
w życie ustawy konstytucyjnej o mniejszościach narodowych w okresie 2011–2013
(Akcijski plan za provedbu ustanov zakona o pravima nacionalnih manjina za raz-
doblje od 2011.-2013. Godine)28. Nadzór nad wymienionymi planami i programa-
mi sprawuje Urząd ds. praw człowieka i praw mniejszości narodowych.

Mniejszość, która została objęta największą liczbą programów, to Romowie.
Związane jest to ze współpracą międzynarodową i zakrojoną na szeroką skalę próbą
integracji Romów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W Sofii zapoczątkowa-
no jeden z dłuższych programów pt. Dekada Inkluzji Romów 2005–2015 (Dekade
Środkowo-Wschodniej i Południowej, takich jak: Albania, Bośnia i Hercegowina,
Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Węgry, Macedonia, Czarnogóra, Rumunia, Serbia,
Słowacja i Hiszpania, a Słowenia posiada status obserwatora. Inicjatywa jest mię-
dzynarodowym projektem polepszania społeczno-ekonomicznego statusu Romów,
zadaniem Dekady jest współpraca rządów, organizacji rządowych i pozarządowych.
Międzynarodowymi partnerami są między innymi: ONZ, OBWE, ODIHR, Rada
Chorwacja w ramach Dekady wprowadziła między innymi: strategie dotyczące włą-
w celu wdrożenia krajowej strategii na rzecz integracji Romów w okresie 2013–2015
(Akcyjny plan za provedbu nacionalne strategije za uključavanje Roma za razdoblje
(Nacionalna strategija za uključavanje Roma, za razdoblje od 2013. do 2020. Godi-
ne) oraz Krajowy program ds. Romów (Nacionalni program za Rome)30. Program
na lata 2013–2020 jest ukierunkowany między innymi na potrzeby i wyzwania
zmarginalizowanej społeczności romskiej i ich integrację na poziomie lokalnym,
regionalnym, narodowym oraz w całej Unii Europejskiej. Jest także przewodnikiem
dla polityki publicznej, jak integrować Romów pod względem społeczno-eko-

28 Nacionalni programi, http://www.uljppnm.vlada.hr/index.php?option=com_content&view=article-
&id=113&Itemid=83 (data dostępu: 25.11.2013)
30 Nacionalni programi, dz. cyt.
Sytuacja społeczno-polityczna wybranych mniejszości narodowych

W tej części pracy poruszone zostaną aspekty dotyczące m.in.: kwestii społeczno-ekonomicznych i politycznych wybranych mniejszości oraz incydenty mające charakter dyskryminujący mniejszości. Opisane także zostaną mniejszości narodowe (m.in. ich liczebność, organizacje, reprezentacja polityczna) stanowiące najliczniejszy odsetek w Chorwacji oraz grupa Jugosłowian. Mniejszości narodowe w głównej mierze przedstawione zostaną w świetle danych statystycznych pochodzących ze spisu ludności z 2001 i 2011 r.

Mniejszość serbska


Tabela 2. Mniejszość serbska (powyżej 10 tys.)

<table>
<thead>
<tr>
<th>Župania</th>
<th>2001</th>
<th>Župania</th>
<th>2011</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Karlovačka</td>
<td>15.651</td>
<td>Karlovačka</td>
<td>13.408</td>
</tr>
<tr>
<td>Primorsko-goranska</td>
<td>15.005</td>
<td>Primorsko-goranska</td>
<td>14.888</td>
</tr>
<tr>
<td>Osječko-baranjska</td>
<td>28.866</td>
<td>Osječko-baranjska</td>
<td>23.657</td>
</tr>
<tr>
<td>Šibensko-kninska</td>
<td>10.229</td>
<td>Šibensko-kninska</td>
<td>11.518</td>
</tr>
<tr>
<td>Vukovarsko-srijemska</td>
<td>31.644</td>
<td>Vukovarsko-srijemska</td>
<td>27.824</td>
</tr>
<tr>
<td>Grad Zagreb</td>
<td>18.811</td>
<td>Grad Zagreb</td>
<td>17.526</td>
</tr>
</tbody>
</table>

Źródło: Stanovništvo prema narodnosti, po gradovima/općinama, Popis 2001., http://www.dzs.hr/Hrv/censuses/Census2001/Popis/H01_02_02/H01_02_02.html (data dostępu: 13.11.2013); Stanovništvo prema narodnosti, po gradovima/općinama, Popis 2011., http://www.dzs.hr/Hrv/censuses/census2011/results/htm/H01_01_04/h01_01_04_RH.html (data dostępu: 13.11.2013);

Opisywana mniejszość jest jedną z lepiej zorganizowanych pod względem politycznym, kulturowym i administracyjnym. W Chorwacji zarejestrowane są pozarządowe organizacje serbskiej mniejszości narodowej. Do instytucji finansowanych ze środków państwowych Republiki Chorwacji należą: Serbskie Stowrzyszenie Kulturalne „Prosvjeta” (Srpsko kulturno društvo „Prosvjeta”), Serbska Rada Narodowa (Srpsko narodno vijeće), Wspólnota Serbów w Republice Chorwacji (Zajednica

32 Popis stanovništva, kućanstva i stanova 2011, dz. cyt., s. 9.
Srba u Republici Hrvatskoj), Serbskie Forum Demokratyczne (Srpski demokratski forum), Narodowa Rada Serbów (Narodno vijeće Srba), Wspólna Rada Gmin (Zajedničko vijeće općina) z siedzibą w Vukovarze33. Wśród partii politycznych wy różnić należy Serbską Partię Narodową (Srpska narodna stranka, SNS)34 działającą od 1991 r. i Niezależną Serbską Partię Demokratyczną (Samostalna demokratska srpska stranka, SDSS)35 funkcjonującą od 1997 r.36 SDSS w wyborach parlamentarnych w 2003, 2007 i 2011 r. uzyskała po 3 miejsca w Saborze37.


36 A. Fira, dz. cyt., s. 102.
38 Tamże. Zob. A. Fira, dz. cyt., s. 102.
39 Tamże.
40 S. Tatalović, Nacionalne manjine u Hrvatskoj, Split 2005, s. 83-84.
41 Srbi, dz. cyt.
43 Srbi, dz. cyt.
Pomimo rozwijających się praw mniejszości narodowych Chorwacja nie jest wolna od incydentów. W dalszym ciągu w stosunkach serbsko-chorwackich istotnym zagadnieniem pozostaje funkcjonowanie mniejszości serbskiej w Chorwacji. Do najistotniejszych incydentów należy zaliczyć niszczenie dwujęzycznych tablic (między innymi w Vukovarze, Rijece), ograniczony dostęp do miejsc pracy oraz brak integracji osób pochodzenia serbskiego, które powróciły do Chorwacji po wojnie. Do palących zagadnień należą: niewystarczająca reprezentacja mniejszości serbskiej w policji, administracji oraz sądownictwie, problemy z otrzymaniem statusu ofiar wojny, nierozwiązane kwestie zaginionych i zmarłych podczas wojny i nieuregulowane kwestie zwrotów majątków prywatnych po konflikcie z lat dziewięćdziesiątych XX w.

**Mniejszość Boszniacka**

Boszniacy są drugą co do wielkości mniejszością narodową Chorwacji. W spisie ludności pojawiły się dopiero w 2001 r. w liczbie 20 755 osób. Wcześniej w spisach powszechnych Chorwacji i Jugosławii występowała nazwa Muzułmanie. W spisie z 2011 r. zadeklarowało się ich 31 479 (0,73%). Liczba Boszniaków byłaby o wiele większa, ale część z nich opowiedziało się jako Muzułmanie (w liczbie 7 558) lub Bośniacy (2 059). Obecnie najliczniejsze skupisko Boszniaków istnieje w Zagrzebiu oraz w żupani: Istarskiej, Primorsko-goranskej i Sisačko-moslavačkiej.

**Tabela 3.** Mniejszość Boszniacka (powyżej 1000)

<table>
<thead>
<tr>
<th>Żupania</th>
<th>2001</th>
<th>Żupania</th>
<th>2011</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Zagrebačka</td>
<td></td>
<td>Sisačko-moslavačka</td>
<td>1.428</td>
</tr>
<tr>
<td>Sisačko-moslavačka</td>
<td>1.137</td>
<td>Sisačko-moslavačka</td>
<td>2.464</td>
</tr>
<tr>
<td>Primorsko-goranska</td>
<td>3.021</td>
<td>Primorsko-goranska</td>
<td>4.877</td>
</tr>
<tr>
<td>Vukovarsko-srijemska</td>
<td>1.138</td>
<td>Vukovarsko-srijemska</td>
<td>1.746</td>
</tr>
<tr>
<td>Splitsko-dalmatinska</td>
<td></td>
<td></td>
<td>1.389</td>
</tr>
<tr>
<td>Istarska</td>
<td>3.077</td>
<td>Istarska</td>
<td>6.146</td>
</tr>
<tr>
<td>Dubrovačko-neretvanska</td>
<td>1.760</td>
<td>Dubrovačko-neretvanska</td>
<td>1.978</td>
</tr>
<tr>
<td>Grad Zagreb</td>
<td>6.204</td>
<td>Grad Zagreb</td>
<td>8.119</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Źródło:** Stanovništvo prema narodnosti, po gradovima/općinama, Popis 2001., http://www.dzs.hr/Hrv/censuses/Census2001/Popis/H01_02_02/H01_02_02.html (data dostępu: 13.11.2013); Stanovništvo prema narodnosti, po gradovima/općinama, Popis 2011., http://www.dzs.hr/Hrv/censuses/census2011/results/htm/H01_01_04/h01_01_04_RH.html (data dostępu: 13.11.2013);


45 E. Zebić, dz. cyt.

46 Popis stanovništva, kućanstva i stanova 2011., dz. cyt., s. 13; S. Pavić, dz. cyt.
W Chorwacji mniejszość Boszniacka znajduje się w fazie budowy zarówno swojej tożsamości narodowej, jak i podstaw organizacyjnych. Według Ustawy o stowarzyszeniach w Chorwacji zarejestrowanych jest 15 pozarządowych organizacji Boszniaków, do których należą między innymi: Stowarzyszenie Kulturalne Bosniaków Chorwacji „Preporod” (Kulturno društvo Bošnjaka Hrvatske „Preporod”) w Zagrzebiu; Bosniacka Wspólnota Narodowa Chorwacji (Bošnjačka nacionalna zajednica Hrvatske) w Zagrzebiu; Bosniacka Wspólnota Narodowa Istrii (Nacionalna zajednica Bošnjaka Istre) w Puli. Wspólnoty takie istnieją również w Rijece, Vukovarze, Zagrzebiu i Zadarze. Ponadto utworzono szereg stowarzyszeń kulturalnych takich jak: „Sevdah” (KUD „Sevdah”) w Zagrzebiu, „Bosna” (KUD „Bosna”) w Puli, „Nur” (Bošnjačko kulturno društvo „Nur”) w Sisaku, „Selam” (KUD „Selam”) z Dubrownika oraz wiele innych47. Wśród partii politycznych reprezentujących Boszniaków są Partia Akcji Demokratycznej (Stranka demokratske akcije, SDA) oraz Demokratyczna Partia Boszniaków w Chorwacji (Bošnjačka demokratska stranka Hrvatske, BDSH), która w wyborach parlamentarnych w 2011 r. otrzymała jeden mandat. Z kolei SDA w wyborach z lat 2004 i 2007 uzyskała po jednym miejscu48.

Rząd Republiki Chorwacji finansuje działalność wydawniczą stowarzyszeń i organizacji. Wspomaga publikacje, takie jak: miesięczniki „Preporodov journal” i „Sabah”, dwumiesięczniki „Behar”, „Zadarski most prijateljstva” i „Bošnjački glas”, półrocznik „Bošnjačka pismohrana”, gazetę dla dzieci „Jasmin” oraz finansuje wydawanie książek dotyczących kultury i historii bosniackiej mniejszości narodowej. W sumie w 2013 r. z budżetu państwa na działalność kulturową i wydawniczą tej mniejszości narodowej przeznaczone zostało 1 913 000 kun49.

Boszniacy mają wybrane 23 Rady (według rejestru rad 1950) na terenie całego kraju oraz piętnastu przedstawicieli swojej mniejszości. W chorwackim Saborze ich interesy reprezentuje Nedžad Hodžić, który jest równocześnie przedstawicielem pięciu mniejszości narodowych (Bosniaków, Słoweńców, Macedończyków, Albańczyków i Czarnogórów)51.

---

49 S. Tatalović, dz. cyt., s. 65-66;
Mniejszość romska


### Tabela 4. Mniejszość romska (powyżej 600 osób)

<table>
<thead>
<tr>
<th>Żupania</th>
<th>2001</th>
<th>Żupania</th>
<th>2011</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Sisačko-moslavačka</td>
<td>708</td>
<td>-</td>
<td>1463</td>
</tr>
<tr>
<td>-</td>
<td></td>
<td>Varaždinska</td>
<td>711</td>
</tr>
<tr>
<td>-</td>
<td></td>
<td>Primorsko-goranska</td>
<td>1072</td>
</tr>
<tr>
<td>-</td>
<td></td>
<td>Brodsko-posavska</td>
<td>1178</td>
</tr>
<tr>
<td>Osječko-baranska</td>
<td>977</td>
<td>Osječko-baranska</td>
<td>1874</td>
</tr>
<tr>
<td>Istarska</td>
<td>600</td>
<td>Istarska</td>
<td>858</td>
</tr>
<tr>
<td>Međimurska</td>
<td>2887</td>
<td>Međumurska</td>
<td>5107</td>
</tr>
<tr>
<td>Grad Zagreb</td>
<td>1946</td>
<td>Grad Zagreb</td>
<td>2755</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Źródło:** Stanovništvo prema narodnosti, po gradovima/općinama, Popis 2001., http://www.dzs.hr/Hrv/censuses/Census2001/Popis/H01_02_02/H01_02_02.html (data dostępu: 13.11.2013); Stanovništvo prema narodnosti, po gradovima/općinama, Popis 2011., http://www.dzs.hr/Hrv/censuses/census2011/results/htm/H01_01_04/h01_01_04_RH.html (data dostępu: 13.11.2013);

W Chorwacji zarejestrowanych jest ponad 145 stowarzyszeń romskiej mniejszości narodowej. Spośród nich w 2013 r. dziewiętnaście otrzymało wsparcie finansowe od rządu chorwackiego – w sumie 795 000 kun – na działalność informacyjną, wydawniczą i kulturalną. Wśród organizacji znalazły się między innymi: Stowarzyszenie Romów Miasta Zagrzebia i Żupanii Zagrzebskiej (Udruga Roma Grada Zagreba i Zagrebačke županije), Romskie Stowarzyszenie Kulturalne „Derda” (Romsko kulturno društvo „Darda”); Stowarzyszenie Chorwackiej Młodzieży Romskiej (Udruga mladeži Roma Hrvatske), Stowarzyszenie Kobiet Romskich „Bolja budućnost” (Udruga žena Romkinja „Bolja budućnost”); Stowarzyszenie Kulturalne „Romsko srce” (KUD „Romsko srce”), Stowarzyszenie Rozwoju i Poprawy Życia Romów (Udruga za razvoj i bolji život Roma) oraz inne stowarzyszenia skupiające się na promowaniu edukacji i pomocy prawnej.

---

53 S. Tatalović, dz. cyt., s. 75.
54 Statistički ljetopis Republike Hrvatske, Zagreb 2012, s. 107
56 S. Tatalović, dz. cyt., s. 76.

Romowie zamieszkujący Chorwację wciąż są mocno podzieleni. Wskazuje na to duża liczba stowarzyszeń oraz nieskoordynowana działalność społeczno-pol- ityczna. Mniejszość ta dzieli się głównie według wyznań (katolicy, prawosławni i muzułmanie), czasu osiedlenia się w Chorwacji, kraju z którego przywędrowali i regionu, który zamieszkiwują59. Ponadto społeczeństwo romskie w dzisiejszej Chor- wacji stanowią głównie grupy, takie jak: Kalderaše (nazwa pochodzi od rumuńskie- go słowa caldera czyli kocioł), Lovari i Koritari, którzy osiedlali się w Medjumuriu i okolicach Podraviny, porozumiewają się jednym z rumuńskich dialektów romani chiba (vlax dialekt)60.


59 S. Tatalović, dz. cyt., s. 76.
60 N. Hrvatić, dz. cyt, s. 370-371.
bierane są ze szkoły, a dodatkowo młode Romki szybko wychodzą za maź i zakładają rodzinę, co uniemożliwia im dalszą naukę.\footnote{N. Hrvatić, dz. cyt., s. 378.}

**Mniejszość albańska**


Najprężniej działającym stowarzyszeniem jest Unia Wspólnot Albańskich, która działa od 1991 r. W ramach stowarzyszenia wydawany jest miesięcznik w języku albańskim pt. „Informatori”, a także programem wydawniczym objęci są autorzy albańscy tworzący w Chorwacji. Ponadto w ramach programów kulturalnych organizowane są fora, wystawy i rocznice dotyczące życia i działalności Albańczyków, którzy przyczyniali się do rozwoju i zachowania tożsamości kulturowej, językowej i religijnej. W ramach Unii w Chorwacji działa siedem wspólnot: Wspólnota Albańczyków (Zajednica Albanaca) dla miasta Zagrzebia i żupanii: zagrzebskiej, Primorsko-goranskiej, Istarskiej, Zadarskiej, Bjelovarsko-bilogorskiej, Osjecko-barańskiej i dla miasta Osijek.\footnote{S. Tatalović, dz. cyt., s. 64.}

Działalność kulturalna w ramach Unii Albańczyków podejmowana jest przez stowarzyszenie „Shkendija”, która zajmuje się pielęgnowaniem albańskich tradycji folklorystycznych poprzez działalność muzyczną i teatralną oraz Stowarzyszenie Kobiet Albańskich „Drita” z Zagrzebia. Ponadto stowarzyszenie „Kraljca Teuta” wydaje czasopismo dotyczące tematyki kobiet i rodziny pt. „Iliria” oraz organizuje tematyczne okrągłe stoły dotyczące istotnych wydarzeń z historii Albańczyków. Powyższa działalność kulturalna i wydawnicza, tak jak wśród wcześniej opisywanych mniejszości, finansowana są z budżetu państwa. W 2013 r. na działalność mniejszości albańskiej przeznaczono 753 000 kun.\footnote{Albanci, dz. cyt.}

61 N. Hrvatić, dz. cyt., s. 378.
62 S. Tatalović, dz. cyt., s. 64.
64 S. Tatalović, dz. cyt., s. 64.
65 Albanci, dz. cyt.
66 Tamże.
Mniejszość albańska od 2011 r. posiada 14 Rad i 24 przedstawicieli w żupaniach, gminach i miastach. W parlamencie interesy Albańczyków reprezentuje wspomniany już Nedžad Hodžić. Albańczycy mają także swojego reprezentanta w Radzie ds. mniejszości narodowych.

Mniejszość włoska


Stosunki włosko-chorwackie należą do tradycyjnie dobrych, co przekłada się na traktowanie włoskiej mniejszości narodowej. W 1996 r. w Zagrzebiu podpisana została umowa między Republiką Chorwacji a Republiką Włoską o prawach mniejszości. Rok później parlament chorwacki potwierdził umowę. Warto podkreślić, że mniejszość włoska jest jedyną w Chorwacji, która posiada swoją codzienną gazetę, profesjonalny teatr oraz instytucje naukowe finansowane z budżetu Chorwacji. Dodatkowo rząd Republiki Chorwacji na działalność czterech organizacji mniejszości włoskiej przeznaczył w 2013 r. znaczną sumę 8 315 000 kun głównie na działalność wydawniczą i kulturową. Wspomniane programy finansowane są także na mocy bilateralnych umów z Republiką Włoską, co niewątpliwie przyczynia się do rozwoju lepszych relacji między państwami. Ponadto z budżetu Republiki Chorwacji i Republiki Słowenii (w proporcjach 80:20) finansowane są cztery stowarzyszenia mniejszości włoskiej, takie jak: Unia Włoska z Rijeki (Talijanska unija Rijeka), Oficyna Wydawniczo-Dziennikarska „Edit” (Novinsko-izdavačka ustanova „Edit”) z Rijeki, Centrum Badań Historycznych Rovinj (Centar za povijesna istraživanja Rovinj) i Włoski Teatr Dramatyczny (Talijanska drama) z Rijeki. Tylko Centrum Badań Historycznych finansowane jest w proporcjach 70:30. Warto też poświęcić kilka zdań organizacjom włoskim w Chorwacji. Unia Włoska założona została w 1943 r. w Rijecie, a wpisana do rejestru organizacji w 1991 r. Jej celem jest szerzenie działalności kulturowej oraz ochrona i rozwój narodowej i kulturowej tożsamości Włochów. Obejmuje 45 wspólnot włoskich na terenie całej Chorwacji między innymi w miejscowościach, takich jak np.: Rijeka, Groznjan, Lovran, Mali Lošinj, Poreč, Buzet, Pula, Rovinj, Umag, Zrnj, Split, Tar, Zadar i Kutin, Krk i wiele innych. „Edit”, działający od 1994 r. w Rijecie.

67 Tamże.
69 S. Pavić, dz. cyt.
70 Talijani, dz. cyt.
wydaje dla mniejszości włoskiej w republice Chorwacji, Słowenii a także we Włoszech (na podstawie współpracy z Włoką Unią z Rijeki i Narodowym Uniwersytetem z Triestu) gazetę codzienną „La Voce del Popolo”, która wydawana jest od 1944 r., czasopismo dla dzieci „Arcobaleno”, czasopismo „Panorama” (wydawane od 1952 r.), czasopismo literackie wydawane trzy razy w miesiącu „La Battana” (od 1964 r.). „Edit” prowadzi także działalność oświatową poprzez wdawanie podręczników w języku włoskim. Trzecia organizacja to Centrum Badań Historycznych, które zajmuje się badaniami nad historią, kulturą i socjologią. Organizacja dofinansowymana jest przez rząd chorwacki. Centrum działa od ponad 30 lat, a od 1996 r. biblioteka Centrum posiada status Biblioteki Depozytowej Rady Europy (Depozitna biblioteka Vijeća Eu-

Włosi posiadają także 13 (według rejestru 1172) Rad i 10 przedstawicieli. W parlamentie Chorwackim interesy mniejszości włoskiej reprezentuje Furio Radin, który jest także członkiem Rady ds. mniejszości narodowych Republiki Chorwacji73.

Interesującą kwestią jest status osób deklarujących się jako Jugosłowianie. W byłej Jugosławii w kulminacyjnym momencie (1981 r.) stanowili oni 5,5% społeczeństwa. Z kolei Jugosłowian w Chorwacji w 1953 r. było 12 000 (0,07%), w 1961 – 15 560 (0,4%), w 1971 – 84 118 (1,9%), w 1981 r. ich liczba wzrosła do 379 057 (8,2%)74, by z kolei w 1991 r. spaść do 104 728 (2,2%), a w 2001 r. pojawili się w grupie (wraz z Muzułmanami) określonej jako „Inni” i było ich 21 801 (0,49%)75. W ostatnim spisie ludności jako Jugosłowianie zadeklarowało się zaledwie 331 osób76. Pamięć o Jugosławii oraz popularna jugonostalgia powodują, że w Puli w 2009 r. powstało zrzeszenie „Nasza Jugosławia”. Członkowie tego zrzeszenia przedstawiali parlamentowi Republiki Chorwacji oraz Państwowemu Instytutowi Statystycznemu w Chorwacji inicjatywę dotyczącą uznania narodu jugosłowiańskiego. Ponadto w ramach „Naszej Jugosławii” w 2010 r. utworzono Związek Jugosłowian, który jest ciałem koordynującym. Głównym zadaniem związku jest prowadzenie aktywności, która umożliwi wprowadzenie nazwy „narodowość jugosłowiańska” do przyjętych narodowości we wszystkich państwach powstałych po rozpadzie Jugosławii. Autorzy „Naszej Jugosłowii” uważają, że tak jak inne narodowości, Jugosłowianie mają prawo do zrzeszania się w organizacjach społecznych, podawania swojej tożsamości w spisach powszechnych oraz zachowania tożsamości kulturowej, historycznej, ar-

---
71 S. Tatalović, dz. cyt. s. 86; A. Fira, dz. cyt., s. 102.
73 Talijani, dz. cyt.
75 Statistički ljetopis... dz. cyt., s. 107.
76 Popis stanovništva, kućanstva i stanova 2011. Stanovništvo prema državljanstvu, narodnosti, vjeri i materinskog jeziku, Statistička izvješća, Zagreb 2013, s. 13.
tystycznej i literackiej spuścizny narodowej. Celem związku jest ponadto zjednoczenie Jugosłowian; ochrona kultury i języka, tradycji i obyczajów, umacnianie więzi z Jugosłowianami żyjącymi na całym świecie oraz zbliżanie narodów skonfliktowanych po rozpadzie Jugosławii77.

Podsumowanie

Republika Chorwacji znajduje się w procesie transformacji polityczno-społeczno-gospodarczej. Zagadnienie dotyczące polityki wobec mniejszości narodowych jest jednym z ważniejszych, biorąc pod uwagę fakt, że jeszcze dwadzieścia lat temu na terenie kraju toczyła się wojna, a prawa człowieka i mniejszości narodowych nie były uregulowane. Od 2002 r. na mocy aktów międzynarodowych i praktyki europejskiej Chorwacja wprowadziła ustawy, zawarła umowy bilateralne oraz bierze udział w projektach międzynarodowych, których celem jest poprawienie statusu mniejszości. Dodatkowo pozytywnym aspektem wzmacniającym przestrzeganie praw mniejszości narodowych było przystąpienie Chorwacji do Unii Europejskiej w 2013 r.

Pomimo znacznej jednorodności narodowej państwa chorwackiego na jego terenie funkcjonuje wiele grup narodowych, które wspierane są finansowo zarówno przez rząd Chorwacji, jaki i macierzyste państwa. Jednak mimo tak znacznego postępu w tej dziedzinie na obszarze Chorwacji wciąż niewystarczająco przestrzegane są prawa zwłaszcza mniejszości romskiej i serbskiej, co często ma związek ze stereotypowym postrzeganiem tych nacji i pamięcią o wojnie z lat dziewięćdziesiątych XX w. Świadczyć o tym może projekt pt. „Program nauczania i cechy chorwackiej kultury narodowej” („Školski kurikulum i obilježja hrvatske narodne kulture”), w ramach którego przebadano uczniów szkół średnich, ich rodziców i nauczycieli. Na pytanie: które narody powinny być wyłączone z Republiki Chorwacji? badani odpowiedzieli, że w pierwszej kolejności są Serbowie, następnie Czarnogóracy, Romowie i Boszniacy78. Chorwacji pozostaje zatem dalsze usprawnianie systemu prawno-administracyjnego, monitorowanie i zapobieganie incidentom i przejawom dyskryminacji wśród społeczeństwa oraz bilateralna współpraca z państwami, z których dane mniejszości pochodzą. Ważne jest także, by: zapewnić mniejszościom narodowym przestrzeganie praw wyborczych, uczestnictwo w życiu publicznym, w lokalnym samorządzie, poprawić sytuację społeczno-ekonomiczną i zapewnić powrót uchodźców do swoich domów oraz, jak zapisano w preambule Konstytucji, „zagwarantować równe prawa razem z obywatelami narodowości chorwackiej”. Najistotniejsze jednak, by za poprawą w aspektach prawno-instytucjonalnych polepszeniu uległy również relacje między Chorwatami a mieszkającymi w jednym kraju często obok siebie przedstawicielami innych mniejszości narodowych.


78 N. Hrvatić, dz. cyt., s. 377-378.
Europeizacja i polityka społeczna
– między retoryką a rzeczywistością

**Abstrakt:** W niniejszym tekście relacje między europeizacją i polityką społeczną przedstawione zostały z trzech punktów widzenia. Po pierwsze, podjęto krytyczne spojrzenie na sposób, w jaki na podłożu europejskim tworzona jest wspólna organizacja społeczna, i zakres, w jakim wspólne wartości są manifestowane w proklamowaniu skutecznej polityki społecznej. Formowanie takiej polityki niewątpliwie koliduje z interesami poszczególnych krajów oraz różnych aktorów, ale jednak najsilniej klęci się ze współczesnymi procesami społecznymi, wśród których szczególnie ważnym elementem jest obecny kryzys (zarówno finansowy, jak i samej UE). Po drugie, zastosowano krytyczne podejście do kluczowych problemów rozwoju społecznego Chorwacji w kontekście europeizacji. Po trzecie, zbadano proces europeizacji, który nie jest postrzegany jako jednoznaczny i linearny wpływ UE na narody i w tej formie unika prostej binarnej logiki, która widzi UE jako bardzo mocnego lub całkowicie bezradnego aktora w obszarze polityki społecznej.

**Słowa kluczowe:** Chorwacja, polityka społeczna, EU, europeizacja

**Abstract:** Europeanisation and social policy: between rhetoric and reality

The relationship between Europeanisation and social policy in this text is approached from three perspectives. Firstly, the text looks critically at whether there is a common social agenda on the European level, i.e. the extent to which jointly proclaimed European social values actually shape effective policy, and how far these values are in contradiction with the interests of different countries, different actors, and in particular with contemporary social processes of which the current crisis (both the financial crisis and the crisis of the EU itself) is only one element. Secondly, the text examines, critically, key problems of Croatian socio-political development in the context of Europeanisation. Thirdly, the text examines the process of Europeanization itself, seeing it not as a simple or linear process of the EU influence at the national level, and avoiding the trap of a binary logic that sees the
EU as either an all-powerful agent of change, or else as a completely powerless actor in the field of social policy.

**Keywords:** Croatia, social policy, EU, europeanisation

**Wstęp**

Niniejszy tekst rozpatruje powiązania europeizacji i polityki społecznej z trzech punktów widzenia. Po pierwsze, krytycznie analizuje sposób, w jaki na podłożu europejskim tworzona jest wspólna organizacja społeczna, i zakres, w jakim wspólne wartości są manifestowane w proklamowaniu skutecznej polityki społecznej. Formowanie takiej polityki niewątpliwie koliduje z interesami poszczególnych krajów oraz z różnymi aktorami, ale najsilniej klócą się ze współczesnymi procesami społecznymi, wśród których szczególnie ważne są kryzys finansowy oraz kryzys samej UE. Po drugie, w analizie zastosowano krytyczne podejście do kluczowych problemów rozwoju społecznego Chorwacji, względne określenie podstawowych elementów rozwoju społeczno-politycznego, bez których nie jest możliwe zrozumienie wpływu europeizacji jako elementu rozwoju polityki społecznej danego kraju. Po trzecie, próbuje spojrzeć krytycznie na proces europeizacji, który nie jest postrzegany jako jednoznaczny wpływ UE na narody i w tej formie unika prostej binarnej logiki, która widzi UE jako bardzo mocnego lub całkowicie bezradnego aktora zmian w obszarze polityki społecznej.

Na podstawie poczynionych wstępnych ustaleń w pracy szczegółowo uargumentowano dwie tezy. Pierwsza z nich mówi, iż społeczny wymiar jest ważnym elementem UE, zarówno dla krajów kandydujących, jak i dla krajów członkowskich. W najszerszym znaczeniu możliwe jest zidentyfikowanie europejskich wartości społecznych, ale nie w postaci szacunkowego europejskiego modelu, które przenoszone są i utrzymywane jako „miękkie” mechanizmy koordynacji, i które podają w wątpliwość, w jakikolwiek istotniejszy sposób, społeczno-ekonomiczne procesy w krajach członkowskich. Druga teza mówi o tym, że proces europeizacji, w przypadku Chorwacji, postrzegany powinien być w kontekście mocno kompleksowego reżimu polityki społecznej, który włącza elementy spóźnionej europeizacji, uwięzionej polityki społecznej, klientelizmu społecznego, instytucjonalnego rozdrobnienia i paralelizmu oraz sprzecznych poglądów na temat kosztów społecznych.

Pod względem merytorycznym niniejsza praca opiera się na dotychczasowych pracach autorów i stanowi ich swoiste podsumowanie. Argumentacja powtarza się, ale także została rozwinięta, zwłaszcza ta dotycząca potencjalnego wpływu strategii Europa 2020 na Chorwację oraz w przypadku kierunków analizy procesów europeizacji Chorwacji.

Retoryka i rzeczywistość europejskiej polityki społecznej

Społeczno-polityczny wymiar Unii Europejskiej w głównej mierze uwarunkowany jest przez zasadę subsydiarności, według której główna jurysdykcja w obszarze polityki społecznej zachowywana jest przez państwa członkowskie, które istotne rozwiązania formułują wewnątrz tradycji konkretnego modelu państwa opiekuńczego. Analiza Esping-Andersena, która identyfikuje trzy modele państwa opiekuńczego w Europie (niezależnie od tego, iż wielu autorów rozwija podział dodatkowych modeli i/lub podmodeli) i pozostaje punktem odniesienia każdej analizy polityki społecznej. Z czasem powiększało się napięcie między dominacją starszych modeli i zasad subsydiarności oraz procesów społecznych i wyzwań, jak i logiki korzy siłniejszej integracji europejskiej, w której społeczne tematy przepłatały się z innymi ważnymi kwestiami politycznymi i ekonomicznymi Unii Europejskiej. Potrzeba rozwiązania tego paradoksu została wymieniona w porządku obrad strategii lizbońskiej w 2000 r., którą sformułowała główna cel dziesięciolecia: „stać się najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarką opartą na wiedzy, zdolną do zapewnienia stałego wzrostu gospodarczego, z większą liczbą lepszych miejsc pracy i większą spójnością społeczną”.

Rozwiązanie (które, oczywiście, nie zmieniło natury wspomnianego paradoksu) zawarte jest w modelu otwartej koordynacji (OMC).

Jest to mechanizm koordynacji polityk krajowych, który rozwinął się po raz pierwszy i przyjęty został w polityce zatrudniania, a następnie w polityce walki z ubóstwem


5 Z języka angielskiego: *open method of co-ordination*, OMC.
i wykluczeniem społecznym oraz w innych obszarach ochrony socjalnej. Oparty jest on na czterech filarach: wspólne cele; wspólne wskaźniki stosowane do pomiaru realizacji celów; krajowe plany strategiczne, w których władze krajowe opracowują uzgodnione cele i sposoby ich osiągania; (i wreszcie) proces oceny sprawozdań krajowych ze strony Komisji Europejskiej i Rady Unii Europejskiej, który widoczny jest poprzez wspólne sprawozdania.

Mechanizm modelu otwartej koordynacji w polityce społecznej (lub społecznej OMC) poczynił krok naprzód w rozprzestrzenianiu tematów społecznych zarówno w UE, jak i na poziomach krajowych, ale pozostał dalej „miękkim” mechanizmem ukierunkowanym bardziej na proces niż na treści, bardziej na kwestie techniczne niż technokratyczne, ale z silnym politycznym mandatem. W tym względzie Strategia Lizbońska w swoim obszarze społecznym starała się realizować, poprzez umacnianie wspólnych celów na obszarze walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, stworzenie wspólnych wskaźników tak, by można było zmierzyć postęp w tworzeniu określonych celów i mechanizmów do przenoszenia dobrej praktyki i możliwości wzajemnego uczenia. Poza tym kryzys realizacji celów strategii lizbońskiej, zwłaszcza tych w obszarze społecznym, szczególnie widoczny był poprzez proces oceny z 2005 r. (w połowie jego mandatu, od 2000 r. do 2010 r.) i pokazał, że społeczne rezultaty OMC są faktycznie bardzo skromne, i że proces ten został zignorowany (i w jego realizacji, i wpływie na inne procesy) przez polityków i innych kluczowych aktorów. Poprawiona strategia lizbońska, przyjęta w 2005 r., ze względu na potrzebę przejrzystej sformułowanych celów, ukierunkowana została na cele polityki ekonomicznej. Poprzez nacisk na wzrost zatrudnienia i aktywacji, odtworzyła pomysł polityki społecznej „zakotwiconej w zatrudnieniu”, która jeszcze raz posłużyła do podporządkowania się szerszej wizji polityki społecznej węższej polityce ekonomicznej. Ostateczna ocena wyników modelu otwartej koordynacji w realizacji celów lizbońskich pozostaje dość niejednoznaczna. Według M. Daly, polityka społeczna ukierunkowana w strategii lizbońskiej jest opowieścią o warunkowym przetrwaniu, w którym społeczna ambicja istnieje i żyje, ale znacząco nie wpływa na istniejące ekonomiczne i społeczne trendy.

Jeszcze w tym samym czasie, z powodu charakteru samego technokratycznego procesu wewnątrz UE, a także po to, by zyskać zaufanie zagranicznych polityków,

Wewnątrz takiej dynamiki powstała nowa inicjatywa, nazwana Europa 2020: strategia na rzecz mądrego, zrównoważonego i sprzyjającego wzrostowi gospodarczemu państwa, przyjęta na spotkaniu Rady Europejskiej w czerwcu 2010 r.10 Jak już została dokładnie opisana11, Europa 2020 jest kompleksową strategią, porządem działania na różnych płaszczyznach i ze spektrum różnych aktorów12. Część działań zawarta jest w zdefiniowanych celach, zintegrowanych kierunkach i inicjatywach. Zwiera ona pięć kluczowych celów, które są wyraźnie powiązane z wizją społeczno-polityczną13:

- Wzrost stopy zatrudnienia wśród kobiet i mężczyzn w grupie wiekowej 20-64 lat do 75%, włączając większe uczestnictwo osób młodych, starszych i gorzej wykształconych/wykwalifikowanych pracowników, jak i lepszą integrację legalnie zakwaterowanych migrantów;

9 Więcej informacji na stronie internetowej: http://www.eapn.eu/.
10 Ciekawe jest, że Komisja Europejska określa je powrzenicie jako „a growth strategy” („strategia wzrostu” – A.J-S.), przez co już na obszarze symbolicznym traci z oczu (przynajmniej normatywnym) jej złożoności.
• Polepszenie warunków do badań i rozwoju, szczególnie w celu powiększenia połączonego poziomu inwestycji publicznych i prywatnych w tym sektorze do 3% PKB;
• Zmniejszenie gazów cieplarnianych o 20% w porównaniu do poziomu z 1990 r., zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii o 20% i zwiększenie efektywności energetycznej o 20%;
• Poprawa poziomu nauczania, w szczególności poprzez zmniejszenie liczby uczniów, którzy przerywają edukację, na mniej niż 10% i powiększenie udziału osób starszych w przedziale wiekowym 30-34 lata, którzy mają zakończone wyższe lub równoznaczne wykształcenie do co najmniej 40%;
• Promocja walki z wykluczeniem społecznym, głównie poprzez redukcję ubóstwa, zmniejszenie liczby osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym do co najmniej 20 milionów.

Cel piąty jest określony, co najmniej w pomiarze pracy (a dopiero później w zrozumieniu, co to konkretne oznacza dla danego kraju europejskiego), w taki sposób, że ryzyko biedy i wykluczenia społecznego mierzone jest na podstawie trzech wskaźników: stopy ubóstwa, stopy depresji materialnej i udziału gospodarstw domowych dotkniętych bezrobociem oraz gospodarstw o niskiej intensywności pracy (o tym bardziej szczegółowo w dalszej części tekstu).

Cele kluczowe powinny być wzmocnione przez siedem ustalonych inicjatyw, od innowacyjnej Unii, mobilnej młodzieży i cyfrowej agendy dla Europy aż do programu na rzecz nowych umiejętności i zatrudnienia, jak i (siedem inicjatyw) Europejskiego programu na rzecz walki z ubóstwem. Działania te wspierają pięć wcześniej wspomnianych celów poprzez identyfikację kluczowych działań, do których należą:

• poprawa dostępu do pracy, bezpieczeństwa społecznego, podstawowych usług (zdrowotnych, mieszkaniowych…) i edukacji;
• lepsze wykorzystanie funduszy unijnych po to, by wzmocnić integrację społeczną i zwalczanie dyskryminacji;
• społeczne innowacje dla mądrych rozwiązań w pokrywającej UE, szczególnie w zakresie skutecznego i pomyślnego wsparcia społecznego;
• nowe partnerstwo między sektorem publicznym i prywatnym.

Europa 2020 zawiera ponadto 10 integracyjnych kierunków, za pomocą których zredefiniowano kierunki integracji przyjęte w 2008 r. Ukierunkowane są one na zrównoważone finanse publiczne, nierównowagę makroekonomiczną, poprzez zwiększenie stopy zatrudnienia na rynku pracy i zmniejszenie bezrobocia strukturalnego oraz do promocji wykluczenia społecznego i walki z ubóstwem.

Do głównych kanałów realizacji należą tzw. Krajowe programy reform (NRP). W kwietniu każdego roku przygotowywane są one i przyjmowane przez państwa członkowskie, wspólnie z programami stabilizacji/konwergencji, co powinno zapewnić spójność polityki gospodarczej i społecznej. NRP definiują cele krajowe zgodnie

15 Z języka angielskiego: National Reform Programmes (NRP).
z kluczowymi celami UE i objaśniają, w jaki sposób państwa mogą zrealizować zało-żone cele, jak również usunąć bariery dla wzrostu. Idea NRP polega na szczegółowym wymienieniu wszystkich przedsięwziętych środków, wyliczeniu, kto jest za nie odpo-wiedzialny, jakimi środkami dysponuje, i jakie skutki ma to dla budżetu.

Pierwszy krąg krajowych programów reformatorskich był dość mocno kryty-kowany ze względu na bardzo wąskie spojrzenie na aspekty społeczno-politycz-ne. Szczególnie odnosiło się to do krajów strefy euro lub krajów monitorowanych w realizacji działań oszczędnościowych i stabilizacyjnych. Niezależni ekscerKI UE w swojej analizie wyciągnęli wnioski, iż szczególnie brakuje dwóch rzeczy: zró-noważonego podejścia (które obejmuje współzależności ekonomiczne, społeczne i politykę zatrudnienia, i która ma na celu stworzenie wzajemnej synergii), jak i długofalowej wizji potrzeby stworzenia inkluzwnego społeczeństwa. W związku z tym ekscerKI stwierdzili, że cele Europy 2020 (spójne, mądrze i zrównoważony roz-wój) nie realizują priorytetów przyjętych przez kraje członkowskie w 2011 r. oraz, że cel likwidowania ubóstwa i wykluczenia społecznego został zapomniany. Jednocześnie stworzono nowy mechanizm rocznej strategii wzrostu (Annual Growth Survey), który włącza koordynację polityki reform makroekonomicznych, budżetowych i strukturalnych krajów członkowskich. W rzeczywistości wzmacniony został aspekt zarządzania gospodarczego, podczas gdy osłabione zostało zarządzanie obszarem społecznym. Pierwsza roczna strategia wzrostu z 2012 r. (przyjęta w listopadzie 2011 r.) zawierała pięć priorytetowych środków, jednak największy nacisk położony został na pierwsze trzy:

• Realizacja zróżnicowanej konsolidacji fiskalnej, która nie hamuje rozwoju;
• Ustanowienie możliwości normalnego finansowania gospodarki;
• Promocja obecnego i przyszłego wzrostu i konkurencyjności;
• Radzenie sobie z bezrobociem i społecznymi skutkami kryzysu;
• Modernizacja administracji państwowej.

Niezgodność między konsolidacją fiskalną oraz koniecznością zajęcia się społecz-nymi skutkami kryzysu próbuje rozwiązać poprzez opracowanie krajowych raportów społecznych, które nie są oficjalnymi częściami wśród wspomnianych krajowych programów reformacyjnych, a które są przekazywane do Komitetu ochrony socjalnej. Sytuacja ta powtarza się i była widoczna w zrewidowanej strategii lizbońskiej i dlatego ponownie większy nacisk położony został na szeroko rozumianą politykę zatrudnienia. Krótko podsumowując, ambitne założenia celów społecznych

19 Z języka angielskiego: National Social Reports (NSR).
Europy 2020 zderzają się z nowo zdefiniowanymi celami polityki gospodarczej UE, koncentrującej się przede wszystkim na stabilizacji gospodarczej i finansowej.

**Polityka społeczna w Chorwacji – ramy analizy**

Proces europeizacji w obszarze społecznym oraz kwestia wpływu procesów europejskich, z perspektywy niniejszej pracy i szczególnie lizbońskiego procesu Europa 2020, możliwe jest do rozważania w kontekście kluczowych punktów rozwoju polityki społecznej w Chorwacji. Rozważania dotyczą pewnych ram, które postrzegane są jako niezmiernie ważne pod względem teoretycznym i metodologicznym, ponieważ można tu dostrzec tendencję, iż analizowana jest odizolowana kwestia, która nie bierze pod uwagę całości warunków społecznych przy budowie nowego systemu polityki społecznej.

**Specyficzna droga zmian Chorwacji i opóźniona europeizacja**

Rozwój polityki społecznej w Chorwacji nie jest możliwy do przeanalizowania bez uwzględnienia kontekstu społecznego, który bierze pod uwagę wojnę, utworzenie nowego państwa i proces europeizacji, który rozpoczął się później i przebiegał inaczej niż w państwach Europy Środkowej, które stały się członkami UE w 2004 r.¹⁰ W niniejszym tekście nie podejmujemy się analizy ekonomicznych i społecznych skutków wojny, które, faktem jest, mają bezpośrednie odzwierciedlenie m.in. w: systemie pomocy społecznej, szczególnie pod względem naprawiania zniszczeń wojennych, opieki nad uchodźcami i osobami wysiedlonymi, ogólnym zubożeniu, jak i społecznych konsekwencjach przeobrażeń gospodarczych itp. Jednak ważne dla nas są istniejące tendencje związane ze specyfickimi przemianami mającymi miejsce w Chorwacji. Pierwsza z nich skupia się na państwowości, gdzie szczególny nacisk położony jest na aspekty społeczne w budowie własnego państwa. Silna centralizacja systemu pomocy społecznej, jak i olbrzymie trudności (od silnej niechęci do całkowicie chaotycznej (nie)regulacji) w rozwoju i definiowaniu wpływu sektora finansowego i społeczeństwa obywatelskiego – nie jest możliwe ich zrozumienie niezależnie od budowy społecznych ram nowego państwa. Podobnie wygląda aspekt zwrócenia uwagi na kwestie demograficzne, wewnątrz których nacisk położony jest na świadczenia rodzinne (które, oczywiście, mogą nie być wysokie) i po- stulaty konserwatywnej roli kobiet w rodzinie i społeczeństwie, a nie, na przykład, na rozwój polityki pomocy rodzinom w zależności od potrzeb nowoczesnej rodziny i fakt ekonomicznej niezależności kobiet. Z tworzeniem własnego państwa związana jest specyficzna regulacja obywatelstwa, która preferuje jego etniczną definicję, która miała i w dalszym ciągu ma dalekosięgą skutki w regulacji praw społecznych (o tym więcej w dalszej części tekstu). Naszym celem nie jest ukazanie przestarzałej formy transformacji w Chorwacji, ale mowa jest tutaj o długofalowych i nadal

nierozstrzygniętych skutkach, takich jak: późna europeizacja wąsko powiązana ze specyficzną transformacją. W latach dziewięćdziesiątych UE była nietypowym aktem w Chorwacji w odniesieniu do roli, jaką spełniała w pozostałych krajach znajdujących się w toku transformacji. Wówczas rola UE była całkowicie znormalizowana i pełniła funkcję wyłącznie „pokojotwórczą” i „humanitarną”. Na pewno (tak z powodu sytuacji w Chorwacji, jak i politycznej postawy samej UE, która zakładała, że poprzez całkowitą izolację wpłynie na zmianę trendów w Chorwacji) nie spełniała ona funkcji szerzenia europeizacji w kontekście ustalenia i realizacji jasnego integracyjnego celu UE. Po 2000 r. następuje zmiana postrzegania kwestii europeizacji, ale nie jest to zwrot radykalny. Nie możemy jednak tutaj mówić o kilku straconych latach, ale o nieodwracalnie zaprzepaszczonym okresie, w czasie którego zachodziły pewne istotne procesy (np.: wpływ globalnych organizacji, takich jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy w formułowaniu i wprowadzaniu istotnych reform w obszarze zdrowia i emerytur), ale także o okresie kiedy UE zmieniła swoje priorytety i sposoby działania (a nawet możliwości).

Uwięziona polityka społeczna i społeczny klientelizm

Koncepcja uwięzionej polityki społecznej opisuje dwa aspekty rozwoju polityki społecznej w Chorwacji. Pierwszy odnosi się do faktu, że w publicznym dyskursie dominuje tylko kilka grup interesu i są to w szczególności emeryci i kombatanci. Mimo, że oba środowiska znacznie różnią się od siebie, to istnieje kilka wspólnych aspektów mających wpływ na upowszechnianie dyskursu publicznego. Po pierwsze, należałoby wspomnieć o przeobrażeniach społeczno-politycznych per se. We wszystkich krajach postkomunistycznych upadku gospodarki socjalistycznej i przejściu do nowego systemu gospodarczego towarzyszył krach gospodarczy i społeczny. Różnica polegała na tym, jak szybko dany kraj zdołał odwrócić negatywne tendencje i w tym sensie wojna dla Chorwacji była szczególnie obciążająca. Kolejny powód związany jest z procesem społecznej restrykcji poprzez prywatyzację, która szybko okazała się nie tylko etycznie wątpliwa, ale i pozbawiona sukcesu gospodarczego. Mimo to, prywatyzacja przyczyniła się do restrykcji dobrobytu społecznego w momencie ogólnego zużycia. W zaistniałych okolicznościach wspomniane dwa środowiska rozrosły się i zostały dotkliwie oszukane. Liczba emerytów wzrosła z 655 788 w 1990 r. do 888 738 w 199621 i dalej rosła. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ich status społeczny, a w szczególności decyzja Trybunału Konstytucyjnego o tzw. długu emerytów, całkowicie zdominowała dyskurs publiczny. Do tego stopnia, że kompleksowa, radykalna i obciążona wieloma problemami reforma emerytalna, która ma (i wciąż będzie miała) wpływ na wszystkich przyszłych emerytów, pozostaje całkowicie w cieniu interesu publicznego22. Obecnie debata o społecznym statusie emerytów i strukturze systemu emerytalnego jest kontynuowana

21 V. Puljiz, Mirovinski sustav, w: Socijalna politika Hrvatske, Puljiz i sur, Pravni fakultet u Zagrebu, Zagreb 2008, s. 86.
(choć bez konkretnych efektów) i mimo to dyskurs o nich wydaje się nieobecny albo całkiem zmarginalizowany23. Kombatanci należą do drugiej licznej grupy, która silnie odczuła (ze względu na etyczne aspekty związane z obroną własnego państwa) niesprawiedliwość złej przeprowadzonej prywatyzacji, gdzie obecnie znaczną część politycznej i społecznej energii marnowana jest na sprostowanie popełnionych błędów. Ponownie interwencja społeczna okazuje się wyjątkowo nietrafiona, gdyż jest głównie ukierunkowana na pasywną rekompensatę finansową (w postaci rent i emerytur, i innych świadczeń), zamiast na bardziej skuteczną rehabilitację i integrację poprzez zatrudnienie24. Dyskurs publiczny jest silnie upolityczniony i nie pozwala na żadną publiczną i politycznie nieobciażoną debatę na ten temat.

Wiele osób można określić jako ofiary wojny jak i transformacji (gównie są to osoby przesiedlone, wygnane i bezrobotne) i z którymi związane są inne formy uwięzionej polityki społecznej. Oprócz środowisk, które możemy nazwać przegrанныmi, mowa tu jest o grupach, które ze względu na cechy osobowe lub warunki społeczne znajdują się w bardzo złej sytuacji. Wymienić tu należy osoby niepełnosprawne, rodziny wielodzietne, ofiary przemocy, członków grup mniejszości narodowych oraz ubogich i zepsuńtych na margines. Ponadto sporadyczne kampanie napotykają problemy na każdym poziomie (kognitywnym, organizacyjnym, finansowym…) i nie skupiają na sobie interesu publicznego. Chcemy tutaj podkreślić, że jest to olbrzymia i różnorodna gama problemów społecznych, która wymaga rozwiązania zdolności ich rozwiązania. W zderzeniu z upolitycznioną sceną publiczną grupy te pozostają całkowicie zmarginalizowane, a sama struktura społeczna nie mobilizuje nawet tych rozproszonych zasobów, które mogłyby spowodować, może nieduże, ale znaczące, zmiany w artykulacji i rozwiązywaniu problemów grup mniejszościowych i zmarginalizowanych.

Drugą stroną uwięzionej polityki społecznej jest klientelizm społeczny. Koncepcja ta opisuje: „handel głosami lub inne formy wsparcia partii w zamian za decyzje publiczne z nierównymi korzyściami”25 lub „dystrybucję selektywnych korzyści dla osób fizycznych lub jasno określonych grup w zamian za polityczne poparcie”26. W niedawnej analizie społecznego klientelizmu27 argumentowaliśmy jej powiązanie

23 Nie twierdzimy tutaj, że liczebna i dyskursywna dominacja obecnych emerytów jest jedyną przyczyną publicznej marginalizacji kwesti funkcjonowania tzw. drugiego filaru, czyli relacji filaru pierwszego (publicznego) i drugiego (prywatnego). Wspomnieć należy o innych interesach i okolicznościach, przede wszystkim wobec własności właścicieli i ludzi z wiodących prywatnych funduszy w połączeniu z częściowo skorumpowaną, a częściowo niekompetentną elitą polityczną. Problem ten zasługuje na osobną publikację, a celem w niniejszej analizie jest określenie głównych wyznaczników uwięzionej polityki społecznej.


z klientelizmem politycznym w Chorwacji, która przetrwała w jego podstawowych formach przez dwa dziesięciolecia istnienia chorwackiej niezależności. Społeczny klientelizm zidentyfikowaliśmy w trzech obszarach. Po pierwsze, są to prawa społeczne Chorwatów w Bośni i Hercegowinie, które wynikają z ich praw politycznych (prawo do obywatelstwa), lub z nieuregulowanego miejsca zamieszkania, zgodnie z którym realizowane są podstawowe prawa społeczne, na które w innym wypadku Chorwaci nie mieliby prawa. Zaniepokojenie państwa o Chorwatów żyjących w sąsiednim kraju, które przekracza ogólną obawę o mniejszości w innych państwach, wskazuje, że prawa społeczne wymieniane są za poparcie polityczne. Po drugie, przykładombatantów, którzy odnosi się do, już szeroko wspominanego, zakresu praw oraz do politycznej mobilizacji stowarzyszeń kombatantów i do publicznej dyskusji o prawach kombatantów. Zakres praw i sposob, w który toczy się dyskurs publiczny o wspomnianych kwestiach, związany jest z oczekiwanym wsparciem politycznym tych (frakcje polityczne), którzy prezentują się jako najbardziej konsekwentni zwolennicy tych praw. Po trzecie, przytoczyć należy przykład rent, które swoim zakresem i kosztami przewyższają wszystkie znane przypadki w Europie i na świecie. Mimo że renty nie mogą sprowadzać się do wzoru klientelistycznego, to jednak widzimy tu kombinację dużej liczby użytkowników wielu praw, które osiągają kombatanci, lub są nieproporcjonalne do praw kombatantów i innych beneficjentów w obszarze niepełnosprawności oraz przedwyborcze zmiany prawa, które umożliwiają duży napływ nowych beneficjantów, jak również ewentualną korupcję związaną z „nieprawdziwymi” inwalidami. W tej kwestii istotne jest, że „prawa jednych grup posiadają szeroki zakres i są nieprzejrzyste, nawet wewnątrz określonego środowiska, i od których oczekuje się (nawet wtedy, gdy nie może się ono jasno określić) wsparcia politycznego. Widoczna jest tutaj «klientelistyczna» kombinacja tych czynników, a nie korupcja, która często jest wymieniana jako jedyna (ważna) przyczyna wysokiego poziomu rent”

### Rozdrobnienie instytucjonalne i paraleлизmy

Społeczne warunki instytucjonalnego rozdrobnienia i paralelizmu wspomniane zostały na początku niniejszego rozdziału. Uwarunkowaniom politycznej centralizacji systemu pomocy społecznej, na początku lat dziewięćdziesiątych (według centralizacji w innych dziedzinach życia społecznego), towarzyszyła jasno wyrażona niechęć do wszystkiego, co nie mogło być poddane silnej kontroli państwowej. Aspekt ten widoczny był w pomocy humanitarnej pochodzącej z zagranicy, która była dystrybuowana paralernymi kanałami, a kiedy wykorzystywana była istniejąca infrastruktura społeczna (np. centra pomocy społecznej), miała ona wyłącznie dystrybucyjny a nie analityczno–interwencyjny charakter. Kwestie ogromnych trudności rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, które w znacznej mierze rozwijało się w wyraźnym kontraście do państwa, zostały szeroko opisane w literaturze.

28 Tamże, s. 15.
Najpierw rozwijały się, w sposób nieskoordynowany i niezaplanowany, lokalne programy społeczne w opozycji do systemu państwowego. Podobnie jest z sektorem prywatnym nastawionym na zysk, który rozwija się spontanicznie i którego miejsce nie tylko nie jest przemyślane, ale nie ma też przejrzystych ram prawnych, które w szczególności monitorowałyby jakość i standardy świadczonych usług. Ten paraleлизm, co jest szczególnie ważne, istnieje do dziś, a koordynacja między różnymi aktorami, zarówno w obszarze wertykalnym, jak i horyzontalnym, nie jest przejrzysta. Jest nato- miast aspektem strukturalnym nie do pokonania i w chwili obecnej jawi się jako problem chorewackiego systemu opieki społecznej oraz całego systemu polityki społecznej. Paraleлизmowi nieskoordynowanych aktorów szczególny ton nadaje instytucjonalna fragmentyzacja. Ujawniła się ona najbardziej w latach 2004–2011, gdy odpowiedzialność za sprawy społeczne, pomimo braku zgody specjalistów, była podzielona między trzy ministerstwa: a) zmarginalizowana opieka społeczna w zdominowanym sprawami zdrowotnymi Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, b) zmarginalizowany obszar pracy i emerytur w Ministerstwie Pracy, Gospodarki i Przedsiębiorczości i c) część spraw społecznych w skrajnie upolitycznionym Ministerstwie Rodzin, Kombatantów i Międzypokoleniowej solidarności. Fragmentyzacja postępuje jednak dalej (w nowym rządzie od końca 2011 r.) poprzez podział na Ministerstwo Polityki Społecznej i Młodzieży oraz Ministerstwo Pracy i Systemu Emerytalnego. Dodatkowo należałoby policzyć innych aktorów, a w szczególności Krajowe Fundacje Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Oczywiście, paralelizm zwraca szczególną uwagę na kwestie dotyczące spraw ekonomiczno-finansowych, ale bez oceny istniejącej dramatycznej sytuacji społecznej.

Saga o kosztach społecznych

W Chorwacji w przestrzeni publicznej dominują informacje, iż koszty społeczne są zbyt duże i że istnieje wiele nadużyć społecznych z nimi związanych, co jest argumentem komplementarnym. Ciekawe jest jednak, że nadużyć nie widać w uprzednio opisanym wzorze klientelistycznym. Jednym z głównych zwolenników tezy o wysokich kosztach społecznych jest Bank Światowy poprzez stwierdzenie, że Chorwacja na pomoc społeczną wydaje o wiele więcej od wszystkich porównywanych krajów, m.in.: „…Chorwacja wydaje dwukrotnie większy wkład swojego PKB na programy pomocy społecznej w porównaniu ze średnią z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Ponadto, pomimo znacznych kwot z budżetu, pokrycie 20% najbiedniejszych ze stu (sic!) programów pomocy społecznej, pozostaje niskie w porównaniu z najlepšiem wypadającymi podobnymi krajami (Węgry, Rumunia, Polska)”30. Bardziej szczegółowa analiza pokazuje, że w programy pomocy społecznej włączono to, co nie może być nazwane pomocą społeczną czyli: programy dla kombatantów, w tym emerytury, programy dla rodzin, w tym zasiłki dla dzieci itp. Pomoc na utrzymanie,  

a tym jest pomoc społeczna, świadczenia dla osób starszych i niepełnosprawnych stanowią tylko 0,28% PKB, co jest niskie jak na standardy Banku Światowego.

Debata na temat kosztów społecznych odbywa się w atmosferze całkowicie zideologizowanej, bez żadnych jasno zdefiniowanych porównywalnych danych. Powstałe zamieszanie związane jest z późną europeizacją, wewnątrz której harmonizacja ze statystykami europejskimi odbywa się bardzo powoli. Chorwacja wciąż (choć z opóźnieniem) gromadzi lub przetwarza dane zgodnie z metodologią GFS (global financial statistics), a nie według metodologii ESSPROS (European system of integrated social protections statistics). Systematyczne dane według metodologii ESSPROS powinny być dostępne w drugiej połowie 2012 r. (dotyczyć będą okresu 2008–2010), a obecnie dostępne są szacunki według metodologii ESSPROS za okres 2003–2007. Na stronie internetowej Eurostatu wśród danych dla państw europejskich jeszcze nie ma danych porównawczych dla Chorwacji, co przyczynia się do nieporozumień i różnych interpretacji. Jednak analiza pokazuje, iż w okresie 2005–2008, według jednej i drugiej metodologii, wydatki wahały się między 17,5% i 19% PKB, podczas gdy według metodologii GFS wzrosły do 20,8% w 200931. W tym samym okresie całkowite wydatki na pomoc społeczną dla Unii Europejskiej wynosiły około 27% PKB. Mając na uwadze, że mowa jest tu o średniej UE, która zawiera w sobie duże różnice między krajami członkowskimi, z powodu potrzeby demistyfikacji sągi o kosztach społecznych, i jako wkład do dalszej analizy wskazujemy, iż:

1. koszty ochrony socjalnej w Chorwacji są zaprezentowane w Sprawozdaniu z realizacji Memorandum w sprawie Integracji Społecznej Republiki Chorwacji (dalej JIM – A.J-S) z 2010 r. (tabela 1);

2. dane o kosztach społecznych podane są według Eurostatu dla 27 krajów UE i państw strefy euro, wszystkich krajów postkomunistycznych i krajów będących typowymi przedstawicielami poszczególnych modeli państw opiekuńczych: socjaldemokratycznego (Szwecja), konserwatyno-korporacyjnego (Niemcy), liberalnego (Wielka Brytania), południowo-europejskiego (Włochy) (tabela 2).

**Tabela 1. Koszty pomocy społecznej (% PKB)**

<table>
<thead>
<tr>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Koszty całkowite</td>
<td>22,8</td>
<td>21,7</td>
<td>20,5</td>
<td>20,1</td>
<td>19,2</td>
<td>18,5</td>
<td>18,8</td>
<td>18,9</td>
<td>20,6</td>
<td>20,8</td>
<td>26,3</td>
</tr>
<tr>
<td>Zatrudnienie i usługi zdrowotne</td>
<td>6,2</td>
<td>5,8</td>
<td>5,6</td>
<td>5,7</td>
<td>5,1</td>
<td>5,1</td>
<td>5,5</td>
<td>5,6</td>
<td>6,1</td>
<td>6,2</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Zatrudnienie i usługi ubezpieczeń społecznych</td>
<td>14,5</td>
<td>13,9</td>
<td>12</td>
<td>11,7</td>
<td>11,4</td>
<td>11</td>
<td>10,7</td>
<td>10,9</td>
<td>11,9</td>
<td>12,3</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Zatrudnienie i usługi opieki społecznej</td>
<td>1,7</td>
<td>1,5</td>
<td>2,4</td>
<td>2,2</td>
<td>2,3</td>
<td>2,1</td>
<td>2,1</td>
<td>2,1</td>
<td>2,1</td>
<td>1,8</td>
<td></td>
</tr>
<tr>
<td>Inne koszty ochrony i opieki społecznej</td>
<td>0,4</td>
<td>0,4</td>
<td>0,5</td>
<td>0,5</td>
<td>0,4</td>
<td>0,4</td>
<td>0,5</td>
<td>0,5</td>
<td>0,5</td>
<td>0,4</td>
<td></td>
</tr>
</tbody>
</table>


**Tabela 2:** Wydatki na zabezpieczenia społeczne jako procent PKB

<table>
<thead>
<tr>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
<th></th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>UE 27</td>
<td>-</td>
<td>27,0</td>
<td>29,5</td>
</tr>
<tr>
<td>17 państw strefy euro</td>
<td>26,6</td>
<td>27,6</td>
<td>30,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Bułgaria</td>
<td>-</td>
<td>15,0</td>
<td>17,2</td>
</tr>
<tr>
<td>Czechy</td>
<td>18,8</td>
<td>18,3</td>
<td>20,4</td>
</tr>
<tr>
<td>Estonia</td>
<td>13,8</td>
<td>12,5</td>
<td>19,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Łotwa</td>
<td>15,6</td>
<td>12,8</td>
<td>16,8</td>
</tr>
<tr>
<td>Litwa</td>
<td>15,7</td>
<td>13,2</td>
<td>21,2</td>
</tr>
<tr>
<td>Węgry</td>
<td>15,9</td>
<td>21,8</td>
<td>23,4</td>
</tr>
<tr>
<td>Polska</td>
<td>19,6</td>
<td>19,7</td>
<td>19,7</td>
</tr>
<tr>
<td>Rumunia</td>
<td>13,0</td>
<td>13,4</td>
<td>17,0</td>
</tr>
<tr>
<td>Słowenia</td>
<td>24,1</td>
<td>23,0</td>
<td>24,2</td>
</tr>
<tr>
<td>Słowacja</td>
<td>19,3</td>
<td>16,4</td>
<td>18,8</td>
</tr>
<tr>
<td>Szwecja</td>
<td>29,8</td>
<td>31,1</td>
<td>32,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Niemcy</td>
<td>29,6</td>
<td>30,0</td>
<td>31,3</td>
</tr>
<tr>
<td>UK</td>
<td>26,4</td>
<td>26,2</td>
<td>29,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Włochy</td>
<td>24,7</td>
<td>26,3</td>
<td>29,8</td>
</tr>
</tbody>
</table>


**Europeizacja – „przypadek JIM” i perspektywa europejska**

Europeizacja, przynajmniej w obszarze symbolicznym, rozpoczęła się od wyboru władzy koalicyjnej w 2000 r., a także podpisaniem Układu o Stabilizacji i Stowarzyszeniu w 2001 r. Z perspektywy tej pracy większe znaczenie symboliczne ma rok 2005, gdy rozpoczęły się rozmowy o pełnoprawnym członkostwie Chorwacji w UE oraz początku tzw. procesu JIM (Joint Inclusion Memorandum)\(^{33}\). Jest to proces tworzenia i wdrażania kompleksowego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, który był częścią procesu przedakcesyjnego, poprzez który Chorwacja przyjmowała pełne uczestnictwo w modelu otwartej koordynacji w dziedzinie ochrony i integracji społecznej i w który będzie włączona jako pełnoprawny członek. W jednej z analiz\(^{34}\) ukazaliśmy pozytywne aspekty procesu JIM, ale także jego ograniczenia i negatywne skutki związane ze stałymi cechami chorwackiej polityki społecznej.

---

\(^{33}\) Por. Więcej informacji o JIM: http://www.mspm.hr/medunarodna_suradnja/jim_zajednicki_memorandum_o_socijalnom_ukljucivanju_rh/zajednicki_memorandum_o_socijalnom_ukljucivanju_hr (data dostępu: 29.10.2014).

Warto podkreślić, iż proces JIM na pewno wniósł nową dynamikę w relacjach aktorów na scenie polityki społecznej. Świadczy o tym fakt, iż o programie kilka razy debatowano publicznie i otwarcie jeszcze przed jego przyjęciem. Jest to także pewnego rodzaju nowość w mechanizmie formułowania polityki w Chorwacji. Aktywna obecność przedstawicieli UE, którzy kwestionowali oficjalne opinie i dane, stworzyła atmosferę równomiernej dyskusji w istotnej pracy politycznej organizacjom zajmującym się społeczeństwem obywatelskim, partnerom społecznym i przedstawicielom władz regionalnych i lokalnych. JIM tym samym podkreślił znaczenie współpracy. Ponadto JIM przyniósł rozprzestrzenianie się mniej obecnych, w najważniejsza nowość była związana z dalszą harmonizacją statystyk chorwackich z europejskimi oraz podkreślaniem znaczenia mierzących czynników, które następnie w przejrzysty sposób powinny zostać zreplicowane. Koordynacja, pomiary i ocena skrytykalizowało ich znaczenie w procesie politycznym. Wraz z procesem JIM przebiegał proces JAP (proces formułowania i implementacji polityki zatrudnienia) poprzez udział w projektach IPA35, czyli w zainicjowanym przygotowaniu do korzystania z funduszy strukturalnych UE, gdy Chorwacja stanie się pełnoprawnym członkiem UE. Ponadto w ramach funduszy strukturalnych Europejski Fundusz Społeczny jest jednym z najważniejszych instrumentów w obszarze wspierania integracji społecznej poprzez zatrudnienie.

Znaczenie JIM-a (jak i JAP-a) podkreśla fakt utworzenia mechanizmu ciągłej pracy, co jest widoczne poprzez regularne konferencje JIM i JAP, które są ważną częścią tak monitorowania, jak i sporządzania sprawozdań z postępu prac oraz koncentrują się na konkretnych zagadnieniach i tworzeniu nowych planów integracji społecznej. Szczególnie ważne wydaje się ciągłe zaangażowanie Komisji Europejskiej. Poniżej cytujemy fragment z pisma Komisji Europejskiej – Dyrekcja Generalna ds. Zatrudnienia i spraw społecznych, przy okazji oceny i zaleceń związanych ze Sprawozdaniem z realizacji Wspólnego Memorandum w sprawie Integracji Społecznej Republiki Chorwacji w okresie od stycznia do grudnia 2010 r. (Izvješće o provedbi Zajedničkom memorandum o socijalnom uključivanju Republike Hrvatske (dalej – JIM) u razdoblju od siječnja do prosinca 2010. Godine). W rzeczywistości Sprawozdanie jasno przedstawia słabo realizowane punkty rozwoju polityki społecznej w Chorwacji i te, których JIM nie zdołał dotychczas zainicjować, a co jest jeszcze ważniejsze, punkty te nie figurują jako część interesu publicznego i publicznego dyskursu w Chorwacji36:

„Dla przygotowania przyszłych sprawozdań, Komisja Europejska docenia dalsze debaty i wyjaśnianie określonych kwestii i problemów:

- Należałoby wyjaśnić różnice regionalne, ponieważ w dalszym ciągu stanowią one duże wyzwanie dla zapewnienia jednakowego dostępu do usług socjalnych i zdrowotnych;
- Należałoby wyjaśnić kwestie dyskryminacji w zatrudnieniu ze względu na płeć, pochodzenie etniczne, przynależność religijną, niepełnosprawność i orientację seksualną;
- Należałoby rozważyć w sposób analityczny wpływ środków w celu poprawy zatrudnienia osób niepełnosprawnych i członków mniejszości romskiej. Jak tylko jest to możliwe, należy ustalić przejrzyste cele, a liczby wyróżnić w procentach, a nie tylko w ujęciu nominalnym;
- Ważne jest określenie szacunkowej wartości członków mniejszości romskiej rozpoczynającej edukację na każdym poziomie oraz obliczenie liczby osób, które zakończyły edukację (wykruszyły się z nauczania) i podanie środków dzięki którym można zmniejszyć liczbę osób które „wykruszyły się”. Należy podać również szczegółowe informacje na temat sposobu zmniejszenia liczby dzieci romskich w oddzielnych klasach w Medumuriu;
- Potrzebna jest także poglębiona analityczna debata o problemach i możliwościach w odniesieniu do aktywności zawodowej związanej z zatrudnieniem członków mniejszości narodowych w sektorze publicznym. Dane powinny być także klasyfikowane według grup osób należących do mniejszości narodowych, według płci i według wieku w celu uzyskania czytelnego obrazu.
- Potrzebny jest także jasny obraz dotyczący trendów i planów integracji dzieci niepełnosprawnych w regularnych programach kształcenia na poziomie podstawowym i średnim.
- Ważne jest posiadanie szczegółowych objaśnień postępów osiągniętych w 2011 r. ze względu na wdrożenie Planu Głównego o deinstytucjonalizacji (Master plan o deinstitucjonalizacji).
- Ważne jest także, by powiązać świadczenie usług społecznych z procesem deinstytucjonalizacji i poświęcić odpowiednią uwagę usługom dla dzieci niepełnosprawnych i dla osób starszych;
- Biorąc pod uwagę zasiłki dla dzieci i rodzin oraz opiekę nad dziećmi, należałoby objaśnić w sposób analityczny kwestię elastycznej i krótkiej pracy, przedstawić dotychczasową sytuację oraz sposoby lepszego wykorzystania elastycznych form pracy, szczególnie dla kobiet;
- Wielką uwagę należałoby także poświęcić centrom rodzinnym i statystyce o ich użytkownikach oraz przedstawienie jej w sposób systematyczny. Istnieje ponadto potrzeba systematycznej prezentacji problemów opieki zastępczej dla dzieci z zaburzeniami w zachowaniu.

W ramach usługi nieinstytucjonalnych dla osób starszych i niepełnosprawnych, które realizowane są przy współpracy z lokalnymi i regionalnymi ciałami samorządowymi, byłoby wskazane posiadanie niezależnej oceny satysfakcji jej adresatów.
i wykazanie rezultatów tych programów według powiatów (żupanije), ich najważniejszych ustaleń i sposobów, w jaki mogą pomóc i stosować pozytywne doświadczenia w innych obszarach;

Choć w systemie emerytalnym widoczne są postępy wymienione w raporcie, wciąż jednak istnieje problem ubóstwa wśród osób starszych. Dlatego należałoby opisać podjęte środki, jeżeli wogóle były jakiekolwiek;

Decyzja o rozstrzygnięciu statusu materialnego osób starszych została ponownie przełożona. Komisja Europejska chciałaby otrzymać szczegółowe wyjaśnienia tej kwestii itd.

Ten nieco długi, ale dobitny cytat, jasno nakreśla szereg kwestii społecznych, które są zmarginalizowane. Podtrzymuje on także nasze twierdzenie o kontynuowanej marginalizacji kwestii społecznych (niezależnie od pozytywnego procesu JIM), co może być zrozumiałe w kontekście uprzednio naszczycanych analizy polityki społecznej Chorwacji i zdominowanego kwestiami ekonomiczno-finansowymi dyskursu. Niestety obecnie nie widać żadnych postępów w obszarze zatrudnienia, które jest, przynajmniej deklaratywnie, priorytetem. Proces JIM okazuje się słabym motywatorem zmian w obszarze lokalnym. Analogicznie do tego, co dzieje się na obszarze UE, techniczystyczny aspekt procesu JIM rozwija się zauważalnie, ale powoli, a jego znaczny wpływ jest mocno problematyczny. Uproszczony JIM wciąż pozostaje jeszcze jednym dokumentem, a nie kanałem współpracy i zmian wśród priorytetów społecznych Chorwacji.

Chorwacja w kontekście strategii Europa 2020 – wstępna analiza

Strategia Europa 2020 znajduje się w centrum zainteresowania (przynajmniej w szerszym zakresie polityki społecznej) i koncentruje się na zatrudnieniu, edukacji, zmniejszeniu ubóstwa i społecznego wyklucznia. W dokumencie uwaga skupiona jest na mniejszej liczbie wskaźników, ale tych, które są kluczowe w analizie sytuacji społecznej danego państwa. Chociaż Narodowy plan realizacji na rzecz Integracji Społecznej 2011–2012 wychozi od celów tej strategii, to nieobecny jest całkowity obraz położenia Chorwacji w kontekście UE oraz w kontekście osiągnięcia celów Europa 2020. Dlatego też ponownie jako wkład do dalszej analizy w tabeli 3 i 4 prezentujemy przegląd wskaźników części kluczowych celów strategii Europa 2020. W tabeli 3 ukazane zostały wskaźniki dotyczące następujących wyznaczonych celów: wzrost stopy zatrudnienia na 75% dla obu płci; polepszenie poziomu wykształcenia poprzez zmniejszenie liczby uczniów, którzy przerywają naukę na mniej niż 10% i zwiększenie udziału osób starszych w przedziale wiekowym 30-34, którzy mają zakończoną edukację na poziomie wyższym lub równoważnym na przynajmniej 40%. W tabeli 4 przedstawione zostały wskaźniki odnoszące się do promocji integracji społecznej. W obu tabelach zawarte zostały dane dla wszystkich krajów postkomunistycznych i po jednym kraju reprezentującym wybrane modele państwa opiekuńczego: socjaldemokratyczny (Szwecja), konserwatywno-korporacyjny (Niemcy), liberalny (Polska), południowoeuropejski (Włochy).
**Tabela 3.** Wskaźniki przekroju kluczowych celów strategii Europa 2020 w obszarze zatrudnienia i edukacji w latach 2010/2011

<table>
<thead>
<tr>
<th>Państwo</th>
<th>Stopa zatrudnienia całkowita</th>
<th>Stopa zatrudnienia M</th>
<th>Stopa zatrudnienia K</th>
<th>Przedwczesne zakończenie edukacji</th>
<th>Wykształcenie wyższe</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>UE 27</td>
<td>68,6</td>
<td>75,0</td>
<td>62,3</td>
<td>14,1</td>
<td>33,6</td>
</tr>
<tr>
<td>17 państw strefy euro</td>
<td>68,5</td>
<td>75,0</td>
<td>61,9</td>
<td>15,5</td>
<td>33,3</td>
</tr>
<tr>
<td>Bułgaria</td>
<td>63,9</td>
<td>66,6</td>
<td>61,2</td>
<td>13,9</td>
<td>27,7</td>
</tr>
<tr>
<td>Czechy</td>
<td>70,9</td>
<td>79,6</td>
<td>61,7</td>
<td>4,9</td>
<td>20,4</td>
</tr>
<tr>
<td>Estonia</td>
<td>70,4</td>
<td>73,5</td>
<td>67,6</td>
<td>11,6</td>
<td>40,0</td>
</tr>
<tr>
<td>Łotwa</td>
<td>67,2</td>
<td>68,7</td>
<td>65,8</td>
<td>13,3</td>
<td>32,3</td>
</tr>
<tr>
<td>Litwa</td>
<td>67,2</td>
<td>67,7</td>
<td>66,7</td>
<td>8,1</td>
<td>43,8</td>
</tr>
<tr>
<td>Węgry</td>
<td>60,7</td>
<td>66,8</td>
<td>54,9</td>
<td>10,5</td>
<td>25,7</td>
</tr>
<tr>
<td>Polska</td>
<td>64,8</td>
<td>72,2</td>
<td>57,6</td>
<td>5,4</td>
<td>35,3</td>
</tr>
<tr>
<td>Rumunia</td>
<td>62,8</td>
<td>69,9</td>
<td>55,7</td>
<td>18,4</td>
<td>18,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Słowenia</td>
<td>68,3</td>
<td>71,8</td>
<td>64,8</td>
<td>5,0</td>
<td>34,8</td>
</tr>
<tr>
<td>Słowacja</td>
<td>65,1</td>
<td>72,7</td>
<td>57,6</td>
<td>4,7</td>
<td>22,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Chorwacja</td>
<td>57,0</td>
<td>63,2</td>
<td>50,9</td>
<td>3,7</td>
<td>24,3</td>
</tr>
<tr>
<td>Szwecja</td>
<td>80,0</td>
<td>82,8</td>
<td>77,2</td>
<td>9,7</td>
<td>45,8</td>
</tr>
<tr>
<td>Niemcy</td>
<td>76,3</td>
<td>81,4</td>
<td>71,1</td>
<td>11,9</td>
<td>29,8</td>
</tr>
<tr>
<td>Wielka Brytania</td>
<td>73,6</td>
<td>79,4</td>
<td>67,9</td>
<td>14,9</td>
<td>43,0</td>
</tr>
<tr>
<td>Włochy</td>
<td>61,2</td>
<td>72,6</td>
<td>49,9</td>
<td>18,8</td>
<td>19,8</td>
</tr>
</tbody>
</table>


---

37 Dane obejmujące stopę zatrudnienia dotyczą 2011 r., a pozostałe roku 2010. Stopa zatrudnienia = zatrudnieni w wieku 20-64 w ogólnej liczbie ludności w tym wieku. Przedwczesne zakończenie edukacji = osoby w wieku od 18 do 24, które posiadają nie więcej niż średnie wykształcenie i nie korzystały z kształcenia lub szkolenia w ciągu czterech miesięcy przed badaniem. Wykształcenie wyższe = osoby w wieku 30-34 z zakończoną edukacją uniwersytecką lub inną równorzędną edukacją po szkole średniej.
### Tabela 4. Wskaźniki przekroju kluczowych celów strategii Europa 2020 w obszarze promowania integracji społecznej w 2010 r.

<table>
<thead>
<tr>
<th>Państwo</th>
<th>Niska intensywność pracy</th>
<th>Stopa ubóstwa</th>
<th>Stopa poważnej deprywacji materialnej</th>
<th>Stopa wykluczenia społecznego</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>UE 27</td>
<td>10,0</td>
<td>16,4</td>
<td>8,1</td>
<td>23,5</td>
</tr>
<tr>
<td>17 państw strefy euro</td>
<td>10,1</td>
<td>16,1</td>
<td>5,6</td>
<td>21,6</td>
</tr>
<tr>
<td>Bułgaria</td>
<td>7,9</td>
<td>20,7</td>
<td>35,0</td>
<td>41,6</td>
</tr>
<tr>
<td>Czechy</td>
<td>6,4</td>
<td>9,0</td>
<td>6,2</td>
<td>14,4</td>
</tr>
<tr>
<td>Estonia</td>
<td>8,9</td>
<td>15,8</td>
<td>9,0</td>
<td>21,7</td>
</tr>
<tr>
<td>Łotwa</td>
<td>12,2</td>
<td>21,3</td>
<td>27,4</td>
<td>38,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Litwa</td>
<td>9,2</td>
<td>20,2</td>
<td>19,5</td>
<td>33,4</td>
</tr>
<tr>
<td>Węgry</td>
<td>11,8</td>
<td>12,3</td>
<td>21,6</td>
<td>29,9</td>
</tr>
<tr>
<td>Polska</td>
<td>7,3</td>
<td>17,6</td>
<td>14,2</td>
<td>27,8</td>
</tr>
<tr>
<td>Rumunia</td>
<td>6,8</td>
<td>21,1</td>
<td>31,0</td>
<td>41,4</td>
</tr>
<tr>
<td>Słowenia</td>
<td>6,9</td>
<td>12,7</td>
<td>5,9</td>
<td>18,3</td>
</tr>
<tr>
<td>Słowacja</td>
<td>7,9</td>
<td>12,0</td>
<td>11,4</td>
<td>20,6</td>
</tr>
<tr>
<td>Chorwacja</td>
<td>15,4</td>
<td>20,5</td>
<td>14,5</td>
<td>31,3</td>
</tr>
<tr>
<td>Szwecja</td>
<td>5,9</td>
<td>12,9</td>
<td>1,3</td>
<td>15,0</td>
</tr>
<tr>
<td>Niemcy</td>
<td>11,1</td>
<td>15,6</td>
<td>4,5</td>
<td>19,7</td>
</tr>
<tr>
<td>Wielka Brytania</td>
<td>13,1</td>
<td>17,1</td>
<td>4,8</td>
<td>23,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Włochy</td>
<td>10,2</td>
<td>18,2</td>
<td>6,9</td>
<td>24,5</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Źródło:** Eurostat, Europe 2020 indicators – Headline indicators, dz. cyt.

Tabela 3 wyraźnie pokazuje, że pod względem stopy zatrudnienia (pierwsze trzy kolumny) położenie Chorwacji jest bardzo niepokojące. Chorwacja posiada, nie tylko w porównaniu z przytoczonymi krajami, ale i w porównaniu z wszystkimi krajami UE, najniższą całkowitą stopę zatrudnienia. W związku z powyższym najniższa jest stopa zatrudnienia wśród obu płci i daleka od celu 75%. Należy podkreślić, że stopa zatrudnienia w dyskursie publicznym jest wskaźnikiem zaniedbanym,

38 Niska intensywność pracy = osoby w wieku 0-59 lat, które mieszkają w gospodarstwach domowych, w których dorosłii pracują 20% mniej niż ogólna liczba potencjalnych rocznych godzin pracy w ciągu ostatniego roku. Stopa ubóstwa = osoby, które mają do dyspozycji dochód równoważny i który jest niższy niż 60% średniego dochodu (po transferach socjalnych). Poważna deprywacja materialna = udział osób, które nie mogą sobie pozwolić na 4 z 9 następujących wskaźników: a) opłaty za czynsz lub rachunki, b) utrzymanie ciepła w domu, c) obsłuczenie nieprzewidzianych wydatków, d) jedzenie co drugi dzień mięsa, ryb lub protein, e) tydzień urlopu poza domem, f) posiadanie samochodu, g) posiadanie pralki, h) posiadanie kolorowego telewizora, i) posiadanie telefonu. Stopa ubóstwa i wykluczenia społecznego = suma osób (osoby są liczone tylko raz) zagrożonych ubóstwem, niską intensywnością pracy lub poważną deprywacją materialną.
ale też ważniejszym wskaźnikiem od stopy bezrobocia w funkcjonowaniu zarówno systemu polityki społecznej, jak i całego państwa.

Wskaźniki dotyczące edukacji pokazują nieco bardziej korzystny obraz Chorwacji. Stopa przedwczesnego zakończenia edukacji jest bardzo niska, a nawet najbardziej korzystna w odniesieniu do wymienionych państw. Pod względem udziału osób z wykształceniem wyższym i odpowiednio równoważnym, sytuacja nie jest taka dobra, ponieważ Chorwacja z udziałem 24,3% znajduje się nisko w skali, ale przed Włochami, Rumunią, Czechami i Słowacją.

Z perspektywy niniejszej pracy osobną uwagę należy zwrócić na wskaźniki ubóstwa i wykluczenia społecznego (tabela 4). Ryzyko zagrożenia ubóstwem (mierzone w odniesieniu do wysokości 60% mediany dochodu narodowego) jest miarą ubóstwa, które jest stosowane w UE już od dziesięcioleci, od sformułowania pierwszych tzw. wskaźników z Laeken39, podczas gdy wskaźniki o niskiej intensywności pracy i stopa poważnej deprecjacji materialnej, promowane w ostatnich latach, ustawione są jako kluczowe wskaźniki nowych środków. Obecnie nazwane są one wskaźnikami zagrożenia ubóstwem i wykluczenia społecznego, które dają sumę osób zagrożonych w stosunku do któregeokółwiek z trzech wskaźników (czyli stopa niskiej intensywności pracy, stopa zagrożenia ubóstwem i stopa poważnej deprecjacji materialnej).

Dane dotyczące gospodarstw domowych o bardzo małej intensywności pracy pokazują, że w Chorwacji jest takich 15,4%, co stanowi znacznie większy odsetek od średniego dla 27 państw UE wynoszącego 10%. Wśród wymienionych w artykule krajów Chorwacja ma najwyższy odsetek, a od wszystkich krajów UE tylko Irlandia wypada słabiej (22,9%).

W Chorwacji stopa zagrożonych ubóstwem jest bardzo wysoka. Jak zauważył jeden z autorów40, Chorwacja, która jest już państwem członkowskim, miałaby wskaźnik (20,5%) w porównaniu z przeciętną UE (16,4%) i odpowiednio piątą największą stopą ubóstwa w UE za Łotwą (21,3%), Rumunią (21,1%), Hiszpanią (20,7%) i Bułgarią (20,7%). Największe zagrożenie ubóstwem występuje wśród osób starszych powyżej 65 roku życia (28,1%, tj. 23,3% mężczyzn i 31,3% kobiet), bezrobotnych (44,7%, tj. 51,4% mężczyzn i 37,7% kobiet), w jednoosobowych gospodarstwach domowych (44,8%, tj. 39,8% mężczyzn i 47% kobiet) i gospodarstwach domowych z trójką i większą liczbą dzieci (33,1%).

Stopa poważnej deprecjacji materialnej jest wskaźnikiem ogólnego standardu materialnego i w UE można zauważyć największy zakres różnic, od prawie nieistotnych 0,5% w Luksemburgu do bardzo wysokich tak jak w Bułgarii 35% i w Rumunii 31%. W Chorwacji stopa ta wynosi 14,5% i jest wyższa od przeciętnej dla 27 krajów UE i daje w sumie 8,1%. Podobna jest do stopy w Polsce (14,2%), ale dużo większa od Słowenii (5,9%).

W oparciu o trzy indykatory całkowita stopa zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym wynosi 31,3% i jest bardzo wysoka dla Chorwacji, która znajduje się na ostatniej pozycji za m.in. Bułgarią, Rumunią, Łotwą i Litwą.

39 M. Ferrera, M. Matsaganis, S. Sacchi, dz. cyt.
40 P. Stubbs, Kad je milijun građana siromašno... w: „Banka”, XVIII, br. 4, travanj 2012, s. 36-38.
Dane dotyczące ubóstwa i wykluczenia społecznego są wskaźnikami, które wymagają debaty publicznej, ale, co szczególnie chcemy podkreślić w niniejszej pracy, występuje chroniczny brak takiej debaty oraz uwagi politycznej. Nawet jeżeli istnieje taki dyskurs, to jest on powierzchowny i często umotywowany populistycznie (przykładem może być nadużywanie praw społecznych, które skupia się na klientelistycznych stosunkach społecznych i podkreśla także pojedyncze oszustwa) albo wręcz przeciwnie jest to dyskurs całościowo umotywowany ideologicznie (argumentacja o niepotrzebnych i/lub wysokich kosztach społecznych). Powyższe dane, jeżeli zostaną potraktowane poważnie i kompleksowo, sugerują potrzebę innego spojrzenia, które kieruje się koniecznością zwiększenia stopy zatrudnienia (tworzenie nowych miejsc pracy) i zmniejszenia ubóstwa i wykluczenia społecznego (tak poprzez zwiększenie wydatków na ubogich, jak i poprzez analizę ich skuteczności).

Od Chorwacji, jako nowego państwa członkowskiego UE, oczekuje się, że wyraźnie i niedwuznacznie zdefiniuje swój cel w konsultacji z Komisją Europejską. Chorwacja tym samym może zmierzać w stronę najbardziej potrzebujących lub potrzebujących określonych według trzech wskaźników (stopa ubóstwa, poważnej depresji materialnej i osób w gospodarstwach domowych o niskiej intensywności pracy). Takich osób w Chorwacji jest 3,4% czyli 145 000. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie: jaki jest cel? O ile i jak zmniejszyć liczbę ubogich i społecznie wykluczonych? Ważne to także wspomnieć, że polityka zmniejszania ubóstwa i wykluczenia społecznego (od której oczekiwane są konkretne cele i środki) nie może być zredukowana do polityki zatrudniania, gdyż jest to ważne, ale niewystarczający warunek. Chorwacja doświadczyła okresu wzrostu gospodarczego, który ani niewygenerował nowych miejsc pracy, ani nie wpłynął na zmniejszenie stopy ubóstwa. W tym przypadku w bardzo obrazowo przedstawionych studiach OBWE badano, dlaczego w okresie wzrostu gospodarczego, przed wybuchem kryzysu, w państwach najbardziej rozwiniętych doszło do zwiększenia nierówności społecznych41. Analiza wykazała, iż każda strategia zmniejszania nierówności społecznych między bogatymi a biednymi musi opierać się na trzech filarach: intensywnych inwestycjach w kapitał ludzki (edukacja!), promocji zintegrowanego (nie byle jakiego!) zatrudnienia oraz dobrze przemyślanej polityki podatkowej i społeczno-redystrybucyjnej42. Jeżeli OBWE podkreśla znaczenie polityki redystrybucyjnej, ponad wzrostem zatrudnienia i ekonomicznego rozwoju, czy nie jest to wyraźne wskazanie także dla Chorwacji?

Podsumowanie

W niniejszej pracy krytycznie przeanalizowaliśmy rozwój polityki społecznej na obszarze UE oraz w Chorwacji. Wpływ europeizacji na proces rozwoju polityki

społecznej w Chorwacji nie jest możliwy do rozważenia bez zrozumienia kompleksowej dynamiki UE oraz bez systematycznej analizy wszystkich kluczowych punktów i problemów rozwoju polityki społecznej. Dlatego też nacisk położony został na ogólne, ale strukturalne warunki, a nie na szczegółową analizę jednego aspektu (w dalszych badaniach polityki społecznej Chorwacji i wpływu UE będzie konieczna bardziej szczegółowa analiza). Mimo że tego nie podkreślaliśmy, wskazówki metodologiczne analizy dotyczącej europeizacji zapożyczyliśmy od C. Radaellia\textsuperscript{43}, który twierdzi, że proces europeizacji należy rozpatrywać w kontekście dynamiki krajowej. Europeizacja jest jedną ze zmiennych na skomplikowanej arenie aktorów, interesów, stylów, zasobów, problemów państwowych. Według Radaella z tej perspektywy europeizacja nie jest nową teorią integracji, jest ona \textit{explanandum}, a nie \textit{explanans}. Dlatego tak ważne jest głębokie zrozumienie otoczenia polityki społecznej na poziomie UE i Chorwacji. Stąd wiarygodne wydaje się podsumowanie: europeizacja jest czynnikiem zmian społecznych, ale analiza jego wpływu więcej mówi o problemach strukturalnych chorwackiej polityki społecznej oraz częściowo ujawnia skomplikowaną dynamikę na poziomie UE, wewnątrz której wizja społeczna jest bardziej normatywna, ale mająca wpływ na mechanizm kluczowych aktorów. Jednak, jeżeli społeczna wizja jest częścią dyskursu w UE, a twierdzimy, że częstecznokto jest, to dla Chorwacji trudno jest to stwierdzić.

Mając na uwadze perspektywę przyszłości Chorwacji wydaje nam się, że w dalszym ciągu należałoby skupić się na dwóch kwestiach (z powodów analitycznych i normatywnych). Po pierwsze, na rzeczywistej wydajności chorwackiej edukacji. Słabe i mocne strony OMC leżą w jego naturze słabego koordynującego i przede wszystkim kognitywnego mechanizmu. OMC opiera się na założeniu sieci aktorów, lub bardziej wyraźnej potrzeby osiągnięcia doskonałości w dziedzinie społecznej. Analizy pokazują, że założenie to jest raczej swobodne tj. zależy od szeregu czynników\textsuperscript{44}, a one w wypadku Chorwacji mogą okazać się krytyczne. Zdolność uczenia się od innych, krytyczny ogląd i zastosowanie dobrej praktyki – na czym oparty jest OMC – nie został zidentyfikowany przez nas w Chorwacji. Stąd istnieje potrzeba analitycznego rozumienia dość ograniczonych zdolności uczenia się i zmian, jak i faktu, że te nieograniczone zdolności nie znajdują się w centrum dyskursu publicznego. Druga kwestia jest powiązana z powyższym, ale skoncentrowana jest bardziej na możliwościach zmian lub wyjściu z opisanej wcześniej \textit{uwięzionej} polityki społecznej. Nasuwa się na koniec pytanie: jakie są założenia zmian opisanych punktów polityki społecznej w Chorwacji? Obecnie trudno jest znaleźć jakiekolwiek wskazania możliwych rozwiązań i zmian w tym zakresie.

\textbf{Tłumaczenie z języka chorwackiego:} Anna Jagiełło-Szostak


Polityka regionalna
i zagospodarowanie przestrzenne
w Chorwacji

Abstrakt: Niniejszy tekst zawiera opis teorii, polityk i praktyk w przestrzennym rozwoju gospodarczym we współczesnej Chorwacji, umiejscowionych w historycznym kontekście oraz nakreślających możliwości dokonywania zmian w przyszłości. Rozdział przedstawia złożoności i specyfikę przestrzenną, omawia potrzebę bardziej przejrzystej triangulacji między teoriami rozwoju, badań i edukacji w Chorwacji, jak również porusza kwestię relacji pomiędzy narodowymi jak i międzynarodowymi nurtami. Podkreślając dziedzictwo teorii rozwoju w socjalizmie i wykraczając poza sprzeciw pomiędzy teoriami „neoliberalizmu” i „neokeynesizmu”, niniejszy dokument określa podstawę dla zintegrowanego podejścia w zakresie zarządzania rozwojem i strategicznym planowaniem rozwoju. Autorzy zawarli postulat za pośrednictwem innowacyjnym, interdyscyplinarnym i badawczym, jak również edukacyjnymi procesami zaangażowanymi w procesy tworzenia nowych, elastycznych kompetencji.

Artykuł koncentruje się również na aspektach złożonych relacji pomiędzy przestrzennym rozwojem gospodarczym i odpowiednim zarządzaniem. Zwrócono także uwagę na powodujący zakłócenia i wpływ różnych programów pomocy zewnętrznej i międzynarodowych firm konsultingowych oraz nieustanne napięcie pomiędzy europejskimi i amerykańskimi sposobami podejścia. Wewnętrzne utrudnienia dobrego zarządzania omówione są w kategoriach wymiarów – zamieszanie polityczne, proliferacja instytucji i strategicznych organów oraz napięcia i niespójności pomiędzy kwestiami prawnymi, politycznymi i administracyjnymi pod kątem braku przygotowania i niestabilności niektórych aspektów na różnych szczeblach zarządzania.

Słowa kluczowe: ekonomia regionalna, teoria regionalna, planowanie rozwoju strategicznego, odpowiednie zarządzanie
Abstract: Regional Policy and Spatial Development in Croatia

This text provides a basic overview of theories, policies and practices in spatial economic development in contemporary Croatia, setting these in an historical context, and outlining possibilities for the future. The paper addresses the complexities and spatial specificities, goes on to discuss the need for a clearer triangulation between development theories, research and education in Croatia, and addresses the relationship between national and international currents. Noting the legacy of theories of development under socialism, and going beyond a crude opposition between ‘neo-liberal’ and ‘neo-Keynesian’ theories, the paper sets out the basis for an integrated approach to development management and strategic development planning, itself requiring innovative, multi-disciplinary, research approaches and educational processes committed to the creation of new, flexible, competences. The paper also focuses on aspects of the complex relationship between spatial economic development and good governance. The paper notes the distorting impact of a range of external assistance programs and of international consultancies, and the continued tension between European and American approaches. Internal impediments to good governance are discussed in terms of their horizontal dimensions – policy confusion, the proliferation of institutions and strategic bodies and tensions and inconsistencies between legal, political and administrative dimensions in terms of the lack of fit between, and unsustainability of some aspects of, different tiers of government.

Keywords: regional economics, regional theory, strategic development planning, good governance

Regiony Chorwacji

Chorwacja to państwo wyjątkowo heterogeniczne, gdzie różnice regionalne w rozwoju gospodarczym i społecznym są wysoce zauważalne. Zgodnie z Ustawą o Terytoriach Żupanii¹, Miast i Gmin w Republice Chorwacji² całkowite terytorium Republiki Chorwacji podzielone jest na 556 jednostek samorządu terytorialnego (127 miast i 429 gmin) oraz 21 żupanii, włączając Zagreb, objęty specjalnym statusem jako miasto i żupania. Żupanie stanowią trzeci poziom w Klasyfikacji Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych NUTS³, zaś cały obszar kraju stanowi poziom pierwszy (NUTS-1). Do systemu drugiego (NUTS-2) należą dwie jednostki, tj. Chorwacja Adriatycka (7 żupanii) i Chorwacja Kontynentalna (14 żupanii)⁴.

Żupanie w Chorwacji stanowią autonomiczne jednostki samorządu terytorialnego, wynikające z uwarunkowań historycznych, gospodarczych, geograficznych

---

¹ Żupania – nazwa województwa w Chorwacji. W tekście funkcjonuje słowo żupania (A.J-S.).
² Official Gazette, Zagreb: Narodne novine, nr 86/06,125/06, 46/10, 145/10, 37/13, 44/13, 45/13).
⁴ Nowy podział statystyczny Chorwacji w dwóch regionach NUTS-2 wszedł w życie z dniem 1 grudnia 2013.
i komunikacyjnych. Żupanie złożone z miast i gmin stanowią samorządową całość w Republice Chorwacji. Samorząd żupanii zajmuje się edukacją, opieką zdrowotną, rozwójem gospodarczym, ruchem ulicznym i infrastrukturą drogową, jak również instytucjami naukowymi, społecznymi i kulturalnymi, planowaniem przestrzennym oraz wieloma innymi dziedzinami regulowanymi na podstawie ustawodawstwa specjalnego.

Żupanie Chorwacji sklasyfikowane są w sposób urzędowy, według kompozytowego indeksu rozwoju, opartego na pięciu wskaźnikach: dochód na jednego mieszkańca; dochody budżetu żupanii na jednego mieszkańca; wskaźnik bezrobocia; zmiana w liczbie populacji (zmiana między spisami statystycznymi) oraz struktura wykształcenia ludności (wskaźnik poziomu wykształcenia). Wskaźnik obliczany jest jako średnia ważona odchylenia od średniej krajowej spośród pięciu wskaźników. Stopa bezrobocia wynosi 30%, dochód na jednego mieszkańca wynosi 25%, zaś trzy pozostałe wskaźniki stanowią 15% wagi. Jednostki żupanii zostały podzielone na cztery różne kategorie, zgodnie z ich względną klasyfikacją w porównaniu do średniej krajowej:

<table>
<thead>
<tr>
<th>Kategoria</th>
<th>Opis</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>I</td>
<td>żupanie o wartości wskaźnika poniżej 75% średniej krajowej</td>
</tr>
<tr>
<td>II</td>
<td>żupanie o wartości wskaźnika pomiędzy 75% a 100% średniej krajowej</td>
</tr>
<tr>
<td>III</td>
<td>żupanie o wartości wskaźnika pomiędzy 100% a 125% średniej krajowej</td>
</tr>
<tr>
<td>IV</td>
<td>żupanie o wartości wskaźnika powyżej 125% średniej krajowej</td>
</tr>
</tbody>
</table>


W 2013 r. miasto Zagrzeb oraz Żupanie Istryjska i Primorso-Gorska zostały najwyższej sklasyfikowane, a 12 żupanii sklasyfikowanych było poniżej 75% średniej krajowej:

---


6 Rozporządzenie w sprawie wskaźnika rozwoju (Official Gazette z 2010 r. nr 63).

<table>
<thead>
<tr>
<th>Żupanie</th>
<th>%</th>
<th>Kategoria rozwoju</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Miasto Zagrzeb</td>
<td>186,4</td>
<td>IV</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania Istryjska</td>
<td>156,8</td>
<td>IV</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania Primorsko-Gorska Kotar</td>
<td>139,2</td>
<td>IV</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania zagrzebska</td>
<td>124,2</td>
<td>III</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania dubrownicko-neretwiańska</td>
<td>120,8</td>
<td>III</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania zadarska</td>
<td>106,4</td>
<td>III</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania splicko-dalmatyńska</td>
<td>93,8</td>
<td>II</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania varaždińska</td>
<td>86,3</td>
<td>II</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania szybenicko-knińska</td>
<td>80,9</td>
<td>II</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania krapińsko-zagorska</td>
<td>73,2</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania medzimurska</td>
<td>69,7</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania lcko-seńska</td>
<td>64,8</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania kopriwnicko-krzewczyńska</td>
<td>59,2</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania karłowacka</td>
<td>56,3</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania osijecko-barańska</td>
<td>46,1</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania sisacko-moslawińska</td>
<td>38,7</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania požedzko-slawońska</td>
<td>33,8</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania bielowarsko-bilogorska</td>
<td>23,3</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania vukowarsko-srijemska</td>
<td>18,7</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania brodzko-posawska</td>
<td>18,4</td>
<td>I</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania virowiticko-podrawska</td>
<td>5,6</td>
<td>I</td>
</tr>
</tbody>
</table>

**Źródło:** Ministry of Regional Development and EU Funds (MRDEUF).
Polityka regionalna i zagospodarowanie przestrzenne w Chorwacji

Regionalizacja oparta jest na czynnikach geograficznych i dzieli państwo na trzy duże jednostki przestrzenne – Chorwację Środkową, Wschodnią i Adriatycką. Chorwacja Środkowa to jej część centralna wokół Zagrzebia z najbardziej rozwiniętą gospodarką i infrastrukturą. Główną cechą Chorwacji Wschodniej jest oparta na rolnictwie struktura gospodarcza, jak również dobrze rozwinięta sieć małych osiedli – co stanowi potencjał dla bardziej zrównoważonego przestrznego rozwoju gospodarczego. Chorwację Adriatycką możemy podzielić na trzy określone różne części: słabo rozwinięte tereny śródlądowe, zurbanizowane tereny wybrzeża oraz wyspy o określonych potrzebach rozwoju. Istnieje wyraźna dysproporcja pomiędzy regionami stolicy a pozostałą częścią kraju. Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne BIZ (ang. FDI) oraz możliwości wzrostu skoncentrowane zostały w stolicy kraju, prowadząc w ten sposób do znacznego wzrostu PKB.

Różnice regionalne w zakresie rozwoju gospodarczego i społecznego widoczne są na ogół na podstawie stopy bezrobocia oraz realnego produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca (PKB realny). Powodem pogłębiania się tych różnic są zmiany strukturalne, które z kolei mają swoje społeczne i gospodarcze konsekwencje. Niniejszym zostały poddane analizie cztery zestawy liczb: udział każdego PKB realnego do całkowitego PKB Chorwacji, stosunek PKB realnego na jednego mieszkańca do krajowego PKB na jednego mieszkańca, jak również regionalna stopa bezrobocia i stosunek regionalnej stopy bezrobocia w stosunku do krajowej stopy bezrobocia. Zbadany został również stopień konwergencji i dywergencji tychże wskaźników od początku kryzysu gospodarczego w 2008 roku. Dysproporcje w PKB realnym na jednego mieszkańca oraz stopa bezrobocia oszacowane zostały na podstawie standardowego odchylenia (Tabela 3). Jednakże dostępne dane dostarczyły sprzecznych sygnałów na temat aktualnego stanu regionalnej konwergencji. W czasie, gdy PKB realny na jednego mieszkańca w dalszym ciągu ulega rozwarstwieniu, to stopa bezrobocia we wszystkich żupaniach Chorwacji stawała się mniej rozproszona w 2011 roku w stosunku do 2008:

Tabela 3. Regionalne dysproporcje w PKB realnym na jednego mieszkańca (poziom krajo-wy =100) i stopie bezrobocia (poziom krajowy =100) w 2008 i 2011 roku

<table>
<thead>
<tr>
<th></th>
<th>PKB realny na głowę (krajowy PKB na głowę = 100)</th>
<th>Regionalna stopa bezrobocia (national employment rate = 100)</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td></td>
<td>2008</td>
<td>2011</td>
</tr>
<tr>
<td>Standard deviation</td>
<td>27,10</td>
<td>29,11</td>
</tr>
<tr>
<td>najwyższa/najniż-sza ratio</td>
<td>3,16</td>
<td>3,37</td>
</tr>
</tbody>
</table>

Źródło: obliczenia autorskie w oparciu o dane Central Bureau of Statistics (CBS) and Croatian Employment Office (CEO).

Najnowsze szacunki PKB realnego (poziom NUTS-3) zostały wykonane w 2011 roku (tabela 4). PKB realny na jednego mieszkańca (EUR) wahał się od 5 424 euro
w Żupanii Brodzko-Posawskiej do 18 414 w Zagrzebiu. Udział PKB realnego do krajowego PKB miał podobny rozkład. Największa część PKB Chorwacji została wypracowana w Zagrzebiu, zaś najmniejsza w Żupanii Licko-Seńskiej (0,9%).

Podstawowy schemat dysproporcji (regiony o wysokich dochodach w centralnej części kraju w okolicach Zagrzebia oraz w części zachodniej w porównaniu do regionów o dochodach niższych na wschodzie) wydaje się oczywisty. Obserwując zmiany, stwierdzamy, że na przestrzeni lat nastąpił wzrost dysproporcji po 2008 roku. Analiza konwergencji/dywergencji PKB realnego na jednego mieszkańca oparta jest na standardowych odchyleniach znormalizowanego PKB realnego na jednego mieszkańca (tabela 3).


---

7 Osoby zatrudnione w podmiotach prawnych, osoby samozatrudnione w rzemiosło oraz osoby prowadzące własną działalność w prywatnych gospodarstwach rolnych.
Tabela 4. PKB realny na jednego mieszkańca, udział PKB relanego w całkowitym PKB, stosunek PKB realnego na jednego mieszkańca do PKB krajowego na jednego mieszkańca oraz stopa bezrobocia w poszczególnych żupaniach w 2011 r.

<table>
<thead>
<tr>
<th>Żupania</th>
<th>PKB realny na głowę (EUR)</th>
<th>PKB realny na głowę/ PKB krajowy na głowę, wskaźnik (PKB krajowy na głowę = 100)</th>
<th>Udział PKB realnego w PKB całkowitym (%)</th>
<th>Stopa bezrobocia (%)</th>
<th>Stopa regionalnego bezrobocia / wskaźnik stopy krajowego bezrobocia (krajowa stopa bezrobocia = 100)</th>
</tr>
</thead>
<tbody>
<tr>
<td>Miasto Zagrzeb</td>
<td>18 414</td>
<td>183,4</td>
<td>33,1</td>
<td>9,4</td>
<td>49,3</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania zagrebska</td>
<td>7 494</td>
<td>74,7</td>
<td>5,6</td>
<td>18,0</td>
<td>94,2</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania krapinisko-zagorska</td>
<td>6 196</td>
<td>61,7</td>
<td>1,9</td>
<td>18,2</td>
<td>95,3</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania varaždińska</td>
<td>8 125</td>
<td>80,9</td>
<td>3,3</td>
<td>15,0</td>
<td>78,2</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania kopriwinckio-krizewcyńska</td>
<td>8 318</td>
<td>82,9</td>
<td>2,2</td>
<td>18,7</td>
<td>97,7</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania medimurska</td>
<td>8 171</td>
<td>81,4</td>
<td>2,2</td>
<td>16,8</td>
<td>87,7</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania bielowarsko-bilogorska</td>
<td>6 901</td>
<td>68,8</td>
<td>1,9</td>
<td>28,8</td>
<td>150,4</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania virowitcko-podrawska</td>
<td>6 255</td>
<td>62,3</td>
<td>1,2</td>
<td>32,5</td>
<td>170,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania požedzko-slawońska</td>
<td>6 102</td>
<td>60,8</td>
<td>1,1</td>
<td>26,2</td>
<td>137,2</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania brodzko-posawska</td>
<td>5 463</td>
<td>54,4</td>
<td>2,1</td>
<td>33,8</td>
<td>176,9</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania osijecko-baranska</td>
<td>7 973</td>
<td>79,4</td>
<td>5,7</td>
<td>28,5</td>
<td>149,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania požedzko-slawońska</td>
<td>5 744</td>
<td>57,2</td>
<td>2,5</td>
<td>32,2</td>
<td>168,4</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania karlowacka</td>
<td>7 677</td>
<td>76,5</td>
<td>2,2</td>
<td>25,0</td>
<td>130,9</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania sisacko-moslawinska</td>
<td>8 451</td>
<td>84,2</td>
<td>3,2</td>
<td>30,9</td>
<td>161,5</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania primorsko-gorska Kotar</td>
<td>12 441</td>
<td>123,9</td>
<td>8,5</td>
<td>15,7</td>
<td>82,0</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania licio-seńska</td>
<td>8 486</td>
<td>84,5</td>
<td>0,9</td>
<td>22,3</td>
<td>116,5</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania zadaraska</td>
<td>7 978</td>
<td>79,5</td>
<td>3,2</td>
<td>21,0</td>
<td>109,9</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania szybenicko-knińska</td>
<td>7 754</td>
<td>77,2</td>
<td>2,0</td>
<td>23,3</td>
<td>121,8</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania splicko-dalmatyńska</td>
<td>7 604</td>
<td>75,8</td>
<td>8,3</td>
<td>24,0</td>
<td>125,5</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania istryjska</td>
<td>12 602</td>
<td>125,5</td>
<td>6,1</td>
<td>11,5</td>
<td>60,2</td>
</tr>
<tr>
<td>Żupania dubrownicko-neretwiańska</td>
<td>9 408</td>
<td>93,7</td>
<td>2,7</td>
<td>18,8</td>
<td>98,1</td>
</tr>
<tr>
<td>Całkowity</td>
<td>10 038</td>
<td>100</td>
<td>100.0</td>
<td>19,1</td>
<td>100,0</td>
</tr>
</tbody>
</table>

Pojawia się pytanie, czy pogarszającym się wynikom na rynkach pracy podczas recesji towarzyszył wzrost w dysproporcji między regionami? Odpowiedź jest negatywna, ponieważ odchylenie standardowej stopy bezrobocia wzrosło wyłącznie w okresie przed recesją (od 2000 do 2008). Od tamtej pory odchylenie maleje, głównie z powodu spadku międzyregionalnych dysproporcji w stopie bezrobocia, stanowiących konwergencję ubóstwa spowodowanego kryzysem.

Inną kwestią, często podnoszoną w Chorwacji, jest: czy należy zarządzać rozwojem gospodarczym? Odpowiedzi tworzą zakres od neoliberalnych (w skrajnej wersji, po prostu „nie”) do socjalistycznych, których skrajna wersja prowadzi do centralnego sterowania całym procesem gospodarczym. Dyskusje dotyczą zwykle tematu struktury gospodarki, rzadko zaś jej regionalnego aspektu i struktury przestrzennej w ogóle. Jednakże neoliberalna perspektywa wydaje się niewiarygodna. Przestrzenne rozmieszczenie populacji i działań gospodarczych, będące poniżej optymalnego poziomu (nawet w dużym stopniu zniekształcone), jak również (lokalnie katastrofalne) wykorzystanie naturalnych zasobów w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, naruszające równowagę gospodarczą, w historii Chorwacji podkreślają, iż wyżej wymienione nie były argumentem podkreślającym zarządzanie rozwojem, ochronę środowiska, jak i zagadnieniami politycznymi miast i wsi.

Dlatego też nie lada wyzwaniem jest kwestia dotycząca polityki zagospodarowania przestrzennego Chorwacji, jej podstawy teoretyczne, środki na rzecz rozwoju i ich skutki oraz odpowiadające jej instytucje i organizacje. Ponadto, czy decydenci kiedyś opierali się na teoriach, czy rozwój sam w sobie dowiodł, że przestrzenne wzorce były oparte na tym, co proponują teorie, itd.? Oto pytania, na które należy odpowiedzieć, jeśli zarządzanie konieczne dla przestrzennego rozwoju Chorwacji ma zostać wcielone w życie.

Nie tak dawno temu – socjalizm

Akumulacja pierwotna

Mimo że w Chorwacji pierwsze plany praktycznie powstały już w latach trzydziestych XX wieku, to nie ma prawie żadnego dowodu na istnienie regionalnej, miejscowej lub jakiejkolwiek innej przestrzennej polityki gospodarczej w okresie międzywojennym. Dlatego powojenny okres w Chorwacji wydaje się najwłaściwszym punktem rozpoczęcia analizy. W tamtym okresie wpływy radzieckie w dziedzinie polityki gospodarczej były bardzo silne. Podstawowe założenie i środki były dość proste: nadwyżka siły roboczej istniejącej w sektorze rolnictwa musiała być przemieszana na rzecz przemysł, gdzie brakowało pracowników. To pozwalało na szybką industrializację oraz bezpieczny i gwarantowany, gwałtowny wzrost gospodarczy. Sposób na osiągnięcie celu wyglądał prosto z perspektywy głównych autorów planu: chłopi zmuszeni byli do sprzedaży żywności po cenach znacznie poniżej ceny możliwej do uzyskania na rynku żywności. Żywność następnie była

---

8 Tzw. plany regulacyjne utworzone w latach trzydziestych zapoczątkowały ponad półwieczną tradycję tworzenia planów przestrzennych o niewystarczających nakładach planowania gospodarczego.
sprzedawana w państwowych sklepach detalicznych. Ten sposób sprzedaży naturalnie był tani, co oznaczało, że wynagrodzenia w przemyśle nie musiały być wysokie, zaś „akumulacja” generowana przez sektor przemysłowy mogła być wykorzystana na dalsze inwestycje przemysłowe. Polityka działała, a pozbawieni środków do życia chłopi rozpoczynali prace w przemyśle, co spowodowało, że roczne stopy wzrostu były największe pośród powojennych socjalistycznych krajów. Dużą rolę odgrywały również kredyty zagraniczne, ale niezwykle rzadko wspominano o tym w raportach Federalnej Komisji Planowania.

Szczególnie interesujący jest fakt, że owa dramatyczna polityka jawi się jako rzadki przykład wywodzenia się środków politycznych nimołże bezpośrednio z koncepcji teoretycznej. Teoria została określona mianem „socjalistycznej akumulacji kapitału”, pochodnej słynnej koncepcji Marksa „pierwotnej akumulacji”. Jej autor, Evgenij Preobrażenski, sformułował ów model w Związku Radzieckim w latach trzydziestych, zaś jugosłowiańscy autorzy planu skopiowali go w późnych latach czterdziestych. Autorzy planu wydawali się nie martwić faktem, że przejście z sektora rolniczego do przemysłowego nieuchronnie wywoła gwałtowne odejście chłopów do rzekomych miast przemysłowych, podczas gdy maszyny często musiały być przewożone z różnych miejsc i skupione w obszarach miejskich. Polityka ta została zniesiona we wczesnych latach pięćdziesiątych, jednakże wzrost liczby ludności wiejskiej w miastach powodował dalsze zatłoczenie, co już do końca charakteryzowało socjalistyczną urbanizację.

Prowincje, departamente, gminy i dzielnice


Narzecznie, polityka regionalna (o ile takowa istniała) mogła być formułowana i wdrażana wyłącznie na szczeblu centralnym republiki i jako jedyna nie została zmieniona w całym okresie jej istnienia. Ponadto możemy zauważyć, że administracyjne reformy terytorialne występowały najczęściej w okresie, kiedy władza i podejmowanie decyzji były najbardziej scentralizowane. Tego typu manipulacje

---

9 V. Stipetić, Poljoprivreda kao izvor formiranja akumulacije potrebne privrednom razvoju w: „Naše teme”, 1986, No. 11.
10 E. Preobraženski, Nova ekonomika, Zagreb 1980, Centar za kulturnu djelatnost SSO.
w gminach, miastach i dzielnicach mogły tylko wzmocnić centralne zarządzanie rozwojem i zostały zaobserwowane występując wczesnie. Jednak reformy trwały nadal, nastręczając wielu wątpliwości, że w całym procesie został ukryty plan na rzecz centralizacji, a nie decentralizacji.

**Teorie i polityki**

Centralne planowanie, i jego podstawy teoretyczne, w połączeniu z terytorialną de-centralizacją bez podstaw teorii straciło swój rozmach już w późnych latach pięćdziesiątych. Polityki, które nastąpiły w latach sześćdziesiątych i pięćdziesiątych zostały zastąpione działaniami (które do pewnego stopnia pozwalały na wdrożenie działań rynkowych), interesującym staje się porównanie, jak zachodnie teorie rozwoju regionalnego zostały dopasowane do polityki socjalistycznej po drugiej wojnie światowej. Ponieważ uzasadnienie dotyczące po-szczególnych środków praktycznie wogóle nie zostało wyjaśnione, jak również ich skutki rozwoju nie były objęte kontrolą, trudno zorientować się czy autorzy planu i osoby podejmujące decyzje kiedykolwiek wcześniej zapoznały się z teoriami dotyczącymi podstawy do tworzenia polityki. Najbardziej prawdopodobne jest, iż rozwój przestrzenny pojawił się na skutek spontanicznej reakcji ludności i przedsiębiorców na środki gospodarcze, głównie o charakterze strukturalnym.

Čavrak\(^{12}\) zaznacza, że rozwój przestrzenny odpowiadał teorii biegunów wzrostu, jak proponuje Perroux\(^{13}\), a to z powodu, że przemysł skoncentrowany w niewielu miastach mógłby zostać uznany jako nośnik rozwoju w niektórych regionach. Nie ma jakiegokolwiek dowodu na to, aby Federalna Komisja ds. Planowania sięgała do opinii w publikacjach Perrouxa, zaś realne skutki z pewnością nie zostały przyjęte z uznaniem samego autora. Niezrównoważona przestrzenna struktura gospodarcza, która rozwinięła się na skutek polityki lat pięćdziesiątych przetrwała do dnia dzisiejszego. Tego rodzaju rozwój miał swoje negatywne konsekwencje powodując spadek wydajności, zatrudnienia oraz dochodu w regionach o większym udziale dużych obiektów przemysłowych.

W pewnych okresach rozwój przestrzenny przypominał zastosowanie kon cepcji „wielkiego pchnięcia” wg Paula Narczy Rosenstein-Rodana\(^{14}\). Już w latach sześćdziesiątych niektóre części Chorwacji zostały uznane za słabo rozwinięte, a przeniesienie oszczędności (inwestycji) zostało przekazane do budżetu państwa. Kryteria zgoła ekonomiczne i polityczne, w rezultacie doprowadziły do efektu „budowania zamków na pustyni”, co w większości przypadków okazało się nie do utrzymania, a w konsekwencji do stałego obciążenia budżetu państwa. W latach

---


siedemdziesiątych podział środków na rzecz regionów zacofanych stał się nie-kwestionowanym środkiem politycznym. Fundusze na rzecz rozwoju regionalnego zostały ustanowione na szczeblu zarówno federalnym, jak i republik. Obszary zależne zaczęły się rozwijać i stopniowo przyzwyczajać się do wsparcia z zewnątrz. Nawet dziś znaczącą liczbę tychże miejscowości uważa się w Chorwacji za obszary szczególnej troski państwa, przypominając w ten sposób przede wszystkim o teorii zależności.

To, co również możemy zauważyć w kontekście chorwackim, to silna koncentracja tzw. przewagi komparatywnej, napędzająca polityczne debaty, podkreślająca znaczenie rolnictwa i turystyki jako strategicznych instrumentów pochodnych kraju. Ponadto polityki, których celem było wzmocnić fundament eksportu w obszarach miejskich w latach osiemdziesiątych, były wynikiem kryzysu gospodarczego i konieczności spłacania bardzo wysokiego zadłużenia. Jednak polityczni decydenci pominięli fakt, że środki przeznaczone na określony sektor gospodarczy również powodują skutki regionalne. W kraju tak heterogenicznym, jak Chorwacja, bodźce zachęcające do turystyki będą odczuwalne jedynie na wybrzeżu i wyspach, a środki rolne będą miały wpływ wyłącznie na kontynentalne części kraju i tak dalej. To przemieszanie strukturalnych i przestrzennych efektów polityki ma charakter ilustracyjny, a to z powodu, że politycznym decydentom nie potrzeba teoretycznego doświadczenia, aby widzieć skutki.

**Planowanie przestrzenne**

Miejskie plany regulacyjne utworzone w latach trzydziestych dały początek długiej praktyce planowania przestrzennego w Chorwacji. Zapoczątkowały również dwie praktyki planowania. Po pierwsze, w przeciwieństwie do gospodarczego planowania zapoczątkowanego jako silne scentralizowane działanie, stopniowo łagodzone i decentralizowane planowanie przestrzenne powoli przerodziło się w wielopoziomowy hierarchiczny system. Po drugie, plany przestrzenne zawsze były tworzone na szczeblach o charakterze państwowym, regionalnym, gminnym i subkomunalnym. W odróżnieniu od programów społecznych, plany przestrzenne były obowiązkowe od samego początku i zawsze stanowiły przedmiot prawa. Raz przyjęte zawsze podlegały mocy prawnej, a ich przygotowanie zawsze było zarezerwowane dla licencjonowanych firm planistycznych i instytucji, które zobowiązane były do przestrzegania zalecanej procedury. Przesłuchanie publiczne, jako forma uczestnicowania obywateli ex-post, od dziesięcioleci stanowiła część przygotowania gminnych i regionalnych planów. Z drugiej jednak strony, szczegółowe plany, zazwyczaj obejmujące stosunkowo małą część gminy, musiały być zgodne z planem gminnym, który z kolei musiał być spójny z planami wyższego szczebla. Bez zgody na wyższych szczeblach żaden plan nie mógł wejść w życie.

Hierarchiczny i centralizowany system został ustanowiony już w latach pięćdziesiątych. Jednak z powodu częstych zmian w administracyjnym podziale terytorialnym i słabej kondycji instytucji, hierarchiczny nadzór i mechanizm oceniania nigdy nie został rozwinięty. System z powodzeniem został utrzymany

Edukacja

Wymiar edukacyjny dotyczący zagospodarowania przestrzennego w socjalistycznej Chorwacji stanowi najkrótszą część jakiejkolwiek przeglądu zarządzania rozwojem przestrzennym. W latach sześćdziesiątych istniało pięć wydziałów ekonomicznych i prowadzony był jeden kurs z ekonomii regionalnej, proponowany przez Wydział Ekonomii w Zagrzebiu. Jednak został on wykluczony z programu nauczania w latach siedemdziesiątych. Mimo wielu problemów spowodowanych socjalistyczną urbanizacją, żadne kursy związane z ekonomią urbaneistyczną nie zostały wyciągnięte z programu nauczania. Co do ekonomii środowiskowej, wydziały ekonomii w Rijece i Splicie były jedynymi, które w latach osiemdziesiątych w swojej ofercie posiadaly ponadprogramowe kursy. Błędne koło rozpoczynające się od słabej edukacji ekonomicznej i kończące się na braku polityki gospodarczej zostało zamknięte w latach pięćdziesiątych, a jego niepożądane skutki trwają do dnia dzisiejszego.

Przemiana

Doniosły eksperyment przejścia za wielką wartością uważał liberalizację wszystkich możliwych grzechów, jakie mogły być popełnione przez socjalistyczne państwo\textsuperscript{15}. Połączony z oderwaniem od Jugosławii, umożliwił Chorwacji budowanie silnie centralizowanego państwa w celu ochrony pierwszej szansy wolności. Centralizm na dodatek był uzasadniony wojną, którą państwo musiało stoczyć tuż po osiągnięciu państwowości. W tym momencie neoliberalna retoryka okazała się bardzo przydatna. Rządząca partia, jak również gwałtownie rosnąca nowa administracja, wykorzystała ów fakt w celu uzasadnienia, w jaki sposób mogą iść w parze centralizacji funkcji związanych z zarządzaniem rozwijaniem oraz prywatyzacją aktywów,

będących społeczną własnością\textsuperscript{16}. Podobna retoryka została wykorzystana do wyjaśnienia całkowitego braku polityki regionalnej, charakteryzującej główne zarządzanie makroekonomiczne we wczesnych latach dziewięćdziesiątych.

**Żupanie, miasta, gminy**

Negacja polityki regionalnej, a nawet regionalności jako takiej, była w osobliwy sposób połączona z dalszymi zmianami administracyjnymi podziału terytorialnego. Ramy prawne nowego systemu lokalnego i regionalnego samorządu zostały ustanowione decyzją Konstytucji Republiki Chorwacji pod koniec roku 1990 oraz przez kilka ustaw\textsuperscript{17} uchwalonych pod koniec 1992 roku. Nowe ustawodawstwo wdrożyło dwuwarstwowy system lokalnej władzy w republice Chorwacji: gminy i miasta były jednostkami lokalnych samorządów, zaś żupanie stanowiły jednostki samorządu terytorialnego i administracji. Pod koniec roku 1992 Chorwacja podzielona była na 21 żupanii, 70 miast, 418 gmin i 2 dzielnice. Jednakże nowe prawo z powodów historycznych, ekonomicznych i geograficznych pozwalało na to, że wspólnoty, tj. części gmin, grupy wsi, a nawet pojedyncze wsie, mogły dochodzić praw statusu gminy, a nawet okręgów miejskich, nawet jeśli nie spełniały kryteriów określonych w przepisach prawa. W konsekwencji podział istniejących gmin na dwie lub trzy części rozpoczął się w sposób natychmiastowy. Do roku 2013 nastąpiło unieważnienie dzielnic, w związku z czym pozostało 21 żupanii podzielonych na 127 miast i 429 gmin\textsuperscript{18}.

**Tworzenie kapitału**

W tym samym czasie zostały wykonane pierwsze kroki w kierunku restrukturyzacji i przebudowy gospodarki na odpowiednim gruncie. Po pierwsze, ustanowiono stabilne ramy makroekonomiczne. W 1993 roku nastąpił znaczący sukces w utworzeniu i częściowym wdrożeniu programu stabilizacji\textsuperscript{19}. Inflacja została zatrzymana, niemniej nastąpił upadek przemysłu, którego nigdy nie zdołano ożywić. Bezpoczynne inwestycje zagraniczne omijały Chorwację, zaś makroekonomiczna stabilizacja uparcie się utrzymywała, za wyjątkiem nieuzasadnionego, ale też niemożliwego do uniknięcia ciągłego wzrostu deficytu bilansu płatniczego. Część koncepcji liberalizacji została mniej więcej spełniona w latach dziewięćdziesiątych, kiedy to liberalizacja rynków finansowych i prywatyzacji osiągnęła stopień zaawansowany. Jednakże nie można uznać prywatyzacji za skutecną. Potentaci kupowali, żeby sprzedawać,

\textsuperscript{16} Kategoria społecznej własności w socjalistycznej Chorwacji nigdy nie została prawidłowo zdefiniowana. W 1991 r. cały majątek posiadający taki status pozostawał w ramach własności państwowej i był oferowany nabywcom.

\textsuperscript{17} Ustawa o Obszarach Żupanii, Miast i Gmin w Republice Chorwacji, Ustawa o Samorządzie Terytorialnym i Administracji, Ustawa o Mieście Zagrzeb oraz Ustawa o Wyborze Przedstawicieli Jednostek Lokalnych i Samorządowych.


a nie ulepszać produkcję, a większość z głównych gałęzi przemysłu zniknęła bez odpowiednich środków zastępczych\textsuperscript{20}.

W latach dziewięćdziesiątych współistniały i wpływały na rozwój Chorwacji dwie główne myśli szkoły ekonomicznej i politycznej. Dodać należy, że neoliberalny strumień był i nadal jest poważnie promowany poprzez międzynarodowe instytucje finansowe, takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy oraz Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. W tym samym czasie rosnące znaczenie funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, jak również polityka spójności, ujawniły znaczące dziedzictwo neokejnesizmu, a Unia Europejska ponownie zwróciła swoją uwagę w kierunku polityki rozwoju regionalnego. To również dotknęło decydentów politycznych Chorwacji. Teoretyczne podstawy dla nowoczesnej poityki regionalnej\textsuperscript{21} przeniosły się ze wzrostu w kierunku zrównoważonego rozwoju. Tym razem nie można było uniknąć przestrzennych aspektów rozwoju przestrzennego, ponieważ eko-

nomiczne, społeczne i środowiskowe wymiary zostały włączone do nowej koncepcji „triangulacji” rozwoju. Tego rodzaju zmiana sposobu postępowania wymagała po-

dejścia interdyscyplinarnego, zachęcając wyspecjalizowanych, indywidualistycznych i zorientowanych w sektorze naukowców, aby rozszerzyć ich zakres wiedzy.

Zarządzanie rozwojem w nowym kontekście

Współczesna teoria rozwoju gospodarczego jest pod wpływem dwóch silnych nurtów myślowych: z jednej strony nurt neoklasycystyczny, sektorowy i bardzo zorientowa-

ny analitycznie, zaś z drugiej nowy nurt zintegrowanej myśli rozwoju wzywający do podejścia interdyscyplinarnego i podejścia bardziej jakościowego. Ponieważ Chorwa-

cja jest państwem młodym, a dane dotyczące lokalnych i regionalnych szczebli do niedawna nie były dostępne, drugie podejście jakościowe w kontekście chorwackim wydaje się bardziej interesujące i właściwe. Z drugiej strony, wyniki badań ilościowo-

wych w większym stopniu przyciągają politycznych przywódców, a to z powodu, że te rzekomo łatwiej jest przekształcić w argumenty polityczne aniżeli jakościowe.

Zarządzanie rozwojem regionalnym należy rozwijać w nowym kontekście pod warunkiem, że droga zrównoważonego rozwoju istotnie została podjęta. Triangula-

cja aspektów rozwoju prowadzi w kierunku nowej koncepcji o planowaniu rozwoju regionalnego i zarządzania, co stanowi integracyjny i holistyczny charakter. Poprzez różnego rodzaju dokumenty i wytyczne Komisja Europejska wprowadziła zasadę programowania, która jest stosowana we wszystkich regionach Europy\textsuperscript{22}. Zgodnie

\textsuperscript{20} Więcej na temat bandyckiego kapitalizmu w krajach postsocjalistycznych, patrz M. Sokol, Central and Eastern Europe a Decade After the Fall of State-socialism: Regional Dimensions of Transition Processes w: “Regional Studies”, Vol. 35., No. 7, 2001, s. 645-655.


z zasadami Unii Europejskiej, programowanie było również nadzorowane, głównie w ramach projektów pomocy technicznej.

Chorwaccy autorzy położyli kamień węgielny pod nowoczesne zarządzanie rozwojem regionalnym i lokalnym już we wczesnych latach dziewięćdziesiątych. Fröhlich wyjaśniał funkcjonowanie wielkich aglomeracji miejskich, zaś Šverko badał sektorowe i terytorialne aspekty, proponując kompleksowe zarządzanie w dziedzinie rozwoju regionalnego. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych grupa autorów pracowała nad pierwszą koncepcją regionalnego rozwoju gospodarczego w Chorwacji. Znaczący wkład we współczesne badania rozwoju regionalnego został przedstawiony również przez takich autorów, jak: Fröhlich na temat rozwoju „z góry na dół”, Maleković na temat polityki regionalnej UE, Filipić na temat dezcentralizowanego zarządzania makroekonomicznego, zaś Črnjar na temat potrzeby zintegrowanego planowania regionalnego.

Na podstawie ostatnich doświadczeń zastosowania nowego podejścia związanego z zarządzaniem rozwojem w Chorwacji, autorzy zidentyfikowali kilka istotnych wyników badań. Działania takie, jak programowanie, wdrażanie, kontrola i ocena, oraz regularne korekty nie mogą być prowadzone bez technik dotyczących zarządzania rozwojem, obejmujących dziedziny związane z podejmowaniem decyzji, motywacji, komunikacji, umiaru, kierowania i organizacji. Niniejsze wyniki pośrednio dotyczą tzw. aspektów miękkiego zarządzania.

Zastosowanie współczesnej teorii rozwoju jest już dostrzegalne w Chorwacji w Krajowym Programie Rozwoju Wysp (ang. National Island Development Program) i związanym z nim ustawy, tj. Ustawy o Wyspach. Nieustanne uchylanie się od realizacji tego niezwykle postulowanego ustawodawstwa można uznać jako znaczący wniosek o instytucjonalnych słabościach Chorwacji i braku zdolności administracyjnych. Może to być również traktowane jako nowa dziedzina badań w zakresie teorii rozwoju regionalnego, która odgrywa coraz ważniejszą rolę w chorwackiej społeczności badawczej.

**Zamęt polityczny**

Ponieważ spójna polityka regionalna w Chorwacji nigdy nie istniała, chorwacka arena rozwoju zawsze zdominowana była przez polityki sektorowe. Rozwój regio-

---

26 D. Sundać (red.), *Kakav regionalni razvitak treba Hrvatskoj*, Ekonomski fakultet Rijeka 2001.
nów i miejscowości nie jest rozważany we współczesnym kontekście zarządzania regionalnego, ale wyjątkowo w zakresie wsparcia finansowego społeczności słabo rozwiniętych.

W środowisku badawczym, jak również wśród polityków, powstał zamęt w podejściu politycznym. Jeden nurt polityki oparty jest na neoliberalnej perspektywie z silnym podejściem sektorowym. Rozwój ekonomiczny jest przedmiotem zarówno badań, jak i polityki, zaś politykę ochrony środowiska uznaże się za kosztowną, nieistotną politycznie. Politykę społeczną uważa się za słabą w zakresie pomocy biednym, zepchniętym na margines i bezrobotnym – to kosztowny i niemający nic wspólnego z rozwojem. Drugie podejście do współczesnego zarządzania rozwojem regionalnym łączy rozwój gospodarczy, społeczny, przestrzenny i środowiskowy, jak również instytucjonalny. W związku z powyższym, szeroki udział zainteresowanych grup i obywateli jest kluczem do zidentyfikowania realnych problemów oraz osiągalnych celów związanych z rozwojem. W tym kontekście polityka rozwoju regionalnego faktycznie nie jest postrzegana jako odrębna polityka wspierająca biedne regiony, ale jako ramy, odgórną uruchamiająca istniejące i niezbędne polityki sektorowe zgodnie z potrzebami i wymogami idących oddolnie.

**Podmioty ponadnarodowe i polityka regionalna**

W obecnych czasach wydaje się nieco aksojamtyczne, że „zarządzanie” to znacznie więcej niż „rząd”. Ważne jest zatem przyjęcie koncepcji „aktorów”, w tym całego wahlarza pozarządowych i niepaństwowych podmiotów, działających niezależnie od podmiotów państwowych lub najczęściej w zawiłych „partnerstwach” lub „postaanowieniach” umownych. W okresie chorwackiej transformacji ponadnarodowi i międzynarodowi aktorzy nie byli tylko neutralnymi arbitrami „dobrego zarządzania”, lecz kluczowymi graczami wśród złożonego i spornego środowiska wielopoziomowego zarządzania.

Polityka regionalna w Chorwacji, będąca pod wpływem podmiotów miedzynarodowych, jest złożona i jej formowanie jest niedokończone w porównaniu z innymi częściami Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Składają się na to trzy główne powody. Po pierwsze, większość ponadnarodowych organów rozpoczęło swoją działalność w Chorwacji podczas wojny. Stąd ich interwencje odbywały się początkowo w ramach „humanitarnego”, a nie „rozwojowego” paradygmatu, i skupiały się w szczególności na obszarach „dotkniętych” wojną.

---

31. Obie grupy powodują konflikt interesów, ponieważ ekonomiści, celem zajęcia wyższych stanowisk w rządzie, często odchodzą od środowiska akademickiego. Jednak istnieje kilka przykładów ekonomistów u władz, którzy zdolali zrealizować to, co proponowali w salach wykładowych.
32. S. Dräger,..., dz. cyt.
Po drugie, wielu międzynarodowych aktorów skłaniało się za włączeniem programów rozwojowych w szerszy dyskurs demokratyzacji pod względem poparcia dla pluralistycznego reżimu rozwoju, w tym roli tak zwanego „spoleczeństwa obywatelskiego”. Po trzecie, gwałtownie zmieniająca się relacja Chorwacji względem akcesji do Unii Europejskiej oraz związane z tym programy i polityka wymagały niezwykle szybkiego uczenia się. Chorwacja była (tylko na chwilę) włączona w program PHARE. Później została objęta programem CARDS w zakresie Procesu Stabilizacji i Zjednoczenia dla tzw. Państw Bałkanów Zachodnich. Obecnie, półtora roku po uroczystości przystąpienia Chorwacji do UE, kraj stawia pierwsze kroki w składaniu wniosków do UE o fundusze strukturalne. Z upływem czasu UE stała się dominującym ponadnarodowym podmiotem „sterującym” polityką rozwoju regionalnego w Chorwacji. Bank Światowy i Amerykańska Agencja ds. Rozwoju Międzynarodowego (ang. USAID) pozostały jednakże ważnymi podmiotami, skłaniającymi się ku koncentracji swojej uwagi na rozwoju lokalnym na poziomie miast i gmin. Rola organizacji międzynarodowych w zarządzaniu rozwojem regionalnym w Chorwacji budzi wiele wątpliwości i wywołuje wiele kontrowersji. Ich rola stała się znacznie mniej istotna po akcesji, lecz nadal nie jest jasne to, czy istnieje autentyczna koordynacja i komplementarność wysiłków pomiędzy tymi organami czy, jak w niektórych przypadkach się wydaje, więcej rywalizacji i zamieszania. To odnosi się do złożoności interesów i podstaw wartości rozmaitych organów, z rozróżnieniem pomiędzy „neoliberalnym”, „keynesowskim” oraz hybrydowym i technokratycznym podejściem, powielanym zarówno między, jak i w obrębie organów.

Złożoną rolę w projektach rozwojowych odgrywają zewnętrzni „pośrednicy”, często znajdujący się u władzy, ale bez prawomocności. Tego typu aktorzy zapewniają możliwości dla nowych alianów wertykalnych, w których niektóre dyskursy pozabawione narodowej lub lokalnej wiarygodności, ze względu na ich wzmacnienie na arenie międzynarodowej, mogą stać się uprzywilejowane. To sprzyja przestrogowi formy nad treścią, szybkiej proliferacji liczby organów i podejść, jak również przyczynia się do rywalizacji i zamieszania. Podejście alternatywne, podkreślające procesy, sprzężenie zwrotne, wzajemna edukacja i rozpoznanie problemów i niepowodzeń, w stopniu stwierdzonym w projekcie GTZ/EIZ, stoi w sprzeczności z „kulturą sukcesu” zewnętrznych programów pomocowych.

Obecny nacisk kładziony na łączenie pomocy w formie dotacji w oparciu o projekty, w tym obsadzanie zagranicznych doradców na kluczowych stanowiskach w departamentach rządowych, może stać się cenną formą transferu polityki. Jednak zarabianie przez zagranicznych doradców znacznie wyższych kwot pieniężnych (mimo ich braku wiedzy na temat kluczowych wewnętrznych realiów) niż ich krajowi partnerzy, budzi napięcia i obawy. Sytuację pogarsza fakt pomnażania się doradców, doradców, projektów oraz warsztatów odpowiedzialnych za budowanie

---

35 Projekt dotyczy długoterminowego działania pomiędzy Federalną Organizacją Współpracy Międzynarodowej Niemiec (niem. GTZ) i Instytutem Ekonomicznym w Zagrzebiu (ang. EIZ).
potencjału, co jest przyczynkiem do kolejnych nieporozumień. Kolejny paradoks polega na tym, że doradztwo wykazuje słonności do funkcjonowania nalepiej w wymiarze ludzkim, z jednym doradcą pracującym z niewielką grupą wyższych urzędników państwowych w jednym departamencie. Jednak ten sposób wydaje się mniej skuteczny w kategoriach całego rządu. Najwyraźniej musi zostać utworzone środowisko o wiele lepiej ze sobą współpracujące, w którym lokalne i krajowe interwencje są wspierane bardziej przez pomoc z zewnątrz, a nie na odwrót.

**Gorączka budowania instytucji**

Zamiast racjonalnego, starannie dobranego „kształtowania instytucjonalnych wyborów”36 względem regionalnego i lokalnego rozwoju wygląda na to, że Chorwacja nieprzerwanie nadaje bieg gorączce budowania instytucjonalnego. Z punktu widzenia koncepcji dotyczącej „zarządzania wielopoziomowego”, wiele z tego dotyczy rozpowszechniania władzy poprzez tworzenie autonomicznych i częściowo autonomicznych органów oraz środków pieniężnych działających na zasadach ceny rynkowej, daleko od centralnych ministerstw rządowych.

Pojęcie „agencyfikacji” proponowane przez Miroslava Beblavego37, opisujące szybką naprawę, krótkotermine, sektorowe rozwiązanie złożonych problemów, często opartych na bezkrytycznym przeszczebianiu modeli z innych krajów i kultur, z pewnością odnosi się do regionalnej i lokalnej polityki rozwoju w Chorwacji. Dążenie ku proliferacji organów leży, jak się wydaje, w sojuszu aktorów zewnętrznych z międzynarodowymi organami, jak również z podmiotami wewnętrznymi. Dekadę temu niniejszą sytuację określano mianem „instytucjonalnej dżungli”38. W roku 2010 proliferacja utraciła swój rozmach z zaznaczeniem, że do roku 2013 była to mniej lub bardziej kwestia wewnętrzna. W tym samym roku Chorwacja stała się członkiem Unii Europejskiej i przyjęła szereg instytucji unijnych. Pozostaje pocześćkać i zobaczyć, czy dżungla przerodzi się w park.

Najwyraźniej proliferacji instytucji towarzyszy równie owocne rozprzestrzenienie ustaw, rozporządzeń i dyrektyw. Na przełomie wieków, w różnych regionach Chorwacji istniały cztery ustawy określające środki na rzecz rozwoju regionalnego. Pierwsza z nich to Ustawa o Obszarach Specjalnej Troski Państwowej (ang. Law on Areas of Special State Concern)39, następnie Ustawa o Wyspach (ang. The Law on Islands)40, dalej Ustawa o Odbudowie i Rozwoju Miasta Vukovar (ang. the Law on

---


40 Official Gazette, dz. cyt., nr 34/99, 149/99, 32/02 i 33/06.
Reconstruction and Development of the City of Vukovar\textsuperscript{41} oraz Ustawa o Obszarach Górskich (ang. the Law on Mountain Areas)\textsuperscript{42}. Ustawa o Wyspach oparta była na Krajowym Programie ds. Rozwoju Wysp (ang. the National Program of Island Development) (1997), podczas gdy inne bez głębszej analizy zostały przygotowane w ministerstwach odpowiedzialnych za odbudowę i rozwój. Minęło trochę czasu, zanim Ustawa o Rozwoju Regionalnym została uchwalona jako ustawa ramowa, mająca objąć całe terytorium Chorwacji, jak również określić odpowiednią krajoową politykę regionalną. W Dzienniku Urzędowym ukazała się pod koniec 2009 roku\textsuperscript{43}, a w mocy pozostały cztery wcześniejsze ustawy. Koordynacja ich realizacji nie była zapewniona. Rozprzestrzenienie przepisów regionalnych ujawniło kolejny defekt w procedurach legislacyjnych; żadna z wyżej wymienionych ustaw nie była przedmiotem oceny skutków prawodawczych. W tym wypadku biegli prawdopodobnie byli w stanie dostrzec, że projekt ustawy dotyczący rozwoju regionalnego jest sprzeczny z istniejącymi (sub)regionalnymi ustawami w kilku przepisach, jak również, że finansowanie jego realizacji nie zostało odpowiednio zdefiniowane. Biegli mogli również zauważyć, że ustawa ramowa nie została zaproponowana na podstawie żadnego kluczowego dokumentu oraz, że nie dokonano praktycznie żadnej analizy w celu poparcia proponowanych środków.


Obieczana decentralizacja

Kiedy chorwacki rząd wdrożył swój Program Pracy w 2000 roku, ogłoszona została wielka reforma sektora publicznego, skierowana w stronę decentralizacji. Planowano zatrzymać ekspansję publicznej administracji, jak również wprowadzenie decentralizacji horyzontalnej i wertykalnej, dostarczyć analizę dotyczącą efektywności administracji państwowej oraz przeprowadzić reorganizację jednostek regio-

\textsuperscript{41} Official Gazette, dz. cyt., nr 44/01, 90/05, 80/08, 38/09, 148/13.

\textsuperscript{42} Official Gazette, dz. cyt., nr 12/02, 32/02, 117/03, 42/05, 90/05, 80/08, 148/13.

\textsuperscript{43} Official Gazette, dz. cyt., nr 153/09, 63/10 158/2013.

\textsuperscript{44} Ze 160 dokumentów o rozwoju strategicznym wagi krajowej, które zostały tworzone w Chorwacji od 1990 r., zaledwie 10 z nich zostało wdrożonych H. Mirošević, Analiza razvojnih dokumenata Republike Hrvatske, EIZ-WP-1205, Ekonomski institut, Zagreb, Decembar 2012.
nalnych i lokalnych. Dzięki projektowi „Decentralization Administracji Publicznej” egzekucja operacyjna planowanych działań miała swój początek w 2000 roku. Szybko okazało się, że kiedy początkowe działania w procesie decentralizacji zostały podjęte, w tym samym czasie akty prawne wspierające decentralizację nie sowsały się do zaleceń projektu. Z tego powodu proces decentralizacji rozpoczął się z pominięciem analitycznego i strategicznego wsparcia ze strony administracji. W praktyce zaobserwowano nawet pewien rodzaj sprzeciwu.

Na szczeblu lokalnym proces decentralizacji nie spotkał się z uznaniem z kilku powodów: lokalna administracja nie dysponowała wystarczającym potencjałem ludzkim i instytucjonalnym, jak również, aby sprostać nowym wymaganiami, nie została odpowiednio przeszkolona. Oprócz tego, odpowiednia dekoncentracja fiskalna nie podążała za dekoncentracją zadań dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Po dwóch dekadach transformacji podział funkcjonowania pomiędzy różnymi szczeblami w rządzie nadal pozostaje niejasny, głównie ze względu na nieprzejrzyste i niejasne przepisy regulujące zakres kompetencji jednostek lokalnych. Szczelne kompetencje nie są szczegółowo precyzowane i w ten sposób postrzegane jako te, które mogą powodować zamieszanie, a to z tego powodu, że w ląl z uwzględnionych zadań jest współzależnych z zadaniami innych szczeblów władzy. W tym samym czasie szczególnie były bardzo dokładnie definiowane w szerokim wachlarzu ustaw specjalnych, gdzie wydatki w sposób wyraźny przypisane są do danego szczebla władzy, podkreślając jednocześnie centralne zadania rządowe. Zależności finansowe są w tak dużym stopniu złożone, że w większości przypadków finansowanie indywidualnych funkcji dokonuje się na poziomie wszystkich trzech szczeblów. Nie jest zaskoczeniem, że proces decentralizacji nie oddziaływał na obecny system państwowej administracji, jak również nie dokonała redukcja ilości osób w niej zatrudnionych. W przeciwieństwie do zmian zachodzących w większości krajów UE i krajów Europy południowo-wschodniej, poziom fiskalnej decentralizacji pozostał prawie taki sam w okresie pomiędzy 2001–2012. Dwa główne wskaźniki, tj. udział w przychodach samorządu terytorialnego w produkcie krajowym brutto oraz udział w łącznych przychodach budżetowych rządu jasno i wyraźnie potwierdzają to stwierdzenie.

Od początku podjęcia wysiłków na rzecz decentralizacji w 2001 roku przychody lokalnych jednostek zaczęły znacznie wzrastać. To zbiega się z początkiem procesu decentralizacji fiskalnej, jako że realizowany model decentralizacji obejmuje kilka zmian w zakresie źródeł przychodów. Pierwszy z nich to możliwość wprowadzenia różnych poziomów podatku wyrównawczego od dochodu, w zależności od wielkości gminy. Całkowity przychód wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w Chorwacji w 2011 roku wyniósł 2,65 miliardów euro. Najważniejszą kategorię w ramach struktury łącznego przychodu gmin, miast i żupanii stanowią wpływy finansowe

47 D.J. Alibegović, S. Slijepčević, Ž. Kordej-De Villa, dz. cyt.
podatkowe z 52-procentowym udziałem. Największa część wpływów podatkowych uzyskiwana jest z podatków od dochodu oraz podatku wyrównawczego (46% łącznych przychodów).  

Dругie najważniejsze źródło całkowitych przychodów samorządów terytorialnych stanowią dotacje. W okresie 2009–2011 nastąpił ewidentny wzrost udziału dotacji w łącznych przychodach na szczeblu lokalnym (od 9 do 14% przychodów całkowitych). Oznacza to, że przychód z dodatkowego udziału podatku dochodowego nie wystarcza na pokrycie kosztów zdecentralizowanych funkcji; około jedna trzecia jednostek smorzadowych (JST) w Chorwacji nie jest w stanie pokryć wydatków z bieżących przychodów, zaś podstawowe zadania, które mają być finansowane, są równe dla wszystkich JST.

Z drugiej strony, proces decentralizacji w Chorwacji istotnie przyniósł pewną poprawę. Możemy to zaobserwować w następujących obszarach: podział funkcji i obowiązków, klasyfikacja budżetowa, wskaźniki zdolności fiskalnych, przydział dotacji, konsolidacja budżetów samorządów terytorialnych, system rachunkowości, planowanie budżetu, system Skarbu Państwa, sprawozdania podatkowe, planowanie kapitału długoterminowego, kontrola finansowania nad systemem kredytowania i udziału obywateli, system skarbu narodowego. Pomimo tego, z punktu widzenia zdolności fiskalnej istniejąca organizacja samorządów lokalnych i regionalnych nie jest wystarczająca.

**Edukacja**


48 Tamże.
49 Tamże.
to ewidentne dziedzictwo socjalizmu, w czasie którego nie wspominało się o tych aspektach, nie mówiąc już o ich studiowaniu.

Uwagi końcowe

Transformacja zdumiewa. Fundamentalne zmiany przez nią przyniesione miały doprowadzić do wymazania przeróżnych sprzeczności osadzonych w socjalistycznym systemie i jego ideologii. Wszelkie mankamenty i wąskie ramy rozwoju obarczone są winą za brak demokracji, wolnego rynku, aktywnego społeczeństwa obywatelskiego i wolności osobistych, niewystarczającą wymianę technologii, bez względu na intelektualne osiągnięcia pojawiające się w kapitalistycznym świecie, i na koniec niemniej ważne są zaniedbania środowiskowe.

Dyskusje na temat polityki regionalnej i jej złych wyników w okresie socjalizmu występowały być może najrzadziej, jednakże zyskały na sile tuż przed jego końcem. Brak polityki regionalnej, a raczej zła polityka regionalna, tłumaczony był brakiem demokracji, brakiem kompetencji i interesów rządzącej warstwy społecznej w jugosłowiańskim socjalizmie, w szczególności serbską hegemonią nad transferami financialnymi. Dzisiaj, po dwóch dekadach transformacji, większość (jeśli nie wszystkie) trudności, nad którymi ubłogowano, zostały wymazane. Demokracja została wprowadzona, drzwi do „zachodnich” teorii i metodologii zostały szeroko otwarte, rynek, jak również własność prywatna, zostały zinstytucjonalizowane, a socjalistyczne warstwy rządzące przeszły już do historii. Nawet UE, jedyny cel, który zjednoczył wszystkie chorwackie rządy od roku 1990 aż do akcesji, sprzyja polityce regionalnej i włącza ją w długą listę wymogów akcesyjnych. Jednak Chorwacja nadal jest w posiadaniu regionalnych środków, bez znaczącej polityki regionalnej, a coś więcej – podobieństwa do socjalistycznego zarządzania rozwojem regionalnym są nadal żywe i mocno uderzające.

Dyskusja na temat kłopotliwego zarządzania rozwojem regionalnym została w ten sposób ograniczona, ale nie jest prostsza. Pytanie „jeśli nie najczęściej przewidywane trudności, to co?” musi być postawione poważniej, a odpowiedzi, nieważne jak mocno teoretyczne, powinny mieć wartość operacyjną. Powody, dla których większość problemów okazała się złożona, powinny być wykorzystane zarówno w dziedzinie socjalizmu, jak i zadaniach przejściowych. Nie należy pominać faktu, że nowe instytucje i odpowiadające im organizacje ustanowione w latach dziewięćdziesiątych, powstały ze stosunkowo nielicznych postsocjalistycznych instytucji i organizacji, które przetrwały trudny okres transformacji, a nawet wzmocniły swoją pozycję. Następnie często podawane wytłumaczenie dotyczy kompetencji, ponieważ lata transformacji w poszczególnych przypadkach i na temat poszczególnych osób przedstawiały wystarczające dowody o niekompetencji. Jednak braku polityki regionalnej nie da się wytłumaczyć brakiem wiedzy i umiejętności. Gdyby intencje były szczere, by taką politykę ustanowić dwie dekady temu, to wydaje się, że było dużo czasu, by pozyskać niezbędne umiejętności poprzez szkolenia lub dzięki wiedzy zagranicznej. Wyjaśnienie, które zasługuje na znacznie większą uwagę, dotyczy centralizowanego zarządzania i jego stosunku do zarządzania rozwojem regionalnym.
Już w latach dziewięćdziesiątych główne powody dotyczące centralizacji (młoda państwowość i wojna domowa) przestały być aktualne, jednak skłonności centralizacji pozostały silne i odczuwalne w większości istniejących strategii politycznych. Można to wytłumaczyć wyłącznie przyczynami wewnętrznymi, takimi jak obawy stałe rosnącej administracji, aby zachować swoją pozycję i interes polityków będących u władzy, celem utrzymania kontroli podziału funduszy przeznaczonych na rozwój regionalny. Niejedna wspólnota, która zdobyła prawa miejskie, co więcej stała się miastem w 1992 roku, odkryła, że decentralizacja spowodowała zależność od centralnego budżetu państwa, a jedna forma scentralizowanego zarządzania została zastąpiona drugą, być może subtelniej.

Co należy zrobić? Odpowiedź na to pytanie powinno być postawione w kontekście współczesności: określić wizję, wyznaczyć cele i znaleźć sposób na ich realizację. Wizja wydaje się najłatwiejsza do zdefiniowania, gdyż wizja rozwoju UE z założenia stała się wskazówką dla Chorwacji. Ma to naturalny związek z polityką odgórną i oddolną oraz równowagą między nimi, i oczywiście z zagościem UE do rozwoju regionalnego oraz istniejącej i długoterminowej polityki regionalnej. Jednak, ponieważ samorząd terytorialny nie jest instytucjonalnie, organizacyjnie i finansowo gotowy do właściwego zarządzania, rząd centralny, by mógł sobie poradzić z problemami i zadaniami, powinien przekazywać je w sposób stopniowy. Głównym problemem w tym procesie jest gotowość (lub jej brak), tych którzy w pierwszej kolejności dokonali centralizacji sił.

Tłumaczenie z języka angielskiego: Magdalena Anderson
Główne kierunki chorwackiej polityki językowej po 1991 r.

Abstrakt: Niniejszy tekst omawia chorwacką politykę językową prowadzoną po 1991 r. Głównymi podmiotami tej polityki były chorwackie władze państwowe, tamtejsze instytucje kulturalno-polityczne oraz czołowi chorwaccy lingwiści. Chorwacka polityka językowa realizowała się w obrębie czterech domen – autonomii, historyczności, witalności i planowania językowego. Działania w obrębie autonomii polegały na polityczno-prawnym forsowaniu idei samodzielnego języka chorwackiego i negowaniu tezy o istnieniu językowej wspólnoty serbsko-chorwackiej; w obrębie historyczności na sytuowaniu początku samodzielnego języka chorwackiego na XVIII w.; w obrębie witalności na społecznej popularyzacji poglądu uzależniającego byt chorwackiej nacji od losów jej języka; w obrębie planowania języka na publikacji dzieł normatywnych kodyfikujących język chorwacki i prawnym zagwarantowaniu językowi chorwackiemu statusu uprzywilejowanego kodu językowego w państwie. Jak wskazuje analiza, chorwacką politykę językową prowadzoną po 1991 r. początkowo cechowały liczne elementy właściwe nacjonalizmowi językowemu. Wskutek chorwackich starań o integrację z Unią Europejską tamtejsza polityka językowa w ostatniej dekadzie uległa zmianie i można ją obecnie ocenić jako demokratyczną i umiarkowanie liberalną.

Słowa kluczowe: polityka językowa, planowanie językowe, język chorwacki, język standardowy

Abstract: Main areas of Croatian language policy after 1991. The article discusses the Croatian language policy carried out after 1991. The main actors of this policy were the Croatian government and authorities, cultural and scientific institutions, and leading Croatian linguists. Croatian language policy was implemented within four domains – autonomy, historicity, vitality and language planning. The activities promoting autonomy have consisted of a political and legal urging towards the idea of an independent Croatian language along with the denial of the existence of a Serbo-Croatian language. This historicity includes the popularization of the notion that Croatian language had originated as early as the eighteenth century. While within the vitality argument, was a popularization of the idea that the fate of the Croatian nation depends on its language; whereas
language planning consisted of the publication of the normative grammars and dictionaries and the promoting of the Croatian language as a privileged language in the country. As indicated by the analysis, Croatian language policy carried out after 1991, initially characterized a linguistic nationalism. As a result of Croatia's efforts to integrate with the European Union in the last decade, the Croatian language policy has changed, and now can be assessed as moderately democratic and liberal.

**Keywords:** language policy, language planning, Croatian language, standard language

**Polityka językowa w polskim i południowosłowiańskim językoznawstwie**

Polityka językowa stała się przedmiotem zainteresowań naukowców na początku drugiej połowy ubiegłego stulecia, czyli od momentu, kiedy doszło do wykształcenia się socjolingwistyki, rozumianej bądź to jako odrębna gałąź nauki o języku, bądź jako autonomiczna nauka z pogranicza językoznawstwa, socjologii, czy też polityologii. W świecie polskiej lingwistyki polityka językowa znalazła się w centrum uwagi u schyłku lat siedemdziesiątych, gdy zaczęto podejmować różnorakie próby definicji tego pojęcia, precyzować rodzaj i charakter zjawisk obejmowanych przez politykę językową, opisywać obszary życia społecznego, w których polityka językowa może być realizowana, wskazywać pożądane i niepożądane sposoby jej manifestacji itd. Swój punkt widzenia na politykę językową przedstawiali wówczas m.in. Krystyna Bajerowa, Halina Kurkowska, Władysław Łubaś1. Ostatni z wymienionych lingwistów, począwszy od 1977 r. redagował także rocznik „Socjolingwistyka”, w którego dotychczasowych dwudziestu sześciu tomach odnaleźć można sporo prac związanych z problemami polityki językowej, głównie w świecie słowiańskim. Popularność polityki językowej jako problemu badawczego wyraźnie wzrosła w okresie bezpośrednio związanym z akcesją Polski do zachodnioeuropejskich struktur ekonomiczno-politycznych. W ostatniej dekadzie XX w. i na początku kolejnej dekady polityką językową zajmowali się w swoich pracach tacy badacze jak Maciej Czerwiński, Stanisław Gajda, Henryk Jaroszewicz, Adam Pawłowski, Walery Pisarek2. Ukoronowaniem polskiego dorobku badań nad teorią i praktyką polityki językowej było monumentalne, liczące niemal sześćset stron dzieło Władysława Lubasia z 2009 r., zatytułowane „Polityka językowa”3.


3 W. Łubaś, Polityka językowa, Opole 2009.


---

5 M. Radovanović, Sociolingvistika, Beograd 1986.
7 D. Škiljan, Jezična politika, Zagreb 1986.
8 M. Czerwiński, dz. cyt.
9 H. Jaroszewicz, Nowe tendencje normatywne w standardowych językach chorwackim i serbskim, Opole 2004.
12 Hrvatski pogledi na odnose izmedju hrvatskoga, srpskoga i bosanskoga / bošnjačkoga jezika, red. Branka Tošović i Arno Wonisch, Graz 2010.
13 S. Kordić, Jezik i nacionalizam, Zagreb 2010.
Polityka językowa – ustalenie terminologiczne

Liczba opracowań dotyczących polityki językowej, różnorodność metodologicznych ujęć w połączeniu z ograniczeniami na wielkość niniejszego tekstu uniemożliwiają dokonanie obszernego przeglądu i wszechstronnej prezentacji dokonań badaczy zajmujących się teorią polityki językowej. Konieczna więc będzie arbitralna – choć jednak mająca wymiar syntetyzujący – próba definicji pojęcia „polityka językowa”. Wychodząc od klasycznych ujęć Fishmana, Škiljana, Radovanovicia czy też Lubasia, przyjmuje się na potrzeby tej pracy definicję mówiącą, że polityka językowa to zespół działań podejmowanych przez takie podmioty jak władza państwowa, instytucje naukowe, organizacje polityczne i kulturalne, który ma na celu ukształtowanie pożądanych społecznych relacji językowych. Wspomniane podmioty w pierwszym rzędzie starają się swoimi działaniami wpływać na podniesienie efektywności użytkowania języka będącego głównym (zwykle państwowym) narzędziem komunikacji, co zwykle realizowane jest poprzez nadzorowanie formalnego aspektu funkcjonowania tego języka, a więc odpowiednie kształtowanie obowiązującej normy językowej – ortograficznej, gramatycznej, leksykalnej. Podmioty polityki językowej modelują też sposób wartościowania danego kodu językowego przez jego użytkowników, a także kształtują posiadany przezń potencjał identyfikacyjny, prestiżowy, symboliczny, integracyjny, demarkacyjny itp. W przypadku państw wielojęzycznych (a więc w zdecydowanej większości państw Europy) istotnym problemem wymagającym regulacji jest hierarchizacja kodów językowych, będących w użyciu na obszarze danego państwa, oraz ustalenie oficjalnego statusu każdego z nich (język państwowy, regionalny, mniejszościowy itp.).

Ogół wymienionych wyżej działań wchodzących w zakres polityki językowej – zgodnie z założeniemi teoretycznymi Fishmana – można precyzyjnie rozdzielić na cztery domeny: mowa o autonomii, historyczności, witalności oraz planowaniu językowym. W obrębie pierwszej z nich podejmowane są działania mające na celu obiektywne lub subiektywne (w świadomości użytkowników) zwiększenie (rządziej zmniejszenie) odrębności i niezależności określonego kodu językowego wobec innych, zwykle sąsiednich języków. W ramach drugiej z domen dokonuje się posunięć, które mają na celu zaakcentowanie ciągłości w rozwoju danego kodu i podkreślenie jego potencjału historycznego, co często dokonuje się za pośrednictwem mniej lub bardziej naukowych teorii dotyczących powstania i najodleglejszej przeszłości określonej mowy. W obrębie trzeciej domeny, podmioty polityki językowej podejmują działania bezpośrednio mające na celu powiększenie, względnie utrzymanie (satisfakcjonującej) liczby użytkowników danego języka, co realizuje się zwykle poprzez wykształcanie pozytywnego wartościowania danego kodu w określonej wspólnocie komunikatywnej. Czwarta domena obejmuje konkretne działania o charakterze kodyfikacyjnym oraz formalno-prawnym – mowa o wydawaniu słowników i grama-

14 Szerszy przegląd stanowisk badawczych zob. W. Lubaś, Polityka…dz. cyt., s. 31-105.
15 Za kraje monolingwальные zazwyczaj uznaje się San Marino, Portugalię i Islandię.
Główne kierunki chorwackiej polityki językowej po 1991 r.

Rzecz jasna przedstawiony podział ma charakter względny, jako że wiele aktywności podejmowanych przez podmioty polityki językowej realizować się może równocześnie w obrębie kilku różnych domen. Niemniej w niniejszej pracy chorwacka polityka językowa prowadzona po 1991 r. zostanie opisana właśnie przez z punktu widzenia czterech wspomnianych domen – autonomii, historyczności, witalności i planowania językowego.

Chorwacka polityka językowa – podmioty


W pierwszej dekadzie istnienia niepodległego państwa chorwackiego do wpływowych podmiotów chorwackiej polityki językowej, które kształtowały świadomość językową Chorwatów, należeli autorzy licznych, publikowanych wówczas w Chorwacji poradników językowych, purystycznych słowników oraz specyficznych dla chorwackiej sytuacji językowej słowników różnic serbsko-chorwackich. Wymienić tu można zwłaszcza takie opracowania jak: „Razlikovni rječnik srpskog i hrvatskog jezika” Vladimira Brodnjaka, „Razlikovni rječnik srpskog i hrvatskog jezika” Vladimira Brodnjaka, „Razlikovni rječnik srpskog i hrvatskog jezika” Vladimira Brodnjaka.

17 Jak podaje Maciej Czerwiński, tylko do 2003 r. liczba tychże rozporządzeń i ustaw wyniosła 373 (por. Czerwiński 2005, 83).

18 Szerzej o chorwackich komisjach językowych i chorwackim prawodawstwie językowym po 1991 r. zob. M. Czerwiński, dz. cyt., s. 79-91; H. Jaroszewicz, Nowe... dz. cyt., s. 169-178.

Rječnik hrvatskih i srpskih inačica” Ivana B. Šamiji i Dražena Lukačića²⁰, „Rječnik suvišnih tuđica u hrvatskome jeziku” Maty Šimundicia²¹, „Hrvatski jezikovnik i savjetovnik” Ivana B. Šamiji²², czy wreszcie imponujący objętościowo, liczący prawie 1700 stron, „Hrvatski jezični savjetnik” wydany przez Instytut Języka Chorwackiego i Językoznawstwa (Institut za hrvatski jezik i jezkoslovlje)²³. Nie można też zapominać o roli, jaką w kształtOWaniu chorwackiej polityki językowej odgrywał dwumiesięcznik „Jezik”, wydawany od 1952 r. przez Chorwackie Towarzystwo Filologiczne (Hrvatsko filološko društvo). Redakcja tegoż tytułu prowadziła wiele akcji społecznych mających na celu propagowanie określonej postawy Chorwatów wobec własnego języka ojczystego (m.in. konkursy na neologizm roku), w samym zaś piśmie drukowało swoje teksty wielu najbardziej wpływowych – i cieszących się sporym autorytetem społecznym – chorwackich językoznawców, takich jak: Stjepan Babić, Dalibor Brozović, Radoslav Katičić, Sandra Hamm, Milan Moguš, Marko Samardžija. Zresztą również i same te postaci – aktywnie działające w życiu publicznym na rzecz popularyzacji określonego modelu języka chorwackiego – można uznać za drugoplanowe podmioty tamtejszej polityki językowej.

EffeKtwność realizacji założonych celów, jak też sama zbieżność kierunków prowadzonej polityki językowej – którą, jak widać, realizował w Chorwacji dość szeroki wachlarz podmiotów – wynikały w dużej mierze z faktu, że spora część chorwackich lingwistów zasiadało równocześnie w wielu wspomnianych wcześniej ciałach decyzyjnych, niektórzy z nich byli posłami z ramienia rządzącej partii (S. Babić), a część obejmowała nawet w chorwackim rządzie stanowisko wicepremiera (D. Brozović).

Chorwacka polityka językowa a autonomia

Chorwacka polityka językowa przykładała po 1991 r. wielką uwagę do autonomii. Wynikało to głównie z jednej przyczyny: język chorwacki – podniesiony w niezałegnym państwie do rangi oficjalnego języka – na płaszczyźnie komunikacyjnej, gramatycznej, czy też genetycznej (historyczno-językowej) w niewielkim stopniu różnił się od języków sąsiednich narodów: Serbów, Bośniaków, Czarnogórców. Taka sytuacja wymagała rzecz jasna reakcji – nowa chorwacka państwowość kształtowała się bowiem po rozpadzie Jugosławii nie tylko poprzez wyznaczanie realnych, materialnych granic na mapie politycznej, ale także poprzez wyznaczanie granic i podziałów na innych płaszczyznach – w tym płaszczyźnie symbolicznej. Język chorwacki, od dawna znajdujący się w panteonie najważniejszych chorwackich symboli narodowej odrębności, musiał więc współuczestniczyć w konstytuowaniu chorwackiej państwowej niezależności. Aby mógł służyć jako kolejna symboliczna linia demarkacyjna – obok hymnu, godła, waluty, sił zbrojnych – autonomia języka chorwackiego musiała zostać podniesiona wprost pro-

²³ Hrvatski jezični savjetnik, Institut za hrvatski jezik i jezkoslovlje, red. E. Barić, Zagreb 1999.
Główne kierunki chorwackiej polityki językowej po 1991 r.

porcjonalnie do stopnia jego bliskości wobec standardów językowych Serbów, Czarnogórców czy Bośniaków.

Najważniejsze posunięcie z zakresu autonomii języka chorwackiego dokonane zostało na płaszczyźnie formalnej już w chorwackiej konstytucji z grudnia 1990 r., gdzie w § 12 znalazł się zapis głoszący wprost: „W Republice Chorwacji w офіційному użyciu jest język chorwacki i alfabet լատինց”24. Tym samym zerwano ze stosowaną do tej pory terminologią, zgodnie z którą traktowano Chorwatów jako współużytkowników języka, nazywanego w Chorwacji mianem „chorwacko-serbskiego” („hrvatskosrpski”) względnie „chorwackiego czyli serbskiego” („hrvatski ili srpski”). Autonomia języka chorwackiego forowana była nie tylko poprzez afirmację terminu „hrvatski jezik”, ale także poprzez uznanie cyrylicy za niestandardowy alfabet nowego języka chorwackiego. Dzięki temu krokowi język chorwacki w wyraźny sposób uległ dyferencjacji wobec języka serbskiego, który sankcjonował jako standardowe oba alfabety – cyrylicę i łacinkę. Trzeba przy okazji zaakcentować w tym miejscu, że wspomniane posunięcie oznaczało odcięcie się przez Chorwatów od istotnej części własnego dorobku kulturowego i utrudnienie kolejnym generacjom Chorwatów dostępu do dziedzictwa stworzonego przez ich przodków. Cyrylica była bowiem jednym z trzech – obok głagolicy i łacinki – historycznych alfabetów używanych przez Chorwatów na przestrzeni dziejów. Przy pomocy cyrylicy zapisano jeden z najstarszych zabytków językowych powstałych na ziemiach chorwackich (Povaljska listina z 1250 r.), cyrylicy używali do XIX w. bośniaccy franciszkanie, zaszczepiając wśród tamtejszej społeczności katolickiej poczucie chorwackiej przy należności narodowej, ostatecznie to właśnie pismem cyrylickim wielu chorwackich naukowców (nie tylko lingwistów) drukowało w XX w. liczne prace na łamach serbskich, czarnogórskich czy bośniackich czasopism naukowych.

Po 1991 r. działania w obrębie domeny autonomii przejawiały się również w różnorakiego rodzaju posunięciach prawnych, administracyjnych, czy naukowo-oświatowych związanych z językiem. Wprowadzenie do офиційного uжитку термина „hrvatski jezik” pociągnęło za sobą nie tylko oczywiste zmiany w nazwach instytucji naukowych (typu Institut za jezik → Institut za hrvatski jezik, Jugosłowenska akademija znanosti u umjetnosti → Hrvatska akademija znanosti u umjetnosti), ale skutkowało również innymi, mniej racjonalnymi posunięciami. Na mocy rozporządzeń ministerialnych, wkrótce po ogłoszeniu przez Chorwację niepodległości, z księgarni usunięto więc wszystkie pozycje noszące w swoim tytule inaczej nazywający język Chorwatów anizeli „hrvatski jezik”. Do składów makulatury trafiły min. oficjalnie obowiązujący słownik ortograficzny „Pravopis hrvatskog ili srpskog jezika” Vladimir Anić i Josipa Silić25, a nawet popularny słownik anglicyzmów Rudolfa Filipovicia, zatytułowany „Anglizmi u hrvatskom ili srpskom jeziku”26. W początkowym okresie istnienia niezależnego państwa

24 „У Республици Хрватскоj u службеном je uporabr hrvatski jezik i latinično pismo”.
chorwackiego opatrywano wyświetlane w kinach serbskie czy bośniackie filmy napisane w języku chorwackim, z czego jednak dość szybko zrezygnowano. W niepodległej Chorwacji wprowadzono też instytucję tłumacza przysięgłego chorwacko-serbskiego, która zresztą funkcjonuje do chwili obecnej. Biorąc pod uwagę brak przeszkód w komunikacji językowej chorwatów, serbów, czy bośniaków, oba te posunięcia (zwłaszcza praktykę dotyczącą napisów kinowych) należy interpretować jako działania o charakterze symboliczno-demarcatoryjnym. Należy też przypomnieć, że chorwackie władze po ogłoszeniu niepodległości odmawiały współfinansowania zagranicznych lektoratów języka serbsko-chorwackiego, domagając się przekształcenia tych kierunków na lektoraty języka chorwackiego (rzecz jasna, o ile dotychczasowy lektor był chorwatem). Co ciekawe, chorwackie protesty jeszcze całkiem niedawno budziła nawet taka sytuacja, gdy ze względów organizacyjnych na większości zagranicznych uczelni studia kroatystyczne organizowano w obrębie tych samych jednostek dydaktycznych (katedr, zakładów), co studia serbistyczne lub bosanistyczne.

W okresie, gdy Chorwacja finalizowała negocjacje dotyczące wstąpienia do Unii Europejskiej problem językowej autonomii języka chorwackiego ponownie wrócił do centrum uwagi w tamtejszych mediach. Było to spowodowane faktem, iż część podmiotów polityki językowej wyrażało wątpliwość czy z chwilą włączenia Chorwacji język chorwacki stanie się automatycznie kolejnym oficjalnym językiem urzędowym Unii. Obawę budziło zwłaszcza to, że w zachodnioeuropejskich środowiskach naukowych i politycznych poprawnością cieszył się pogląd o istnieniu jednego, wspólnego dla chorwatów, serbów i bośniaków języka („BCS language, Bosnian/Croat/Serbian language”). Co istotne, funkcjonowanie tego języka w swojej praktyce sankcjonowała nawet tak ważna instytucja jak Trybunał Haski, odrzucający możliwość translacji serbsko-chorwackiej, czy chorwacko-bośniackiej. Najważniejszą reakcją podmiotów polityki językowej było wydanie w 2007 r. przez Chorwacką Akademię Nauk i Sztuk deklaracji Położenie języka chorwackiego w procesie europejskich integracji (Položaj hrvatskoga u europskim integracijama)\. W dokumencie tym oficjalnie domagano się, aby bez względu na relatywnie małą liczbę użytkowników języka chorwackiego, a także bez względu na chorwacko-serbsko-bośniacką bliskość językową, państwo odrzuciło możliwość stworzenia na potrzeby unijnej administracji jakiegokolwiek nowej formy języka „serbsko-chorwacko-bośniackiego”. Akademicy domagali się, aby Chorwacja podczas negocjacji pryncypialnie egzekwowała prawo do podniesienia swojego języka państwowego – czyli języka chorwackiego – do rangi kolejnego urzędowego języka Unii Europejskiej. Kilka lat po ogłoszeniu tej deklaracji, w chorwackiej opinii społecznej obawy ponownie rozgrzały się w sprawę inicjatywy dwóch europarlamentarzystek, Franziski Kathariny Brantner i Marii Cornelissen, które w styczniu 2010 r. wnioskowały, aby w perspektywie integracji Chorwacji (a w późniejszym czasie także Serbii, BiH i Czarnogóry)

28 Tamże.
z Unią Europejską, strona chorwacka już zawczasu współ z instytucjami unijnymi wypracowała taką formę funkcjonowania języka chorwackiego w administracji unijnej, która nie wiązałaby się z bezcelowym w nieodległej przyszłości tłumaczeniem chorwacko-serbskim, bośniacko-chorwackim itp. Sugerowano rzecz jasna rozważenie projektu wprowadzenia wspólnego, urzędowego modelu języka, który zyskałby akceptację Chorwacji, a potem także Serbii, BiH czy Czarnogóry. Postulat europarlamentarzystek nie został jednak spełniony, a obecny stan prawny wskazuje na to, że wszelkie ówczesne obawy były nieuzasadnione. Z chwilą akcesji Chorwacji, czyli z dniem 1 lipca 2013 r., język chorwacki stał się bowiem pełnoprawnym, dwudziestym ósmym (szóstym słowiańskim – po polskim, czeskim, słowackim, bulgarskim i słoweńskim) oficjalnym językiem Unii Europejskiej.

Chorwacka polityka językowa a historyczność

Chorwackie podmioty polityki językowej od czasu ogłoszenia przez Zagrzeb niepodległości, równie aktywnie jak w wypadku autonomii, działały także w zakresie historyczności. Aktywność przejawiana na tym polu koncentrowała się zasadniczo na dwóch powiązanych ze sobą kwestiach – cofaniu w czasie cezury wyznaczającej okres krystalizacji standardowego języka chorwackiego oraz na kontestacji istnienia wspólnoty standardowo-językowej Serbów i Chorwatów.


cleType/ArticleView/articleId/88663/Default.aspx (data dostępu: 27.10.2014).

30 Choć języki wariantowe są dość często spotykanym zjawiskiem (por. wariant szwajcarski, austriacki i standardowy wysoko-niemiecki języka niemieckiego, wariant amerykański, australijski i brytyjski języka angielskiego, wariant kontynentalny i brazylijski języka portugalskiego, wariant kanadyjski i kontynentalny języka francuskiego itd.) to język serbsko-chorwacki stanowił jedyny słowiański język wariantowy.
że Vuk Karadžić w zasadzie „podarował” Chorwatom język\textsuperscript{31}, strona chorwacka miała niedający się zbagatelizować wkład w powstanie języka serbsko-chorwackiego. Nie można bowiem zapominać, że sztokawskoczynę jako standard językowy kodyfikował już w latach trzydziestych XIX w. chorwacki filolog Ljudevit Gaj\textsuperscript{32}. Prócz tego, właśnie na ziemiach kojarzonych z chorwackim etnosem wykształciło się od XVI w. wiele literatur regionalnych bazujących na sztokawskoczynie (np. literatura dubrownicka). Sam też Vuk Karadžić, tworząc swój słynny „Srpski rječnik” z 1818 r.\textsuperscript{33}, posiliwał się słownictwem zawartym w starszych, chorwackich (w sensie geograficznym) dziełach leksykograficznych. Ostatecznie trzeba podkreślić, że scalenie się chorwackiego i serbskiego modelu językowego, które doprowadziło do wykształcenia się standardowego języka serbsko-chorwackiego, zawdzięczać można w pierwszym rzędzie nowoczesnym i stojącym na najwyższym poziomie naukowym gramatykom i słownikom powstałym pod piórem chorwackich lingwistów\textsuperscript{34}.

Pokrótce zreferowany pogląd dotyczący językowej przeszłości chorwackiego standardu, zgodnie z którym Chorwaci i Serbowie byli od końca XIX w. współużytkownikami jednego, wariantowego języka standardowego, chorwackie środowisko naukowe zaczęły dość energicznie kwestionować z chwilą politycznego uniezależnienia Chorwacji. Trzeba podkreślić, że pogląd o odrębności języka chorwackiego dość długo po 1991 r. stanowił w tamtejszym świecie nauki apriorycznie przyjmowane założenie, z którym nie podejmowano dyskusji. Piszącemu te słowa nie są znane żadne naukowe publikacje wydane w Chorwacji w pierwszej dekadzie istnienia tego państwa, w których by polemizowano z tezą, iż język chorwacki nie jest samodzielnym językiem – tak w perspektywie diachronicznej, jak i synchronicznej\textsuperscript{35}. Najczęściej forsowano w tym czasie pogląd mówiący, że chorwacki standard językowy wykształcił się u schyłku XVIII

\textsuperscript{31} P. Moskovljević, \textit{Srbi i njihov jezik}, Beograd 2002, s. 29-41.

\textsuperscript{32} Sztokawskoczyną to wspólne Serbom, Chorwatom, Bośniakom i Czarnogórcom narzeczę dialektów, ciągnących się od pogranicza chorwacko-słoweńskiego po granicę serbsko-bułgarską. Na bazie tego narzeczka oparte są standardy języków serbskiego, chorwackich, Bośniaków i Czarnogórów. Sam termin „sztokawskoczyną” wywodzi się od nazwy zaimka pytajnego „kto”, które w narzeczu sztokawskim brzmi „što”.


\textsuperscript{34} Mowa o dziełach: „Gramatika i stilistica hrvatskog ili srpskog književnog jezika” Tomislava Mareticia z 1899 r. (T. Maretic, \textit{Gramatika i stilistica hrvatskog ili srpskog književnog jezika}, Zagreb 1899), „Hrvatski pravopis” Ivana Broza z 1892 r. (I. Broz, \textit{Hrvatski pravopis}, Zagreb 1892) oraz „Rječnik hrvatskoga jezika” Franja Ivkovicia i Ivana Broza z 1901 r. (F. Ivkovic, I. Broz, \textit{Rječnik hrvatskoga jezika}, Zagreb 1901).

\textsuperscript{35} Pierwsze teksty naukowe kwestionujące ten naukowy „dogmat” pojawiły się w chorwackiej prasie naukowej dopiero w 2001 r., a jej autorką była Snježana Kordić. Kordić to chorwacka lingwistka, która od 1993 r. mieszka na stałe w Niemczech i pracuje naukowo na tamtejszych uczelniach. W 2001 r. rozpoczęła ona na łamach liberalnego czasopisma „Književna republika”, trwającą do chwili obecnej, debatę z najbardziej wpływowymi chorwackimi przedstawicielami językoznawczego, \url{http://books.google.ru/books?id=58oGAAAAQAAJ&hsl=sl&pg=PT12 v=onepage&q&f=false} (data dostępu: 27.10.2014).
Główne kierunki chorwackiej polityki językowej po 1991 r.

w.36, ale nie były też rzadkie próby przesuwania momentu wykształcenia się nowoczesnego języka Chorwatów na wieki wcześniejsze. Według części chorwackich badaczy nowoczesny chorwacki standard językowy istniał już w XV w., a początków języka literackiego dopatrywano się nawet w wieku XI37. Warto przy okazji wspomnieć, że istniały w ówczesnej literaturze poglądy jeszcze radykalniej reinterpretujące początk powstania języka chorwackiego i choć funkcjonowały one na marginesie dyskursu naukowego, czasem forsowały je poważni naukowcy, uniwersyteccy profesorowie. I tak w popularnej synteze „Moja Hrvatska” spotkać można informację, jakoby Chorwaci byli twórcami pisma klinowego, które następnie przekazali Hetytom38. W obszernej monografii „Hrvatski kulturni i politički identitet” chorwackiego socjologa i historyka Eduarda Kale39 wysuwano podobne tezy, dowodząc, że Chorwaci jako naród ukształtowali się jeszcze w III tysiącleciu p.n.e. Zamieszczając podwójczal góryzste obszary pogranicza Afganistanu i Iranu, mieli wykształcić wszystkie najważniejsze wyróżniki swojej narodowej odrębności, które w sposób niezmieniony udało im się następnie przenieść w czasie i przestrzeni na teren współczesnych bałkańskich siedzib. Do tych narodowych wyróżników należeć miała m.in. specyficzna, chorwacka psycho-społeczna mentalność (prawdomówność, patriotyzm, miłość do matki, uczciwość itp.), a także język, podstawowy czynnik integrujący ich narodową spójność40. Ostatecznie warto zwrócić uwagę na formę tytułów niektórych pozycji wydawanych w latach dziewięćdziesiątych w Chorwacji – wspomnieć można znaną monografię Stjepana Babicia nieprzypadkowo zatytułowaną „Tisućgodišnji naš jezik hrvatski” („Nasz tysiącletni język chorwacki”)41. Trzeba zauważyć, że choć w chwili obecnej stanowisko większości chorwackich elit naukowych dalekie jest od radykalnych opinii wyrażanych wcześniej przez Babicia czy Grčevicia, teza mówiąca o ukonstytuowaniu się języka chorwackiego już w XVIII w. jest obecnie w Chorwacji dominująca.

Chorwackie poszukiwanie korzeni własnej tradycji językowej w odległych epokach służyło oczywiście próbie podniesienia prestiżu własnego języka – na ówczesną chwilę najmłodszej formy słowiańskiego – tak w świadomości samych jego użytkowników, jak i w środowisku zagranicznych slawistów42. Rzecz

40 Tamże, s. 9-17; Por. także: W. Lubaś, Polityka… dz. cyt.,s. 328-332; D.Škiljan, 2002, Govor nacije. Jezik, nacija, Hrvati, Zagreb, s. 224-232.
41 S. Babić, Tisućljetnji… dz. cyt.
42 Podobne efekty miała z pewnością przeniesienie prowadzone w Chorwacji przez część wydawnictw, zwłaszcza wydawnictwo Instytutu Języka Chorwackiego i Językoznawstwa, praktyka wydawnicza. Po 1991 r. na chorwackim rynku wydawniczym pojawiło się bowiem bardzo dużo rozmaitych wydawnictw i reprintów starych słowników i gramatyk, które ukazały się na obszarze obecnej Chorwacji między XVI a XIX w. Mowa między innymi o słowniku Fausta Vrančicia z 1595 r. (reprint 1992), gramatyce Bartola Kašicia z 1604 r. (reprint 2002 r.), czy słowniku ortograficznym Josipa Partaša z 1850 (2002 r.)
jasna propagowanie tez o prapoczątkach mowy Chorwatów sięgających przynajmniej okresu średniowiecza wspomagało prowadzony w ówczesnej Chorwacji proces konstruowania nowej narodowo-państwowej tożsamości, która w końcu wyswobodziła się z jugosłowiańskich ram. Z budowaniem teorii o XV-wiecznym języku chorwackim wiązały się jednak dwie inne, bardziej istotne implikacje, które chorwaccy badacze często akcentowali. Przede wszystkim fakt istnienia samodzielnego języka chorwackiego jeszcze przed XIX w. dowodził miał, że dzisiejszy język Chorwatów wykształcił się niezależnie od serbskich działań standaryzacyjnych Vuka i od samego początku funkcjonował samodzielnie na przestrzeni wieków. Tym samym język określany mianem „serbsko-chorwackiego”, funkcjonujący w literaturze naukowej przynajmniej od wieku, interpretowano jako abstrakcyjny twór terminologiczny, wymysł filologów i polityków, hybrydę, która nigdy w rzeczywistości nie była wykorzystywana w praktyce komunikacyjnej.

Drugą implikacją przyjęcia założenia o istnieniu tak odległej w czasie samodzielności językowej była teza, że dzisiejsza zbieżność językowych standardów Serbów i Chorwatów wynika z faktu, że w XIX w. to strona serbska za sprawą Vuka Karadžica przyjęła język chorwacki i nazwała go serbskim. W nieco mniej radykalny sposób tę dość rewolucyjną tezę, mówiącą o wtórności serbskiej kodyfikacji wobec kodyfikacji chorwackiej, formułowała nawet Macierz Chorwacka. Jedna z najważniejszych tamtejszych instytucji kulturalno-naukowych w oficjalnym dokumencie Memorandum o języku chorwackim wskazywała, iż „Vuk Karadžić, pod wpływem Słoweńca Jerneja Kopitara, za podstawę języka serbskiego wybrał narzecze nowosztokawskie wzorując się na istniejącym już języku chorwackim, na jego słownikach i gramatykach.”

Chorwacka polityka językowa a witalność

Chorwackie podmioty polityki językowej całą swoją aktywność w obrębie domeny witalności koncentrowały wokół dwóch kluczowych działań: popularyzacji w społeczeństwie poglądu mówiącego, że język chorwacki to główny budulec chorwackiej tożsamości narodowej (a nawet jedyny gwarant istnienia tej tożsamości) oraz wokół wspierania terytorialnej ekspansji nowo powołanego do życia chorwackiego standardu.

Jak powszechnie wiadomo, w Chorwacji począwszy od XIX w. język uznanany był za jeden z ważniejszych – o ile nie najważniejszy – składnik narodowej tożsamości i nieodzowny składnik panteonu narodowych, chorwackich

43 I. Pranjković, Chorwacki język standardowy i serbski język standardowy, w: Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy, red. E. Jędrzejko, Katowice 1998, s. 252-253.
44 M. Grčević, Zabluđe o istočnohercegovačkim govorima, „Jezik”, XLVI, 2, 1999, s. 83.
46 Tamże, s. 165.”Vuk Karadžić na poticaj Slovenca Jerneja Kopitara, za osnovicu novoga srpskoga jezika uzeo novoštokavsko narječje – i po uzoru na dotadašnji hrvatski književni jezik, njegove rječnike i gramatike.”

Nie ulega wątpliwości, że forsowanie w świadomości społecznej przez czołówki chorwackich naukowców (przypomnijmy – postaci powszechnie znanych, pełniących nieraz istotne funkcje w życiu politycznym kraju, cieszących się autorytetem społecznym) takiego sposobu postrzegania własnego języka musiało wpływać na pozytywne wartościowanie tego kodu wśród jego użytkowników, a tym samym podnosiło poziom witalności języka chorwackiego.

47 Co ważne, wielką rolę odgrywała także sama jego nazwa, stosowany alfabet, szczegółowe rozstrzygnięcia ortograficzne itp. (szerzej o politycznym i społecznym tle sporów dotyczących statusu i nazwy języka Chorwatów w XX w. zob. H. Jaroszewicz, Jugosłowiańskie spory o status języka serbsko-chorwackiego, Wrocław 2006.


49 E. Kale, dz. cyt. za: D. Škiljan, Govor…dz. cyt., s. 233. „Poseban jezik bitno je obilježje posebnosti neke kulture pa onda i nekog naroda. Jezik je ne samo ujedinjavaće priopćajno sredstvo nego je i sredstvo i medij življenja, opstanka, trajanja u posebnosti. U njemu je odraz i on je sabiralište sveg življenja i stvaranja. U njemu se kristalizira slika duhovne, kulturne osobitosti – temelja posebnosti i trajanja u posebnosti”.
Warto w tym miejscu zauważyć, że za takim sposobem umiejscawiania języka w galerii chorwackich atrybutów państwowo-narodowych szedł także pogląd akcentujący tezę, iż istnieje bezpośrednie przełożenie pomiędzy trwaniem określonego języka i trwaniem narodu, którym się nim posługuje. Teza taka nie była rzecz jasna ani nowa, ani też stworzona w Chorwacji – pogląd o ścisłym związku języka i narodu sięgał bowiem swoimi korzeniami do okresu romantyzmu i XVIII-wiecznych teorii Johanna Gottfrieda Herdera, mówiących o istnieniu tzw. Volksgeist\(^50\). Ważne jest jednak to, że choć współczesna nauka i językowa rzeczywistość obaliła pogląd mówiący, że naród – aby mógł funkcjonować – koniecznie musi posiadać własny, odrębny narodowy język (por. casus czterojęzycznych Szwajcarów, czy istnienie multinacjonalnych języków: angielskiego, hiszpańskiego, czy niemieckiego), ta archeiczna koncepcja uzależniająca losy narodu od losów języka przyjmowana była niemal powszechnie w chorwackich kręgach naukowych po 1991 r. Wyrażona jeszcze w połowie XIX w. przez czołowego chorwackiego językoznawcę Frana Kurelca opinia „zniszcz narodowi język, a zniszczyłeś i sam naród”\(^51\) niczym bumerang wracała do debaty naukowej na przełomie wieku XX i XXI. Jedna z czołowych chorwackich lingwistek Nataša Bašić w czasopiśmie „Jezik” tak parafrasowała wypowiedź Kurelca, pisząc: „Kwestia języka chorwackiego była i jest problemem z kategorii „być albo nie być” dla narodu chorwackiego. Ci, którzy walczyli z językiem [chorwackim], wiedzieli dobrze co robią – zniszczysz język, zniszczysz też i naród”\(^52\).

Na kluczową rolę języka w istnieniu narodu zwracał też uwagę Wydział Nauk Filologicznych (Razred za filološke znanosti) Chorwackiej Akademii Nauk i Sztuk w jednej ze swojej oficjalnych deklaracji. Dokument ten, zatytułowany Język chorwacki – odrębny język słowiański (Hrvatski jezik – poseban jezik), jasno formułował zarzut, że język stał się serbskim narzędziem służącym eksterminacji chorwackiego narodu: „Serbowie widzieli w języku jeszcze jeden środek, za pomocą którego chcieli zniszczyć wszystkie chorwackie wyróżniki, a także samych Chorwatów jako naród”\(^53\).

\(^{50}\) Zgodnie z teorią „Volksgeist” („Ducha narodu”) każda nacja może się w pełni wyrazić tylko poprzez swój własny, odrębny język. Naród bez swojego języka nie może istnieć. Herder uważał też, że wszyscy ludzie mówiący jednym językiem są członkami jednego narodu, a tam, gdzie sięgają granice języka, tam winny też być wyznaczone granice państwa. Niemiecki filozof zgodnie z duchem romantyzmu podkreślł słowa:\(^{51}\) „Srbi (...) widzieli w języku jeszcze jeden środek, za pomocą którego chcieli zniszczyć wszystkie chorwackie wyróżniki, a także samych Chorwatów jako naród”.

\(^{51}\) Za: S. Babić, Tisućljetni…dz. cyt., s. 215. „Zatareš li narodu jezik, zatro si i narod”.

\(^{52}\) Za: B. Oczkowa, Zagadnienia sporne w językoznawstwie chorwackim i serbskim po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego, w: Przemięty w świadomości i kulturze duchowej naród Jugosławii po 1991 roku, red. J. Kornhauser, Kraków 1999, s. 235. „Pitanje hrvatskog jezika bilo je i jest biti ili ne biti hrvatskog naroda. Oni koji su udarali po jeziku, znali su vrlo dobro što čine: iščupaš li jezik, iščupao si i narod”.

\(^{53}\) Hrvatski jezik – poseban slavenski jezik, „Jezik”, XLIII, 5, 1996, s. 163. „Srbi (...) videli u jeziku još jedno sredstvo kojim su nastojali uništiti sve hrvatske posebnosti pa i Hrvate kao narod”.
Nietrudno dostrzec, że forsowanie tezy o istnieniu bezpośredniej zależności pomiędzy językiem Chorwatów a losami chorwackiego narodu było dość specyficznym sposobem kształtowania polityki językowej w obrębie domeny vitalności. Zwraca uwagę fakt, że podmioty chorwackiej polityki językowej stosowały w tym przypadku strategię „negatywnej” vitalizacji chorwackiego standardu, polegającą na społecznym popularyzowaniu przekonania, że brak troski o ich mowę skutkować będzie dla samych Chorwatów negatywną, wręcz tragiczną konsekwencją – wynarodowieniem. Implicytne w strategii tej zawierał się jednak także „pozytywny” wniosek, mówiący że posługiwanie się językiem chorwackim – rzecz jasna w formie zalecanej przez podmioty polityki językowej – stanowić będzie dla przeciętnego Chorwata najlepszą gwarancję zachowania jego własnej, chorwackiej narodowej tożsamości. A bez niej – jak się nietrudno domyślić – trudno byłoby mu być pełnoprawnym i pełnowartościowym obywatelem nowo utworzonego, narodowego (par excellence) państwa chorwackiego.

Jak wspomniano wcześniej, chorwackie działania prowadzone w obrębie domeny vitalności znajdowały swoją konkretyzację także w posunięciach mających na celu terytorialną ekspansję języka chorwackiego. Mowa tu w głównej mierze o odrzuceniu przez tamtejsze środowiska naukowe i polityczne koncepcji języka bośniackiego, który w zamyśle swoich kodyfikatorów miał pierwotnie stanowić państwowy język wszystkich obywateli Bośni i Hercegowiny – a więc Bośniaków („Boszniaków”, bośniackich Muzułmanów), Serbów oraz Chorwatów. Choć codzienna mowa mieszkańców tego kraju w praktyce stanowiła jednolity, nie dającej się narodowościowo rozszczepić językowy amalgamat – co szlo w sukurs idei jednego języka standardowego wszystkich obywateli BiH – strona chorwacka sprzeciwiła się traktowaniu zamieszczających BiH Chorwatów jako użytkowników języka bośniackiego. Warto w tym miejscu przywołać wypowiedź Dalibora Brozovića, w której jasno wyrażone zostało chorwackie stanowisko wobec mowy rodaków mieszkających poza macierzystym krajem: „Jeśli Bośniacy pragną tworzyć swój standardowy język, jest to ich prawem, ale nikt nie ma prawa narzucć tego języka bośniacko-hercegowińskim Chorwatom. Język chorwacki już istnieje, jest to standardowy język dla wszystkich Chorwatów i bośniacko-hercegowińska część chorwackiego narodu za żadną cenę nie porzuci go dla jakiegos innego języka”.

Co ważne, chorwackiej stronie udało się nawet podnieść rangę języka chorwackiego w BiH do pozycji jednego z trzech, równoprawnych urzędowych języków państwowych (obok serbskiego i bośniackiego).

W ostatnim czasie podobne ekspansywne kroki podjęły chorwackie podmioty polityki językowej wobec Chorwatów zamieszkujących niepodległą Czarnogóru oraz Serbię (Wojwodinę). W oficjalnym dokumencie przyjętym 25 lutego 2005 r.,

54 D.Brozović, Odnos hrvatskoga i bosanskoga odnosno bošnjačkog jezika, „Jezik”, XLVII, 1, 1999, s. 15. „Ako Bošnjaci žele izgraditi svoj vlastiti standardni jezik, to je njihovo pravo, ali nitko nema prava nametati taj jezik bosanskohercegovačkim Hrvatima. Hrvatski jezik već postoji, on je standardni jezik za sve Hrvate i bosanskohercegovački dio hrvatskoga naroda ne će ga ni po koju cenu napustiti kako bi prihvatio koji drugi jezik".
Henryk Jaroszewicz

przez prezydium Chorwackiej Akademii Nauk i Sztuk dokumencie, zatytułowanym „Oświadczenie o położeniu języka chorwackiego” (”Izjava o položaju hrvatskog jezika”) stwierdza się jasno, że „Choć Chorwaci mówią różnymi narzęciami i gwarami, podobnie jak i inne narody, chorwacki język literacki i / lub standardowy jest jednym i jednolitym językiem. Chorwaci w Chorwacji i Chorwaci w Bośni i Hercegowinie – to rzecz jasna dotyczy także Chorwatów z Wojvodiny i Czarnogóry – nie mają innego języka [niż chorwacki]”55.

Odrzucenie przez stronę chorwacką idei języka bośniackiego – ponadnarodowego, państwowego standardu mogącego służyć wszystkim mieszkańcom BiH, jak też wliczenie Chorwatów mieszkających w Czarnogórze i Serbii do użytkowników języka chorwackiego bez wątpienia zwiększyło witalność mowy Chorwatów. Wspomniane posunięcia tamtejszych podmiotów polityki językowej sprawiły bowiem, że zasięg języka chorwackiego objął terytorium sąsiednich państw (BiH, Serbię oraz Czarnogórę), a liczba użytkowników chorwackiej mowy nie została pomniejszona o 640 tys. Chorwatów zamieszkujących Bośnię i Hercegowinę, 70 tys. mieszkających w Serbii oraz 6 tys. będących obywatelami Czarnogóry.

Na marginesie można zauważyć, że tragiczne wydarzenia z okresu jugosłowiańskiej wojny domowej z lat 1991–1995, a zwłaszcza przemieszczanie się ludności z – oraz do – nowo powstałych narodowych państw, mimowolnie wpłynęły na językową homogenizację obszaru Chorwacji. Zwiększenie odsetka Chorwatów zamieszczających obszar Chorwacji z 78,1% w 1991 r. do 90,4% w 2011 r.56 – wynikające przede wszystkim z faktu migracji serbskiej mniejszości narodowej zamieszkującej Chorwację do macierzystej Serbii – bez wątpienia wpłynęło na umocnienie pozycji języka chorwackiego w kraju i zwiększyło jego witalność. Rzecz jasna trudno jednak uznawać taką zmianę jako efekt zamierzonego działania podmiotów polityki językowej.

Chorwacka polityka językowa a planowanie językowe

Planowanie statusu

Status języka chorwackiego oraz innych języków używanych na obszarze Chorwacji regulowały zasadniczo cztery akty prawne: Konstytucja Republiki Chorwacji z 22 grudnia 1990 r. (zmodyfikowana w latach 1998 i 2001 r.)57, Konstytucyjne rozporządzenie o prawach i swobodach ludzkich oraz o prawach etnicznych i narodowych mniejszości lub wspólnot w Republice Chorwacji58 z 1992, Ustawa o używa-

55 Izjava…cz. cyt. „Jako Hrvati govore različitim narječjima i govorima, kao i drugi narodi, hrvatski je književni i/ili standardni jezik jedan i jedinstven. Hrvati u Hrvatskoj i Hrvati u Bosni i Hercegovini (to naravno vrijedi i za Hrvate u Vojvodini i Crnoj Gori) nemaju drugoga jezika”.
57 "Ustav Republike Hrvatske".
58 "Ustavni Zakon o ljudskim pravima in slobodama i o pravima etničkih in nacionalnih zajednica in manjina u Republici Hrvatskoj".
niu języka i alfabetu mniejszości narodowych w Republice Chorwacji z 11 maja 2000 r., oraz Konstytucyjne rozporządzenie o prawach mniejszości narodowych z 19 grudnia 2002 r.

Chorwacka konstytucja w §12 głosiła: „W Republice Chorwacji w użyciu oficjalnym jest język chorwacki i alfabet łaciński. W poszczególnym lokalnych jednostkach obok języka chorwackiego i alfabetu łacińskiego do użycia oficjalnego można wprowadzić także inne język oraz alfabet cyrylicki lub inny alfabet zgodnie z warunkami określonymi przez ustawę”. Jak widać, cytowany konstytucyjny zapis zapewnił językowi chorwackiemu status uprzywilejowanego, państwowego języka. W kolejnych paragrafach, konstytucja dawała wszystkim obywatelom – niezależnie od ich języka – te same i równe prawa (§14); gwarantowała członkom mniejszości narodowych swobodę używania własnego języka i autonomię kulturalną (§15); zapewniała, że ewentualne ograniczenie swobód obywatelskich – będące konsekwencją wprowadzenia stanu wojennego – nie będą uprzywilejowywać żadnego obywatela ze względu na jego narodowość lub używany przez niego język (§17); dawała gwarancję, że w sytuacji, gdy oskarżony nie będzie znać języka chorwackiego, sąd przedstawi oskarżonemu zarzuty oraz dowody świadczące o winie w rozumianym przez oskarżonego języku, a w dalszym toku procesu zapewni też oskarżonemu tłumacza (§29).

Szczegółowy opis warunków użycia na obszarze Chorwacji w roli języka urzędowego innego języka aniżeli chorwacki oraz prawa językowe mniejszości etnicznych regulowano w trzech kolejnych, wymienionych wcześniej rozporządzeniach i ustawach. W Konstytucyjnym rozporządzeniu... z 1992 r. jest mowa o tym, że Republika Chorwacji wspiera rozwój kultur i języków etnicznych i narodowych mniejszości lub wspólnot zamieszkujących Chorwację (§4); zapewnia każdemu członkowi wspomnianych mniejszości nieograniczoną swobodę w publicznym i prywatnym użyciu własnego języka oraz alfabetu (§6); w gminach, gdzie przedstawiciele mniejszości narodowej stanowią relatywną większość, obok języka chorwackiego funkcję urzędowego może pełnić język mniejszości (§7); możliwe jest nadanie przez jednostki samorządowe funkcji języka urzędowego językowi mniejszości także wtedy, gdy uzasadnia to liczba osób należących do danej mniejszości

59 "Zakon o uporabi jezika i pisma nacionalnih manjina u Republici Hrvatskoj".
60 "Ustavni Zakon o pravima nacionalnih manjina".
62 "U Republici Hrvatskoj u službenoj je uporabljavi hrvatski jezik i latinično pismo. U pojedinim lokalnim jedinicama uz hrvatski jezik i latinično pismo u službenu se uporabuje zgodne jezik te cirilično ili koje drugo pismo pod uvjetima propisanima zakonom."
narodowej lub interes mieszkańców danej gminy (§8); nie ogranicza się swobody działalności wydawczej w języku mniejszości narodowej (§10); przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych zapewnia się możliwość kształcenia na poziomie edukacji przedszkolnej i szkolnej w języku mniejszości; jeśli pozwala na to liczba uczniów można stworzyć odrębne szkoły z językiem mniejszości jako wykładowym, jeśli zaś liczba uczniów jest zbyt mała, można prowadzić w powszechnych szkołach odrębne lekcje literatury, języka, historii itp. w języku mniejszości i dedykowane dla danej mniejszości (§13). Kolejny akt prawny, Ustawa o używaniu języka i alfabetu… z 2000 r. precyzował implementację nadanych wcześniej mniejszości praw językowych na obszarze Chorwacji (min. formę pieczęci urzędowych, tablic z nazwami miast i ulic, znaków drogowych).

Wykładnia ostatniego z trzech wymienionych wcześniej dokumentów, czyli obowiązującego w chwili obecnej Konstytucyjnego rozporządzenia… z 2002 r., różni się w znaczący sposób od wykładni poprzednich aktów prawnych. Już we wstępnym paragrafach tego rozporządzenia napotkać można znaczące sformułowanie – „Etniczna i wielonarodowa różnorodność i duch zrozumienia, szacunku i tolerancji pozytywnie wpływa na intensyfikację rozwoju Republiki Chorwacji”63 (§2). Wnikliwa analiza Konstytucyjnego rozporządzenia… jednoznacznie wskazuje na daleko idące rozszerzenie praw językowych posiadanych przez mniejszości narodowe zamieszkujące Chorwację. Nie ulega wątpliwości, że liberalizacja chorwackiego stanowiska była przede wszystkim efektem dostosowywania krajowego prawodawstwa do prawodawstwa Unii Europejskiej, a także innych ratyfikowanych po 1995 r. przez Chorwację międzynarodowych dokumentów prawnych (m.in. do Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych z 1995 r., Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych z 1998 r.; Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego z 1985 r.)64. Warto przywołać najważniejsze zmiany i uzupełnienia dotychczasowego prawodawstwa zawarte w Konstytucyjnym rozporządzeniu… z 2002 r. Na mocy tego dokumentu m.in.: uznaje się, że urzędowa równoprawność języka chorwackiego i języka mniejszości obowiązywać może w obrębie tych gmin, gdzie mniejszość stanowi już nie połowę, ale tylko 30% całości mieszkańców (§12); gwarantuje się mniejszościom narodowym dostęp do środków masowego przekazu i korzystanie w nich ze swojego języka i alfabetu, a swoboda posługiwania się przez mniejszości swoim językiem dotyczyć ma już nie tylko komunikacji prywatnej i publicznej, ale także urzędowej (§7); przedstawicielom mniejszości narodowych daje się prawo, aby ich dane personalne były zapisywane w aktach urzędowych w ich mniejszościowym języku i alfabetie, mogą też oni domagać się wydania dowodu tożsamości w swoim mniejszościowym języku (§9); instytucje szkolne z językiem mniejszości można organizować dla mniejszej ilości uczniów niż jest to wymagane w wypadku szkół z językiem chorwackim; uczelnie wyższe muszą zapewnić orga-

63 „Etnička i multikulturna raznolikost i duh razumijevanja, uvažavanja i tolerancije doprinose promi-
canju razvoja Republike Hrvatske.”

64 Szczegółowy spis aktów prawnych, które wzięto pod uwagę zestawiając treść Konstytucyjnego rozpo-
rządzenia… z 2002 r. znajduje się w preambule dokumentu.
nizację programów studiów dla nauczycieli języka mniejszości w języku i alfabetie tychże mniejszości (§11)⁶⁵.

Warto nadmienić, że radykalne zmiany, jakie wprowadzało Konstytucyjne rozporządzenie… z 2002 r. spotkało się w Chorwacji z bardzo nieprzychylnym przyjęciem przez część opinii społecznej. Wprowadzenie w życie Konstytucyjnego rozporządzenia… największy opór wywołało w leżącym na wschodzie Chorwacji Vukovarze, czyli mieście które w czasie wojny domowej zostało niemal doszczętnie zniszczone przez wojska serbskie. Podczas protestów ulicznych z września ubiegłego roku chorwaccy demonstranci rozbijali serbskojęzyczne, cyrylickie tablice wywieszone na budynkach publicznych, zrywali też tablice z nazwami miejscowości zapisanymi po serbsku. Co ważne, na początku listopada 2013 r. rada miejska Vukovaru przyjęła uchwałę o nadanie miastu statusu „miejsca szczególnej czci ofiar wojny ojczyźnianej” („mjesto posebnog pijeteta za žrtve domovinskog rata”). Z tym zaś wiązało się „zawieszenie” obowiązywania Konstytucyjnego rozporządzenia… z 2002 r. i uznanie na terenie gminy Vukovar języka chorwackiego jako jedynego języka urzędowego, a alfabetu łacińskiego jako jedynego urzędowego alfabetu. Gwałtowne protesty społeczne, jak też – sprzeczne z Konstytucyjnym rozporządzeniem… z 2002 r. – postanowienie rady miasta Vukovar spotkało się z krytyką władz w Zagrzebiu i większości chorwackich sił politycznych. W chwili obecnej toczy się postępowanie wyjaśniające w sprawie zgodności z prawem wspomnianej uchwały vukovarskich radnych⁶⁶.

**Planowanie korpusu**

Po ogłoszeniu przez Chorwację niepodległości w 1991 r. kodyfikacja normy języka przebiegła dość szybko i nie przysporzyła tamtejszym podmiotom polityki językowej większych problemów. Norma nowo powołanego do życia języka standardowego opierała się bowiem przede wszystkim na fundamencie licznych i metodologicznie dobrze opracowanych prac normatywnych, które wydawane przed 1991 r. w Chorwacji opisywały tzw. zachodni (chorwacki) wariant języka serbsko-chorwackiego. W niektórych przypadkach prace normatywne, które ukazały się w niepodległej Chorwacji różniły się od swoich wcześniejszych wydań z okresu jugosłowiańskiego w praktyce jedynie tytułem (termin „hrvatski ili srpski jezik” zmieniano na „hrvatski jezik”⁶⁷.)

---

⁶⁵ Szczegółowy spis chorwackich ustaw regulujących zakres użycia języka chorwackiego i innych języków na terenie Chorwacji wraz z krótkim komentarzem przedstawiają Czerwiński i Lubaś (Czerwiński 2005, 79-91; Lubaś 2009, 335-342).


Spośród najważniejszych prac gramatycznych, które kodyfikowały po 1991 r. standardowy język chorwacki należy wymienić w pierwszym rzędzie akademicką, jednotomową gramatykę „Hrvatska gramatika” pod redakcją Eugenijji Barić z 1995 r.\(^{68}\), liczącą wiele wydań szkolną gramatykę „Gramatika hrvatskog jezika” z 1992 r.\(^{69}\), nowatorską gramatykę „Praktična hrvatska gramatika” Dragutina Raguža z 1997 r.\(^{70}\) oraz kolejną, obszerną akademicką gramatykę „Gramatika hrvatskog jezika” Josipa Silicia i Iva Pranjkovicia z 2005 r.\(^{71}\).


Liczne aspekty chorwackich działań prowadzonych po 1991 r. w obrębie planowania korpusu współgrały z działaniami podejmowanymi w zakresie innych domen polityki językowej – głównie autonomii oraz historyczności. Do takich poznania korpusu współgrały z działaniami podejmowanymi w obrębie normy językowej. Podmioty chorwackiej polityki językowej w pierwszej dekadzie istnienia niepodległej Chorwacji stały się praktycznie w każdej warstwie języka – początki od ortografii, poprzez fonetykę, morfologię, składnię, aż po leksykę, podkreślając odrębność od ościenionych języków, a także od wspólnej z Serbami formy językowej, którą Chorwaci posługiwali się od przełomu XIX i XX w. Najszybciej i stosunko-

\(^{68}\) Hrvatska gramatika, red. E. Barić, Zagreb 1995.
\(^{69}\) S. Težak, S. Babić, dz. cyt.
\(^{70}\) D. Raguž, Praktična hrvatska gramatika, Zagreb, 1997.
\(^{71}\) J. Silić, I. Pranjković, Gramatika hrvatskog jezika za gimnazije i visoka učilišta, Zagreb 2005.
\(^{72}\) S. Babić, M. Moguš, B. Finka, Hrvatski pravopis, Zagreb 1994.
\(^{73}\) J. Silić J., V. Anić, Pravopis hrvatskoga jezika, Zagreb 2002.
\(^{74}\) Adres strony: www.pravopis.hr.
wo prosto można było przeprowadzić reformę ortografii. W nowo kodyfikowanym języku Chorwatów dość długo usilnie dążono do częściowego reaktywowania tych rozwiązań ortograficznych, które były charakterystyczne dla starszej, chorwackiej normy. Mowa o oczywiście o powrocie do pisowni morfologicznej, którą stosowali Chorwaci do końca XIX w., czyli do czasu, kiedy Maretić, Ivecović i Broz zastosowali w chorwackim standardzie pisownię fonetyczną, właściwą dla rozwiązań ortograficznych Vuka. Przejawem morfologizacji chorwackiej pisowni były zaprowadzane m.in. w kolejnych wydaniach „Hrvatskiego pravopisa” Babicia, Težaka i Moguša zmiany typu: *otčušnuti → ođušnuti* („odegnać, przegnać zwierzę okrzykiem”), *mlaci → mladci* („młodzieńcy”), *natestar → nadcestar* („przełożony osoby odpowiedzialnej za utrzymanie drogi”), *natčovječan → nadčovječan* („nadludzki”); *strelica → strjelica* („strzałka”), *bici → bitci* („bitwie”, Dat. sing.); *domoroca → domoroda* („tubylca”, Gen. sing.); *neću → ne ću* („nie chcę”, Pras. 1. sing.), *nećemo → ne ćemo* („nie chcemy”, Pras. 1. plur.) itd. Warto zauważyć, że wspomniane reformy ortografii charakterystyczne były dla pierwszego okresu standaryzacji języka chorwackiego – najnowsze chorwackie słowniki ortograficzne, m.in. wspomniany słownik Instytutu Języka Chorwackiego i Językoznawstwa z 2013 r., rezygnują z części wprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych reform i przywracają (lub zalecają) dawną pisownię (*neću → neću*, *strelica → strelica*). Choć w pierwszych latach istnienia niepodległej Chorwacji pojawiały się propozycje zmiany dotychczasowej podstawy dialektalnej języka chorwackiego – i tym samym radykalnej reformy tamtejszej gramatyki – ostatecznie doszło w jego obrębie jedynie do niewielkich zmian gramatycznych. Najważniejszą było poszerzenie systemu fonemów języka chorwackiego poprzez wprowadzenie doń nowej samogłoski, dyftongu [ie], który miał zastąpić dawną sekwencję trzech fonemów i+j+e w wyrazach typu *mlijeko* („mleko”), *snijeg* („śnieg”), *rijeka* („rzeka”). Dyftong ten, którego istnienie odnotowała akademicka „Hrvatska gramatika” z 1995 r. nie był do tej pory wymieniany w żadnej z gramatyk języka serbsko-chorwackiego, nieznany był też nowo tworzonej normie języka serbskiego, bośniackiego czy czarnogórskiego. Reformy gramatyczne przeprowadzane w obrębie języka chorwackiego polegały również na ograniczeniu dubletów fonologicznych, słowotwórczych, fleksyjnych oraz składniowych. Z synonimicznych par usuwano formę uznawaną – często zupełnie arbitral-
nie – za mniej właściwą językowi chorwackiemu. Rzecz jasna, usunięta ze standardu jednostka była zazwyczaj wspólna ze standardem serbskim, podczas gdy forma uznana za jedynie poprawną – obca serbszczyźnie. Jako przykład tej specyficznej desynonimizacji gramatycznej można podać ciągi fonologiczne: *gluhać* → *gluwać* („głuchy”); słowowórce: *spasilac* i *spasitelj* → *spasilac* („ratownik”, „wybawca”), *telegrafisati* i *telegrafirati* → *telegrafirati* („telegrafować”); składniowe: *volim da čitam* i *volim da čitati* → *volim čitati* („lubię czytać”) itd.

Chorwackie planowanie językowe – zwłaszcza to z pierwszych lat niepodległości Chorwacji – obok reformy ortografii dużo uwagi poświęcało też próbie zmiany warstwy leksykalnej języka chorwackiego. Działania realizowane w obrębie leksykonu miały charakter purystyczny – poprzez różnorakiego rodzaju poradniki językowe, słowniki ogólne, czasopisma popularnonaukowe, wspominane już wcześnie słowniki różnic serbsko-chorwackich, reprinty dzieł leksykograficznych wydawanych w NDH79, ale także poprzez administracyjne rozporządzenia i dekrety80 starano się oczyścić język chorwacki z elementów „niechorwackich”. Do elementów tych zaliczano przede wszystkim formy uznawane za „serbizmy”, a więc leksem traktowane jako pozostałość po niechcianym wpływie języka serbskiego na mowę Chorwatów. Rzecz jasna ich miejsce zająć miały wyrazy czysto chorwackie81. Pomimo dość intensywnej prowadzonej akcji propagandowej (także za pośrednictwem używania przez państwowe media „oczyszczonego” języka chorwackiego) w praktyce nie udało się przeformować większych zmian chorwackiego leksykonu. Przeciętni użytkownicy języka z dużą rezerwą odnosiły się do próby radykalnej zmiany słownictwa, którym się posługiwali od dekad82. W Chorwacji udało się dokonać odczuwalnej zmiany tylko tych warstw leksyki, które łączyły się ze sférą życia społecznego, w obrębie których można było bezpośrednio wyegzekwować pożądane zachowania językowe. Reformom uległa więc głównie terminologia wojskowa, administracyjna i prawna. Można też było dostrzec częściową zmianę języka publicystyki – a więc stylu językowego spotykanego w prasie, telewizji, czy radio. W praktyce puryfikacja języka polegała na desynonimizacji par dubletów funkcjonujących w chorwackim

79 NDH to skrót od Nezavisna Država Hrvatska (Niezależne Państwo Chorwackie). Mowa o marionetkowym, faszystowskim państwie chorwackim, które funkcjonowało na obszarze części obecnej Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz Serbii w latach 1941–1945.

80 Zob. M. Czerwiński, dz. cyt., s. 86-87.

81 W rzeczywistości mianem „serbizmów” określano głównie internacjonalizmy, rzadziej orientalizmy i rusycyzmy, a wyjątkowo formy o czysto serbskiej proveniencji. Za leksem „cysto” chorwackie uznawano natomiast archaicką, XIX-wieczną leksykę chorwacką (bardzo często kompletnie nieznaną współczesnym Chorwatom), względnie tworzone ad hoc neologizmy.

82 O stosunku większości społeczeństwa chorwackiego do intensywnych prób lansowania neologizmów dobrze świadczy losy słowa „zrakomlat” („powietrzomłócarz”, „powietrzobijacz”). Forma tę w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych próbowano zastąpić wyraz „helikopter”, uznawany za jednostkę niepożdaną w języku. Ostatecznie neologizm „zrakomlat” wszedł do leksykonu Chorwatów, ale nie dość, że nie zastąpiło formy „helikopter” to jeszcze zyskało specyficzną, ludyczną formę znaczeniową. Hasło „zrakomlat” odnaleźć można bowiem w „Rječniku hrvatskog jezika” Vladimira Anicia, gdzie definiowane jest jako „ten, kto zajmuje się wymyślanie różnych, byle jakich słów i neologizmów” („onaj koji se bavi time da izmišla kojekakve riječi i neologizme”)!
uszusie (rzecz jasna, usuwano formę traktowaną jako „serbizm”), bądź też na bezpośredniej wymianie niepożądanej wyrazu na jego zalecany, „czysto” chorwacki odpowiednik. Jako przykład można podać szeregi typu: *oficir / časnik → časnik („oficer”), dobrovoljac / dragovoljac („ochotnik”), zakletva / prisega („przysięga”), komisija / povjerenstvo → povjerenstvo („komisja”), pasoš / putovnica („пасзпорт”), državni organ / državno tijelo („organ państwowy”), budžet → proračun („budżet”), saopćiti / priopćit („poinformować”) itd.*

Chorwacka polityka językowa na przełomie dziejów przyjmowała różnicę postać. Od pierwszej połowy XIX w., czyli od okresu, gdy rozpoczęły się działania świadome mające na celu wykształcenie jednego standardu językowego dla Chorwatów, chorwacka polityka językowa cechowała się jednak wyraźnymi tendencjami integracyjnymi. Zauważalne były one nie tylko w wewnątrzchorwackiej rzeczywistości komunikacyjnej, konkretyzując się poprzez liczne próby przezwyciężenia literacko-językowego rozdrobnienia poszczególnych ziem chorwackich. Element integracyjny w tamtejszej polityce językowej zdecydowanie bardziej dostrzegalny był w aktywnej współpracy, jaką prowadzili Chorwaci wespół z Serbami nad ideą jednego języka standardowego, któremu tradycja lingwistyczna nadała nazwę „języka serbsko-chorwackiego”. Dobitnym przejawem wspomnianej, dwustronnej woli porozumienia były dwie znane serbsko-chorwackie umowy językowe – wiedeńska z 1850 r. i nowosadzka z 1954 r. Pomijając krótkotrwały okres II wojny światowej, idee integracyjno-językowe cieszyły się w Chorwacji szerokim poparciem, w głównej mierze dlatego, że chorwackie elity polityczne widziały w tej wspólnocie korzyści płynące dla chorwackiej kultury, jak też dla samego chorwackiego etnosu. Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie lat 60. ubiegłego wieku, gdy nad ideami integracyjnymi i podnarodowymi zaczęły górę brać w poszczególnych jugosłowiańskich republikach – zwłaszcza Słowenii i Chorwacji – idee narodowego partykularyzm i separatyzmu. Strona chorwacka w sposób świadomy zmieniła dotychczasowy wektor swojej polityki językowej między 1967 i 1974 r., kiedy to: najważniejsze chorwackie instytucje naukowe i kulturalne opublikowały programową dla swojej dalszej polityki językowej Deklarację o nazwie i położeniu chorwackiego języka literackiego (Deklaracija o nazivu i položaju hrvatskog književnog jezika); oficjalnie zerwano dotychczas obowiązującą umowę językową z Serbami i Czarnogórcami (nowosadzką); przezwano prace nad wspólnymi serbsko-chorwackimi projektami naukowymi (m.in. sześciotomowym słownikiem języka serbsko-chorwackiego Macierzy Chorwackiej i Macierzy Serbskiej) i ostatecznie przeformowano wpisanie do konstytucji jugosłowiańskiej Socjalistycznej Republiki Chorwacji z 1974 r. zapisu mówiącego, że w obszarze Chorwacji językiem urzędowym jest „chorwacki język literacki” (“hrvatski književni jezik”), nie zaś jak do tej pory: „język chorwacki czyli serbski” (“hrvatski ili srpski jezik”). Posunięcia te stanowiły punkt zwrotny w dotychczasowej chorwackiej polityce językowej, która odrzuciła idee wspólnotowe (serbsko-chorwackie) na rzecz koncepcji budowania odrębnego, narodowego języka. Strona chorwacka od
początku lat siedemdziesiątych przyjęła w Jugosławii postawę językowo-kulturowe - go izolacjonizmu, koncentrując się na dalszej standaryzacji – elaboracji i kultywacji – już tylko własnego, narodowego komponentu języka serbsko-chorwackiego.

Do czasu proklamowania niepodległości Chorwacji w 1991 r. jugosłowiańskie realia polityczne uniemożliwiały w pełni swobodne realizowanie Zagrzebiowi tak obranego modelu polityki językowej – sytuacja zmieniła się, rzecz jasna, w nowej sytuacji geopolitycznej, która zaistniała po rozpoczęciu procesu rozpadu jugosłowiańskiej państwowości. Od tego czasu strona chorwacka mogła bez przeszkód forsować tezę o diachronicznej i synchronicznej odrębności własnego języka, traktować go jako niezbywalny składnik chorwackiego skarbca narodowych symboli, przedstawiać jako odwieczną własność chorwackiej nacji – własność z nikim nigdy niedzieloną i z nikim niewspółtworzoną. Warto zauważyć, że w pierwszych latach istnienia niepodległego państwa chorwackiego, prowadzona tam polityka językowa nosiła wiele cech właściwych językowemu nacjonalizmowi – język i relacje językowe wykorzystywano przede wszystkim jako oręż w realizacji określonych, partykularnych celów politycznych – najczęściej jako serbsko-chorwacką nię demarkacyjną, dowód kulturowej wyższości nad Serbami, element integrujący społeczeństwo w burzliwym czasie wojny domowej i konstytuowania się nowej, chorwackiej państwowości. Aby zrealizować te cele, nie zawahano się zakłócić komunikacyjnej funkcji języka, a więc podstawowej funkcji każdego kodu językowego (vide, chorwackie reformy ortografii, oczyszczanie języka z „serbizmów” itd.). Z drugiej strony, nietrudno jednak dostrzec, że począwszy od drugiej dekady istnienia niepodległej Chorwacji, gdy zagrzebskie władze poważnie podjęły starania o akcesję Chorwacji do Unii Europejskiej, chorwacka polityka językowa stopniowo zaczęła zmieniać swoje oblicze. Choć więc w dalszym ciągu konsekwentnie forsowano pogląd o odrębności języka chorwackiego i odrzucano możliwość postrzegania go jako elementu składowego większej całości standardowo-językowej (serbsko-chorwacko-bośniacko-czarnogórskiej), tamtejsze podmioty polityki językowej postrzegały już język głównie w kategoriach narzędzia narodowej komunikacji, nie zaś środka służącego podkreślaniu chorwackiej samodzielności państwowej i odrębności narodowej.

Wdrożone w życie po 2000 r. liczne przepisy prawno-językowe bez wątpienia pozwalają uznać chorwacką politykę językową za liberalną i nieodbiegającą od standardów respektowanych w większości krajów należących już do Unii Europejskiej. Trzeba jedynie liczyć, aby praktyczna realizacja narzuconych sobie zobowiązań przez stronę chorwacką – także tych wynikających z członkostwa w UE – przebiegała bez większych problemów. Demokratyczna i stabilna politycznie Chorwacja, prowadząca otwartą i liberalną politykę językową może stać się w XXI w. jednym z najważniejszych czynników stabilizacyjnym na obszarze dawnej Jugosławii.
Goli otok – obraz obozu w chorwackich dokumentach filmowych

**Abstrakt:** Podstawowym celem pracy jest pokazanie, że przestrzeń dokumentów filmowych jest znaczącym obszarem refleksji dotyczącej Golego otoku oraz zaprezentowanie, jak przeszłość Golego otoku jest w filmach pamiętana i przekazywana. Swoją analizę skoncentruję na próbie odkrycia sposobów funkcjonowania pamięci w trzech dokumentach – produkcji chorwackiej (Goli otok – jedno svjedočenje Bogdana Žižića z 1994 r., Goli otok Darka Bavoljaka z 2012 r.) i austriackiej (Strahota Reinharda Grabhera i Franza Schwaighofera z 2009 r.).

**Słowa kluczowe:** obóz Goli otok, dokument filmowy, pamięć

**Abstract:** Goli Otok – the Image of a Prison Camp in Documentary Films

The primary objective of my paper is to show that documentaries about Goli Otok constitute a significant contemporary reflection and to present how the history of Goli Otok is remembered and shown in film. I would like to pay special attention to attempts to discover how this memory is narrated in three documentary films – produced in Croatia (Bogdan Žižić's Goli otok – jedno svjedočenje from 1994, Darko Bavoljak's Goli Otok from 2012) and in Austria (Reinhard Grabher and Franz Schwaighofer's Strahota from 2009).

**Keywords:** Goli otok Prison Camp, documentary film, memory

**Wprowadzenie**

Choć Danilo Kiš dostrzegał fakt długoletniej tabuizacji kwestii obozów dla kominformowców w dyskursie humanistycznym¹, a systemy totalitarne, obozy i łagry zajmowały ważne miejsce w refleksji jego pism, to jednak dopiero wizyta w Izraelu w 1985 r. sprawiła, że autor postanowił dołączyć swój głos do dyskusji dotyczącej obozu Goli

---

otok
2. Powód do zmiany stanowiska dostarczyło Kišowi spotkanie, które miało miejsce w Izraelu. Tam bowiem pisarz poznał Ženi Lebl, urodzoną w Serbii Żydówkę, która w 1954 r. wyemigrowała do Izraela i tam rozpoczęła swoje badania nad historią Żydów zamieszkujących teren byłej Jugosławii. W czasie rozmowy Kiš przypadkowo dowiedział się, że kobieta była więźniarką obozu Goli otok. Ta informacja wywarła na nim ogromne wrażenie, gdyż dotychczas w dyskusji o jugosłowiańskich obozach całkowita uwaga była skupiona na więźniach. Okazało się, że w Izraelu mieszka więcej kobiet – ofiar jugosłowiańskich obozów reedukacyjnych. Kobietom bardzo zależało na tym, aby to właśnie Kiš wysłuchał ich opowieści i przekazał światu
3. Miały one świadomość, że wsparcie czołowego jugosłowiańskiego intelektualisty ma niebaga-
telne znaczenie dla zainteresowania głosem kobiet opinii publicznej. Kiš postanowił
dołączyć do dyskusji na temat problematyki obozowej.

Cztery lata później, już śmiertelnie chory, wrócił do Izraela i nakręcił serię do-
kumentalną Goli život, której bohaterkami są dwie byłe więźniarki obozów reeduka-
cyjnych: Ženi Lebl i Eva Panić-Nahir. Dokument jest ostatnim dzielem artystycznym
pisarza, którego jednak nie zdolał on dokończyć. Los pokryżował pierwotne plany
i Kiš z powodu nasilającej się choroby zmarł. Ostateczny kształt dokumentowi nadał
współautor filmu – Aleksandar Mandić, który wzbogacił serię o materiał faktograficz-
y w postaci zdjęć z obozów. Goli život, seria wyprodukowana przez serbskie studio
filmowe Avala, składa się z czterech około pięćdziesięcio minutowych części, z których
każda powstała w Izraelu między 6 a 13 marca 1989 r.
4 Film w podobnym czasie, wiosną 1990 r., został wyemitowany we wszystkich republikach byłej Jugosławii
5 Goli život to dokument ważny dla publicznej debaty o obozach z dwóch powo-
dów. To w nim po raz pierwszy skupiono uwagę na fakcie, iż wśród więźniów obozu
Goli otok były również kobiety. Przed wyświetleniem dokumentu taka informacja
była już odnotowywana na marginesie opracowań historycznych,
6 ale w refleksji
humanistycznej w zasadzie wcale nie poświęcono jej uwagi. Kobiety publicznie nie
dzieliły się swoimi doświadczeniami, dyskusja społeczna była zdominowana przez
relacje mężczyzn. Film stanowił więc przede wszystkim potwierdzenie, że rów-
nież kobiety były więźniarkami obozów dla kominformowców, oraz domagał się
uwzględnienia ich głosu w rozważaniach dotyczących obozu Goli otok. Współpraca

2 W całym tekście zachowuję oryginalny zapis nazwy obozu, choć należy pamiętać, że w polskiej lite-
raturze przedmiotu funkcjonuje również jej polskie tłumaczenie – Naga Wyspa, zob. np. B. Jezernik,
Problemy z jugosłowiańską pamięcią [Božidar Jezernik, Naga Wyspa. Gułag Tity], „Znak” 2013, nr
698–699.
3 D. Beganović, Jugoslovenska varijanta staljinizma: Goli otok, posłowie do książki tegoż,
Pamćenje traume. Apokaliptička proza Danila Kiša, Zagreb–Sarajevo 2007, s. 8. Korzystałam z maszynopisu
dzięki uprzejmości Aleksandra Mandica. Wszystkie tłumaczenia w artykule, o ile nie podaję ina-
czej, są mojego autorstwa – K.T.
i politike, red. M. Miočinović, Beograd 2011, s. 141; D. Beganović, dz. cyt., s. 285–286.
5 Politika: drugi dan okruglog stola piscara, w: Danilo Kiš (1935–2005),..., s. 139.
6 Zob. O. Gruenwald, Yugoslav Camp Literature: Rediscovering the Ghost of Nation’s Past-Present-Fu-
ture, „Slavic Review” 1987, nr 3/4, t. 46, s. 519.
z Kišem zmobilizowała także Lebl do wydania książkowego swoich wspomnień – *Ljubičica bela. Vic dug dve i po godine* w 1990 r.7 W związku z tym Lebl stała się pierwszą kobietą, która jawnie przemówiła w imieniu żeńskich ofiar reżimu.

Koniec lat osiemdziesiątych i początek lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przyniosły wiele momentów przełomowych w całościowym dyskursie na temat doświadczeń obozowych. Jednak kolejna dekada spowolniła rozwój społecznej dyskusji, czego bezpośrednią przyczyną był wybuch wojny domowej w Jugosławii. Nieaktualny z tamtejszej perspektywy temat obozów przestал odgrywać istotne znaczenie w przestrzeni humanistycznych rozważań. Problem braku zintensyfikowanych rozważań na temat obozu Goli otok na gruncie literatury pogłębił ponadto stawiany przez krytyków zarzut o dezaktualizację problematyki obozowej8. Jednak konflikt wojenny i krytyczne słowa nie zatrzymały procesu publikacji opracowań historycznych oraz przede wszystkim kolejnych tekstów na temat życia byłych więźniów i więźniarek. Goli otok z jednej strony uznawany jest za symbol komunistycznej władzy w Jugosławii, z drugiej zaś, szczególnie na poziomie kultury, to wspólne doświadczenie historii funkcjonuje za pomocą różnych wyobrażeń. Podstawowym celem niniejszego artykułu jest pokazanie, że w Chorwacji w ostatnim dwudziestoleciu dokumenty filmowe stanowią znaczącą przestrzeń refleksji dotyczącej obozu Goli otok oraz zaprezentowanie, jak to doświadczenie historii jest na tym obszarze pamiętane i przekazywane.

**Goli otok w narracji jugosłowiańskiej. Początki dyskursu**

Spór pomiędzy Jugosławią a Związkiem Radzieckim w historii powojennej Jugosławii jest uznawany za jedno z najważniejszych i najbardziej zdumiewających międzynarodowych wydarzeń tamtego okresu9. Jest to najczęściej poruszany temat z zakresu powojennej historii Jugosławii – zarówno w obrębie literatury specjalistycznej, jak i publicystyki oraz tekstów wspomnieniowych10. To wówczas, w wyniku rezolucji z 28 czerwca11 1948 r., Jugosławia została usunięta z Kominformu, a w dalszej kolejności państwa komunistyczne zerwały z nią układy wojskowe i gospodarcze. Ocalenie dla Jugosławii w tej skomplikowanej sytuacji polityczno-ekonomicznej nadeszło ze strony państw zachodnich, które wsparły ją finansowo za pomocą wielomilionowych pożyczek. Jed-

---

11 O nieprzypadkowości wyboru na ogłoszenie rezolucji tej daty dzienną, ważnej dla serbskiej tradycji kulturowej i historycznej, nawiązującej do Vidovdana (Dnia Święto Wita) zob. I. Banac, dz. cyt., s. 126.
ną z najtrudniejszych do przezwyciężenia konsekwencji konfliktu pomiędzy władzami Jugosławii i ZSRR w 1948 r. był wewnętrzny spór między kominformowcami (inform-birovci), popierającymi stanowisko Kremla a Komunistyczną Partią Jugosławii z Titą na czele. Postawa opozycji antytytowskiej opierała się na przekonaniu, że odstępstwo od kierunku wyznaczonego przez ZSRR jest błędem, ponieważ tylko wierność Moskwie i współpraca z nią umożliwi realizację ideologicznych założeń komunizmu. Rodzący się ruch opozycyjny został uznany przez Titę za kontrrewolucję, a frondujący adwersarze określani jako „główni nieprzyjaciele, daleko niebezpieczniejsi niż antykomuniści”\(^\text{12}\). Reakcja organów rządzących była szybka i stanowcza, usiłowano zatrzymać w załamku możliwość ukonstytuowania się zintegrowanej, jednorodnej, potężnej grupy o wspólnych aspiracjach politycznych. Ogrom aresztowań, przepełnione więzienia oraz przymus rozprawienia się z opozycją wymusiły na sprawujących władzę znalezienie nowego, specjalnego miejsca, gdzie można by umieścić zatrzymanych. W ten sposób zrodziła się idea stworzenia ośrodka poprawczego, w którym aresztowani zostaliby poddani reedukacji, pozwalającej im zrewidować swoje poglądy. Jeden z nich został utworzony na położonej na terenie Chorwacji wyspie – Goli otok\(^\text{13}\). Wkrótce jednak instytucje poprawcze stały się \textit{de facto} obozami pracy, w których byli zamykani nie tylko autentyczni reprezentanci opozycji wobec działalności państwa, ale też jej zaledwie domniemani czy potencjalni przeciwnicy. Co więcej, realia panujące w tych ośrodkach we wspomnieniach byłych więźniów, publikowanych wiele lat po opuszczeniu przez nich obozów, były porównywane do rzeczywistości panującej w radzieckim gułagu i nazistowskich obozach koncentracyjnych\(^\text{14}\). Sytuacja polityczna wpłynęła więc bezpośrednio na to, że kwestie obozowe w dyskursie publicznym długo funkcjonowały jako temat tabu i nie były podejmowane w żadnej z byłych republik jugosłowiańskich.

Tematyka obozowa była owiana zasłoną milczenia właściwie do lat 80. minio-nego wieku. Nie oznacza to jednak, że do tego czasu nie podejmowano prób zmiany istniejącego stanu rzeczy. Pierwsze zauważalne kroki dążące do ujawnienia zagłuszonych kwestii, pojawiły się w okresie pomiędzy 1960 a 1970 r., czyli w czasie ważnych społeczno-politycznych przemian w Jugosławii. Twórcom kultury i sztuki udało się w tym miejscu włączyć w obszar podejmowanych wątków również zagadnienia związane z tątwią na margines problematyką obozów. Wspominając w tym miejscu należy przede wszystkim o powieści \textit{Kad su cvetale tikve} Dragoslava Mihailovicia z 1968 r.\(^\text{15}\) (oraz jej adaptacji teatralnej z 1969 r. wydanej w czasopiśmie „Letopis Matice srpske”), która w historii literatury najczęściej jest określana jako pierwsze i znaczące dla roz-

\(^{12}\) „Glavni neprijatelji, daleko opasniji od antikomunista”, \textit{tamże}, s. 230.

\(^{13}\) Należy pamiętać, że w całej Jugosławii istniało wiele obozów i więzień, w których osadzano za dzia-

\(^{14}\) Zob. np.: \textit{Ženski logor na Golom otoku. Ispovesti kažnjenica i islednice}, red. D. Simić, B. Trifunović,

\(^{15}\) D. Mihailović, \textit{Kad su cvetale tikve}, Novi Sad 1968.
woju dyskursu obozowego dzieło, oraz o zapomnianej i niedocenionej powieści Čedo Vukovicia Razvode również z 1968 r.\[16] W obu wymienionych tekstach obóz Goli otok nie stanowi dominanty tematycznej, co więcej, sama nazwa wyspy nie pada w nich ani razu. Jednak aluzje do kamiennego obozu okazały się jasne i czytelne zarówno dla odbiorców, jak i dla rządzących. Wobec autora powieści Razvode, która nigdy nie funkcjonowała w szerszym obiekcie literackim i pozostała w zasadzie niezauważona, nie wyciągnięto żadnych specjalnych konsekwencji. Natomiast Mihailović, którego powieść stanowi symptomatyczną reprezentację dla nurtu tzw. prozy rzeczywistościowej i już wtedy stała się popularna wśród czytelników, musiał zmierzyć się licznymi atakami ze strony krytyków i władz państwa.


16 Č. Вуковић, Развође, Београд 1968.
17 J. Dragović-Soso, ‘Spasoci nacije’. Intelektualna opozicija Srbije i oživljavanje nacionalizma, Beograd 2004, s. 128.
18 O. Gruenwald, dz. cyt., s. 519.
19 Najsłynniejszy z fabularnych obrazów filmowych na temat obozu Otac na službenom putu (Ojciec w podróży służbowej) Emira Kusturicy otrzymał w 1985 r. Złotą Palmę w Cannes. W listopadzie 1983 r. na deskach teatr w Belgradzie (Studentski kulturni centar) została wystawiona sztuka przygotowana na motywach powieści Tren 2 Isakovicia. Rok później wystawiono również znaną w 1969 r. sztukę Mihailovica Kiedy kwitną tykwy.

Kolejnym etapem w procesie kształtowania się dyskusji o obozie Goli otok, już po zakończeniu wojny w latach dziewięćdziesiątych, na początku nowego wieku, były przede wszystkim: próba nowego odczytania treści dotyczących pamięci o obozach oraz kwestia ustalenia granic i zdefiniowania relacji łączących państwa powstałe po rozpadzie Jugosławii ze wspólnym dziedzictwem. Poczucie niedokończenia i otwartości problematyki obozowej w jej bezpośrednich uczestnikach, ale także wśród ich rodzin, jak również w badaczach tego tematu, tkwi głęboko i jest wyraźnie eksponowane w najnowszych publikacjach. Radosav Zeković, autor zbioru opowiadań Đavolje vrijeme, wydanego w 2000 r., przedstawiający życie więźniów w obozie Goli otok, jak również trudności wyniszczające ich po opuszczeniu obozu, poprzedził swój tom następującymi słowami: „Książka pojawia się w czasie, gdy z nadmiaru nowego zła, zainteresowanie treścią takiej literatury, a tym samym i cierpieniem doznawanym w obozach Broza, zmniejszyło się. Nie zdążyliśmy, lub lepiej powiedzieć – nie chcieliśmy skończyć procesu oczyszczenia i wyrażenia żalu. Wszystko unosi się w powietrzu, nie doszło do ziemi”.

---


24 „Њиња се појављује у вријеме, кад се због изобиља новог зла, интересовање за садржак овакве литературе, а тиме и за страдање у Брозовим логорима, смањило. Нијесмо стилили, или боље рећи, нијесмо хтјели да извршимо пречишћење и поклањање. Све је остало у ваздуху да лебди, до приземља није дошло”, P. Zeković, dz. cyt., c. 7.
To twierdzenie dziesięć lat później podtrzymała również chorwacka badaczka Renata Jambrešić-Kirin, która w 2010 r. z rozgoryczeniem pisała, iż: „Ten krótki epizod represyjnej destalinizacji […] nigdy nie doczekał się karno-prawnego epilogu, a jego ofiary – politycznej rehabilitacji”25. Ciągle bowiem proces reinterpretacji przeszłości nie został zakończony, a doświadczenia historyczne nie uległy stosownej stigmatyzacji. Dlatego współcześnie wspomnienia byłych więźniów i więźniarek zaczęły stanowić podstawę szczegółowych badań, których celem jest rozszerzenie i wzbogacenie spektrum problematyki obozowej26.

Obecnie obok tekstów kultury, w tym przede wszystkim ich stricte literackich reprezentacji, przejawy najważniejszych działań dotyczących dyskusji i pamięci o obozie Goli otok dostrzec można głównie w obszarze działań politycznych poszczególnych państw. Tego rodzaju aktywność jest ściśle związana z rehabilitacją więźniów obozu, wypłaceniem im odszkodowań27 oraz potrzebą zagospodarowania obozowej przestrzeni wyspy. Organizacje działające na rzecz byłych więźniów czynią starania, aby publicznie uznać więźniów aresztowanych jako kominformowcy za ofiary systemu komunistycznego. W tym celu inicjują szereg działań dążących do upamiętnienia określonej interpretacji historycznej. Przykładem takiej aktywności, będącej niewątpliwie punktem w planie przemyślanej strategii polityki pamięci28, jest powstały w 2004 r. projekt zagrzebskiego Stowarzyszenia Goli otok imienia Ante Zemljara postawienia na wyspie Goli otok pomnika upamiętniającego krzywdy ofiar obozu, który do dziś nie doczekał się ostatecznej realizacji29.

25 „Ova kratka epizoda represivne destaljinizacije […] nikad nije dobila svoj kaznenopravni epilog, a njezine žrtve političke zatvorenice u archipelagu Goli, „UP&UNDERGROUND“ proljeće 2010, s. 232.
Obraz obozu w chorwackich dokumentach filmowych

W ostatnim dwudziestoleciu to również dokumenty filmowe wyraźnie wzbogaciły społeczną dyskusję na temat jugosłowiańskiego obozu i tym samym znacząco rozbudowały jego – przede wszystkim historyczny – obraz. Stały się dla twórców charakterystycznym polem mierzenia się z tematem obozu Goli otok, w tym głównie jako walka z niepamięcią o wyspie. Autorzy filmów nie byli uczestnikami traumatycznych doświadczeń obozu, jednak wydarzenia, które miały tam miejsce, wywołują w nich potrzebę realizacji filmu. Kierując się różną motywacją, wybierają film jako nośnik ich pomysłu, z pewnością świadomymi, iż – jak pisał Artur Żmijewski – „obrazy są potężnym narzędziem przekonywania”\(^30\). Dokumenty, o których mowa, czyli przywołany we wstępie Goli život z 1989 r., ponadto chorwacki Goli otok – jedno svjedočenje Bogdana Žižicia z 1994 r., austriacki Strahota Reinharda Grabhera i Franza Schwaighofera z 2009 r., chorwacki Goli otok Darka Bavoljaka z 2012 r., słoweński Gradimo novi svet Marka Kobe z 2012 r. oraz serbski 65 godina верности z 2009 r. – należą do najważniejszych produkcji poruszających problem pamięci o obozie Goli otok. We wszystkich dokumentach autorzy operują techniką wywiadu, który pełni w nich rolę dominanty kompozycyjnej, a wypowiadane przez indywidualnych bohaterów historie stają się odzwierciedleniem ich przeszłości. Twórcy dokumentów wychodzą z prostego, ale zarazem kluczowego założenia, że prywatne świadectwo zdarzeń wywołuje wrażenie bardziej uczciwego, a rozmowa i zadawanie pytań umożliwiają właściwe wyjaśnienie niuansów i nieścisłości. Ustne świadectwo staje się więc bezcennym źródłem informacji, czego chyba najbardziej wyrazistym przykładem w historii dokumentalistyki jest głośny dokument Shoah Claude’a Lanzmanna z 1985 r. W swoim artykule poddam analizie trzy z wymienionych filmów: dwa dokumenty chorwackie oraz austriacki Strahota – ze względu na to, iż powstał z okazji obchodów sześćdziesiątej rocznicy utworzenia obozu Goli otok i swoją premierę miał podczas wystawy Ljudsko mjerilo Golog otoka w 2009 r. w Zagrzebiu\(^31\).

Goli otok – jedno svjedočenje to dwudziestopięciominutowy film wyreżyserowany na podstawie własnego scenariusza przez chorwackiego dokumentalistę Bogdana Žižicia. Žižić jest znany twórcą filmowym, któremu sławę przyniosły krótkometrażowe filmy dokumentalne skupiające się przede wszystkim na współczesnej tematyce społeczno-politycznej (np. problem gastarbeiterów, tematyka Vukovaru).


Film *Goli otok – jedno svjedočenje* poświęcony jest osobie Alfreda Pala, zagrzebskiego dziennikarza i malarza żydowskiego pochodzenia urodzonego w Wiedniu. Pal doznal obozowych okrucieństw najpierw podczas drugiej wojny światowej, w czasie której przebywał we włoskim obozie koncentracyjnym na wyspie Rab i stracił prawie całą rodzinę. Z kolei w czasach Jugosławii Tity został dwukrotnie osadzony w obozie *Goli otok*.

Dokument rozpoczyna się sceną w domu bohatera, podczas której ogląda on film o obozie *Goli otok* i informuje widza, że sam spędził tam trzy i pół roku. Zaraz po prezentacji tytułu następuje jego uzupełnienie w postaci zwięzłego tekstu, informującego, że: „Relacja z tego filmowego zapisu odnosi się wyłącznie do pierwszych trzech i pół roku istnienia obozu *Goli otok*, w latach od 1949 do 1953 r.”, czyli okresu, kiedy warunki w obozie należały do najtrudniejszych. Z notatki wiadomo zatem, w jakim dokładnie czasie Pal przebywał w obozie i że zamierza mówić jedynie o swoich przeżyciach. Wkrótce dowiedzieć się można również, że Pal przybył na wyspę wraz z pierwszą grupą więźniów oraz że do obozów był zsyłany dwukrotnie.

Narratorem całej historii jest od początku Pal. Twórca filmu ogranicza swoją obecność wyłącznie do zapisu wspomnień byłego więźnia, jego osoba w ogóle nie pojawia się w czasie nagrania, kamera przez cały czas wywiadu rejestruje tylko wypowiedzi bohatera. Historia Pala opowiedziana jest ze szczegółami od pierwszych chwil aresztowania aż do momentu powrotu do domu. Krok po kroku razem z Palem widz wędruje więc po meandrach skomplikowanej przeszłości artysty. Pal przywołuje fakty z poszczególnych etapów swego uwięzienia. Opisuje przewóz ciężarówką, potem pociągiem i statkiem, następnie wraca do pierwszych wrażeń, jakie wywarł na nim obóz *Goli otok*. Porównuje swoje pobytu w obozie. Skrupulatnie odnotowuje zawiłe reguły rządzące obozową rzeczywistością – opowiada o warunkach życia, pracy, rozkładzie dnia, chorobach, fizycznych torturach oraz niezwykle intensywnej presji psychicznej wywieranej na więźniach. Kolejna część poświęcona jest trudnościom, na które każdy były więzień napotykał po wyjściu z obozu. Opowieść Pala opatrzona jest dodatkowym filmowym komentarzem. Žižić, by zobrazować wypowiedź Pala, wykorzystuje w dokumencie zdjęcia np. więziennych krat, pociągu, które w zależności od treści, jakie w danym momencie porusza bohater, pojawiają się w filmie, tworząc wyrazistą korespondencję ze słowami byłego więźnia. Ważnym elementem wspomagającym przekaz jest w filmie przestrzeń – pewne fragmenty wypowiedzi nagrywane

---

32 Dokładny opis dziejów życia Alfreda Pala można odnaleźć w zapisie rozmowy z 1985 r., którą przeprowadził z nim Dragoslav Mihailović, zob. Д. Михаиловић, *Голи оток*, књ. 4, Београд 2011, s. 185–361.

33 „Iskaz iz ovog filmskog zapisa odnosi se isključivo na prve tri i pol godine postojanja golootočkog logora, izmedju 1949. i 1953. godine”.

34 Pal wspomina między innymi, że w baraku nr 11, w którym przebywał w obozie *Goli otok*, nad oknami znajdował się napis: „Čovek, kako to gordo zvuči!” – „Człowiek to brzmi dumnie”. Pod tymi słynnymi słowami Maksyma Gorkiego regularnie byli bici nowo przybyli więźniowie lub wymieniano kary pozostałym. Bohater przywołuje też upiorne obrazy znęcania się nad osadzonymi za pomocą kubłów wypełnionych fekaliami – więźniowie w nocy godzinami byli zmuszeni do stania w pozycji pochylonej bezpośrednio nad nieczystościami, pod ściśłą kontrolą strażnika.
są w byłym obozie Goli otok. Pal oprowadza widza po wyspie, prezentuje jej topografię i opowiada, co działo się w poszczególnych miejscach. Wyrazistym uzupełnieniem relacji Pała są pokazywane w dokumencie obrazy jego autorstwa, które w czasie wypowiedzi bohatera pojawiają się w tle jego mieszkania albo wmontowane są jako paralelne do fragmentów opowiadanej historii ilustracje, stanowiąc metaforyczne odzwierciedlenie obozowych doświadczeń artysty. Pal, jak wspomina w jednej z rozmów reżyser Darko Bavoljak, sam niejednokrotnie zaznaczał, że za pomocą malarstwa starał się odreagować dramatyczne zdarzenia, których był bezpośrednią ofiarą: „Mnie nigdy nie śni się Goli otok, ja go maluję, ale najgorsi są ci, którzy nie mogą spać, którzy cały czas pamiętają to, co robił innym ludziom”.

W istocie zatem film Žižića skupia się na postaci pojedynczego bohatera, który wprowadza słuchacza w opowiadanie i staje się jego przewodnikiem. Dokument jest portretem Alfreda Pała, przedstawianego przez pryzmat obozowych zdarzeń. Wybór Pała na bohatera filmu nie był przypadkowy, dla Chorwatów jest on ważnym przedstawicielem sztuki, ale też humanistyki w ogóle. Bohater nie szczędzi widzom drastycznych szczegółów ze swojego ówczesnego życia, natomiast Žižić, przypatrując się z boku Palowi, z cierpliwością rysuje postać niezwykłego człowieka, artysty, który niejednokrotnie musiał w swoim życiu przejść przez piekło. Goli otok – jedno svjedočenje to film bardzo prosty w formie. W tym wypadku słusze bez cenne okazało się uproszczenie formuły na rzecz wyostrzenia przekazywanych treści, dzięki czemu widz może skierować całą swoją uwagę na przesłanie płynące z dokumentu.

Następny z filmów w kolejności chronologicznej to zrealizowany przez Reinhar- da Grabhera i Franzą Schwaighofera niemal osiemdziesięciominutowy dokument Strahota. Tytuł obrazu, jak informują jego twórcy, pochodzi z listu Ivo Indijana napisanego na Półwyspie Plješac i oznacza „zgrozę, strach, okropność, grozę”. Jest to dotychczas najbardziej znany i zrealizowany z największym rozmachem dokument o tej tematyce.

W filmie austriackich twórców można wydzielić dwa plany opowieści. Pierwszy z nich to odbywająca się przez cały czas trwania filmu wycieczka pod przewodnictwem Vladimira Bobinaca, historyka, byłego więźnia jugosłowiańskiego obozu. Celem wyjazdu przedstawionej w dokumencie grupy jest wyspa Goli otok. Dostrzec można wyraźnie, że poobozowe budynki są w strasznej kondycji. Kamera towarzyszy Bobinacowi od początku do końca wyjazdu, rejestruje jego słowa – opowieści na temat poszczególnych miejsc na wyspie i warunków życia w tamtejszych realiach. Przewodnik swoją narrację często wspiera odwołaniami do własnych traumatycznych wspomnień. Opowiada, kim byli więźniowie oraz z jakich powodów trafiają do więzienia. Bobinac stara się w swojej opowieści zestawiać fakty z metaforycznym, emocjonalnym komentarzem, tworząc samowystarczalną historię. Tłumaczy na przykład, że wśród więźniów w obozie Goli otok nie było bohaterów, gdyż ci

poświęcają życie i tracą je w jednej sekundzie, natomiast: „[...] w obozie Goli otok umiera się latami, nie w ciągu dni, a latami nie można być bohaterem”36.

Drugim z planów to seria krótkich zaaranżowanych wywiadów – indywidualnych spotkań, podczas których pojawiają się osoby w różny sposób związane z obozem Goli otok. Pierwszym z rozmówców jest Alojz Ivanišević, profesor historii z Wiednia, opowiadający o historycznym i politycznym kontekście powstania obozów w komunistycznej Jugosławii. Historyk stara się przedstawić zarówno radzieckie, jak i zachodnie stanowisko wobec działań jugosłowiańskich elit rządzących. Widać więc, że Strahota jest dokumentem, w którym pojawia się szerszy komentarz historyczny, wprowadzający widza w ówczesną sytuację społeczno-polityczną państwa Tity i dający mu odpowiedni punkt odniesienia, niezbędny do interpretacji przedstawianych wydarzeń. Taki krok w przypadku dokumentu produkcji austriackiej wydaje się konieczny przede wszystkim ze względu na potencjalnego odbiorcę spoza krajów byłej Jugosławii.


W dalszej części filmu twórcy wracają do Wiednia, tym razem do Muzeum Historii Wojska (Heeresgeschichtliches Museum), gdzie dyrektor, Mario Christian Ortner, wypowiada się na temat niemieckich obozów czasów wojny oraz dokumentacji świadczącej o posunięciach władz w tym zakresie.


36 „[...] na Golom otoku umire se u godinama, a ne u danima, u godinama heroj ne može biti”.
37 To zdanie wypowiadane z perspektywy czasu brzmi paradoksalnie, gdy wiadomo, że Erceg jako przeciwnik Tity był więźniem obozu Goli otok.
w 1962 r., czyli już po likwidacji Kominformu, i przebywał tam 7 lat. Interesuje-
ające wydaje się przybliżenie powodów aresztowania bohatera. Chorwat, że względę-
na brak współpracy z partią komunistyczną, nie mógł funkcjonować w ówczesnej
Jugosławii, dlatego postanowił nielegalnie wyjechać z kraju. Ta ucieczka nie udali
mu się, został zatrzymany i zesłany na wyspę. Zarówno w filmie, jak i w książce,
wspomnienia Zoretica to ciąg niekończących się koszmarnych, których ślady, jak za-
znacza, obecne są w jego życiu do dziś. Próbą walki z tragiczną przeszłością jest
zapis doświadczeń, stanowiący również wyraz solidarności ze wszystkimi ofiarami
obożów: „Piszę tę książkę nie dla siebie, ona nic dla mnie nie może już zmienić, ale
dla tych, którzy nie mogą opowiadzieć swojej historii”39.

Ostatnią grupą osób, którym został oddany głos w filmie, są członkowie Sto-
warzyszenia Goli otok imienia Ante Zemljara: Pavao Ravlić – prezes, Zlatko Hill –
zaszepca prezesa, Alfred Pal – aktywny działacz stowarzyszenia. Wypowiedzi
tych bohaterów poza przedstawieniem ich własnych przeżyć ukazują także wa-
runki, w jakich doszło do utworzenia organizacji, oraz omawiają różne formy jej
działalności. Wystąpienia przedstawicieli zagrzebskiego stowarzyszenia poprzedza
w filmie wiersz Ante Zemljara Ad kalendas graecas40 – założyciela chorwackiego
Stowarzyszenia Goli otok (po jego śmierci Stowarzyszenie zaczęło nosić jego imię
– Udruga Goli otok „Ante Zemljar”), chorwackiego powieściopisarza, poety, scena-
rzysty i krytyka, który w latach 1949–1953 był więźniem obozu Goli otok.

Dokument Grabhera i Schwaighofera przedstawia szerokie spektrum sposo-
bów podejścia do problematyki obozu Goli otok, uwzględnia bowiem różnorodne
świadectwa chorwackich ofiar. Ponadto dołącza do filmowego obrazu wyjaśnienia
historyczne w postaci wypowiedzi wiedeńskich specjalistów przedmiotu. Taka wie-
loglosowość wskazuje, że głównym zamiarem autorów filmu było stworzenie w wi-
dzu poczucia objętości w dążeniu do ukazania zdarzeń z przeszłości. Dopiero
bowiem znajomość historyczno-politycznego kontekstu zdarzeń, które rozegrały
się na scenie ówczesnej Jugosławii, a także szerzej – Europy, pozwala na identyfiká-
cję i zrozumienie faktów przedstawionych przez byłych więźniów. W austriackim
dokumencie polifoniczność wypiera dominujący we wcześniejszych filmach motyw
bliskiego, nawet intymnego kontaktu twórców z pojedynczą ofiarą, której opowieść
była podstawowym tworzywem dzieła. W filmie Strahot a taka strategia ustępuje
miejsca kilku narracjom postaci w zróżnicowany sposób związanych z dziejami
obozów w dwudziestowiecznej Europie41.

Goli otok Darka Bavoljaka jest jednym z najnowszych, obok Gradimo novi svet
Marka Kobe, dokumentów podejmujących refleksję nad obozową przeszłością.
Film Bavoljaka został opatrzony dedykacją: „Pamięci politycznych więźniów i więź-

39 „I write this book not for myself, as it can’t change anything for me, but for those who can’t tell their
story”, tamże, s. 2.
40 Autorzy filmu cytują formę pisana wiersza dość niedbale, gdyż zdarzają się w nim literówki.
41 Odbiorcę filmu może tylko zastanawiać, dlaczego autorzy, którzy dysponowali prawdopodobnie
dość sporym zapleczem finansowym, nie zamięli żadnych relacji świadków z pozostałych repu-
blik byłej Jugosławii. Być może ich nieobecność jest znamienna, jednak nie udało mi się ustalić
właściwych przyczyn takiej sytuacji.

Istotnym czynnikiem, który również miał bezpośredni wpływ na długość czasu pracy nad dokumentem, były trudności ze znalezieniem środków na realizację filmu i finalizację projektu. Oficjalna premiera filmu miała miejsce podczas festiwalu w Zagrzebiu (Zagreb Film Festival) w październiku 2012 r.


---

42 „U spomen na političke zatočenike i zatočenice Golog otoka”.
43 Cytaty wypowiedzi Bavoljaka, o ile nie podaję inaczej, pochodzą z rozmowy, którą przeprowadziłem z reżyserem 24 sierpnia 2012 r.
wszystko, co powie". Niestety, Bavoljakowi nie udało się otrzymać akredytacji od żadnej oficjalnej instytucji, dlatego zdecydował się poprosić o pomoc Możinę, jako historyka i – przede wszystkim – ówczesnego dyrektora słoweńskiej telewizji. To jemu filmowiec oddał prowadzenie wywiadu z Kapičićem, swoją rolę ograniczając do przekazania pytań dziennikarzowi i stania za kamerą.

Gwałtowne i agresywne wypowiedzi generała kontrastują znacząco ze spokojną opowieścią snutą przez Pala. Kapičić przyjmuje energiczną i impulsywną postawę od samego początku. Film rozpoczyna się sceną, w której generał przywołuje moment ze swojego życia, kiedy w oczekiwaniu na trolejbus przysłuchiwał się rozmowie młodego człowieka ze swoją dziewczyną. Opowiadanie dotyczyło obozu Goli otok. Mężczyzna twierdził, że to, co miało miejsce w niemieckich obozach, w porównaniu z wydarzeniami z obozu Goli otok, to drobiazg. Taki komentarz wywodził z równowagi Kapičicia, który rzucił się na młodzieńca i zaczął go dusić. Stanowisko „zbrodniarza z obozu Goli otok” („zločinac s Golog otoka”), jak nazywa się powszechnie Kapičicia, wyraziście oddają słowa pochodzące z wywiadu przeprowadzonego przez Tamarę Nikčević, który stał się podstawą książki *Goli otoci Jova Kapičića*48. Tak w czasie realizacji filmu, jak i podczas rozmowy z dziennikarką Kapičić utrzymuje niezachwiane przekonanie o słuszności swoich ówczesnych działań, których celem była obrona ojczyzny. Generał jest głęboko przekonany, że gdyby nie stworzono obozu Goli otok: „[…]
cała Jugosławia stała się Golim otokiem! Byliśmy zagrożeni i nie mogliśmy pozwolić, aby rosła piąta kolumna”49. Przeciwników politycznych nazywa po prostu bakteriami, które zarażały zdrowy organizm. Wprost odżegnuje się od zbrodni, mających miejsce w obozie Goli otok, broni też służb państwowych, a tym samym uwalnia je od odpowiedzialności, mówiąc: „Z naszej strony nikt tam nie został ani zabity, ani rozstrzelany, ani męczony, ani znieważany… To jest kłamstwo!”50, „Więźniowie między sobą się kłócili, bili, łączyli, podtrzymywali… Poniżali jedni drugich i dladiego nie chcą o tym mówić…”51 lub „Nikt z Udby nie zabijał i nie męczył więźniów”52. Liczne zeznania świadków,  

47 „[…]
da on nije ovlašten da daje intervjue privatnicima, već ako želim [Bavoljak] intervju od njega moram naći nacionalnu televiziju ili novine na državnoj razini, a ja mogu pod tim uvjetima koristiti sve što on kaže".
49 „[…]
cjela bi Jugoslavia postala Goli otok! Bili smo ugroženi i nijesmo mogli da dozvolimo da raste peta kolona", *tamže*, s. 144.
50 „S naše strane, tamo niko nije ubijen, niko strijeljan, mučen, zlostavlján… To je laž!", *tamže*, s. 141.
51 „Zatvorenici su se međusobno sukobljavali, tukli, podmetali, špijali… Ponižavali su jedni druge i dladiego ne žele o tome da govore…" *tamže*, s. 142.
52 „Niko od UDB-e nije ubijao ili mučio zatvorenike", *tamže*. 
ofiarc obozu Goli otok nie są w stanie nadszarpnąć pewności Kapičicia co do zasadności swoich działań: „Jeśli chodzi o Goli otok, proszę mi wierzyć, śpię spokojnie jak dziecko”\textsuperscript{53}, „Nie mam żadnego związku z zarządzaniem obozem Goli otok”\textsuperscript{54}. Zdania wypowiedziane przez generała zdają się przywoływać kategorię „banalności zła” Hannah Arendt. Kapičić – jak niegdyś Adolf Eichmann – nie wykazuje cienia zrozumienia dla oskarżeń wysuwanych wobec niego, mimo przytaczanych i już powszechnie dostępnych dokumentów świadczących o jego decyzjach, które miały bezpośredni wpływ na los więźniów. Nie dostrzega w swoim postępowaniu niczego wyjątkowego, przeciwnie – był zwykłą osobą, która w trudnym dla kraju momencie wykonywała swoje obowiązki i stanęła na wysokości powierzonego jej zadania.

W dokumencie kontrapunktem dla słów Kapičicia są wypowiedzi Pala. Postać chorwackiego artysty w przeciwieństwie do osoby generała, który tworzy wokół siebie aurę oficjalności w kwestiach organizacji spotkania i przeprowadzanego wywiadu, została przedstawiona przez pryzmat zerwania ze światem codziennym i jego formalnością. Taka optyka wpływa na kształt i sugestyność całego filmu. Znany polski dokumentalista, Jacek Bławut, zauważa, że: „My, dokumentaliści, mamy taki peryskop, który ciągle obserwuje teren i nawet jak się z kimś rozmawia, wtedy to, co dzieje się z boku, też analizuje się, ciągle ma się wyoszroną uwagę i widzi rzeczy, których inni nie zauważają”\textsuperscript{55}. Bavoljak spędził wiele godzin z Palem, wspólnie wyjeżdżali do obozu Goli otok. Tym spotkaniom nie zawsze towarzyszyła kamera. Wydaje się, że w oddaleniu od świata reżyser czekał na moment, aż wytworzy się między nim a Palem pewna intymność, która pozwoli jakby na nowo przemówić artyście\textsuperscript{56}. Widz poznaje Pala jako spokojnego, uśmiechniętego, afirmującego świat człowieka, który pod słomianym kapeluszem kryje się przed słońcem. Twórca filmu podkreśla niezwykłą precyzję, z jaką Pal opowiadał o poszczególnych miejscach i zdarzeniach. Chorwacki artysta odczuwał silną potrzebę odnalezienia autentycznych miejsc, o których opowiada\textsuperscript{57}. Zestawieni ze sobą bohaterowie filmu – Kapičić i Pal – świadczą sami za siebie. Reżyser nie decyduje się na wprowadzenie wyjaśnień do ich wypowiedzi, odbiorca musi sam dojść do konkluzji. Siła dokumentu Bavoljaka tkwi właśnie w tej wyzwalającej konfrontacji, która w klarowny sposób ukazuje odmienność dwu rzeczywistych oponentów oraz dzielące ich różnice światopoglądowe. Jak podkreślił w jednym z wywiadów reżyser: „Swoje stanowisko próbowałem w jakiś sposób przełożyć na język filmu, nie dając żadnego komentarza w filmie, lecz tylko podążając za rozmówcami, stworzyć historię i komentarz”\textsuperscript{58}.

Na atrakcyjność przekazu filmu Bavoljaka z pewnością ma wpływ jeszcze kilka elementów. Jednym z nich jest wykształcenie reżysera. Bavoljak jest absolwentem Akademii Sztuki Dramatycznej, a od wielu lat zajmuje się fotografią i reżyserią ar-

\textsuperscript{53} „Što se Golog otoka tiče, vjerujte mi da spavam spokojan kao beba!”, \textit{tamże}, s. 143.
\textsuperscript{54} „Nemam nikakve veze s upravljanjem Golim otokom”, \textit{tamże}, s. 149.
\textsuperscript{55} J. Bławut, \textit{Bohater w filmie dokumentalnym}, Łódź 2010, s. 56.
\textsuperscript{56} Prace końcowe nad filmem trwały już niestety bez udziału Pala – artysta zmarł w 2010 r.
\textsuperscript{57} „Svi mi u genima...”
\textsuperscript{58} „Taj svoj stav pokušao sam nekako uklopiti u filmski jezik da ne dajem nikakav komentar u filmu, nego da samim slijedom sugovornika stvorim priču i komentar”, \textit{tamże}.
tystyczną. Nie dziwi zatem, że w swoim filmie zastosował pewne strategie twórcze służące funkcji estetycznej obrazu. Przykładem może być kompozycja starannie dobranego materiału historycznego. Film Bavoljaka jest historią wypełnioną. Najpierw w filmie pojawia się wprowadzenie historyczne, przedstawiające przebieg wydarzeń w Jugosławii, dając widzowi niezbędne informacje do rekonstrukcji przeszłości i śledzenia przedstawianych zdarzeń. Następnie jeszcze we wstępie dołączone zostają fragmenty zdjęć i filmów propagandowych z okresu komunizmu, które bardzo dobrze oddają atmosferę tamtej rzeczywistości, natomiast liczne skoki czasoprzestrzenne harmonijnie ze sobą współグラją i nie burzą głównego toku opowiadania. Bavoljak nie jest historykiem, lecz artystą. Odbiorca jednak dostrzega wyraźnie, że twórca postarał się, aby opowiadanie cechowała uczciwość i rzeczowość w przedstawianiu faktów, o czym świadczy szereg nazwisk i instytucji, na autorytet których powołuje się reżyser, w tym przede wszystkim Hrvatski Državni Arhiv, dzięki któremu reżyser przytacza autentyczne informacje na temat liczby więźniów i śmiertelnych ofiar obozów. Bavoljak dąży do perfekcji i za wszelką cenę stara się wystrzec jakkolwiek błędów. Wyjątkowo wymowne okazuje się także dołączenie na koniec dokumentu listy wszystkich więźniów obozu Goli otok, która w całości prezentowana jest w filmie i której jako podkład muzyczny towarzyszy przejmująca piosenka KP Dom w wykonaniu Šabana Bajramovic, piosenkarza romskiego pochodzenia, urodzonego w Nišu, który również był więźniem obozu Goli otok.

Ścieżka dźwiękowa autorstwa Stanka Juzbašicia w filmie Bavoljaka zasługuje na specjalną uwagę. W przypadku tego dokumentu można mówić nawet o interesującym dialogu obrazu z dźwiękiem, który często ma charakter iście symboliczny. Charakterystyczna jest melodia zdań wypowiadanych przez bohaterów – w przypadku Kapičicia są to słowa pełne gniewu i zawziętości, spokojne i zrównoważone w ustach Pala. Gdy prezentowane jest dossier jednego z więźniów, lekturze tekstu towarzyszą odgłosy maszyny do pisania. Świat przenikających się głosów budują ponadto dźwięki kroków po wyłożonych na drodze kamieniach i szum wiatru, w czasie kiedy Pal prowadzi widza po wyspie. Bavoljak współpracę z Juzbašicem wspomina następująco: „Pojechali smo na Goli otok gdje smo lomili kamenje, stupali, lupali čekićem, snimivši autentične zvukove koje je Stanko iskoristio za glazbu,” „Svi mi u genima…” Wykorzystanie rozbudowanych elementów dźwiękowych powoduje, że zwiększeniu ulega dramatyzm opisywanej historii, ale poza tym opowiadanie zostaje uatrakcyjniione i może bardziej zainteresować potencjalnego odbiorcę.

Przytoczony wcześniej Bławut nadmienia, iż powszechnie panuje przekonanie: „[…] że dokumentaliści manipulują rzeczywistością, żeby jej się bliżej przyjrzeć”. Jednak po chwili dodaje, że sam nie manipuluje, on podąża za rzeczywistością. Te

59 Chodzi o dossier Milovana Zeca, dziennikarza i przyjaciela Pala, które zawiera ponad 200 stron maszynopisu. Dossier Pala nie zostało odnalezione.

60 „Otišli smo na Goli otok gdje smo lomili kamenje, stupali, lupali čekićem, snimivši autentične zvukove koje je Stanko iskoristio za glazbu”, „Svi mi u genima…”

61 J. Bławut, dz. cyt., s. 58.
słowę mogą stać się opisem pracy twórczej Bavoljaka, który podjął się z potrzeby serca ryzykownej pracy nad zapomnianym i niedocenianym przez twórców tematem. Jak sam podaje, celem przygotowanego dokumentu było: „[…] umieścić Goli otok (1949–1956) w kontekście z dzisiejszą ekonomiczną i moralną sytuacją w Chorwacji i pozostałych krajach byłej Jugosławii, oraz znaleźć związki przyczynowo-skutkowe w dzisiejszym społeczeństwie z kolektywnym strachem, który stworzyła instytucja obozu Goli otok”62. Rezultaty przedsięwzięcia zaskakują, bo prezentują współczesną i wyważoną interpretację przeszłości obozu Goli otok, przy jednoczesnym zachowaniu wnikliwości relacji.

Podsumowanie


62 „[…] dovesti Goli otok (1949–1956) u kontekstualizaciju sa današnjim ekonomskim i moralnim stanjem u Hrvatskoj, a i u ostalim zemljama bivše Jugoslavije, te naći uzročno-posljedične veze u današnjem društvu prema kolektivnom strahu koju je stvorila institucija Golog otoka”.

Chorwacja – tożsamość pogranicza


Słowa kluczowe: Chorwacja, Bałkan, tożsamość, pogranicze

Abstract: Croatia – the identity of the border

The territory of Croatia, due to its geographic position between Central Europe, the Adriatic Sea and the Balkan Peninsula, has been for many centuries the scene of Italian, Slavic, German and Oriental influences. This text tries to explore the issue of borderland identity in Croatia where the feeling of belonging to Europe goes hand in hand with the memory of a Yugoslav past. This Croatian past was once threatened with isolation, but now appears to be on the comeback in the Balkans, where Zagreb has its interests. Croatia – as the youngest EU member – is trying to play the role of locomotive, leading the region towards Brussels.

Keywords: Croatia, Balkans, identity, borderland

Tradycyjne rozumienie pogranicza definiuje je jako obszar marginalny w stosunku do centrum. Dorota Simonides spostrzega, że taki teren rzadko kiedy bywa kulturowo jednorodny, bowiem z natury rzeczy skazany jest na nieustanną wymianę i przenikanie obcych wpływów. Powszechnie panuje przekonanie, że szczególnie wiele stref kresowych znajduje się w Europie Środkowo-Wschodniej, co próbowała wyjaśnić Maria Bobrownicka, która zauważa, że skoro „przez te ziemie przeciągały armie i osadnicy, krzyżowały się szlaki handlowe, zderzały idee i formy obyczajów, spotykały języki i religie”, musiałaby zachodzić „osmoza elementów genetycznie różnorodnych”. Badacze coraz częściej podkreślają, że cała Europa Środkowo-Wschodnia to jedno wielkie pogranicze, obszar przejściowy, przestrzenie położona opiniowania w oparciu o analizę materiałów literackich i historii.

1 D. Simonides, Bogactwo kultur na pogranicach w: Folklor i pogranicza, red. A. Staniszewski, B. Tarnowska, Olsztyn 1998, s. 19.
2 M. Bobrownicka, Pogranicza w central Europy – Slavica, Kraków 2003, s. 5.
pomiędzy Wschodem a Zachodem, w której od stuleci na skutek różnych czynników mieszaly się kultury³. Już przed czterema wiekami rumuński historyk Ion Moga, dowodząc przenikania się wielu kultur w Siedmiogrodzie, stwierdził, że na tym obszarze nie można wyznaczyć etnicznych granic⁴.

Wzajemne interakcje należały do codzienności, choć atmosfera wieloetniczności nie zawsze bywała silnokważna, czego potwierdzenia znajdujemy w przekazach o konfliktaach, napięciach, uprzedzeniach, stereotypach, czy nawet pogromach. Faktem jednak jest, iż w środowiskowym pasie Europy funkcjonowały obok siebie różne narody i grupy etniczne, co skłaniało ich członków do wzajemnych kontaktów, jak chociażby wymiana handlowa. Czynnikiem ułatwiającym te procesy były między innymi brak granic politycznych w ramach wielkich imperiów – Rosji, Austro-Węgier i Turcji. Martin Pollack w książce Umierający Europejczycy opisuje historię niemieckich osadników w Kočevju, którzy przemierzali monarchię habsburską jako wędrowni handlarze, oferując w najodleglejszych zakątkach kraju między innymi produkty orientalne, owoce południowe czy przysmaki z Balkanów⁵.

Podobnie wyglądała sytuacja na ziemiach chorwackich, gdzie ścierały się wpływy włoskie, słowiańskie, niemieckie i zamieszkiwały różne nacje, co bardzo dobrze oddaje książka Mirka Sabolovicia Miedze, które dzieją, opisująca codzienność wieloetnicznej wsi. Tak rozumiane pogranicze nabiera dziś nowego znaczenia. Zglobalizowana rzeczywistość, oznaczająca między innymi postępującą liczbę imigrantów oraz dyfuzję kultur, zamienia świat w jedną wielką sferę przejściową, gdzie nieustannie mieszają się różne pierwiastki. Adam Kola podkreśla, że specyfika pogranicza polega na przenikaniu się przynajmniej dwóch sprzecznych porządków⁶.

A przecież w społeczeństwach z dużym odsetkiem przybyszów⁷, powszechnością Internetu i mediów elektronicznych, językowego kształcenia⁸ nakłada się na siebie bardzo wiele albo nawet nieskończenie wiele odmiennych systemów. Antonina Kłoskowska proponowała, by pogranicze rozpatrywać nie tylko w aspekcie terytorialnym, ale również i w psychologicznym: „(...) pogranicze stanowi wszelkie sąsiedztwo kultur narodowych mogącą wynikać z narodowo i etnicznie mieszanej genealogii i małżeństwa, z członkostwa w mniejszości narodowej lub etnicznej na terytorium zdominowanym przez inną narodową kulturę, z sytuacji emigracyjnej

⁴ V. Mihailescu, Svakodnevica nije više ono što je bila. Beleške jednog balkanskog antropologa u doba tranzicije, Beograd 2002, s. 120.
⁵ K. M. Gauß, Umierający Europejczycy, Wołowiec 2006, s. 68-69.
Chorwacja – tożsamość pogranicza oraz z indywidualnej konwersji narodowej, czyli przejścia od jednego do innego narodowego samoookreślenia, które nie może oznaczać całkowitego zerwania po-przednich więzi kulturowych"9.

Maciej Falski zauważa, iż „o Chorwacji nie można powiedzieć z pełną stanowczością, że to kraj bałkański. Słuszniej byłoby stwierdzić, iż znajduje się ona na pograniczu dużych obszarów kulturowych, a czasem – że na ich marginesie”10. Dodajmy, że pograniczną tożsamość Chorwatów można rozpatrywać w wielu aspektach. Mówienie wyłącznie o położeniu geograficznym na styku Bałkanów, Europy Środkowej i Basenu Morza Śródziemnego byłoby zbytnim uproszczeniem. Trzeba także wziąć pod uwagę wspomniane przez Kłoskowską psychologiczne aspekty pogranicza, gdzie kierunek proeuropejski, potwierdzony członkostwem w UE nakłada się na dziedzictwo przeszłości i dzisiejsze zaangażowanie w regionie. Nadto przystąpienie do Unii Europejskiej stawia przed krajem nowe wyzwania, swobodny przepływ osób musi skutkować wzmożoną liczbą przybyszów z UE.

Mówiąc o chorwackiej tożsamości pogranicza zacząć trzeba od położenia geograficznego między Europą Zachodnią, Środkową a Półwyspem Bałkańskim. Jak wiadomo, wobec braku jasno zdefiniowanych granic pomiędzy Europą a Bałkanami, istnieje wiele propozycji definiowania tego pojęcia. Oową nieprecyzyjność próbowało wykorzystywać wiele nacji, w tym również i Chorwaci, by wyrzec się jakichkolwiek afilicji z negatywnie kojarzącymi się Bałkanami. Jak bowiem zauważa Božidar Jezernik, choć terminy geograficzne są neutralne, Bałkany stanowią od tej reguły wyjątek, będąc nacechowane ideologicznie, „posiadają negatywne conotacje brudu, pasywności, niewiarygodności, nieposzanowania praw kobiet, spisków, braku skrupułów, gnuśności, przesądów, spośród, pozbawionej zasad, nadgorliwej biurokracji”11. Na kwestię tą wskazywała również Maria Todorova w słynnej pracy Balkany wyobrażone, zastanawiając się nad negatywnym obrazem tego obszaru na świecie, powszechnie użytaniem go z okrucieństwem, wojnami, bezpardonowym barbarzyństwem itd.12 Oczywiście taka interpretacja terminu posiada długą tradycję, ale przed wybuchem konfliktów w latach dziewięćdziesiątych XX w. wielu nie bardzo orientowało się, gdzie leżą Bałkany. Robert Kaplan w znanej książce Bałkańskie upiory, pisanej jeszcze w okresie funkcjonowania Jugosławii odnotowuje: „kiedy dzwoniłem (…) informowałem, że jestem na Bałkanach, moi rozmówcy poważnie sądzili, że chodzi o kraje bałtyckie”13. Dopiero krawwe wojny sprawiły, że o Bałkanach zrobiło się na świecie głośno, i to w negatywnym kontekście.

W takim wypadku ucieczka z Bałkanów jako synonimu zła stawała się naturalna, tym bardziej, że Chorwatom zależało na zdystansowaniu się od jugosłowiańskiej przeszłości, pokazaniu, że eksperyment wspólnego państwa Słowian południowych

9 A. Kłoskowska, Kultury narodowe u korzeni, Warszawa 2012, s. 125.
10 M. Falski, Wspólnota krwi, różnica wyznania. Rosja jako znak w chorwackich narracjach historioficznych do roku 1914 w: J. Sujecka, red., dz. cyt., s. 91.
12 M. Todorova, Balkany wyobrażone, Wołowiec 2008, s. 19.


---

14 M. Czerwiński, Semiotyka dyskursu historycznego. Chorwackie i serbskie syntezy dziejów narodu, Kraków 2012, s. 62.
15 Cyt. za: K. Luketić, Prošlost je naša budućnost w: Zid je mrtav, živeli zidovi. Pad Berlinskog zida i raspad Jugoslavije, red. I. Čolović, Beograd 2009, s. 89.
tej nazwy, Serbowie nakręcili film pod tytułem Jug jugoistok. Bogusław Zieliński zauważa, iż termin „Bałkany” coraz częściej zastępowany bywa w politycznym kontekście przez określenie „Europa Południowo-Wschodnia”, sugerującę zapowiedź stabilizacji i lepszej przyszłości.19

W chorwackim dyskursie wewnętrznym wyobrażenie o byciu immanentną częścią Europy miesza się z pierwiastkiem medytendańskim, czego wyrazem jest książka Brewiarz śródziemnomorski Predraga Matvejevicia, gdzie autor dokonuje przeglądu historyczno-mityczno-kulturowej sfery państw Śródziemnorzązorza, zastanawiając się również nad wpływem tamtejszej tradycji na narody bałkańskie. O wyższości Chorwatów świadczyć ma między innymi bliskość Morza Śródziemnego i wpływy cywilizacji rzymskiej, tymczasem dla Serbów „ważniejszy był jednak ląd niż morze”.20 Książka napisana w 1987 r. delikatnie sugeruje odrębność i lepszość Chorwatów, sytuując ich pośród bałkańskich nacji. Tylko, że wtedy jeszcze Bałkany nie budziły na Zachodzie jednoznacznie złych skojarzeń, można więc się było do nich przyznawać, tym bardziej, że na adriatyckim wybrzeżu corocznie wypoczywały rzesze zagranicznych turystów. Chorwację promowano wówczas jako mozaikę narodów i kultur, mówiono o wpływach słowiańskich, europejskich i osmańskich, co zresztą było zgodnie z ideologią braterstwa i jedności.21

Chorwaci, wypierając się jugosłowiańskiej przeszłości, nie chcieli pamiętać, że to właśnie w okresie funkcjonowania federacji, ich wybrzeże zostało wypromowane jako turystyczna atrakcja, a tamtejsze kurorty cieszyły się najwyższym uznaniem zarówno po wschodniej, jak i zachodniej stronie żelaznej kurtyny. Przykładowo, na początku lat sześćdziesiątych Opatija stała się ulubioną destynacją fanów twista.22 Wykorzystywano przy tym marketing terytorialny, nowatorską wówczas dziedzinę wiedzy, która dotarła do Polski dopiero po upadku komunizmu.23 Ponadto, w czasie rządów Tity doszło do gwałtownej industrializacji kraju, co wszystko razem przemieniło biedny, rolniczy kraj w jugosłowiańskiego potentata. Jeśli w 1948 r. 62,4% ludności zatrudniona była w rolnictwie, to w 1981 r. odsetek ten wynosił 15,2%.24 Chorwacja, obok Słowenii, stała się tak zwanym Zachodem Jugosławii, obszarem nie tylko lepiej rozwiniętym gospodarczo niż reszta federacji, ale również otwartym na wpływy europejskie. Dzięki geograficznej bliskości Włoch i Austrii bez problemu docierały zachodnia telewizja i prasa, kwitła turystyka zakupowa. To właśnie

19 B. Zieliński, Obraz Słowiańszczyzny południowej w polskim dyskursie publicznym III Rzeczpospolitej (po 1989 roku) w: Tradycje pogranicza i przestrzenie tradycji. Od komunizmu do postmodernizmu i postkolonializmu, red. B. Zieliński, Poznań 2008, s. 47.
20 P. Matvejević, Brewiarz śródziemnomorski, Sejny 2003, s. 228, 230.
23 A. Gąsior-Niemiec, Promocja marki regionu czyli o dyskursywnych strategiach odwracana się od wschodu w: Polska wschodnia i orientalizm, red. T. Zarycki, Warszawa 2013, s. 112.
24 M. P. Boduszyński, Regime Change in the Yugoslav Successor States: Divergent Paths toward a New Europe, Hohn Hopkins University Press 2010, s. 74-75.
w Zagrzebiu siedzibę miał słynny Jugoton – największa wytwórnia płyt i zarazem sieć sklepów muzycznych w SFRJ, która poprzez porozumienia zawierane z zachodnimi gigantami nabywała prawa do wydawania światowych hitów. I tak chociażby umowa zawarta w 1967 r. z londyńskim EMI dawała Jugotonowi wyłączne prawo emisji płyt z repertuaru Anglików na obszar Jugosławii i całej komunistycznej Europy ze Związkiem Radzieckim włącznie. Tym samym zagrzebski ośrodek stał się pośrednikiem, umożliwiającym transfer idei za żelazną kurtynę.

W programach nauczania narodowej literatury poczesne miejsce zajmuje piszący po łacinie Janus Pannonius (chorw. Jan Panonije), będąc jakby niezbywalnym dowodem odwiecznego zakotwiczenia w przestrzeni okcydentalnej. Tyle tylko, iż urodzonym w mieszanej rodzinie Pannoniusa określają mianem pierwszego narodowego poety sąsiedni Węgrzy. Ów twórca wydaje się atrakcyjny dla Chorwatów również z powodu spędzenia części swojego życia we Włoszech. Fizyczna i literacka obecność w Europie czy twórczość w ówczesnym europejskim lingua franca to przymioty, które kwestionowane przez poszukiwaczy związków z Zachodem. Warto przypomnieć, że przed epoką narodowego odrodzenia Chorwaci – narażeni na działania expansioniste ze strony Węgrów i Austriaków – traktowali łacinę jako wyznacznik etnicznej odrębności. Analogicznie, w rozważaniach na temat najdawniejszej historii wielką wagę przykłada się do starożytnych Dalmacji i zamieszkujących ją plemion, co pokazuje, jak bardzo Chorwacja czuje się związana z tradycją łańcuską.

Trzeba pamiętać, że Europa nie jest tylko pojęciem geograficznym, ale – jak podkreśla bośniacki filozof Muhamed Filipović – nosi w sobie znamiona kultury i cywilizacji, powszechnie kojarzone z wolnością i postępu. Z kolei niemiecki etnolog Klaus Roth podkreśla, że Europa Południowo-Wschodnia przynajmniej od dwustu lat nieustannie marzy o doścignięciu zachodniej, utożsamia ją z wysokim standardem życia i postępu, kulturą i sztuką. Jednym ze sposobów wynajdywania lekarstwa na kompleksy niższości jest poszukiwanie argumentów w swobodnie interpretowanej przeszłości. Dlatego często można spotkać argumenty o antycznej historii Bałkanów, o tym, iż w swoim czasie tamtejsze państwa wyprzedzały resztę Europy swoimi osiągnięciami. Popularnym jest pogląd, iż południowo-wschodnia część starego kontynentu to kolebk kultury i cywilizacji. Projektant, po-

26 R. Vučetić, dz. cyt., s. 201.
27 C. G. Kiss, Lekcja Europy Środkowej. Eseje i szkice, Kraków 2009, s. 213.
29 L. Moroz-Grzelak, Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość, Warszawa 2011, s. 93-94.
31 M. Filipović, Deset predavanja o ideji Europe, Sarajevo 2000, s. 47,50.
32 K. Rot, Od socjalizma do Evropske Unije. Ogledi o svakodnevnom,životu u jugoistočnoj Evropi, Beograd 2012, s. 318.
33 A. Velić, Bošnjaci i Evropa, Bošnjacko razumijevanje Evrope i zapadnoevropske kulture u periodu austrougarske uprave nad Bosnom i Hercegovinom 1878–1918, Sarajevo 2013, s. 25-26.
siadające swoje umocowanie w przeszłości, wspierane są argumentami geograficznymi, za wszelką cenę próbującymi udowodnić europejskość Chorwatów, czego przejawem były między innymi wspomniane próby ucieczki z Bałkanów. Chorwaci zdawali się brać na poważnie wypowiedź Adama Przeworskiego, amerykańskiego politologa polskiego pochodzenia, który tuż po upadku komunizmu zauważył, iż „geografia jest doprawdy jedynym powodem, aby mieć nadzieję, iż kraje Europy Wschodniej będą podążać ku demokracji i dobrobytowi”.

W chorwackim dyskursie wewnętrznym mocno ugruntowało się przekonanie o byciu immanentną częścią Europy, ale już same związki nie są tak jednoznacznie wyrażane. Można powiedzieć, iż kraj dryfuje pomiędzy dziedzictwem śródziemnomorskim a habsburskim, pomiędzy spuścizną Wenecji i Włoch a tradycją niemiecką i środkowo-europejską. Austriacki znawca regionu – Norbert Mappes-Niediek – rozpatrując tę kwestię twierdzi, iż można nawet wyznaczyć wyraźną granicę pomiędzy dwoma Chorwacjami, jadąc z Zagrzebia do Splitu za miejscowością Ogulin krajobraz diametralnie się zmienia, pola stają się kamienne, drzewa niskie, a miejscowości pojawiają się coraz rzadziej. Na powyższą dychotomię nakłada się jeszcze trzeci pierwiastek – bałkański, związany z doświadczeniami osmańskimi i przeszłością jugosłowiańską. Tym samym mówić można o przenikaniu się przynajmniej trzech kręgów społeczno-kulturowych, przy czym, o ile dwa pierwsze zdominowane są przez katolicyzm, to ostatni z nich fundowany jest na prawosławiu i islamie. Po części więc dlatego Chorwaci, próbując odseparować się od Bałkanów, tak silnie eksponowali katolicyzm.

Mediteranizm najsilniej przeniknął Dalmację w odróżnieniu od Chorwacji „węgierskiej”, ciążącej w epoce odrodzenia narodowego ku Słowiańszczyźnie, co znalazło swoje odzwierciedlenie w idei iliryzmu. Pogład ów, pochodenia romantycznych wizji pansłowiańskich, oznaczał odejście od tradycji śródziemnomorskiej na rzecz Societas Slavica. Strukturalna kontestacja okresu funkcjonowania w ramach Jugosławii, przekładając się na odchodzenie od eksponowania tradycji słowiańskiej, prowadziła do kanalizacji samoświadomości wokół innych osi, a jedną z nich miała na powrót stać się cywilizacja antyczno-śródziemnomorska. Było to o tyle wygodne, iż odsuwało związek z postkomunistyczną Europą Środkową, ciągle borykającą się z piętnem gorszej, zacofanej, mniej wartościowej. Ponadto, podążanie w kierunku Śródziemnomorza koresponduje z rozwojem turystyki, nastawionej przede wszystkim na gości z Zachodu, co zmienił dopiero kryzys gospodarczy, bowiem Zagrzeb, obawiając się spadku liczby odwiedzających, zaczął poszukiwać potencjalnych gości również na obszarze byłej Jugosławii, o czym będzie dalej mowa.
Od 2002 r. Chorwacka Wspólnota Turystyczna próbowała promować kraj przy pomocy sloganu *Chorwacja – śródziemnomorska jak dawniej* (*Croatia – The Mediterranean as it once was*), który przede wszystkim podkreślać miał czystą europejskość Chorwatów i ich związki z tradycją zachodnią. Wspomniany slogan stanowi tylko symboliczne potwierdzenie zakrojonej na szeroką skalę kampanii mającej jednoznacznie przekonać świat co do „faktycznej” przynależności kraju. Wnikliwą analizę tego fenomenu przedstawiła Lauren Rivera, dochodząc do wniosku, że z folderów i ulotek informacyjnych przemawia groteska myśl, jakoby największym walorem Chorwacji, stanowiącym o jego wyjątkowości jako turystycznej destinacji, jest europejskość. Można zastanawiać się, w jakim stopniu na decyzję jednostki o wyborze miejsca spędzania wakacji decyduje stopień jego europejskości, tym bardziej, iż postmodernistyczny człowiek poszukuje nieszablonowych treści. Takie slogany zapewne bardziej służyły chorwackiemu społeczeństwu w leczeniu kompleksów zaściankowości, ale wydaje się, że traumy zostały zaleczone i Zagrzeb swoją jej wielkości nie musi już wyolbrzymiać, o czym świadczy jedno z nowszych haseł: *Chorwacja – mały kraj na wielkie wakacje* (*Croatia – A Small Country for a Great Holiday*), które także pojawiło się i w Polsce.

Jak wcześniej zauważaliśmy, Chorwaci zrozumieli, że nie mogą nastawiać się wyłącznie na zachodnich gości, że ich plaże są także ciągle atrakcyjne dla mieszkańców byłej Jugosławii, a zasadniczym czynnikiem sprzyjającym takiej reorientacji postaw stał się kryzys gospodarczy, którego efektem był spadek wpływów z turystyki. W 2010 r. władze chorwackie zdecydowały zwrócić się ku sąsiadom, czego efektem była szeroka kampania reklamowa w Serbii, której główne hasło brzmiało: *Hrvatska tako lepa, tako blizu* (*Chorwacja tak piękna, tak blisko*), albo nawet – wedle innego wariantu – *Hrvatska tako naša, tako blizu* (*Chorwacja tak nasza, tak blisko*), co sugerować miało bliskość, bezpieczeństwo, łatwość komunikacji, choć przecież tyle wysiłku włożono na rzecz odseparowania się od Bałkanów, także w aspekcie językowym. Co więcej, Chorwaci nie myślą tylko o pozbawionych dostępu do morza Serbach czy Macedończykach, bo jak zauważa pewien badacz, 1/3 Słoweńców spędza wakacje na chorwackim wybrzeżu.

Takie zmiany musiały pociągnąć za sobą głęboką reorientację świadomości. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. wielu serbskich turystów skarżyło się, iż odpoczywając nad adriatyckim wybrzeżem, wielokrotnie spotykali się z nieprzyjemnymi reakcjami Chorwatów, udających, iż nie rozumieją serbskiego. Te historie powielano przez lata, dopowiadając do nich kolejne epizody o uprzedzeniach, nieprzyjemnościach czy nawet akta przemocy wobec serbskich turystów, a przeciwnie przekazy oralne odznaczają się wielką żywotnością w pamięci zbiorowej. Zresztą,

---

40 L. A. Rivera, dz. cyt., s. 122-124.
jak wcześniej pokazyliśmy, pośród młodych Chorwatów dominuje negatywny obraz sąsiadów. Trywializmem jest twierdzenie, iż podstawą negatywnych stereotypów jest niewiedza, kierowanie się emocjami, a nie intelektem⁴³, tak więc zwiększające się sukcesywnie kontakty pomagają prostować mentalne skrzywienia. Nadto pamięć zbiorowa nie jest dana raz na zawsze, ale podlega nieustannym przekształceniom⁴⁴, tak więc jej kształty mogą się zmieniać, aczkolwiek bardzo powoli. Zresztą pewne symptomy już są widoczne, co wiąże się z powrotem Chorwacji na Bałkany w aspekcie politycznym, gospodarczym, kulturowym, o czym będzie dalej mowa.

Poczucie europejskości idzie w parze z mitem przedmurza, szczególnie silnie rytualizowanym w latach dziewięćdziesiątych. Takie treści daje się zauważyć w większości krajów Europy, również i w Polsce, gdzie np. Antoni Chołnowiecki pisał w romantycznej syntezie dziejów Polski, iż gdyby „o polską groblę nie rozbijały się fale niszczącej powodzi Mongołów i Turków, Europa nigdy by nie doszła do późniejszego rozkwitu”⁴⁵, ale – jak przekonuje Tanja Petrović – na Bałkanach posiadają one wyraz szczególny, bowiem stanowią symboliczne potwierdzenie przynależności do Europy, ukoronowane aktywną obroną starego kontynentu przed Turkami⁴⁶. Trzeba jednak pamiętać, iż jednym z warunków istnienia mitu jest jego dostosowywanie do aktualnych realiów. Jak pisze Dubravka Ugrešić: „mity się rozbudowują, dopełnia, mutuje, przekształca, adaptuje i readaptuje”⁴⁷. Nic więc dziwnego, iż po 1991 r. przedstawiano Chorwację jako przedmurze demokracji i wartości liberalnych⁴⁸. Kwestię mitu antemurale christianitatis w chorwackim dyskursie wnikliwie analizował Ivo Žanić, spostrzegając, iż wraz z stabilizacją sytuacji politycznej ów mit ewoluje, a metaforę przedmurza zastępuje most⁴⁹. Nie mówi się już o konieczności obrony przed zagrożeniem zewnętrzным, ale o możliwościach pośredniczenia pomiędzy dwoma światami. Ów badacz zaproponował nawet symboliczną datę oznaczającą dla Zagrzebia nadejście nowych czasów, a więc 2000 rok, kiedy HDZ przegrała wybory, a władzę przejęła ekipa Ivicy Račana. Nowy szef rządu wypowiada następujące słowa: „Myślę, że geopolityczna i geostrategiczna pozycja Chorwacji jest naszą wielką wartością i zaletą. Jesteśmy krajem średniowiecznym, a przy tym śródziemnomorskim i po trochu bałkańskim. To mówi o złożoności naszej tożsamości, ale także o znaczeniu naszej pozycji w tej części Europy”⁵⁰. W analogicznym kontekście widzi dzisiaj wielu perspektywę członkostwa w Unii Europejskiej,

---

⁴³ R. Wyżkiewicz-Maksimow, Językowy obraz człowieka – charakter i osobowość w paremiologii polskiej, serbskiej i chorwackiej, Gdańsk 2012, s. 72-74.
⁴⁴ P. Ciołkiewicz, Pamięć zbiorowa w dyskursie publicznym. Analiza polskiej debaty na temat wypędzeń Niemców po drugiej wojnie światowej, Warszawa 2012, s. 31.
⁴⁶ T. Petrović, Jugoslovensko naslede i politike budućnosti u postjugoslovenskim društvima, Beograd 2012, s. 53.
⁴⁷ D. Ugrešić, Życie jest bajką, Kraków 2011, s. 221.
⁴⁸ D. Winland, We Are Now a Nation: Croats Between „Home and Homeland”, University of Toronto Press, 2013, s. 23.
⁵⁰ Tamże, s. 194-195.
już nie tylko jako naturalny akt potwierdzenia łacińskiej tradycji, ale również jako szansę na odgrywanie roli łącznika pomiędzy Brukselą a Balkanami.

Symbolicznym potwierdzeniem nowego kierunku polityki Zagrzebia był fakt przekazania przez ówczesną premier Jadrankę Kosor angielskiej wersji świeżo podpisanego traktatu akcesyjnego serbskiemu premierowi Borisowi Tadićowi z jasnym przesłaniem, iż to Belgrad ma być następny w kolejce do UE. Warto zwrócić uwagę, że wręczona została wersja dokumentu w neutralnym języku angielskim, by nie prowokować kolejnych dyskusji odnośnie do różnic pomiędzy wariantami dawnego serbochorwackiego. Wspomniana wcześniej Tanja Petrović, serbska badaczka mieszkająca w Lublanie, przytacza wypowiedzi chorwackich polityków, z których przebija coraz większe zaangażowanie na rzecz integracji Bałkanów Zachodnich z UE51. W podobnym tonie wyrażał się w maju 2013 r. podczas konferencji w Łodzi52 ówczesny ambasador Chorwacji w Polsce Ivan del Vechio, mówiąc, iż ma nadzieję, że niebawem wszystkie państwa postjugosłowiańskie staną się członkami Unii Europejskiej i NATO. Tymczasem, jak zauważa Maria Dąbrowska-Partyka, funkcją pogranicza jest „idea politycznej i kulturowej ekspansji, związana z poczuciem cywilizacyjnej albo duchowej misji”53.

Chorwaci zdają się rozumieć, że jedyną szansą dla realnego zaistnienia małych państw w Unii jest tak zwana specjalizacja, a więc ograniczenie swojej aktywności do dziedziny w której sprawdzają się najlepiej i dzięki temu mogą zostać docenione przez Brukselę. Dla Chorwatów jedyną taką sférą jest położenie geograficzne i doświadczenie wspólnej, jugosłowiańskiej przeszłości, od której kiedyś tak bardzo chciało się oddzielić. Teraz okazuje się, iż to, co przedtem stanowiło powód do wstydu i długiego podlegało próbom desperackiego wyparcia, może stać się siłą państwa i jego wielkim potencjałem. W ostatnim czasie obserwujemy wzmożoną aktywność Zagrzebia w regionie. W grudniu 2013 r. premier Zoran Milanović podczas wizyty w Brukseli oświadczył, iż w interesie jego ojczyzny leży przyjęcie Serbii oraz pozostałych państw bałkańskich do UE oraz że Chorwacja chce być dla nich partnerem, a nie mentorem54. Rok wcześniej ten sam polityk podczas wizyty na uniwersytecie w Mostarze podkreślał, iż strategicznym interesem jego kraju jest akcesja Bośni i Hercegowiny do Unii55.

W dniu przystąpienia do UE 1 lipca 2013 r., prezydent Ivo Josipović zorganizował śniadanie dla prezydentów: Serbii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Macedonii, Albanii i Kosowa, na którym poruszano między innymi kwestie dalszego

51 T. Petrović, dz. cyt., s. 87-88.
52 Konferencja „Bałkany Zachodnie w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego”, zorganizowana w dniach 7-8 maja 2013 r. przez Centrum Naukowo-Badawcze Uniwersytetu Łódzkiego „Bałkany na przełomie XX/XXI w.”
53 M. Dąbrowska-Partyka, Literatura pogranicza, pogranicza literatury, Kraków 2004, s. 10.
rozszerzenia UE oraz poparcie Chorwacji i Słowenii w tym zakresie. Przywódcy zgodzili się, iż takie spotkania powinny być kontynuowane jako platforma debaty na temat wspólnych problemów i interesów. Z kolei tuż przed północą premier Zoran Milanović mówił: „Chorwacja chce być pomostem do lepszej przyszłości dla regionu, w którym europejskie dążenia są najsłusznieszym środkiem przezwyciężenia traumy przeszłości”.


Aktywność Zagrzebia można łatwo wytłumaczyć chęcią powetowania sobie na bałkańskich rynkach zbytu strat związanych z koniecznością wystąpienia z CEFTY w związku z akcesją do UE. Tym bardziej, że chorwackie marki, jak np. Kraš są najlepiej rozpoznawane na rynkach postjugosłowiańskich, co szczególnie uwidacznia się jeśli chodzi o artykuły rolne i produkty spożywcze, bowiem w tych gałęziach aż

---

45% eksportu trafiło do krajów CEFTY, przede wszystkim do Bośni i Hercegowiny, Chorwaci zdają sobie sprawę, że obszar Bałkanów to zbyt ważny i chłonny rynek bytu, by z niego rezygnować. I choć Zagrzeb nieustannie podkreśla pragnienie bycia lokomotywą ciągnącą Serbię i inne państwa Bałkanów Zachodnich ku Brukseli, to takie działania budzą czasami niepokój w Belgradzie. Pewien serbski analityk stwierdził, iż o ile Słoweńcami kierowały wyłącznie racjonalne interesy (zapewne chodzi o kwestie gospodarcze, poszukiwanie rynków zbytu – przyp. M.R.), Chorwaci mają ambicje na tury geopoliticalnej, a więc umniejszanie znaczenia Serbi.

Popularną jest teza o odradzaniu się wspólnoty jugosłowiańskiej na wielu płaszczyznach, w tym także ekonomicznej. Takie działania raczej nie dziwią, bowiem rozpadej federacji oznaczał poważne problemy dla lokalnych gospodarek narodowych, ponieważ przerwane zostały powiązania gospodarcze, które teraz próbuje się restaurować. Pojawił się nawet pomysł powołania – wzorem skandynawskiego SAS-u – wspólnych serbsko-chorwacko-słoweńskich linii lotniczych. W ostatnich latach sukcesywnie wzrasta poziom Bezpośrednich Inwestycji Zagranicznych dokonywanych przez państwa byłej Jugosławii na obszarze dawnej federacji, przede wszystkim w sektorach energetycznym i bankowym oraz w handlu detalicznym, w którym to procesie wiodącą rolę odgrywają Lublana oraz Zagrzeb. W czerwcu 2013 r. większość udziałów w słoweńskim koncernie Merkator, którego sieć hipermarketów spowija całą Europę Południowo-Wschodnią, zdobył chorwacki Agrokor, właściciel sieci marketów Konzum i Idea. Choć umowa zakłada, iż nazwa Merkator będzie ciągle obowiązywać w Serbii i Słowenii, faktem pozostaje znacząca aktywność Chorwatów w bałkańskiej konsumpcji, tym bardziej, iż Agrokor jest właścicielem wielu znanych i ogólnie dostępnych w regionie chorwackich marek. Warto nadmienić silną pozycję Konzuma w wyobrażeniach zbiorowych mieszkańców byłej Jugosławii, bowiem pierwszy sklep samoobsługowy o tej nazwie otwarto już w 1957 r., by w latach kolejnych rozwijać sieć podobnych placówek. Było to zgodne z ówczesną modą na tego typu obiekty będące symbolem rozwoju powojennego dobrobytu. Także i w Polsce w latach sześćdziesiątych tworzono tak zwany nowoczesną infrastrukturę handlową, choć w następnej dekadzie znaczna część

62 A. Koteska, Croatia’s EU Accession: Economic Implications for the Balkan Countries, (data dostępu: 27.01.2013).
66 S. Kathuria, Western Balkan Integration and the EU: An Agenda for Trade and Growth, Washington 2008, s. 77.
67 U Deželi ostaje Mercator, u Hrvatskoj postaje Konzum, (data dostępu: 27.01.2014).
68 http://www.agrokor.hr/hr-HR/Brandovi.html, (data dostępu: 27.01.2014).
tego typu sklepow została zlikwidowana69, tylko że jugosłowiańskie półki znacznie łatwiej było zapełnić.

Biedne, słabiej rozwinięte kraje Bakanów Zachodnich stanowią dla Chorwatów zaplecze taniej siły roboczej70. Od lat dziesiątych zagrzeb prowadzi politykę naddawania chorwackiego obywatelstwa rodakom z Bośni i Hercegowiny, Kosowa czy innych państw postjugosłowiańskich. Do 2010 r. takie dokumenty otrzymało ponad 800 tysięcy mieszkańców BiH, z których zresztą nie wszyscy byli etniczni Chorwatami71, co potwierdza, iż perspektywa posiadania paszportu unijnego jest często ważniejsza niż idea ojczyzny. Oprócz rzeszy repatriantów, często odmiennych kulturowo, jak np. przybysze z Kosowa (często traktowani przez miejscowych z rezerwą, stigmatyzowani jako ludzie orientalni, prymitywni, brudni72), do kraju napływają pracownicy sezonowi. Co więcej, na ubogim i zacośfam wszedzie wskutek odpływu młodych i wykształconych kadr do stolicy, na wybrzeże, bądź za granicę, wolne miejsca pracy zajmują gazarbeiterze z sąsiedniej Serbii. Jednym z bezpośrednich skutków transferu siły roboczej jest przenikanie się odmiennych porządków i doświadczanie pogranicza. Zauważmy na przykład, że nawet w momencie histerycznych wzrostów prób ucieczek z Bałkanów i zdecydowanego dystansowania się od „barbarzyńskiego południa”, czego symbolem było rugowanie kojarzących się z niewłaściwą przeszłością wyrażeń, jak np. srpska salata, w chorwackich piekarniach ciągle sprzedawano burek, a właścicielami najlepszych cukierki byli Albańczycy i Goranie.


Warto w tym miejscu wspomnieć o zrealizowanym przez HRT filmie Miljenko Jergović and Marko Vidojković na putu kroz bivšu Jugoslaviju, w którym obaj pisarze sa-

---

71 V. Koska, Razumevanje režima državljanstva u okviru složenih trostrukih veza: Istraživanje slučaja Hrvatske w: Državljan i državljanstvo posle Jugoslavije, red. D. Šo, I. Štiks, Beograd 2012, s. 204.
72 G. Dejzings, Religija i identitet na Kosovu, Beograd 2005, s. 90–92.
mochodem Yugo, będącym symbolem SFRJ, przemierzając byłą federację, zastanawiając się nad historycznymi kontrowersjami i skutkami rozdrapywania dawnych ran, a także pytając się o teraźniejszość na gruzach federacji. Przekraczając granicę słoweńsko-chorwacką, stwierdzają, że to granica pomiędzy „Europą a nami” albo „Europą a naszym drogim gettem”. Na uwagę zasługuje fakt, iż producentem tegoż filmu jest chorwacki publiczny nadawca, a więc jego inicjatywy współgrają z działaniami rządzących. Zresztą na temat ramówki HRT pisze w jednym ze swoich tekstów sam Jerghić, podkreślając, iż producentem tegoż filmu jest chorwacki publiczny nadawca, a więc jego inicjatywy współgrają z działaniami rządzących. Zresztą na temat ramówki HRT pisze w jednym ze swoich tekstów sam Jerghić, podkreślając, iż producentem tegoż filmu jest chorwacki publiczny nadawca, a więc jego inicjatywy współgrają z działaniami rządzących.

Do nowej linii politycznej Zagrzebia dostosowały się targi książki w Puli. Impreza, odbywająca się corocznie począwszy od 1995 r., skupiała początkowo autorów chorwackich, z rzadka pojawiali się goście z Zachodu, by powoli otwierać się na osobistości z byłej Jugosławii. Serbski pisarz Vladimir Arsenijević podkreśla niesmowitą atmosferę literackich spotkań gości z „Chorwacji, regionu i zagranicy”, którą dodatkowo podkreśla multietniczny charakter Istrii.

W gorącym okresie lat dziewięćdziesiątych XX w. HDZ oskarżała Istrię i jej mieszkańców o brak prawdziwego patriotyzmu i ciągoty ku Rzymowi. Częściej jednak uważano tamtejszą ludność za prawdziwych patriotów, którzy będąc uciskanymi przez Włochów, walczyli o prawo swojego położenia i wyzwolenie się spod obcej dominacji, a więc również o chorwackość. Teraz Istria poprzez swój pograniczny charakter nabiera nowego znaczenia jako łącznik pomiędzy Zachodem i UE a Bałkanami.

Chorwaci, czując się immanentną częścią Europy, czego próby potwierdzania sygnalizowaliśmy na początku, wierzyli, że naturalnym potwierdzeniem ich geograficzno-kulturowej pozycji będzie integracja z UE. Można więc mówić o ogromnej przemianie społeczeństwa w stosunku do lat dziewięćdziesiątych, kiedy próbowały dowodzić swojej wyjątkowości przy pomocy historycznych falsyfikacji. Badacze zauważają, iż takie procesy charakterystyczne są dla państw postkolonialnych, desperacko poszukujących swojej tożsamości.

Wydaje się, że ten etap Chorwaci, przynajmniej w pokaźnej większości, mają już za sobą, że zrozumieli, iż nie po-

---

74 M. Jergović, Zagrebačke kronike, Beograd 2010, s. 287.
75 V. Arsenijević, Jugolaboratorija, Beograd 2009, s. 176-177.
76 P. Ballinger, History in Exile: Memory and Identity at the Borders of the Balkans, Princeton 2002, s. 249.
77 B. Ćosić, Podróż na Alaskę, Wołowiec 2008, s. 17.
79 E. Čić, Povijest hrvatskih neprijatelja, Zagreb 2011, s. 297.
Trzeba już udowadniać swojej europejskości, a pogranicze położenie geograficzne i sąsiedztwo Bałkanów może być ich wielkim atutem.


Eurosceptycy wskazywali także, że pogrążona w recesji Unia nie będzie już w stanie tak łatwo rozdawać pieniądze, tym samym przyszłe zyski społeczne były by błędne. Dominowały jednak poglądy o wielkiej szansie i dziejowej konieczności. Argumentowano, że w dobie kryzysu gospodarczego to właśnie członkostwo we wspólnocie daje szansę na pomoc w łagodzeniu jego skutków. Analitycy podkreślają z kolei, iż w kroknięcie w szeregi UE pomoże ostatecznie wykorzenić ciągły ustaszowskie i fałszych-rzecz dostosowania się do wymogów Brukseli. Dominowały jednak poglądy o wielkiej szansie i dziejowej konieczności. Argumentowano, że w dobie kryzysu gospodarczego to właśnie członkostwo we wspólnocie daje szansę na pomoc w łagodzeniu jego skutków. Analitycy podkreślają z kolei, iż w kroknięcie w szeregi UE pomoże ostatecznie wykorzenić ciągły ustaszowskie i fałszych-rzecz dostosowania się do wymogów Brukseli. Dominowały jednak poglądy o wielkiej szansie i dziejowej konieczności. Argumentowano, że w dobie kryzysu gospodarczego to właśnie członkostwo we wspólnocie daje szansę na pomoc w łagodzeniu jego skutków. Analitycy podkreślają z kolei, iż w kroknięcie w szeregi UE pomoże ostatecznie wykorzenić ciągły ustaszowskie i fałszych-rzecz dostosowania się do wymogów Brukseli. Dominowały jednak poglądy o wielkiej szansie i dziejowej konieczności. Argumentowano, że w dobie kryzysu gospodarczego to właśnie członkostwo we wspólnocie daje szansę na pomoc w łagodzeniu jego skutków. Analitycy podkreślają z kolei, iż w kroknięcie w szeregi UE pomoże ostatecznie wykorzenić ciągły ustaszowskie i fałszych-rzecz dostosowania się do wymogów Brukseli. Dominowały jednak poglądy o wielkiej szansie i dziejowej konieczności. Argumentowano, że w dobie kryzysu gospodarczego to właśnie członkostwo we wspólnocie daje szansę na pomoc w łagodzeniu jego skutków. Analitycy podkreślają z kolei, iż w kroknięcie w szeregi UE pomoże ostatecznie wykorzenić ciągły ustaszowskie i fałszych-rzecz dostosowania się do wymogów Brukseli. Dominowały jednak poglądy o wielkiej szansie i dziejowej konieczności. Argumentowano, że w dobie kryzysu gospodarczego to właśnie członkostwo we wspólnocie daje szansę na pomoc w łagodzeniu jego skutków. Analitycy podkreślają z kolei, iż w kroknięcie w szeregi UE pomoże ostatecznie wykorzenić ciągły ustaszowskie i fałszych-rzecz dostosowania się do wymogów Brukseli. Dominowały jednak poglądy o wielkiej szansie i dziejowej konieczności. Argumentowano, że w dobie kryzysu gospodarczego to właśnie członkostwo we wspólnocie daje szansę na pomoc w łagodzeniu jego skutków. Analitycy podkreślają z kolei, iż w kroknięcie w szeregi UE pomoże ostatecznie wykorzenić ciągły ustaszowskie i fałszych-rzecz dostosowania się do wymogów Brukseli. Dominowały jednak poglądy o wielkiej szansie i dziejowej konieczności. Argumentowano, że w dobie kryzysu gospodarczego to właśnie członkostwo we wspólnocie daje szansę na pomoc w łagodzeniu jego skutków. Analitycy podkreślają z kolei, iż w kroknięcie w szeregi UE pomoże ostatecznie wykorzenić ciągły ustaszowskie i fałszych-rzecz dostosowania się do wymogów Brukseli. Dominowały jednak poglądy o wielkiej szansie i dziejowej konieczności.

83 I. Markešić, Hrvatska i Bosna i Hercegovina na Križu života, Zagreb-Sarajevo 2012, s. 107.
85 I. Cvitković, Hrvatski identitet u Bosni i Hercegovini, Hrvati između nacionalnog i građanskog, Zagreb-Sarajevo 2006, s. 199.
86 T. Kuljić, Šećanje na titoizam. Između diktata i otpora, Beograd 2011, s. 20.
Z przystąpieniem do Unii wiąże się także kwestia przestrzegania praw mniejszości, przede wszystkim serbskiej, co – zgodnie z traktatem akcesyjnym – monitorować ma Komisja Europejska\(^{87}\). I choć implementacja tych założeń ma przeciwników, czego wyrazem były chociażby protesty przeciwko wprowadzeniu dwujęzycznych tablic w Wukovare, to jednak podkreślić trzeba, iż właśnie perspektywa członkostwa w UE wymuszała przyznanie autonomii ludności serbskiej. W odpowiedniej konwencji musiały się również wyrażać proeuropejskie elity polityczne. Przykładowo, były prezydent Stjepan Mesić we wspomnianym już filmie Miljenko Jergović i Marko Vidojković na putu kroz bivšu Jugoslaviju mówi, iż bardzo by chciał, aby Serbowie, którzy podczas operacji „Oluja” uciekli z kraju, na nowo do niego powrócili, gdyż byłby to dowód ich ufności w chorwackie państwo i jego instytucje. Z punktu widzenia tematyki niniejszego tekstu trzeba zauważyć, iż przyznanie serekowych uprawnień chorwackim Serbom, umożliwiających im rozwój własnej kultury, wzmacniać będzie pograniczny charakter kraju. Pokojowa koegzystencja powinna także sprzyjać obalaniu negatywnych stereotypów na temat Serbów, o których była mowa w początkowej części niniejszego artykułu.

Wspomnieć również trzeba, iż przystąpienie Chorwacji do UE, gdzie obowiązuje swobodny przepływ osób, oznacza konieczność przygotowania się na napływ pracowników czy studentów z innych państw wspólnoty. Nadto, akcesja podniosła atrakcyjność kraju w oczach imigrantów już nie tylko z byłej Jugosławii, ale także z Azji, Afryki, Bliskiego Wschodu. Pomimo iż Chorwacja już od lat należała do tak zwanych krajów tranzytowych i co jakiś czas w mediach donoszono o zatrzymaniu nielegalnych przybyszów, ostatnimi czasy coraz częściej wspomina się o możliwym napływie odmiennej kulturowo ludności. Analizy zagadnienia migracji i jej potencjalnych skutków podjęła grupa chorwackich socjologów, którzy przyglądali się między innymi poglądom społeczeństwa na napływ „obcych”. Rezultaty ich badań pokazują, że większość badanych obawia się imigrantów, co raczej nie dziwi, biorąc pod uwagę relatywnie niedawno propagowane hasło narodowej homogenizacji\(^{88}\).

Refleksję nad tozsamością Chorwatów zamknąć można pytaniem o ich stosunek względem UE. Jutta Lauth Bacas, analizując przykład Grecji, wykazała, że tamtejsze społeczeństwo, nie odczuwając związków z Unią, traktowało ją jedynie jako źródło transferu środków finansowych, tak więc nie istniała potrzeba ani chęć transformacji mentalności i stylu życia\(^{89}\). Czas pokaże, jak postępować będą Chorwaci, czy zechcą dostosowywać się do europejskich standardów oraz wymogów czy też raczej okażą się skłonni powielać model grecki. Biorąc pod uwagę sygnalizowaną w tekście identyfikację europejską oraz ogromne przemiany, jakie przeszło

---

88 J. Čačić-Kumpes, S. Gregurović, J. Kumpes, Migracija, integracija i stavovi prema imigrantima u Hrvatskoj, „Revija za sociologiju”, nr 42/2012, s. 320-324.
chorwackie społeczeństwo w ciągu ostatnich kilkunastu lat, wydaje się, że prognozy powinny być bardzo optymistyczne.

Co więcej, jeśli niedawne rozszerzenie nie będzie ostatnim i kolejne kraje Europy Południowo-Wschodniej zasilą szeregi UE, prawdopodobne, że negatywny stereotyp Bałkanów będzie zmieniał swój ładunek emocjonalny. Ivan Čolović zauważa, iż w Serbii wiele zespołów zamiast przymiotnika określającego narodowość preferuje określenie „bałkański”, gdyż obszar ten funkcjonuje w wyobrażeniach zbiorowych jako mniej cywilizowany, ale przez to autentyczny z dobrze zachowaną kuluturą tradycyjną. Możliwe, że śladem muzyków, którzy nie wstydzą się Bałkanów, a wręcz przeciwnie, próbują dzięki nim zyskać popularność, zaczną podążyć i inni.

---

Polityka międzynarodowa
Geopolityka Chorwacji

Abstrakt: Autorka podejmuje próbę analizy ewolucji geopolitycznego położenia Chorwacji po roku 1991 w perspektywie koncepcji geopolityki krytycznej. Badając zmiany w obszarach geopolityki formalnej, strukturalnej, praktycznej i popularnej, wskazuje na zmienne determinujące dzisiejsze miejsce Chorwacji w Europie. Analiza prowadzona jest chronologicznie na podstawie czterech grup zmiennych: zmienne geograficzne, zmienne strukturalne, wewnętrzne otoczenie polityczne i zewnętrzne otoczenie polityczne. Autorka wykazuje, że kluczowe wydarzenia kształtujące geopolitykę tej byłej jugosłowiańskiej republiki miały miejsce w latach dziewięćdziesiątych, a od tej pory zarówno elity chorwackie, jak i europejskie reprodukują wykształconą wówczas narrację. Analiza potwierdza również intuicyjne założenie o geopolityce popularnej jako dominującym elemencie geopolitycznego położenia kraju reprezentującym charakter konstruktywny w odniesieniu do pozostałych polityk o charakterze geograficznym.

Słowa kluczowe: Chorwacja, geopolityka, geopolityka krytyczna, rozpad Jugosławii

Abstract: The Geopolitics of Croatia

The author makes an attempt to analyse the evolution of the geopolitical situation of Croatia after 1991, from the perspective of critical geopolitics. While conducting the research on the ongoing changes in the areas of formal, structural, practical and popular geopolitics she indicates the variables that determine the present position of Croatia in Europe. The analysis is designed chronologically and based on four groups of variables: geographic variables, structural variables, internal political environment and external political environment. The author points out that the current geopolitical position of this former Yugoslav republic has been shaped mainly by the narrative reproduction of the developments of the 1990s. The analysis confirms that popular geopolitics constitute the dominant element of the geopolitical situation of Croatia and maintain a significant influence over other geographic policies.

Keywords: Croatia, geopolitics, critical geopolitics, breakup of Yugoslavia

Tradycyjne podejście do geopolityki Chorwacji – zarówno w samej Chorwacji, jak i w europejskim dyskursie geopolitycznym – oparte jest na podkreślaniu wyjątkowości położenia tego kraju. Wyjątkowość ta odnosi się, podobnie zresztą jak istotna część dyskursu historycznego na Bałkanach w ogóle, z jednej strony do mesjanistycznego...
znaczenia Chorwacji, jako kraju umiejscowionego na styku cywilizacji, który pełnić w świecie ma rolę pomostu pomiędzy dwoma (a nawet trzema) kulturami, z drugiej natomiast do poczucia krzywdy i potępienia przez wszystkich wokół. O ile koniec zimnej wojny istotnie wpłynął na geopolityczną mapę Europy i podział stref wpły- wów, o tyle pogląd na Bałkany zmienił się w stopniu niewielkim. Zachodni decydenci polityczni w dużej mierze przyjęli tradycyjną zimnowojenną perspektywę, w świetle której obszar pomiędzy Morzem Czarnym a Adriatykiem to „swoiście nieokreślona masa”1 łącząca Azję z Europą. Sami Chorwaci uwielbiają postrzegać swój kraj jako państwo umiejscowione na styku, na granicy, „pomiędzy”. Jeśli jednak spojrzeć na mapę Europy i przeanalizować kwestie granic i wpływów zewnętrznych w zasadzie o większości europejskich krajów można powiedzieć, że znajdują się „pomiędzy”, „na granicę”. Nie sięgając daleko – trudno zakwestionować geopolityczną istotność poło- żenia Polski pomiędzy Niemcami i Rosją, Zachodem a Wschodem; podobnie położe- nie Niemiec w Mitteleuropie – pomiędzy Zachodem a Wschodem, Francji pomiędzy odizolowaną Wielką Brytanią, chaotyczną Europą Południową i uporządkowaną Mit- teleeuropą, czy wreszcie Rosji na styku przynajmniej trzech wielkich cywilizacji, by- cie „pomiędzy” determinuje geopolitykę powyższych państw. Przykłady takie można mnożyć w nieskończoność, z punktu widzenia poniższego tekstu i oceny geopolitycz- nego położenia Chorwacji kluczowym jest natomiast podkreślenie już na początku, że nie znajduje się ona bardziej „pomiędzy” niż większość europejskich krajów, a wy- jątkowość jej geopolityki jest kwestią narracji, a nie uwarunkowań strukturalnych.

Waga i znaczenie postrzegania geopolitycznego położenia Chorwacji zarówno przez wewnętrzne, jak i przez zewnętrzne elity polityczne i media, skłoniły mnie do przyjęcia nieortodoksyjnej perspektywy postrzegania problemu geopolityki Chor- wacji i wykorzystania koncepcji geopolityki krytycznej do analizy ewolucji geopolipi- tycznego położenia kraju po roku 1991. Celem przedstawianej analizy jest wykaza- nie zmian, jakie zaszły w geopolitycznej sytuacji Chorwacji w badanym okresie oraz określenie jej dzisiejszego położenia w Europie.

Nieortodoksyjnie o geopolityce

Podstawowe założenie geopolityki krytycznej zostało wyrażone przez Gerarda Toala, słowami „geografia nie jest produktem natury (...), lecz historii walk pom- między władzami rywalizującymi o prawo do organizowania, okupowania i admi- nistrowania przestrzenią”2. Toal buduje swoją koncepcję na bazie przykładu „geo- graficznego wynalezienia Irlandii”3 w okresie elżbietańskim w XVI wieku i choć inaczej niż w przypadku Irlandii, współczesna geograficzna tożsamość Chorwacji została zbudowana w kontekście samostanowienia i odłączania się od państwa fede- ralnego, to istotnym podobieństwem pomiędzy sytuacją Chorwacji a sytuacją Irlan-

---

3 Tamże, s. 3.
Geopolityka Chorwacji

dii jest to, co odróżniało oba przypadki od podboju Nowego Świata przez Hiszpańców, Australii przez Brytyjczyków – kulturowa, społeczna, językowa i ekonomiczna bliskość państwa nowopowstającego i państwa, od którego następuje odłączenie.

Nie ma wątpliwości, że geopolityczny dyskurs traci na znaczeniu i mniej więcej od połowy lat dziewięćdziesiątych obserwujemy dewaluację generalnej koncepcji geopolityki opartej na Spykemanowskim przekonaniu o bezdyskusyjności geografii, która „po prostu jest”. Nie ma jednak również wątpliwości co do tego, że geopolityczne położenie regionu Bałkanów i samej Chorwacji w przeciągu ostatnich trzech dekad przeszło rewolucyjne zmiany, które w większości wymykają się klasycznym kategoriom tradycyjnej geopolityki. Głównym zarzutem, który należy postawić tradycyjnemu geopolitykom, jest bowiem pominięcie analizy samego procesu postrzegania w badaniach nad geopolityką. Taki kartezjański perspektywizm i skrajnie racjonalistyczny podział na wewnętrzny umysł i zewnętrzny świat przedmiotów nie pozwala we właściwym stopniu uchwycić wykorzystywania myśli geopolitycznej do celów politycznych, społecznych oraz państwowo- i pokojotwórczych.

Krytyczna geopolityka nie powinna być rozumiana jako ogólna teoria geopolityki czy jako intelektualna negacja dorobku geopolityki. Jest ona raczej sposobem podejścia badawczego zorientowanym na dowiedzenie nieredukowalności tekstualności pojęć „geografia” i „geopolityka”⁴, które nie tyle „są”, a raczej „mają miejsce” czy „odbijają się”. Podczas gdy geopolityka klasycka ma charakter głównie deklaratywny i imperatywny⁵, a ponadto jest teorią skoncentrowaną na rozwiązywaniu problemów, geopolityka krytyczna jest „problematyzującym teoretycznym przedsięwzięciem, które kwestionuje istniejące struktury władzy i wiedzy”⁶. Z przyczyn heurystycznych krytyczni geopolitycy dzielą geopolitykę na formalną, praktyczną, popularną i strukturalną. Kategoria geopolityki formalnej odnosi się do klasyznej, Mackinderowskiej geopolityki i obejmuje swoim zakresem myśl geopolityczną, geopolityczną tradycję, instytucje i ich polityczny oraz kulturowy kontext. Geopolityka praktyczna to zastosowanie geopolityki, dyskursu i działania w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Kategoria ta odnosi się głównie do sposobu, w jaki codzienne geograficzne rozumienie i postrzeganie rzeczywistości kształtują konceptualizację polityki zagranicznej i podejmowanie decyzji w jej obszarze. Geopolityka popularna odnosi się głównie do dyskursu medialnego i społecznego, w tym do społecznych konstruktów i utrwalen specyficznych, kolektywnych, narodowych i tradycyjnych rozumień miejsc i ludzi, zazwyczaj ulokowanych poza granicami własnego kraju. I wreszcie geopolityka strukturalna zajmuje się uniwersalnymi procesami i trendami, które warunkują, w jaki sposób wszystkie państwa praktykują politykę zagraniczną w kontekście takich procesów, jak m.in. globalizacja, informatyzacja czy proliferacja zagrożeń.

⁴ Tamże, s. 53.
⁶ Tamże.
Przedstawiona analiza została oparta na hipotezie mówiącej o tym, że pomimo iż w odniesieniu do krajów o niedalekiej przeszłości wojennej i postrzeganych jako wciąż walczące z militarnymi zagrożeniami, zarówno analitycy, jak i politycy mają tendencję do stosowania klasycznych kategorii analizy stosunków międzynarodowych i postrzegania tych krajów jako osadzonych w czysto westfalskich, zimnowojennych realiach, to w przypadku Chorwacji to geopolityka popularna jest dominującym elementem geopolitycznego położenia kraju i reprezentującym charakter konstrukcywny w odniesieniu do polityk o charakterze geograficznym.

**Geopolityka, nie geografia**

W analizach geopolitycznych daje się zazwyczaj wyróżnić cztery grupy czynników modyfikujących geopolityczne położenie danego kraju czy regionu. Ich wzajemne oddziaływanie i stosunek sił oddziaływania zależy z jednej strony od obiektywnej sytuacji geopolitycznej (postrzeganej w kategoriach geopolityki formalnej), z drugiej jednak od przyjętej perspektywy badawczej. Pierwsza grupa czynników to czynniki geograficzne wpływające – lub w zależności od przyjętej perspektywy geopolitycznej determinujące – geopolityczną sytuację kraju. W przypadku Chorwacji mają one dość nietypowy charakter, przynajmniej jak na warunki europejskie, a tym samym niewątpliwie – tym razem niezależnie od przyjmowanej perspektywy – istotnie modyfikują miejsce Chorwacji na geopolitycznej mapie świata.

W kategoriach formalnej geopolityki i kluczowego dla niej rozróżnienia potęgi morskiej i lądowej (z którą co prawda nie do końca zgadzał się Spykeman, krytykując Mackinderowską koncepcję Heartlandu i budując konkurencyjną koncepcję Rimlandu, w skład którego wchodzą również terytoria dzisiejszej Chorwacji), Chorwacja z całą pewnością mogłaby pretendować do statusu potęgi morskiej. Przy stosunkowo niewielkiej powierzchni kraju wynoszącej niecałe 57 tys. km², lądowa linia brzegowa stanowi aż 1 777 km (pozostałe granice lądowe: ze Słowenią – 668 km, z Węgrami – 355 km, z Bośnią lub Hercegowiną – 1 011 km oraz z Czarnogórą – 23 km). Jednocześnie Chorwacja posiada aż 1244 wyspy, z których jedynie 66 jest zamieszkałych (długość granicy państwa na wyspach to dodatkowe ponad 4 tys. km). Ponadto chorwackie wody wewnętrzne i zewnętrzne obejmują 31 479 km², a więc 22,7% powierzchni Adriatyku, co ma kluczowe znaczenie z geopolitycznego punktu widzenia. Wzdłuż wybrzeża byłej Jugosławii, którego aż 90% stanowiło wybrzeże Chorwacji, znajduje się ok. 300 portów mających olbrzymie znaczenie nie tylko gospodarcze (transport, turystyka, dostęp do źródeł energii na Adriatyku), ale również militarne. Centra wojskowe na wschodnim wybrzeżu Adriatyku: słoweński Koper, chorwackie Pula, Šibenik, Split, Ploče, Kumbor czy wreszcie albańskie Durrës i Vlorë, choć często niedoinwestowane, stanowią niejako przeciwwagę lub uzupełnienie dla ważnych baz wojskowych na zachodnim wybrzeżu (Bari, Taranto, Aviano). Nie bez znaczenia pod względem geografii społecznej

---

pozostaje również fakt zamieszkiwania ok. 500 tys. Chorwatów w Bośni i Hercegowinie oraz ok. 60 tys. w Serbii, z czego spora część posiada podwójne obywatelstwo, a części zostały udzielone przywileje porównywalne z przywilejami związanymi z wprowadzeniem Karty Polaka w 2007 roku. Ich znaczenie w sposób oczywisty wzrosło wraz z dniem przystąpienia Chorwacji do Unii Europejskiej. Kluczową cechą czynników geograficznych jest ich względna stałość i obiektywizm, a tym samym ich oddziaływanie należy wpisać w kategorię geopolityki formalnej.

**Struktura systemu międzynarodowego, czyli gdzie leży Chorwacja**

Druga grupa czynników związana jest ze strukturą systemu międzynarodowego rozumianą jako ułożenie elementów tworzących system międzynarodowy oraz zasad je porządkujących⁸. Mając na uwadze krótki okres poddawany analizie w tym tekście, trudno mówić o diametralnych zmianach w strukturze systemu międzynarodowego. Kluczowa zmiana warunkująca geopolityczne położenie Chorwacji nastąpiła w latach 1989–1991 i od tego czasu wszelkie zmiany zachodzące w bliskim i dalekim otoczeniu zewnętrznym mają charakter raczej polityczny niż strukturalny. Ponadto, o ile analiza czynników o charakterze strukturalnym nie musi pokrywać się z badaniami podejmowanymi w ramach geopolityki formalnej, rozumianej w sensie nadanym jej przez Troela, znów zbyt krótki okres poddawany analizie nie pozwala na wyciągnięcie spójnych wniosków w tym obszarze. W kontekście Chorwacji geopolitycznym wyzwaniem o charakterze strukturalnym, któremu natomiast należy poświęcić na wypadek własne, nie jest niewątpliwie przynależność kraju do regionu. Kwestię tę można rozpatrywać w zasadzie z punktu widzenia wszystkich czterech kategorii stosowanych przez krytycznych geopolityków. Z perspektywy geopolityki praktycznej należy zastanowić się, czy chorwaccy decydenci prowadzą politykę ukierunkowaną na wejście Chorwacji do danego regionu, a wyjście z innego. W odniesieniu do geopolityki popularnej trzeba przyznać się politycznemu budo- waniu tożsamości i poczucia przynależności w Chorwacji. I wreszcie w odniesieniu do geopolityki strukturalnej należy postawić pytanie o to, jakie strukturalne procesy pchają Chorwację w kierunku danego regionu.

W literaturze reprezentowane są zasadniczo dwa kluczowe stanowiska dotyczące geopolitycznej przynależności Chorwacji. W jednym z nich Chorwacja – a w wymiarze historycznym národ chorwacki – stanowi konstytucyjny element Bałkanów, w drugim natomiast przedstawiana jest jako peryferyjny obszar niemieckiej strefy wpływów w Europie. Co oczywiste, denotacja pojęcia „Bałkany” jest, zarówno w dyskursie politycznym, jak i publicystycznym, relatywnie szeroka i odnosi się zarówno do zagadnień terytorialnych, jak i silnie emocjonalnie nacechowanych desygnotów symbolizujących podziały i konflikty. Samo słowo „balkan” podchodzi

---


Instytucje Unii Europejskiej konsekwentnie posługują się kategorią „Bałkanów Zachodnich”, definiując je jako region złożony z Albanii, Bośni i Hercegowiny, byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, Chorwacji, Czarnogóry, Kosowa i Serbii, a więc terenów byłej Jugosławii bez Słowenii, za to z Albanią. W kontekście tej definicji można by nieco ironicznie stwierdzić, że z perspektywy Bruseli ucieczka z Bałkanów udała się jedynie Słowenii, a Chorwacja pozostała w tyle wraz ze swoimi bałkańskimi towarzyszami.

Barry Buzan natomiast i przedstawiciele tzw. Szkoły Kopenhaskiej umieszczają Chorwację w ramach bałkańskiego kompleksu bezpieczeństwa. Jego geograficzna granica również nie jest łatwo wyznaczalna, sam kompleks ma jednak dwa rdzenie, przy czym konstytutywnym elementem jednego z nich pozostaje Chorwacja.

10 B. Jelavich, Historia Bałkanów. Wiek XVIII i XIX, Kraków 2005, s. 15.
11 Tamże, s. 15.
12 M. Todorova, Balkany wyobrażone, Wołowiec 2008, s. 73.
13 Tamże., s. 75.
14 Tamże.
15 Tamże, s. 75 – 76.
Rdzenie te obejmują po pierwsze układ konfliktów pomiędzy Serbami, Chorwata-
mi i Bośniakami (do wyliczenia Buzana należałoby dodać jeszcze Albańczyków),
po drugie natomiast układ konfliktów między Albanią, Serbią/Jugosławią, Bułgarią
i Grecją\(^{16}\).

W kontekście przynależności Chorwacji do danej konfiguracji geopolitycznej
i w odniesieniu do skrytykowanej na początku tekstu „wyjątkowości jej położenia”,
należy wspomnieć o historycznym czynniku strukturalnym, który modyfikował
formalne i strukturalne geopolityki Chorwacji. Rywalizacja pomiędzy Imperium
Osmańskim a Cesarstwem Autro-Węgierskim zastąpiona została w połowie XX
wieku rywalizacją między Niemcami a Rosją, by wreszcie stać się wyściogiem o wpły-
wy między USA, Niemcami (i Brukselą) oraz Rosją od lat dziewięćdziesiątych XX
wieku. Podczas gdy Macedonia, Bośnia i Hercegowina oraz Kosowo stały się po
zimniej wojnie swoistymi protektoratami amerykańskimi, a Rosja wciąż utrzymuje
bliskie więzy – zwłaszcza gospodarcze i wojskowe – z Serbią, Chorwacja wraz ze
Ślownią pozostają w strefie wpływów Europy z wyraźnie dominującą rolą Niemiec
w tej relacji.

Chociaż wpływy zewnętrzne w całym regionie Bałkanów ewoluują w ciągu
ostatnich dwóch dekad i w Chorwacji, obok Berlina, coraz większe wpływy
uszyskuje Bruksela oraz Waszyngton, a Niemcy starają się oddziaływać dziś swo-
ją *soft power* na wszystkie kraje regionu, słowa chorwackiej piosenki „Danke
Deutschland” (niem. *Dziękujemy Wam, Niemcy*) śpiewanej niegdyś przez San-
ję Trumbić w podzięce za pomoc Niemiec w walce o niepodległość Chorwacji
wciąż wydają się aktualne. Sam slogan „Danke Deutschland” wszedł zresztą
na stałe do bałkańskiego dyskursu jako wyraz cynicznej oceny pomocy międzyna-
drodowej niesionej regionowi. W Chorwacji do dziś stoją pomniki Hansa Die-
tricha Genschera, a ulice noszą nazwy Helmuta Kohla oraz jego austriackiego
odpowiednika Aloisa Mocka.

Znaczenie Niemiec dla położenia Chorwacji – już nie tylko we wczesnych la-
tach dziewięćdziesiątych – podkreśla w ciekawy sposób Ioannis Loucas, plasując
Chorwację w ramach niemieckiego geosystemu w Europie wraz z Niemcami,
Au-
strią, państwami Grupy Wyszehradzkiej i Słowenią, podczas gdy Jugosławia, Bośnia
i Hercegowina, Rumunia, Macedonia (FYROM), Albania i Grecja należą w jego
opinii do geosystemu bałkańskiego\(^{17}\). Klasyfikację tę Loucas opatrzył jeszcze cie-
kawszą uwagę, mówiąc wprost, że niemiecki geosystem (obok skandynawskiego
i włoskiego) reprezentuje – w przeciwieństwie do geosystemu bałkańskiego (który
jest polem konfliktu pomiędzy trzema wielkimi siłami: USA, Niemcami i Rosją) –
niepodważalną wewnętrzną spójność.

\(^{16}\) B. Buzan, O. Waever, *Regions and Powers: The Structure of International

\(^{17}\) I. Loucas, dz. cyt., s. 10.
Ida Orzechowska

Balcanizacja Bałkanów


Nie wchodząc w szczegóły przebiegu konfliktu, należy podkreślić, że dwa momenty w czasie chorwackiej wojny o niepodległość przesądziły w znacznym stopniu o geopolitycznej sytuacji Chorwacji w latach dziewięćdziesiątych, a także następujących po nich dekadach. Chronologicznie pierwszym z nich było uznanie Chorwacji na arenie międzynarodowej. Po zerwaniu przez chorwacki parlament wszelkich więzi z Jugosławią w październiku 1991 roku, już w pierwszych miesiącach roku 1992, po porozumieniach z Komisją Arbitrażową Badintera, niepodległość Chorwacji została uznana na forum międzynarodowym przez Wspólnotę Europejską oraz Organizację Narodów Zjednoczonych (której członkiem została wraz ze Słowenią i Bośnią w maju tego samego roku). Pierwsze kraje – Ukraina i Łotwa, a nieco później pierwsze kraje zachodnioeuropejskie – Islandia i Niemcy – uznały de facto niepodległość Chorwacji już w grudniu 1991 roku. Patrząc na wydarzenia te z dzisiejszej perspektywy, w tym w szczególności mając na uwadze niejasną sytuację prawnomieczynarodową Kosowa, należy podkreślić, że tak szybkie międzynarodowe uznanie Chorwacji na arenie międzynarodowej miało absolutnie konstytutywne znaczenie dla dalszego rozwoju...
Geopolityka Chorwacji

kraju i jego geopolitycznego znaczenia. Drugim wydarzeniem z tego okresu o równie krytycznym znaczeniu dla Chorwacji była operacja „Burza”. I znów, nie analizując prawnego i moralnego aspektu działań chorwackich wojsk, nie ma wątpliwości, że ze strategicznego punktu widzenia operacja ta była potrzebna dla zwycięstwa i okazała się sukcesem (rozumianym jako osiągnięcie strategicznego celu, jakim było – trzymając się dyskursu chorwackiego – „wyzwolenie okupowanych ziem”).

O ile dwa wymienione powyżej czynniki wpłynęły z całą pewnością pozytywnie na umiejscowienie Chorwacji w geopolitycznej strukturze europejskiego systemu (abstrahując od ewentualnej dyskusji, czy nie lepiej byłoby dla Chorwacji i pozostałych państw regionu, gdyby Jugosławia nigdy się nie rozpadła), o tyle dwa kolejne oddziaływały w sposób jednoznacznie negatywny. Pierwszy z nich to embargo gospodarcze narzucone na kraje byłej Jugosławii w latach 1991–1995 przez ONZ, które nie tylko nie pozwoliło na szybsze zakończenie konfliktu zbrojnego i wcześniejsze rozpoczęcie odbudowy kraju, ale również ograniczyło wszelkie kontakty gospodarcze Chorwacji na arenie międzynarodowej. Drugim czynnikiem, który niewątpliwie negatywnie wpłynął na międzynarodowe położenie Chorwacji była prezydentura Franja Tuđmana od roku 1990 do jego śmierci w grudniu 1999 roku. I o ile z geopolitycznego punktu widzenia wątpliwości demokratyczności jego działań politycznych nie ma większego znaczenia, a nawet mogłoby mieć niewątpliwie skutki pozytywne, o tyle już wizerunek, jaki Chorwacja zyskała za czasów Tuđmana, bardzo wpłynął na jej upowszechnianie w europejskiej hierarchii demokracji w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych.

Tuđman, wprowadzając swoje autorytarne (lub jak wolą niektórzy – semiautorytarne) rządy, nie tylko wspierał chorwacki separatyzm w Bośni i Hercegowinie, wyrażał otwarte poparcie dla narodowych bohaterów oskarżanych o zbrojenie wojenne i odrzucał współpracę z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii (MTKJ), ale także utrzymywał stałą kontrolę nad mediami, w tym również nad przekazem dotyczącym geopolitycznego położenia Chorwacji. Jego polityka w ewidentny sposób opóźniała członkostwo, a nawet rozmowy o integracji Chorwacji z Radą Europy i Unią Europejską, choć sam Tuđman stale podkreślł przynależnośćowego kraju do Europy w opozycji do przynależności do regionu Bałkanów. Ta bałkanistyczna retoryka – w znaczeniu, jakiego nadaje bałkanizmowi Todorova – zyskała ogromne znaczenie z czasów Tuđmana, który wykorzystywał ją jako narzędzie legitymizacji koncepcji wyzwolenia się Chorwacji z bałkańskiego piętna i powrotu na swoje właściwe miejsce w Europie. Co więcej Chorwacja, zamiast stawać się – na co liczył Tuđman – przykładem nowej demokracji w Europie ograniczał przez autorytarne działania milošewiciowskiej Serbii, została kolejnym przykładem potwierdzającym zachodnioeuropejską tezę o tym, że „do wojny w Bośni doszło dlatego, że było to na Bałkanach”.

Chorwacja Tuđmana przyjęła orientalistyczną czy bałkanistyczną wizję regionu, w której ona jest najbardziej cywilizowaną siłą na Półwyspie w przeciwieństwie do mocno wyizolowanych pozostałych narodów, które pozostają „bardziej bałkań-

18 G. Toal, Understanding..., s. 114.
skie od Chorwacji”. Tuđman starał się usankcjonować rozróżnienie między Europą a Bałkanami na linii Sawy, co w oczywisty sposób pokrywa się z historycznym podziałem stref wpływów między Imperium Ottomańskim a Cesarstwem Austro-Węgierskim. Milica Bakić-Hayden nazywa to zjawisko zagnieżdżaniem (reprodukowaniem) orientalizmu (ang. nesting orientalisms) i trudno nie zgodzić się w przypadku Chorwacji – także w chwili obecnej – z tezą o przyjęciu przez władze w Zagrzebiu perspektywy, w której wszystko, co na Wschód od własnego kraju postrzegane jest jako bardziej prymitywne, bardziej konserwatywne i mniej cywilizowane19.

Oficjalny stosunek elit politycznych Chorwacji do regionu w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, reprodukowany zresztą do dziś, doskonale oddaje slogan wykorzystany w 1997 roku przed redakcją magazynu Hrvatski Obzor, która na okładce swojego pisma umieściła pytanie „Hoćemo li ponovo voziti Yugo?” (hr. Czy będziemy/chiemy znowu jeździć Yugo?)20. Swoista ucieczka Tuđmana z Bałkanów i budowa tożsamości narodowej w kontrze do tożsamości jugosłowiańskiej i serbskiej, okazywała się niewystarczająca dla części chorwackich elit, w tym dla Vlado Gotovca, kandydata na prezydenta w wyborach w roku 1997, który budował swój wizerunek europejskiego lidera w opozycji do Tuđmana przedstawianego, jako lidera bałkańskiego. Wedle Gotovca wykluczenie ze spotkania prezydentów państw środkowoeuropejskich w 1997 roku potwierdza jedynie wykluczenie Chorwacji ze środkowoeuropejskiej przestrzeni geopolitycznej.

Śmierć Tuđmana pod koniec 1999 roku i wygrana wyborów prezydenckich w 2000 roku przez zwolennika zbliżenia z Europą Stjepana Mesicia oraz wyborów parlamentarnych przez Socjaldemokratyczną Partię Chorwacji (SDP) niewiele zmieniły w obszarach popularnej i praktycznej geopolityki. Trzy lata okazały się zbyt krótkim okresem, aby Mesić wraz z rządem Ivicy Račana poradził sobie z olbrzymimi problemami społecznymi i gospodarczymi. I choć Račanowi udało się podjąć konkretny kroki w kierunku demokratyzacji kraju, walki z korupcją, rozliczenia z wojenną przeszłością oraz przede wszystkim integracją z Unią Europejską, partyjne rozgrywki – skoncentrowane głównie wokół wydawania wojennych generałów haskiemu Trybunałowi – nie pozwoliły na zreformowanie kraju. Ponowna wygrana wyborów przez tudmanowską Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną (HDZ) już w 2003 roku zbiegła się z zabójstwem premier Serbii Zorana Đinđicia i przesądziła o zahamowaniu procesu demokratyzacji i postępującej bałkanizacji Bałkanów.

W literaturze traktującej o geopolityce Chorwacji występuje ewidentna luka pomiędzy okresem Tuđmana a wstąpieniem do Unii Europejskiej, jakby w tym czasie Chorwacja została zawieszona w geopolitycznej próżni pomiędzy. Chorwacka ucieczka z Bałkanów przez Mitteleuropę w kierunku Europy wiązała się z polityczną i społeczną walką między tendencjami nacjonalistycznymi a budową europejską,
a tym samym do pewnego stopnia kosmopolitycznej, tożsamości. Umowę Stowarzyszeniową (SAA) Chorwacja podpisała dopiero w 2001 roku, a głównymi warunkami postępującej integracji był powrót uchodźców, pełna współpraca w MTKJ i zaprzestanie wsparcia przez rząd w Zagrzebiu i ich prywatyzacji. Aplikacja o członkostwo złożona przez Zagrzeb w 2003 roku została zaakceptowana przez Brukselę rok później, a w 2005 roku rozpoczęto negocjacje. Z geopolitycznego punktu widzenia wydarzenia te nie przyniosły znaczących zmian, z małym wyjątkiem sporu terytorialnego o Zatokę Pirańską prowadzonego przez Zagrzeb i Lubljanę. Spór ten nie wydaje się mieć strategicznego charakteru, czego dowodzić może również zgoda Chorwacji na jego rozwiązanie przez Trybunał Arbitrażowy ONZ. Dużo istotniejszą kwestią wewnętrzną załączoną z integracją Chorwacji z Unią Europejską wydaje się problem zaprzestania subsydiowania stoczni i portów przez rząd w Zagrzebiu i ich prywatyzacji. O ile sam proces budził w Chorwacji zastrzeżenia głównie dotyczące transparentności prywatyzacji oraz jej skutków społeczno-gospodarczych, w tym głównie zwolnień, o tyle z geopolitycznego punktu widzenia, a przede wszystkim geostrategicznego, należy podkreślić, że wiąże się to przede wszystkim z utratą kontroli nad kluczowymi obiektami strategicznymi wzdłuż chorwackiego wybrzeża. I choć można zakładać, że przynajmniej większość z nich znalazła się na liście chorwackich lub europejskich obiektów wchodzących w skład infrastruktury krytycznej (dane na ten temat pozostają niejawne), nie ma wątpliwości co do tego, że państwo utraciło tym samym olbrzymi potencjał wojskowy.

Wejście Chorwacji do Sojuszu Północnoatlantyckiego jest istotne przede wszystkim na poziomie geopolityki formalnej i strukturalnej ze względu na zmiany w politycznym środowisku zewnętrznym i zmianę zimnowojennej struktury regionu Bałkanów opartej na strukturze 2+2+2. W odniesieniu do wewnętrznego wymiaru geopolityki należy jednak podkreślić niski poziom akceptacji społeczeństwa chorwackiego przystąpienia do Sojuszu. Przeprowadzone w 2008 roku badania wykazały, że jedynie 52% społeczeństwa popiera ten krok, a slogan wykorzystywany przez Transparenci International dla promowania idei NATO nad Adriatykiem brzmiący „Bolje pakt nego rat” (hr. Lepszy pakt niż wojna) pokazuje ponadto, że przystąpienie do NATO było raczej koniecznością niż przywilejem.

23 Slogan ten był jednocześnie tytułem projektu prowadzonego przez Transparency International we współpracy z Instytutem dla Demokracji i Demo. Slogan nawiązuje do słów Bolje grob nego rob, Bolje rat nego pakt (sr. Lepszy grób od niewolnika, lepsza wojna od paktu) wykorzystywanego przez Serbów protestujących w 1941 roku przeciwko przystąpieniu Jugosławii do Paktu Trzech.
Chorwacja w Europie

Z punktu widzenia współczesnej geopolityki, w której nie zachodzą w krótkich okresach strategiczne przetasowania na geopolitycznej mapie świata, polityczna sytuacja w otoczeniu zewnętrznym ma kluczowe znaczenie dla położenia danego kraju czy regionu. Niewątpliwie tak jest również w Chorwacji. Tym samym mamy wówczas do czynienia z czynnikami należącymi do ostatniej grupy omawianych czynników, a więc politycznego środowiska zewnętrznego. Kategoria ta obejmuje sytuację polityczną w regionie (w wąskim i szerokim rozumieniu), na kontynencie oraz na świecie.

Chcąc analizować dzisiejsze położenie geopolityczne Chorwacji, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że do najważniejszych wydarzeń czy decyzji, które przesądziły o miejscu, w którym Chorwacja znajduje się dzisiaj, doszło w latach dziewięćdziesiątych i na początku XXI wieku. Wszystko bowiem, co wydarzyło się w ostatniej dekadzie jest bezpośrednią konsekwencją politycznych, gospodarczych i społecznych procesów z okresów minnych.

Absolutnie konstytutywny charakter dla przyszłości Chorwacji miał sam rozpad Jugosławii. Należy podkreślić w tym miejscu, że rozpad federalnej Jugosławii jest procesem długotrwałym i nie należy utożsamiać go jedynie z okresem wojen w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych i wojną w Kosowie. Ogloszenie niepodległości przez Czarnogórę i Kosowo oraz tendencje separatystyczne wśród macedońskich Albańczyków, a także w serbskich Wojwodinie i Rašce (Sandżaku) pokazują, że obecnej struktury regionu nie można uznać za zamkniętą. Z geopolitycznego punktu widzenia wojenny okres rozpadu ma poważne konsekwencje w dwóch wymiarach. Po pierwsze, fakt rozegrania długotrwałego konfliktu zbrojnego nowego typu24 na obrzeżach Europy umocnił bałkanistyczną wizję regionu jako obszaru zacofanego i nieprzygotowanego do pełnoprawnego uczestnictwa w demokratycznym życiu Europy. Po drugie natomiast, szereg interwencji międzynarodowych, w tym przede wszystkim podpisanie układu w Dayton oraz interwencja NATO w 1999 roku, przesądziły o podziale wpływów w regionie. Chorwacja miała niewątpliwie szansę stanąć się faktycznym przyczółkiem demokracji czy przyczółkiem USA w Euroazji25 w latach dziewięćdziesiątych, jednak wewnętrzne procesy polityczne zaprzepaściły ją. I o ile szansa ta nie została wykorzystana na płaszczyźnie geopolityk formalnych, o tyle jeszcze wyraźniej została utracona w obszarze geopolityk popularnych i praktycznych. Reprezentacja Chorwacji w mediach światowych, która dla młodych państw ma znaczenie absolutnie konstytutywne, była druzgocąca. Pod koniec dekady lat dziewięćdziesiątych na Zachodzie Chorwacja była postrzegana jako jeden z bałkańskich reżimów o autorytarnych i ekspansjonistycznych zapędach26. Na konferencji Post-Dayton Croatia w roku 1997, w której uczestniczyło wielu przedstawicieli elit chorwackich, amerykański chargé d'affaires w Bośni w swoim przemówieniu wypowiedział słowa „In the Balkans... and when

---


I say «Balkans» I mean «here in Croatia»”27 (ang. Na Bałkanach… i kiedy mówię „na Bałakanch” mam na myśli „w Chorwacji”), dając jasny wyraz owczesnemu zachodniemu stanowisku w stosunku do miejsca Chorwacji na mapie Europy. Jest to wyraźny przykład tego, jak czynniki wewnętrzne warunkują geopolityczne położenie kraju i jego włączenie lub wyłączenie z danego regionu.

Podział wpływów w regionie zmienił się diametralnie po wojnie w Kosowie w roku 1999, gdy Europa w dużej mierze przejęła dotychczasową rolę USA w regionie, co było spowodowane wycofanymi się Stanów Zjednoczonych z regionu szczególnie po atakach z 11 września 2001 roku i rozpoczęciu wojen w Afganistanie i Iракu. Fizyczne wycofanie się Wasyngtonu z Bałkanów, choć niecałkowite (mając na uwadze chociażby bazę militarną Bondsteel w Kocowie), nie oznaczało rezygnacji z wpływów. Chorwacja już w maju roku 2000 przystąpiła do programu Partnerstwa dla Pokoju i podpisała Plan Działań na Rzecz Członkostwa (MAP) w 2002 roku. Otrzymanie przez Chorwację i Albanię zaproszenia do wzięcia udziału w Szczycie w Bucharestie usankcjonowało wystąpienie Chorwacji z Ruchu Państw Niezaangażowanych. Rzut okiem na mapę Europy Południowo-Wschodniej nie pozostawia wątpliwości co do geostrategicznego wymiaru poszerzenia NATO pomimo niepełnego przygotowania kandydatów – w szczególności Albanii – do członkostwa, które dało Sojusznikom fizyczną kontrolę nad strategicznymi obszarami regionu (szczególnie w obliczu deklarowanej neutralności Serbii). Przyłączenie się wojsk chorwackich do sił KFOR w Kosowie oraz ISAF w Afganistanie pokazuje dwa kierunki rozwoju polityki zagranicznej Chorwacji, skoncentrowanej z jednej strony na oddziaływaniu na region, z drugiej natomiast na wzmacnianiu swojej pozycji wobec sojuszników wojskowych i politycznych.

Pomimo zakładanej ucieczki Chorwacji z Bałkanów, Zagrzebiowi nigdy nie udało się całkowicie odciąć od regionu i zarówno postrzeganie Chorwacji, jak i polityki wobec niej prowadzone przez aktorów zewnętrznych, zawsze były i wciąż są uzależnione od wydarzeń w regionie, a w szczególności w jego kluczowych obszarach, w tym głównie w Serbii. I o ile odsunięcie Miloševića od władzy w trakcie Rewolucji Buldożerów 5 października 2000 roku było pozytywnym znakiem dla całej Europy i dalo regionowi swego rodzaju zielone światło na drodze ku Europie, o tyle zabójstwo serbskiego premiera Đinđicia w 2003 roku pokazało, że do prawdziwych strukturalnych zmian na Bałkanach jeszcze daleko. I choć niedługo potem na Szczycie w Salonikach przywodcy państw bałkańskich usłyszeli jeden spójny głos z Brukseli w sprawie Bałkanów28, to należy go traktować jako głos wyrażający gotowość do rozpoczęcia procesu dialogu i zmian, a nie jako krok milowy w procesie integracji. Siła i spójność tego głosu zmalała znacznie w obliczu kryzysu w 2008 roku, gdy zainteresowanie Unii dalszym rozszerzeniem osłabło, a dramatyczna sytuacja gospodarcza Grecji przypomniała Europie, że Bałkany Zachodnie, będące politycznym wytworem Zachodu, nie mogą być postrzegane w oderwaniu od szerszego kontekstu regionalnego.

27 Tamże, s. 634.
28 Deklaracja Szczytu UE – Zachodnie Bałkany w Salonikach z dnia 21 czerwca 2003.

Wobec wstąpienia Chorwacji do NATO i Unii Europejskiej, przy jednoczesnym zahamowaniu dalszych procesów rozszerzeniowych obu organizacji, państwa zachodnie zaczęły budować wizerunek Chorwacji, przy oczywistym pokładzie rządu w Zagrzebiu i społeczeństwa nad Adriatycją, jako „państwa – bramy” (ang. gateway state). „Państwa – bramy” to państwa lepiej rozwinięte od krajów sąsiadujących, posiadające podstawy do rozwoju turystyki i handlu, a przez to ważne dla całego regionu. Państwa takie mają swoimi pionierskimi zwycięstwami dawać przykład krajom sąsiadującym. Co jeszcze istotniejsze z geopolitycznej perspektywy, państwa te nie stanowią zagrożenia militarnego, wręcz przeciwnie – są swoistym przekaźnikiem działającym w dwie strony i dostarczającym komunikaty do regionu oraz z regionu do otoczenia zewnętrznego.

Skąd przychodzimy, dokąd zmierzamy

Przyjęta w trakcie analizy perspektywa zakłada niejednoznaczność i brak linearnej ciągłości procesów geopolitycznych. Geopolityka zmienia się i jest procesem, wyka- zuje jednak więcej cech stałych niż sama polityka. Geopolityczne uwarunkowanie położenia Chorwacji w Europie zostało w dużej mierze uwarunkowane wydarzeniami w latach dwudziestych XX wieku, a pierwsza dekada XXI wieku, w tym przede wszystkim rządy HDZ oraz kryzys gospodarczy i polityczny w Unii Europejskiej usankcjonowały zastany stan rzeczy.

W odniesieniu do geopolityk formalnych należy podkreślić, że nie istnieją geograficzne, naturalne granice, które w sposób jednoznaczny warunkowałyby przynależność Chorwacji do danego regionu. Jednocześnie silne więzy kulturowe, gospodarcze i historyczne wydają się determinować jej przynależność do Bałkanów. Brak obiektywnych zmiennych, pozwalających bezdzikusyjnie skategoryzować Chorwację jako kraj bałkański bądź środkowo-europejski, pozostawia jednak olbrzymie pole do manipulacji na poziomie geopolityk praktycznych i popularnych. Współczesny dyskurs zarówno polityczny, jak i medialny i społeczny, stanowi kontynuację bałkaniustycznego dyskursu rozwiniętego w latach dziewięćdziesiątych, a tożsamość narodowa i państwowa budowana na przekonaniu o umiejscowieniu na styku kultury bałkańskiej, śródziemnomorskiej i środkowo-europejskiej kreuje ryzyko destabilizacji całego regionu Bałkanów Zachodnich. Praktyczne zwrócenie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Chorwacji w kierunku Zachodu nie dziwi i w świetle wydarzeń z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wydaje się procesem stosunkowo naturalnym. Jednocześnie jednak niepokojącym jest niezmiennie duże znaczenie geopolityki popularnej w społeczno-politycznej rzeczywistości Chorwacji. Geopolityka, niezależnie od tego, czy pojmowana w klasycznej czy w krytycznej perspektywie, zorientowana jest na realizację interesu państwowego, a tym samym z natury jest niedemokratyczna. Mając na uwadze silne nacjonalistyczne tendencje na Bałkanach oraz niedawne doświadczenia autorytarne, zarówno Unia Europejska, jak i NATO powinny podejmować działania ukierunkowane na utrzymanie Chorwacji na Bałkanach i wypełnianie nowej geopolitycznej roli w strefie kontaktowej pomiędzy Europą Zachodnią i Środkową a Europą Południowo-Wschodnią.
Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Republiki Chorwacji


Słowa kluczowe: polityka zagraniczna i bezpieczeństwa, Chorwacja, współpraca euro-atlantycka, relacje regionalne

Abstract: Foreign and Security Policy of the Republic of Croatia

The aim of the article is to show the international relations of Croatia in a global, regional and bilateral dimension. First of all, Croatia’s becoming the 28th member of the European Union, confirmed euro-atlantic contribution to the cooperative concept of security policy. The author takes into consideration priority goals in cooperation with the European Union, NATO, the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, the United Nations and the aspect of participation in international missions. Secondly, regional cooperation with the Central European Initiative, the South-East Europe Cooperation Process, the Visegrad Group and the Adriatic–Ion-
ian Initiative is shown against the backdrop of security threats in the Balkan region. Thirdly, bilateral relations between the states of Croatia and Slovenia, Bosnia and Herzegovina as well as Serbia and Montenegro have shown improved mutual cooperation. A special place in the foreign policy of Croatia is devoted to Croatian citizens and Croatian national minorities living abroad. The foreign and security policy of Croatia is divided into three periods such as: the years 1991–1995, 1995–2000 and 2000–2013. In the article the author has concentrated on the third period, with an indication of the most significant events of the previous years.

Keywords: Foreign and Security Policy, Croatia, Euro-Atlantic Cooperation, Regional Relations in South-East Europe


3 F. Turek, dz. cyt., s. 185.
wość. Wówczas u steru władzy znajdował się Franjo Tuđman wraz z Chorwacką
Wspólnotą Demokratyczną (Hrvatska dekmokratska zajednica, HDZ). Okres ten
nośił znamiona autorytaryzmu, a znienawidzony komunizm zastąpił został na-
cjonalizmem. W okresie tym Chorwacja ignorowała proces globalizacji i sugestie
wspólnoty międzynarodowej, przez co zaprzepaściła szansę na szybszą transforma-
cję społeczną, polityczną i gospodarczą. Na taki stan rzeczy wpływała prowadzona
polityka wewnętrzna przez „ojca narodu chorwackiego” (Tuđmana), która charak-
terytowała się skorumpowanym procesem politycznym (m.in.: partie polityczne
75% funduszy otrzymywały od rządu i zarządzane były zgodnie z wolą partii rzą-
dzącej). Ponadto Tuđman kontrolował ministerstwa odpowiedzialne za obronność,
sprawy zagraniczne, finanse oraz policję i służby bezpieczeństwa. Ustanowił także
formalnie legalną instytucję Rady Prezydenckiej do spraw Bezpieczeństwa Na-
dowego, która pozwalała mu na omijanie decyzji Saboru. Takie zabiegi pozwalały
na cichą eliminację instytucji i ciał konstytucyjnych posiadających legitymizację.
Okres ten symbolicznie kończy się w 1999 r. wraz ze śmiercią prezydenta lub w 2000 r.,
w roku wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Polityka zagraniczna to nie tyl-
ko strategie, ale także politycy, którzy ją tworzą. Tym bardziej należy wspomnieć,
że w ankietach F. Tuđman postrzeganą był jako pozytywna postać. W 1996 r. magazyn
Globus zapytał tysiąc Chorwatów, kogo wybrali by na prezydenta – 40,6% zadekla-
rowało właśnie jego. Z kolei w ankiecie Jutarnjega listu z 1998 r. na „najznami-
nitszego Chorwata tysiąclecia” F. Tuđman znalazł się na drugim miejscu za Josipem
Brozem Titą, a w 2000 r. – za J.B. Titą i Stjepanem Radiciem. W 2002 r. ponownie
Globus przeprowadził ankietę, w której 41% uznalo go za postać pozytywną albo
bardzo pozytywną, a tylko 21,9% za negatywną.

Trzeci okres od roku 2000 związany był z demokratyzacją, budowaniem go-
spodarki wolnorynkowej, zmianą władzy oraz współpracą z NATO i UE. Okres ten
w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa określić można jako europeizację, otwie-
ranie się na wspólnotę międzynarodową i przystąpienie do kooperatywnej koncep-
cji polityki bezpieczeństwa. Pokusić się można także o wyodrębnienie czwartego
okresu – od 2013 r. czyli od wstąpienia Chorwacji do Unii Europejskiej, konty-
nuowania zmian w kierunku demokratyzacji i korzystania z doświadczeń państw
europejskich.

4 J. Paszkiewicz, dz. cyt., s. 218–219, S.P. Ramet, Politics in Croati since 1990 w: Central and Southeast
5 S. P. Ramet, dz. cyt., s. 260.
6 Tamże, s 260.
7 M. Velikonja, Titostalgija, Beograd 2010, s. 110–112.
8 S.P. Ramet, dz. cyt., s. 261.
W niniejszym tekście uwaga zostanie skupiona na okresie trzecim, czyli po wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2000 r. Nastąpiła wówczas zmiana podejścia rządzących do spraw politycznych, społecznych oraz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Główne kierunki polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Chorwacji skupiły się na współpracy z Niemcami, USA, Rosją, Francją i Wielką Brytanią. Współpraca z wymienionymi państwami była i jest istotna ze strategicznego punktu widzenia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Chorwacji, i ukierunkowana jest dwuako: z pozycji narodowych interesów dla regionu Europy Południowo–Wschodniej oraz związana z chorwackim interesem włączenia tych państw jako podpory do realizacji interesów swej polityki zagranicznej. W tym kontekście USA są postrzegane jako jedyna siła, która kreuje procesy globalne, jest zaangażowana niemalże we wszystkich organizacjach i instytucjach międzynarodowych oraz zainteresowana pod względem militarnym i strategicznym Europą Południowo–Wschodnią. Niemcy tradycyjnie posiadają swoje interesy polityczne, kulturalne, ekonomiczne w tej części świata. Obecnie Niemcy są największym partnerem handlowym Chorwacji, a obywatele niemieccy najliczniejszą grupą wśród turystów. W 2013 r. na prawie 11 mln turystów przybywających do Chorwacji było ich 1 933 000. Obopólne relacje są intensywne także ze względu na znaczną liczbę Chorwatów zamieszkujących RFN. Niemieckie statystyki podają liczbę 231 198 osób, ambasada Chorwacji w Berlinie – ponad 350 tys. W latach dziewięćdziesiątych Niemcy były też państwem, które jako jedno z pierwszych uznało (w grudniu 1991 r.) niepodległość Chorwacji. Ponadto Niemcy, ale także Francja, są motorem rozwoju i procesów zachodzących w UE. Wielka Brytania nie jest geostrategicznym graczem w tej części Europy, ale w połączeniu z USA odgrywa ważną rolę w polityce europejskiej, podobnie jak Rosja, która nie jest widziana przez Chorwację jako gracz geostrategiczny w tej części Europy, ale posiada ogromny rynek, istotny dla Chorwacji.

**Członkostwo w NATO i UE**

Dla Chorwacji członkostwo w NATO i UE leżało w strategicznym interesie narodowym. O początkach stosunków NATO-Chorwacja można mówić już w 1994 r., gdy chorwaccy dyplomaci publicznie zadeklarowali chęć przystąpienia do Partnerstwa dla Pokoju (Partnership for Peace, PfP). Chorwacja przystąpiła do PfP i Rady Partnerstwa Euroatlantyckiego w 2000 r. oraz tego samego roku otworzyła swoją misję

---

9 F. Turk, dz. cyt., s. 190.
12 F. Turk, dz. cyt., s. 190. W obliczu przedłużającego się kryzysu Rosyjsko-Ukraińskiego w kwietniu 2014 r. Chorwacja ogłosiła przetarg na poszukiwanie złož ropy i gazu u wybrzeży Adriatyku. Victoria Nuland, zastępca Sekretarza Stanu w amerykańskim Departamencie Stanu, przebywająca z wizytą w Dubrowniku w lipcu 2014 r. zaznaczyła, że Chorwacja może odegrać istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego w regionie oraz przyczyni się do dywersyfikacji źródeł energii dla Europy.
przy organizacji\textsuperscript{13}. Rok później przyłączyła się do Paktu Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej.

Pakt Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej\textsuperscript{14} podpisany został w czerwcu 1999 r. przez ponad 40 państw oraz m.in. przez Komisję Europejską, NATO, OBWE i grupę G8, a nadzorowany jest przez UE. Trzy główne cele Paktu to: bezpieczeństwo regionalne, polityczna demokratyzacja oraz rekonstrukcja gospodarcza. Ponadto ważne było ustalenie stosunków dobrociąsändigzkich, rozpoczęcie procesu transformacji systemowej w regionie, kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz współpracy gospodarczej na zasadzie gospodarki wolnorynkowej. Do podpisania paktu i prac nad nim przyczyniły się wydarzenia w Kosowie w 1999 r., stopniowa redukcja zaangażowania NATO i USA na Bałkanach oraz mała skuteczność pomocy humanitarnej w regionie\textsuperscript{15}. Dla Chorwacji przyłączenie się do Paktu związane było z naturalnym zainteresowaniem rozwiązaniami problemów bezpieczeństwa. Był on postrzegany jako wartościowe narzędzie do rozwiązania problemów i zagrożeń bezpieczeństwa. Był on postrzegany jako wartościowe narzędzie do rozwiązania problemów nurtujących Chorwację, takich jak: kwestie graniczne ze Słowenią, normalizacja stosunków z ówczesną Federalną Republiką Jugosławią (FRJ) i BiH. Pojawiły się także opinie, że Pakt ogranicza suwerenność Chorwacji i popycha ją w kierunku Bałkanów, a nie Europy Centralnej. Mimo to Pakt Stabilności był postrzegany jako wsparcie w dziedzinie polityki, bezpieczeństwa i ekonomii na drodze do UE i NATO\textsuperscript{16}.

W 2002 r. Chorwacja przystąpiła do Planu działań na rzecz Członkostwa (Membership Action Plan, MAP) oraz przygotowała Rocznik Program Narodowy (Annual National Programme, ANP). Kluczowe założenia dotyczyły reform w sektorze politycznym, militarnym i bezpieczeństwa. Działania dały też asumpt do prac nad Strategią bezpieczeństwa naodowego Republiki Chorwacji (Strategija narodne sigurnosti RH) i Strategią obrony (Strategija obrane Republike Hrvatske). Jak pisze J. Paszkiewicz, pierwszym krokiem było umocnienie roli Saboru, osłabienie pozycji prezydenta, a podlegające mu agendy podporządkowano rządowi lub parlamentowi\textsuperscript{17}. W 2002 r. na mocy Konstytucji Sabor Chorwacji przyjął obie Strategie. Pierwsza z nich w sześciu rozdziałach precyzowała koncepcje, założenia, cele i zagrożenia bezpieczeństwa Chorwacji\textsuperscript{18}. Pomimo krytyki (zbyt tradycyjne podejście do bezpieczeństwa, niewystarczające określenie roli państwa, za małą wzmianka o roli kooperatywnego bezpieczeństwa, niedopuszczenie do prac nad Strategią przedstawicieli organizacji pozarządowych, mało przystępny dokument pod względem językowym, dla polityka informacyjna na temat Strategii) strategia została uznana

\textsuperscript{13} S. Tatalović, Hrvatska i Partnerstvo za mir w: „Politička misao”, Vol XXXVII, (2000), br. 3, s. 165-166.
\textsuperscript{14} Jest kontynuacją Paktu Bezpieczeństwa i Stabilizacji w Europie z 1995 r.
\textsuperscript{16} S. Tatalović, R. Barić, dz. cyt., s. 147-148.
\textsuperscript{17} J. Paszkiewicz, dz. cyt., s. 220.
za zapowiedź zmian w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Pomimo kilku prób przygotowania nowej wersji Strategii (w latach 2003–2007, 2012) w dalszym ciągu obowiązujący pozostaje wariant z 2002 r. Tworzenie nowej Strategii napotyka problemy, m.in.: w jakim zakresie państwo powinno uczestniczyć w stabilizacji politycznej oraz militarnej regionu.

Ponadto, w czasie negocjacji z NATO, priorytetem stały się także dążenia do standardów demokratycznych, zmniejszenie korupcji, zwalczenie przestępczości zorganizowanej, reformy systemu sądownictwa, ulepszanie administracji publicznej i promowanie dobrośledzkich relacji oraz zapewnienie wystarczającego poparcia publicznego wstępienia do NATO. Protokół akcesyjny podpisany został w lipcu 2008 r. Chorwacja wstąpiła do Paktu Północnoatlantyckiego 1 kwietnia 2009 r.


Wstąpienie do NATO było też krokiem zbliżającym do zrzeszania państwa z UE. Z punktu widzenia geopolitycznego Chorwacja, leżąca na styku Europy Zachodniej i Południowo-Wschodniej oraz Europy Środkowej i Morza Śródziemnego łączy rozległe terytoria i stanowi dobre strategiczne miejsce potencjalnych działań NATO. Ponadto Chorwacja jako członek sojuszu może przyczynić się do stabilizowania regionu bałkańskiego, a zwłaszcza jej wschodniego sąsiada – Bośni i Hercegowiny.

Początek współpracy Chorwacji z Unią Europejską rozpoczął się wraz z jej wystąpieniem z Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii i uzyskaniem niepodległości w 1991 r. Dążenie do „Europy” miało też swój wymiar symboliczny i oznaczało zrywanie z „barbarzyńskimi” Bałkanami, a stawanie się częścią europejskiego klubu niepodległych państw europejskich. Ponadto, jak pisze Marko Babić, „Wspólnoty Europejskie […] postrzegane były przez Chorwatów jako udany model dobrobytu gospodarczego, stabilności politycznej i kulturowej. […] dotychczasowy

19 J. Paszkiewicz, dz. cyt., s. 221-225.


Należy także wspomnieć o trudnych aspektach politycznych w czasie negocjacji z UE. Do palącej kwestii należała niewystarczająca współpraca z ICTY, która opóźniła ratyifikację SAA. Kooperacja z Trybunałem postrzegana była jako rozbicie międzynarodowego i prawnego protektoratu nad, nie tylko Chorwacją, ale także nad pozostałymi państwami utworzonymi po rozpadzie Jugosławii. W chorwackiej opinii publicznej prowadzono podwójną politykę wobec Trybunału – „otwartych drzwi”, gdy na wobec nie było spraw drażliwych, oraz „zamkniętych drzwi”, gdy pojawiały się trudne aspekty współpracy. Wydarzenia na linii ICTY a rząd Chor-

23 Tamże, s. 93.
wacji, np. takie jak: „grupy z Ahmići” (maskara w Ahmići), Deklaracja o współpracy z ICTY, przypadek Gospić (maskara w Gospicu) czy afera Stipetić były poza kontrolą rządu i powodowały destabilizację w państwie. Ważne było także wydanie w 2005 r. Trybunału, uznanego za zbrodniarza wojennego, Ante Gotoviny. Został on schwytany w Hiszpanii przez hiszpańskich i chorwackich policjantów. General armii chorwackiej stał się postacią kontrowersyjną na arenie międzynarodowej, a w Chorwacji uznawany jest za bohatera walki narodowowyzwoleńczej. W 2011 r. został skazany na 24 lata więzienia za zbrodnie wojenne na Serbach w czasie operacji „Burza”. Jednak 2012 r. wraz z innym generałem, Mladenem Markačem, zostali uwolnieni przez ICTY.

Istotną kwestią było także porozumienie się Chorwacji z BiH, Serbią i Czarnogóra w sprawie: powrotu uchodźców (uregulowanie kwestii własności i najmu powracających uchodźców), ochrony mniejszości narodowych (zwłaszcza Serbów i Romów), delimitacji granicy chorwacko-bośniacko-hercegowińskiej oraz granicy ze Słowenią, Serbią i Czarnogóra. Na szybkim wstąpieniu Chorwacji w struktury europejskie zależało Włochom (towarzyszyły temu obawy o masowe wykupowanie ziemi przez Włochów oraz Austriaków), dla których istotna była zgoda Zagrzebia na wypłacenie odszkodowań tym, którzy po drugiej wojnie światowej zmuszeni zostali do opuszczenia Dalmacji i Istrii.

Wśród innych utrudnień związanych ze wstąpieniem do Unii należałoby wspomnieć o problemach konstytucyjnych, takich jak: rozbieżności stanowisk między EU i Chorwacją w kwestiach niezależności Chorwackiego Banku Narodowego, sprawy nabycia nieruchomości przez cudzoziemców, prawa obywateli UE do głosowania i kandydowania w wyborach w Chorwacji czy problem definicji suwerenności. W 2011 r. Chorwacja, wychodząc od zasady „zero tolerancji”, rozpoczęła walkę z korupcją, kontynuowała reformę systemu sądownictwa, i współpracowała z krajami regionu w kwestii walki z przestępczością zorganizowaną. W aspektach gospodarczych źródłem okazał się kwestie tradycyjnych gałęzi gospodarki Chorwacji jak rybołówstwo, związane m.in. z niedopuszczaniem państw UE do swoich wód. Chorwacja zarzucono także za dużą ingerencję państwa w gospodarkę, hamowanie rozwoju sektora prywatnego i za dużą pomoc rządu chorwackiego przedsiębiorstwom państwowym.

Chorwacja zaangażowała się w misje międzynarodowe w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. Obecnie bierze udział w trzech przedsięwzięciach. W misji EUPOL Afganistan, EULEX Kosowo oraz EU-NAVFOR Atalanta. Dane Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Europejskich Republiki Chorwacji (Migrantstvo vanjskih i europskih poslova, MVEP) z 2011 r. wskazują, że dziewięciu chorwackich policjantów brało dotychczas udział w misji EUPOL Afganistan oraz

26 F. Turk, dz. cyt. s. 191.
27 W 2011 r. skazany na 18 lat więzienia.
28 N. Lubik-Reczek, dz. cyt., s. 184.
29 M. Babić, dz. cyt., s. 97-108.
Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Republiki Chorwacji

czterech w EULEX Kosowo. Chorwacja sprzedała także sześć transporterów opancerzonych na potrzeby misji w Kosowie. Ponadto oficerowie marynarki wojennej Chorwacji od 2009 r. włączyli się w walkę z piractwem morskim. W operacji EU-NAVFOR Atalanta u wybrzeży Somalii uczestniczy pięć osób z sił zbrojnych Chorwacji31. Warto wspomnieć, że po wstąpieniu Chorwacji do UE kierunki polityki zagranicznej Chorwacji obejmują: pozycjonowanie Chorwacji wewnątrz instytucji unijnych, współpracę z partnerami NATO, współpracę multilateralną, podnoszenie rangi Chorwacji w regionie oraz współpracę bilateralną i gospodarczą32.

Chorwacja w organizacjach międzynarodowych


Chorwacja stała się członkiem ONZ w 1992 r. jako 178. jej członek. Wstąpienie do organizacji pokazało, że Chorwacja utożsamia się z wizją ONZ o dobrobycie i pozzoju na świecie, które zostały zawarte w Milenijnej deklaracji. Na terenie Chorwacji działają agencje ONZ takie jak: UNICEF, UNDAP, UNHCR, WHO, IOM i BŚ. Ponadto Chorwacja aktywnie brała lub bierze udział w operacjach pokojowych ONZ od 1992 r. w krajach takich jak: Sierra Leone (UNAMSIL), Etiopia/Erytrea (UNMEE), Indie/Pakistan (UNMOGIP), Sachara Zachodnia (MINURSO) i Liberia (UNMIL), Irak (UNMOVIC), Timor Wschodni (UNMISET), Liberia (UNMIL), Haiti (MINUSTAH), Wybrzeże Kości Słoniowej (UNOCI), Gruzja (UNOMIG), Cypr (UNFICYP), Burundi (BINUB), Sudan (UNMIS), Nepal (UNMIN), Wzgórze Golan (UNDOF), Czad (MINURCAT), Syria (UNSMIS). W sumie Chorwacja od 1999 r. brała udział w 19 misjach pokojowych z użyciem 1300 żołnierzy. Jedną z większych misji była ta na Wzgórzach Golan, która liczyła 98 osób. Ponadto uczestnictwo Chorwatów w licznych misjach zadecydowało o wyborze Chorwacji na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa w latach 2008–200934.

Współpraca regionalna


Przykładem innej współpracy regionalnej jest Proces Współpracy w Europie Południowo-Wschodniej (South-East Europe Cooperation Process, SEECP). Był to proces zapoczątkowany w 1996 r. w Sofii przez Bułgarię i Grecję, którego celem było wzmacnienie współpracy, dobrociąsiedzkich relacji i stabilizacji w regionie poprzez dążenia do przekształcenia regionu w obszar stabilności. SEECP przyczynia

35 R. Vukadinović, Regionalna suradnja na jugoistoku Europe w: „Politička misao”, Vol XXXVII, (2000), br 2, s. 75.
36 Tamże, s. 75.
37 Zob. http://www.cei.int/
się do zbliżenia wszystkich uczestników Procesu z UE i NATO, a państwa uczestniczące w Procesie SEECP to: Albania, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Grecja, Macedonia, Rumunia, Serbia, Turcja, Chorwacja, Mołdawia, Czarnogóra, Słowenia. Od 2002 r. trwa proces instytucjonalizacji SEECP mający na celu przekształcenie inicjatywy w organizację międzynarodową38. Chorwacja stała się pełnoprawnym uczestnikiem Procesu 22 października 2004 r.39 W 2006 r. przyjęta została dekleracja Razem w Europie, w której państwa członkowskie potwierdziły współpracę na rzecz ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa w regionie oraz wyrzekają się użycia broni lub groźby jej użycia40.


40 M. Mihaïjîc, dz. cyt. s. 326.
41 Żoł. http://www.visegradgroup.eu/

Region Bałkanów Zachodnich, choć prowadzi szeroki wachlarz działań regionalnych i międzynarodowych, to pojawiają się przeszkody we wzajemnych relacjach. Najczęściej są to problemy w stosunkach bilateralnych państw powstałych na gruzach Jugosławii i obciążonych wojenną przeszłością. Ponadto do głównych problemów politycznych regionu Europy Południowo–Wschodniej należą niestabilne systemy polityczne (Bośnia i Hercegowina, Kosowo), nierozwiązane kwestie etniczno-religijne (BiH, Macedonia, Serbia), istnienie tendencji integracyjnych i dezintegracyjnych, wzrost znaczenia zagrożeń pozamilitarnych (terroryzm, przemyst narkotyków, broni itp.), problemy mniejszości narodowych (Pomacy w Bułgarii, Węgrzy w Serbii, Boszniacy w Serbii, mniejszość grecka w Epirze Północnym w Albanii), kwestie terytorialne (BiH, Kosowo, Wojvodina i Sandžak w Serbii, północno-zachodnia Macedonia, Tracja Zachodnia w Grecji). Wszystkie wymienione przeszkody rzutują na rozwoj relacji zarówno w regionie, jak i na kierunki polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Chorwacji.

**Stosunki bilateralne**

Relacje bilateralne Chorwacji z państwami powstałymi po rozpadzie Jugosławii (zwłaszcza Słowenia, BiH, Serbia, Czarnogóra) są coraz lepsze, jednakże w dalszym ciągu na ich stan wpływają nieroziwane kwestie z okresu konfliktów z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Wzmocnianiu stosunków wzajemnych na Bałkanach ma sprzyjać rozszerzenie Unii Europejskiej. Słowenia, która wstąpiła do UE w 2004 r., jako pierwsza kraj postjugosłowiański, wspierała Chorwację w jej dążeniach do członkostwa, a obecnie Chorwacja może spełniać tę samą rolę wobec pozostałych krajów Bałkanów Zachodnich aspirujących do UE.

Relacje słoweńsko-chorwackie należą do bardzo dobrych zwłaszcza na niwie politycznej i gospodarczej. Słowenia 26 czerwca 1991 r. uznała Chorwację za niepodległe państwo, a 6 lutego 1992 r. ustanowiła stosunki dyplomatyczne. W rela-

---

cjach obopólnych kwestiami spornymi, które pojawiły się po rozpadzie Jugosławii, były m.in.: koszary w Gorjanci zajmowane przez wojsko słoweńskie, ale znajdujące się na obszarze Chorwacji, spory o elektrownię w Krško w Słowenii, problem wydzielenia granicy morskiej w Zatoce Pirańskiej oraz uregulowanie kwestii chorwackich depozytów pieniężnych w Banku Ljubljana, pozostających tam od rozpadu SFRJ. W 2008 r. rząd słoweński zablokował przystąpienie Chorwacji do UE, którego przyczyną były nierozwiązane kwestie wokół granicy słoweńsko-chorwackiej, polityki regionalnej i bezpieczeństwa. Jednak w maju 2009 r. parlament chorwacki zgodził się na projekt umowy zaproponowany przez Komisję Europejską jako podstawę do dalszej dyskusji o rozdzielności granic. Ustalenia zostały zerwane najpierw przez Słowenię, gdyż w tym samym roku premier Ivo Sanader przedstawił dwie dodatkowe propozycje, a następnie Bruksela zerwała rozmowy akcesyjne z Zagrzebiem. Następczyni premiera, Jadranka Kosor, w priorytetach zaznaczyła szybką integrację z UE i zakończyła spór o granicę porozumieniem podpisanym w 2009 r. W lutym 2013 r., podczas posiedzenia słoweńskiego parlamentu, przyjęto memorandum dotyczące granicy z Chorwacją, bez wprowadzania zmian. W dokumencie została poruszona główna kwestia granicy morskiej. Odrzucone zostały poprawki dotyczące granicy na lądzie. Z kolei w marcu 2013 r. chorwacka minister spraw zagranicznych i europejskich, Vesna Pušić, i słoweński sekretarz stanu, Tone Kajzer, podpisali propozycję decyzji o przyjęciu Memorandum o Zgodzie pomiędzy Rządem Republiki Chorwacji i Rządem Republiki Słowenii, które następnie podpisane zostało przez premiera Chorwacji, Zorana Milanovicia, iego słoweńskiego odpowiednika, Janeza Janšę. Ponadto w Memorandum znajduje się rozwiązanie kwestii Banku Lublańskiego.

Relacje Chorwacji i Bośni i Hercegowiny należą do priorytetowych. BiH uznała Chorwację za niepodległe państwo 24 stycznia 1992 r. W interesie Zagrzebia jest, by BiH, jako państwo bezpośrednio graniczące, posiadało stabilną sytuację polityczną i gospodarczą. Dlatego Chorwacja odgrywa rolę „advokata” BiH w procesie akcesji do NATO i Unii Europejskiej. Wśród ważnych aspektów we wzajemnych stosunkach znajdują się nierozwiązane kwestie kształtowania wspólnej granicy na niektórych

47 S.P. Ramet, dz. cyt., s. 275-276.
49 Chorwacja – Słowenia: jest porozumienie w sprawie Banku Lublańskiego, 8.03.2013, balkanistyka.org (data dostępu: 11.10.2014).

Po 2000 r. Federalna Republika Jugosławii (FRJ) była traktowana przez Chorwację jako potencjalny partner. Obecnie w stosunkach chorwacko-serbskich w dalszym ciągu istnieje wiele kwestii trudnych i nierozwiązanych jak np.: problem uchodźców i osób zaginionych, kwestie własności prywatnej, zwrotu dóbr kulturalnych, wzajemne oskarżenia o czystki etniczne przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym, spór graniczny o dwie wyspy na Dunaju czy kwestie uregulowań prawnych i przestrzegania praw mniejszości chorwackiej w Serbii i mniejszości serbskiej w Chorwacji. Serbia uznała niepodległość Chorwacji 23 sierpnia 1996 r. Od 2010 r. relacje wzajemne uległy ocipleniu i można określić je jako poprawne. Obecnie stosunki w regionie będą zależały od kierunku, w jakim pójdą oba państwa, zwłaszcza że Chorwacja jako kraj członkowski UE może wskazać podobną drogę europeizacji Serbii. Tym bardziej, że państwo to posiada od 2012 r. status kraju kandydującego a 21 stycznia 2014 r. Serbia rozpoczęła negocjacje z UE (więcej na temat relacji serbsko-chorwackich w rozdziale pt. „Wybrane aspekty postkonfliktowych relacji chorwacko-serbskich”).

Czarnogóra w 2006 r. wystąpiła z federacji Serbii i Czarnogóry i stała się niezależnym państwem. W czerwcu tego samego roku formalnie uznała Chorwację za podmiot stosunków międzynarodowych. W 2010 r. otrzymała status kandydata do UE, a od 2012 r. otworzyła negocjacje akcesyjne. Na uwagę zasługuje fakt, że zgodnie z deklaracją prezydenta Ivo Josipovicia, Chorwacja nie będzie wykorzystywała pozycji państwa członkowskiego UE do rozstrzygania dwustronnych sporów sąsiedzkich. Ponadto Zagrzeb postrzegany jest przez Czarnogórę jako źródło doświadczenia w procesie przystępowania do UE. Bilateralne relacje obu państw nie są obciążone żadnymi otwartymi kwestiami, a w 2011 r. Czarnogóra retyfikowała porozumienie o Ochronie Praw Mniejszości Chorwackiej w Czarnogórze.

55 T. Zornaczuk, dz. cyt.

Ochrona diaspory chorwackiej

Istotne miejsce w polityce wewnętrznej i zagranicznej Chorwacji zajmuje ochrona obywateli i mniejszości chorwackiej poza granicami państwa. Specjalnie w tym celu w 2011 r. przyjęta została Ustawa o relacjach Republiki Chorwacji z Chorwatom poza granicami Republiki Chorwacji poza granicami Republiki Chorwacji (Zakon o odnosima Republike Hrvatske s Hrvatima izvan Republike Hrvatske). W 2012 r. powołany został Państwowy Urząd ds. Chorwatów poza granicami Republiki Chorwacji (Državni ured za Hrvate izvan Republike Hrvatske). W ten sposób zostały stworzone podstawy prawne i instytucjonalne do kreowania współpracy z osobami należącymi do narodu chorwackiego zamieszkującymi poza granicami kraju, którymi według art. 2 wspomnianej Ustawy są: Chorwaci z BiH, chorwacka mniejszość narodowa zamieszkująca kraje europejskie oraz diaspora chorwacka. Artykuł 3 precyzuje, iż do Chorwatów poza granicami Chorwacji należy osoby, które: „posiadają obywatelstwo chorwackie, posiadają "Status Chorwata bez chorwackiego obywatelstwa" (dalej Status) i nie posiadają ani obywatelstwa, ani Statusu” (Zadaniem Urzędu jest m.in.: koordynowanie i nad-

---

57 A. Sadecki, dz. cyt., s. 1-2.
58 Tamże, s. 2.
zór nad działaniami między odpowiednimi ministerstwami i innymi instytucjami Republiki Chorwacji współpracującymi z Chorwatami poza państwem; ochrona prawa i interesów Chorwatów poza krajem, zachowanie i umacnianie tożsamości Chorwatów, wspieranie i pomoc w powrotach, prowadzenie programów integracyjnych dla powracających, wsparcie ekonomiczne powrotów i utrzymanie przetrwania Chorwatów jako konstytutywnego narodu Bośni i Hercegowiny i mniejszości chorwackiej w Serbii, Czarnogórze i Republice Kosowa, prowadzenie ewidencji o Chorwatach spoza Republiki Chorwacji, planowanie i zabezpieczanie środków finansowych na programy i projekty dla Chorwatów i inne). Urząd prowadzi programy dotyczące Chorwatów zamieszkujących BiH, programy dotyczące mniejszości chorwackich, programy dla emigrantów chorwackich, programy stypendialne dla uczniów i studentów oraz projekt nauczania języka chorwackiego – „Croaticum”60. Działania rządu dotyczące Chorwatów w BiH są ukierunkowane na utrzymywanie ścisłych stosunków z Chorwatami w BiH, pomoc w powrocie do kraju, przetrwaniu i zachowaniu całkowitej równoprawności oraz są strategicznym interesem Republiki Chorwacji. Jednym ze sposobów pomocy jest finansowanie programów i projektów kulturalnych, naukowych, edukacyjnych, zdrowotnych, które leżą w interesie narodu chorwackiego w BiH. W latach 2004–2012 Rząd Republiki Chorwacji przeznaczył na ten cel 203 838 000 kun a w roku 2012 – 15 mln kun. Z kolei na mniejszość chorwacką zamieszkującą dwanaście krajów europejskich i sąsiednich przeznaczono 12 mln kun61.

Podsumowanie

Ponad dwadzieścia lat polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Chorwacji obfitowało w wydarzenia (rozpad Jugosławii, konflikty z lat dziewięćdziesiątych, okres rządów HDZ, silny nacjonalizm, niestabilna polityka wewnętrzna, budowa państwowości), które oddały Chorwację od szybkich przemian i obrania kursu europejskiego. Prowadzona w latach 2000–2013 polityka zagraniczna systematycznie zmierzała do integracji ze strukturami NATO, Unii Europejskiej i współpracy z organizacjami międzynarodowymi. Dla wielu Chorwatów wstąpienie do „związku” UE, kojarzone jest negatywnie z innym „związkiem” – Jugosławią, której Chorwacja była członkiem i stąd też brały się obawy o własną suwerenność. Jednak zaangażowanie międzynarodowe Chorwacji i rozwijanie współpracy regionalnej (IŠE, V4, Proces Współpracy w Europie Południowo-Wschodniej, Inicjatywa Adriatycko-Jońska) i bilateralnej (zwłaszcza ze Słowenią, Serbią, Czarnogórą, BiH, Węgrami) udowodnił, że jest ona państwem, któremu zależy na otwartych relacjach i kontynuowaniu przemian demokratycznych.


Chorwacja w polityce zagranicznej  
RFN na tle niemieckiego zaangażowania na Bałkanach Zachodnich


Słowa kluczowe: Niemcy, Chorwacja, polityka zagraniczna, Bałkany Zachodnie, struktury euroatlantyckie

Abstract: Croatia in the foreign policy of the Federal Republic of Germany within the context of German’s involvement in the Western Balkans
The aim of the paper is an evaluation of Croatia’s importance in the foreign policy of the united Germany, with indication of determinant factors thereof. The most important is the long tradition of the German-Croatian relationship, dating back to the 19th century. The issue of the existence (during the Second World War) of the Croatian state of Ustasha, as a satellite of the Third Reich – an inconvenient question indeed – and its strong influence on mutual relations. In 1991, Germany was the first country of the European Community to accept the independence of Croatia, which gave rise to great criticism. In the years following, Berlin engaged
itself actively in the policy of the European Union towards the Western Balkans, especially supporting Croatian efforts to become a member of the Euro-Atlantic structures. In 2012, the critical opinions of the main German politicians about insufficient preparations of Croatia for accession, provoked general irritation. This crisis was obviated and in July 2013, Croatia become the 28th member of the European Union.

**Keywords:** Germany, Croatia, foreign policy, Western Balkans, Euro-Atlantic structures

Od lipca 2013 r. Chorwacja jest dwudziestym ósmym państwem członkowskim Europejskiej Wspólnoty. Akcesja ta stała się okazją, by zwrócić uwagę Europejczyków na ten niewielki kraj leżący nad Adriatykiem, na co dzień rzadko obecny w polityce międzynarodowej. Wobec kryzysu wstrząsającego od kilku lat Uniąuropejską (UE) i konieczności jej wewnętrznej konsolidacji zadawano sobie pytanie, czy właściwym rozwiązaniem jest poszerzanie jej o kolejne kraje, które w praktyce stoją dopiero u progu kluczowych przemian politycznych, gospodarczych i społecznych. Takie wątpliwości wyrażali również niemieccy politycy. Należy jednocześnie podkreślić, że w swoich staraniach o akcesję do struktur euroatlantyckich Chorwacja mogła liczyć na poparcie Niemiec, których postawa okazała się decydująca już w 1991 r., gdy Zagrzeb ogłosił niepodległość.


Celem niniejszego artykułu jest ocena roli, jaką odegrała Chorwacja w niemieckiej dyplomacji ze wskazaniem czynników ją determinujących. Zwrócona przy tym zostanie uwaga na istotne zmiany jakościowe, jakie zaszły w polityce zagranicznej RFN po zjednoczeniu oraz wyzwania, przed jakimi stanęły Niemcy. Ponieważ Chorwacja powstała w wyniku rozpadu Jugosławii, łączę ją z pozostałymi państwami sukcesyjnymi wiele podobnych problemów. Wszystkie były na-

---

rażone na dalekosiężne konsekwencje zmian oraz kryzysy, jakie nastąpiły od początku lat dziewięćdziesiątych XX w., co wymaga uwzględnienia szerszego tła stosunków Berlina z Zagrzebiem w ramach zaangażowania tego pierwszego na Bałkanach Zachodnich. Pojęcie to zostało wprowadzone na wiedeńskim szczycie Rady Europejskiej w grudniu 1998 r. w ramach strategii dalszego rozwoju kontynentu. Służyło ono także odróżnieniu państw bałkańskich kandydujących do członkostwa w UE – Bułgarii i Rumunii – od regionu objętego konfliktami.


**W cieniu przeszłości**

Choć załóżków chorwackiej państwowości można szukać jeszcze w średniowieczu, to współcześnie niepodległa Chorwacja pojawiła się na mapie Bałkanów niewiele ponad dwadzieścia lat temu. Do końca I wojny światowej znajdowała się ona pod wpływami innego państwa niemieckiego – Austro-Węgier, wchodzący w skład ich wielonarodowościowej struktury. W wyniku przegranej wojny w 1918 r. monarchia habsburska rozpadła się, a w jej miejsce powstało kilka mniejszych państw, m.in. Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca, SHS) pod rządami serbskiej dynastii Karadordevićów, przemianowane na Królestwo Jugosławii w 1929 r. W tym samym roku na emigracji powstała nacjonalistyczna organizacja (Hrvatska revolucionarna organizacija, UHRO) Ustaszy (czyli Powstańców) z Ante Pavelićem na czele, której głównym celem stało się utworzenie własnego chorwackiego państwa. Jej działalność wspierały Włochy, wkrótce

---

4 U. Schiller, *Deutschland und „seine” Kroaten: Vom Ustasa-Faschismus zu Tudjmans Nationalismus*, Bremen 2009, s. 12.
zaś Niemcy, w których upatrywano głównego sprzymierzeńca w dążeniu do rewizji ładu wersalskiego w Europie.


Niemcy nie mieli zamiaru opuścić zdobytych obszarów – w Berlinie zapadła już decyzja o ataku na Jugosławię, a propaganda eksploatowała pochodzące jeszcze z początku XX w. hasło Serben muß sterben (Serbia musi zginąć). Po krótkiej ofensywie, rozpoczętej nieprzypadkowo 6 kwietnia w przedziale prawosławnego Wielkanocy, Jugosławia została pokonana. W tym samym czasie Ustasze wywołali powstanie i 10 kwietnia 1941 r. proklamowali Niezależne Państwo Chorwackie (Nezavisna Država Hrvatska, NDH). Wbrew nazwie nie było ono niezależne ani niepodległe, lecz całkowicie podporządkowane swoim wielkim protektorom – przede wszystkim Niemcom. Nienawiść wobec Serbów, Żydów oraz komunistów, z których zamierzali całkowicie „oczyszczyć” nowo powstałe państwo determinowała działania ustaszowskich władz. Ich czteroletnie rządy wpisały się w historię największych masakr okresu II wojny światowej na ludności serbskiej oraz eksterminacji Żydów, których wspomnienie do dziś stanowi niezabliźnioną ranę.

Wraz z klęską Trzeciej Rzeszy w 1945 r. przestało istnieć NDH, a Chorwacja jako jedna z sześciu republik weszła w skład komunistycznej Socjalistycznej Federalnej Republiki Jugosławii (SFRJ) pod przywództwem Josipa Broz-Tity. Sądy ludowe powołane w celu skazania przestępców wojennych krwawo rozliczyły się zwłaszcza z ustaszami i ich zwolennikami. Sam Pavelić przy pomocy duchownych katolickich uciekł do Argentyny, zmarł na emigracji w 1959 r. Inni osiedlili się w Niemczech Zachodnich lub sąsiedniej Austrii.

Po utworzeniu w 1949 r. dwóch państw niemieckich Jugosławia była jedynym krajem komunistycznym, z którym Republika Federalna Niemiec nawiązała dialog. Zadecydowała o tym prawdopodobnie niezależność Broz-Tity od Moskwy. Jego konflikt z Józefem Stalinem ostro ujawnił się w 1948 r., wkrótce zaś Belgrad zaczął szukać możliwości nawiązania kontaktów, przede wszystkim gospodarczych, z Zachodem. Odtąd aż do końca lat osiemdziesiątych XX w. należy mówić o relacjach

---

8 W 1940 r. postąpiły tak Węgry (20 listopada) i Rumunia (23 listopada), w roku następnym zaś Bułgaria (1 marca).
9 M. Tanty, dz. cyt., s. 229.
Chorwacja w polityce zagranicznej RFN

z SFRJ z perspektywy dwóch państw niemieckich – Republiki Federalnej Niemiec oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej\(^\text{11}\).

**Bałkańska beczka prochu**

Badacze dziejów bałkańskich podkreślają, że nasilające się od końca XIX w. nacjonalizmy, wzmacniane przez podziały religijne, sprawiły, że Półwysep Bałkański stał się punktem zapalnym Starego Kontynentu – „beczką prochu” – na całe kolejne stulecie. Niektrózy twierdzą nawet, że różnice wyznaniowe wciąż odgrywają ważniejszą rolę od etnicznych\(^\text{12}\). Świadomość istnienia tych antagonistów jest niezbędna, by zrozumieć wiele zjawisk i procesów zachodzących w tym regionie Europy, również współcześnie trudno bowiem mówić o jego stabilnej sytuacji politycznej.

Jugosłowiański przywódca miał kiedyś powiedzieć „Rządzę krajem posiadającym dwa alfabety, trzy języki, cztery religie i pięć narodowości, które żyją w sześciu republikach, są otoczone siedmioma sąsiadami i muszą żyć w zgodzie z ośmioma mniejszościami”\(^\text{13}\). Słowa te trafnie odzwierciedlały niezwykle skomplikowaną strukturę polityczną, etniczną i religijną tego państwa. W warunkach totalitarnego systemu, wykorzystując międzynarodowy autorytet, Broz-Tito w imię zasady braterstwa i jedności utrzymywał republiki jugosłowiańskie w federacji i zażegnywał wewnętrzne konflikty. Po jego śmierci w 1980 r. odzyskały ze zwielokrotnioną siłą tłu- mione dotąd antagonizmy.

Narastający kryzys gospodarczy i strach przed rozpadem federacji – w której, podobnie jak przed wojną, największą rolę odgrywali Serbowie – wywołały wzrost nacjonalizmu. Serb Slobodan Milošević od 1986 r. jako przywódca jugosłowiańskiej partii komunistycznej, od 1989 r. zaś jako prezydent Serbii w ramach SFRJ, prowadził silnie narodową politykę. W 1989 r. zniósł on autonomię Wojwodiny, zamieszkałej przez liczną mniejszość węgierską, a w roku następnym to samo uczynił z Kosowem przeważającą liczebnie ludnością albańską. Kroki te zwiększyły obawy pozostałych republik przed rosnącą dominacją serbską. Kiedy z końcem lat osiemdziesiątych XX w. rozpoczęły się przemiany bloku wschodniego, również w Jugosławii, zwłaszcza w najlepiej rozwiniętych gospodarczo Słowenii i Chorwacji, coraz częściej mówiono o możliwości wystąpienia z federacji.

Wśród zewnętrznych czynników, które mogły nasilić postępujący rozpad jugosłowiańskiego państwa wymienia się aktywność krajów zachodnich – w wymiarze politycznym, ekonomicznym, dyplomatycznym czy działań służb

---


specjalnych\textsuperscript{14}. Państwa zachodnioeuropejskie i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej bowiem z jednej strony sprzyjały dążeniom niepodległościowym Chorwatów i Słoweńców, które przyczyniały się do upadku komunizmu w tej części Europy, jednak z drugiej strony – w obawie, by zachodzące procesy nie przybrały gwałtownie na sile i wymknęły się spod kontroli – zależało im na utrzymaniu integralności Jugosławii jako państwa federalnego i przeprowadzeniu w nim demokratycznych reform. Ponieważ w tym samym czasie rozstrzygały się losy Niemiec, a priorytetem Bonn stało się doprowadzenie do pomyslnego końca rokowań zjednoczeniowych „dwa plus cztery”, unikano więc wszelkich ryzykownych posunięć, które mogłyby zaniepokoić Moskwę\textsuperscript{15}.

Przemawiający 4 października 1990 r. w imieniu pierwszego ogólnoniemieckiego rządu kanclerz Helmut Kohl zapewniał, że Niemcy chcą kształtować jak najlepsze relacje z sąsiedzkościami i jako pełnoprawny członek europejskiej wspólnoty służyć światowemu pokojowi. „W przyszłości nie ma miejsca na «szczególną niemiecką drogę» ani żadne nacjonalistyczne działania na własną rękę”\textsuperscript{16}. Republika Federalna Niemiec już jako w pełni suwerenne państwo stanęła przed nieznanymi dotąd wyzwaniami. Oczekiwano od niej większej odpowiedzialności politycznej, a przede wszystkim aktywnego udziału w światowym systemie bezpieczeństwa i utrzymywania pokoju. Probierzem nowo pozyskanej pozycji międzynarodowej oraz punktem wyjścia do samookreślenia stała się debata w niemieckich kręgach politycznych oraz społeczeństwie, dotycząca udziału żołnierzy niemieckich w misjach poza terytorium Niemiec i państw członkowskich NATO (tzw. operacje out-of-area)\textsuperscript{17}. O ile


\textsuperscript{15} H.-D. Genscher, Erinnerungen, Berlin 1995, s. 899 i n.


\textsuperscript{17} Kwestię tę ostatecznie rozstrzygnął Federalny Trybunał Konstytucyjny, uznanając udział Bundeswehry w operacjach pokojowych za zgodny z Ustawą Zasadniczą. Zgodę na udział w operacjach peace keeping zarówno jako kontyngent ONZ, jak i w ramach NATO, miał odtąd każdorazowo wydawać Bundestag zwykłą większością głosów. Po wspomnianym już orzeczeniu Federalnego Trybunału Konstytucyjnego wojska niemieckie jako część składowa sił Paktu Północnoatlantyckiego brały udział w kolejnych konfliktach na Balkanach.
w przypadku akcji zbrojnej koalicji antyirackiej w Zatoce Perskiej w 1990 r. Niemcy zachowały się jeszcze bardzo powściągliwie i udzielili wyłącznie, choć szeroko za-

krojonej, pomocy logistyczno-finansowej, to aktywnie uczestniczyły w kolejnych

konfliktach na Balkanach. Wkrótce zaś to sprawą Chorwacji miała stać się dla nich „europejskim Kuwejtem”, w którą zaangażowały się w pełni, przy czym wcześniejsza wstrzemięźliwość Niemców podczas interwencji antyirackiej pozostawała w jaskra-

wym kontraście ze zdecydowaną kampanią Bonn na rzecz uznania Chorwacji i Sło-

wenii przez wspólnotę międzynarodową18.

Amerykański sekretarz stanu James Baker, który 21 czerwca 1991 r. przebywał z wizytą w Belgradzie, spotkał się z czołowymi politykami Jugosławii, by – jak sam 

pisał – zapobiec eksplozji bałkańskiej beczki prochu. W imieniu społeczności mię-

dzynarodowej zapewniał, iż „nie poprze nikogo, kto podejmie jednostronną próbę 

rozbicia kraju”, obiecując jednocześnie pomoc gospodarczą19. W kolejnych mie-

siącach wydarzenia potoczyły się jednak własnym torem, dały o sobie znać naro-

słe przez dekady sprzeczności i „kocioł bałkański” zaczął niebezpiecznie wrzeć20.

W rezultacie 25 czerwca 1991 r. Chorwacja i Słowenia proklamowały niepodległość 
oraz wystąpienie z federacji, w dwa dni później rozpoczęła się wojna słoweńska, 
zakończona po dziesięciu dniach, z początkiem sierpnia zaś wybuchła wojna do-

mowa w Chorwacji. Wobec zmienionych okoliczności szefowie dyplomacji państw 

Dwunastki na posiedzeniu w Brukseli 16 grudnia przyjęli wytyczne w sprawie try 

bu uznawania nowo powstających krajów w Europie Wschodniej i poradzieckich, 

określając przy tym konieczne do spełnienia wymogi21. Mimo zastrzeżeń Sekreta-

rza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) Pereza de Cuellara22 
oraz obaw niektórych państw Wspólnoty przed konsekwencjami tej decyzji oświad-

czano, że w związku z postępującym procesem rozpadu Jugosławii niepodległość jej 

republik zostanie uznana 15 stycznia 1992 r., pod warunkiem, że zaakceptują one 

ustalone zasady i do 23 grudnia wyrażą wolę bycia suwerennymi państwami.

Rok 1991 r. przyniósł również na Bałkanach nasilenie aktywności RFN, w której 

Chorwaci i Słoweńcy – podobnie jak inne kraje byłego bloku wschodniego – upa-

trywali rzecznika swoich interesów wobec Europy Zachodniej. Podkreślić należy, iż 

decydujący wpływ na kreowanie polityki zagranicznej Niemiec w tym przełomo-

18 B. Koszel, Mittleeuropa rediviva? Europa Środkowo- i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczo-
nych Niemiec, Poznań 1999, s. 260; E. Cziomer, Polityka zagraniczna Niemiec: kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej, Warszawa 
Kuwejt do wojny o Kosowo, Warszawa 2000, s. 62, 80.


20 Patrz: Uns rettet nur Europa. Spiegel-Interview mit Milovan Djilas über den Zerfall Jugoslawiens, „Der 

21 Declaration on the "Guidelines on the Recognition of New States in Eastern Europe and in the So-


sarchive.com/1991/Perez-de-Cuellar-Warns-Against-Recognition-for-Croatia/id-fac68bac-
f41b1a88591d893fc5f53f0a (data dostępu: 20.12.2013).
wym okresie wywierał ówczesny szef dyplomacji Hans-Dietrich Genscher, pełniący ponadto funkcję przewodniczącego Rady (Ministrów Spraw Zagranicznych) Konferencji do Spraw Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE).


Jednak w Berlinie nie kierowano się w tej sprawie wyłącznie pobudkami humanitarnymi, chęcią rozwiązania kryzysu w regionie czy odsunięcia potencjalnego zagrożenia jak najdalej od swoich granic, sposób i przebieg procesu uznania Chorwacji i Słowenii był bowiem przede wszystkim próbą „przywrócenia państwu niemieckie-mu należnej roli w europejskiej i światowej polityce”. W związku ze znajdującymi się w finalnej fazie przygotowaniami do utworzenia Unii Europejskiej (UE) minister Genscher w zaangażowaniu na Bałkanach dostrzegł szansę na odsunięcie potencjalnego zagrożenia jak najdalej od swoich granic, a tym samym realizację własnych interesów narodowych.

W prasie zachodnioeuropejskiej dostrzegano, z jaką satysfakcją rząd bośnijski po raz pierwszy od 1949 r. podjął samodzielną decyzję na arenie międzynarodowej. Można zaryzykować stwierdzenie, że był to chrzest bojowy dyplomacji zjednoczonych Niemiec, które po kilkudziesięciu latach powracały do europejskiej gry. Nie bez powodu chorwacka piosenkarka Sanja Trumbić, śpiewając, dziękowała właśnie Niemcom „za najpiękniejszy prezent”. Kiczowaty utwór nie spotkał się wprawdzie z uznaniem słuchaczy, jednak był wykorzystywany propagandowo przez serbską telewizję jako podkład muzyczny do zdjęć przedstawiających hitlerowców w Zagrze-

---


biu. Przywołując wydarzenia z przeszłości zarzucano Niemcom chęć odtworzenia „nazistowskiego porozumienia” z czasów drugiej wojny.28

Powyższe działania RFN przyniosły jednak rezultaty odwrotne od zamierzo-nych. Przykład Chorwacji i Słowenii podsycił bowiem dążenia wolnościowe po-załych narodów byłej Jugosławii, a przy tak skomplikowanej mozaice etnicz-nej kluczowa zasada samostanowienia miała nikłe szanse na pokojowe zastosowanie. Podejmowane próby mediacji zakończyły się niepowodzeniem i kon-29

flikt jugosłowiański rozgorzał wkrótce na dobre. W marcu 1992 r. niepodległość ogłosziła Bośnia i Hercegowina, którą 6 kwietnia uznały państwa Wspólnoty, co dało początek kolejnej, niezwykle krawwej wojnie. Wówczas w opinii międzynarodowej społeczności, USA oraz europejskich sojuszników to Niemcy, forsując sprawę uzna-29

nia Chorwacji (oraz Słowenii) i czyniąc to jako pierwsze, przyczyniły się do eska-29

lacji wydarzeń. Odpowiedzialnośćą za rozbicie Federacji Jugosłowiańskiej i kryzys na Bałkanach obarczono właśnie RFN.29

Zarówno kanclerz Kohl, jak i jego szef dyplomacji zdecydowanie sprzeciwili się takiej ocenie sytuacji. Minister Genscher w swych wspomnieniach szczegółowo od-29

tworzył spotkania Dwunastki w 1991 r., aż po decyzje podjęte w Brukseli w połowie grudnia, by udokumentować w ten sposób ścisłą współpracę Berlina z zachodnimi sojusznikami. Wielokrotnie podkreślał, iż Niemcy działały zgodnie z decyzją Wspólnoty Europejskich przewidującą oficjalne uznanie obu państw 15 stycznia następnego roku. „Nie uznałibyśmy wcześniej, a jedynie szybciej przyjęliśmy decyzję o uznaniu” i o żadnym politycznym solo nie mogło być mowy.30 Natomiast nie zaprzecza, iż w Bundestagu liczne były głosy postulujące jeszcze szybsze działanie Niemiec, stąd być może owo wrażenie „wyjścia Niemiec przed szereg”.31 Pozostaje jednak faktem, że – zgodnie z obietnicą – już 23 grudnia konsul generalny RFN w Zagrzebiu przeka-32


Były kanclerz Helmut Schmidt otwarcie krytykował nieprzemyślaną politykę niemiecką w sprawie Chorwacji. „Rząd federalny powinien był wiedzieć, że granice

31 H. Kohl, dz. cyt., s. 405 n.
32 „Von einer Sonderrolle Deutschlands kann nicht die Rede sein” .
tego nowego państwa były sporne, powinien był także przewidzieć konflikt zbrojny; miał też świadomość, że w wojnie tej nie weźmiemy udziału”. Schmidt, który w czasie II wojny światowej służył w Wehrmachcie, teraz zwracał uwagę na wciąż żywe na Bałkanach wspomnienia dramatu hitlerowskiej okupacji. Nie będzie więc trudno ponownie obarczyć Niemców winą za ludzką katastrofę, a temat ten chętnie podchwycą światowe media – ostrzegał33.


Analiza pozostających do dyspozycji dokumentów, oficjalnych wystąpień polityków, ich wspomnienia, a także przekazów medialnych oraz konkretnie przedsięwziętych działań, pozwala przyjąć samodzielną inicjatywę niemieckiego rządu w sprawie uznania Chorwacji oraz Słowenii za przedwczesną. Ze względu na niedostępne jeszcze materiały archiwalne trudno orzec, czy wynikała ona z niewłaściwego i niepełnego rozpoznania sytuacji czy też była rezultatem złożonych kalkulacji zorientowanych na realizację własnych interesów, gdzie rozwój wydarzeń wymknął się spod kontroli. Słuszna wydaje się konstatacja historyk Marie-Janine Calic, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, a być może i pozostałych państw zachodnich, opierało swoje działania na błędnej ocenie i prognozie dalszych wydarzeń na Bałkanach. Innymi słowy, nie w pełni zdawano sobie sprawę z wagi problemu, jaki narastal

33 H. Schmidt, Das Jahr der Entscheidung, Berlin 1994, s. 188. Wkrótce po publikacji książki H. Schmidta, Federalny Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął ostatecznie kwestię udziału żołnierzy niemieckich w misjach poza terenem Niemiec i państw członkowskich NATO.
35 Rücktritt von Hans-Dietrich Genscher, 18.05.1995, Archiv der Gegenwart [dalej: AdG], t. 9, s. 9027-9028.
36 Serbien in die Knie zwingen, „Der Spiegel” 1992, nr 23, s. 170 -172.
37 Warto w tym miejscu przywołać opinię polskiego historyka Marka Waldenberga, który stanowczo stwierdził, iż Jugosławia została „rozbita” z zewnątrz, a swój decydujący udział miały właśnie Niemcy. Jego praca poświęcona temu zagadnieniu stanowiła odosobniony, tym bardziej więc zasługujący na uwagę, pogląd wobec lansowanej przez media i polityków jednostronnej „wersji wydarzeń” o wyraźnie antyserbskim zabarwieniu. M. Waldenberg, dz. cyt.; także: O. Ihlau, „Serbien muß sterben”. Der historische Ballast zwischen Serben und Deutschen, „Der Spiegel” 1999, nr 13, s. 208;
38 B. Koszel, dz. cyt., s. 261 n.
wraz z rozpadającą się federacyjną strukturą Jugosławii oraz skutków tego procesu. Kwestię tę należało ująć kompleksowo, natomiast z perspektywy RFN każdą z republik traktowano jako potencjalnie niezależną jednostkę. Decydentom w Brukseli i Berlinie zabrakło tej szerszej perspektywy.

**Niemiecki Rubikon**

W kolejnych latach wpływy niemieckiej dyplomacji na Bałkanach zmalały, a ze względu na opinię społeczności międzynarodowej jej działania stały się bardziej wyważone i skorelowane z inicjatywami unijnymi, jednak nadal popierała ona Chorwację na arenie europejskiej. Był to jednak układ nieodwzajemniony. Wkrótce stało się bowiem jasne, że chorwacki przywódca nie spełnił pokładanych w nim oczekiwań – nie tylko nie zapewnił Chorwacji i Bałkanom stabilizacji i demokratyzacji, ale też zniechęcał swoją autokratyczną, nacjonalistyczną i nastawioną na konfrontację polityką wymierzoną w Serbów oraz Muzułmanów. Przy tym – wobec powszechności UE – wskazał swego nowego sprzymierzeńca – Amerykanów.

Dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych dyplomacji zachodniej udało się skłonić państwa bałkańskie do ugod w sprawie Bośni i Hercegowiny. Chorwaci i Serbowie porozumieли się 12 listopada 1995 r. w Erdut co do spornego obszaru Slawonii Wschodniej. Równocześnie w amerykańskiej bazie lotniczej w Dayton sfinalizowane zostały negocjacje pomiędzy stroną serbsko-chorwacką a bośniacką, podpisany zaś układ pokojowy 14 grudnia kończył wojnę w Bośni. Oba układy stworzyły ramy tzw. podejścia regionalnego UE dla stosunków z pięcioma krajami: Albanią, Bośnią i Hercegowiną, Chorwacją, Macedonią, jak również Federálną Republiką Jugosławii (po jej rozpadzie w 2006 r. powstały dwa państwa – Czarnogóra i Serbia), które miały prowadzić do utworzenia „strefy stabilności politycznej i dobrobytu” poprzez ustanowienie i utrzymanie demokracji oraz państwa prawa, poszanowanie praw mniejszości.

---

oraz praw człowieka, a także pobudzenie rozwoju gospodarczego45. Gwarantami wypełniania powyższych ustaleń były również Niemcy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zaledwie trzy lata później (a z reguły obowiązuje 30-letnia karencja) niemiecki resort spraw zagranicznych opublikował dokument, na który złożyła się treść 53 telegramów wysyłanych przez delegację niemiecką z Dayton do centrali, podkreślając w ten sposób wkład RFN w osiągnięcie tego porozumienia.

Opierając się na rezolucji nr 1031 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 15 grudnia 1995 r. nadzór nad wprowadzaniem w życie jego postanowień powierzono wielonarodowej misji wojskowej (Implementation Force, IFOR), tym samym Sojusz Północnoatlantycki (NATO) rozpoczął pierwszą w swej historii operację pokoju w 46. W skład jej sił wszedł także niemiecki kontyngent – Bundestag zdecydowa- ną większością przegłosował udział w niej 4000 żołnierzy47. Został on skierowany świadomie do Chorwacji, a nie do Bośni, co wynikało z wciąż uznawanej „doktryny Kohla”, zgodnie z którą siły Bundeswehry nie powinny stacjonować w krajach okupowanych przez Wehrmacht w okresie II wojny światowej48. Obowiązywała przy tym naczelna zasada, że „niemieccy żołnierze mają rozwijać problemy, a nie sami stać się problemem”49. Misja ta – dotąd najdłuższa zagraniczna z udziałem Niemiec – dobiegła końca 28 września 2012 r. W ciągu 17 lat RFN w celu utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w regionie wysłała tam łącznie ok. 63,5 tys. żołnierzy50.

Porozumienie z Dayton nie zakończyło jednak wojny na Balkanach, a jedynie przesunęło ją do innej kategorii konfliktów51. Z Bośni i Hercegowiny zamieszkałej przez trzy różne pod względem wyznaniowym i etnicznym społeczności (chorwacką, serbską i muzułmańską) utworzono sztuczne państwo (złożone z dwóch jednostek administracyjnych – Federacji Bośni i Hercegowiny oraz Republiki Serbskiej) – powstałe wbrew woli znacznej części mieszkającej tam ludności i o skomplikowanej konstrukcji ustrojowej52. Kiedy w 2005 r. Bośnia i Hercegowina rozpoczęła negocjacje akcesyjne, optymistyczne zakładano, że „w 2014 roku na stulecie wybu-

---

48 W. Hilz, Kontinuität und Wandel deutscher Außenpolitik nach 1990, [w:] Deutsche Außenpolitik, „Informationen zur politischen Bildung” 2009, z. 304, s. 41.
50 Bundeswehr verlässt Bosnien, „SZ” 27.09.2012.
52 M. Waldenberg, dz. cyt., s. 299 nn.
Chorwacja w polityce zagranicznej RFN


J. Fischer, dz. cyt., s. 114.

Tamże, s. 128 nn.
Ponieważ rozmowy prowadzone w lutym i marcu 1999 r. z władzami Miloševića w podparyskim Rambouillet zakończyły się niepowodzeniem, a armia serbska niemal od razu rozpoczęła ofensywę w Kosowie, sekretarz generalny NATO Javier Solana 24 marca 1999 r. wydał rozkaz ataku powietrznego na Jugosławię. Tego dnia kanclerz Gerhard Schröder w wystąpieniu telewizyjnym obwieścił rodakom, iż po raz pierwszy od 1945 r. ich kraj bierze udział w operacji wojskowej, tym razem jednak stojąc po właściwej stronie i w słusznej sprawie. Co znamienne, podobnie jak pozostali przywódcy w Europie, unikał określenia „wojna” w odniesieniu do sił koalicyji – NATO stało się synonimem wolności, demokracji i praw człowieka, natomiast brutalną i bezpardonową wojnę prowadziła Serbia.

Dopełnieniem zachodniobałkańskiego efektu domina była Macedonia, która ogłosiła swą niepodległość 17 listopada 1991 r. Sytuacja polityczna nowo powstałego państwa była skomplikowana i konfliktogenna, z jednej strony graniczyło ono z nieprzychylnymi sobie Albanią, Serbią, Bułgarią oraz Grecją, z drugiej strony zaś musiało rozwiązać problemy wewnętrzne związane z zamieszującymi tam mniejszościami (25% ludności stanowią Albańczycy), na które nakładają się różnice religijne.

Na uwagę zasługuje fakt, że o ile dyplomacja niemiecka szybko i zdecydowanie zajęła stanowisko wobec Chorwacji i Słowenii, to wykazała niemal całkowity brak zainteresowania sprawą macedońską, choć w świetle wymogów określonych przez Wspólnotę polityczna w tym kraju wydawała się najbardziej stabilna. Powściągliwość RFN w tym przypadku można tłumaczyć w pierwszej linii poparciem dla greckiego rządu, który obawiał się dezintegracji własnego państwa w skutek dążeń Macedończyków. Obawiano się też nieprzychylności Aten w sprawie Chorwacji i Słowenii, jak również blokowania procesu integracji europejskiej, jeśli wywierano by na nie zbyt dużą presję. Niemcy uznały niepodległość Macedonii dopiero 15 grudnia 1993 r.

Choć Macedonię postrzegano w UE jako państwo „niekonfliktowe”, była ona narażona na antagonizmy dalszych i bliższych sąsiadów. W celu monitorowania

---


63 H.-D. Genscher, dz. cyt., s. 963. Ateny odmówiły uznania przyjętej przez nowe państwo nazwy – Republika Macedonii oraz symboli narodowych (formalnie w ONZ obowiązuje nazwa Former Yugoslav Republic of Macedonia, FYROM).


65 Macedonien: Streiten um mehr Rechte für Albaner, „FAZ” 8.08.2001.
i zapobiegania zagrożeniom dla pokoju i stabilizacji na jej terytorium od 1992 r. ustanawiane były misje ONZ66. Wobec eskalacji kryzysu w Kosowie, który łatwo mógł rozprzestrzenić się na Macedonię w postaci wojny domowej, w 2001 r. inicjatywę przejął Sojusz Północnoatlantycki. Tym razem jednak, w przeciwieństwie do wcześniejszych napięć na Bałkanach, istniała realna szansa na pokojowe zażegnanie konfliktu dzięki właściwej proporcji środków dyplomatycznych i militarnych jakimi dysponowano67. W rezultacie udało się doprowadzić do zawieszenia broni między Albańczykami i Macedończykami w Ochrydzie 13 sierpnia 2001 r., a następnie w ramach realizacji jego postanowień – na przełomie sierpnia i września – uruchomiono 30-dniową operację „Niezbędne Żniwa” zmierzającą do rozbrojenia ugrupowań albańskich oraz zniszczenia odebranej im broni68.

Od końca lat 90. strona niemiecka czynnie udzielała się na rzecz wsparcia dla Macedonii, a w 1999 r. rząd federalny ustanowił nawet w osobie socjaldemokraty Waltera Kolbowa pełnomocnika ds. koordynacji pomocy niemieckiej w Macedonii. Jednak kiedy w 2001 r. Bundestag podejmował decyzję w sprawie operacji NATO, wielu posłów, głównie z chadeckiej opozycji z przewodniczącą Angelą Merkel na czele, wyrażało swą dezaprobatę dla zaangażowania w tę misję niewielkiego kontyngentu niemieckich (ok. 500) żołnierzy69. Również wśród znawców zagadnień bałkańskich pojawiały się głosy, iż planowana interwencja raczej doleje przysłowiowej oliwy do ognia70. Zastrzeżenia wynikały z zaniepokojenia wciąż napiętą sytuacją w regionie, szczególnie Kosowie, a także wiązały się – w szerszym kontekście – z trwającą nadal debatą nad nowo przejętą przez Niemcy rolą w europejskim systemie bezpieczeństwa, włączając także ich udział w operacjach zbrojnych. Wciąż aktualna pozostawała kwestia nowych wyzwań, ale i szczególnej odpowiedzialności niemieckiego państwa. Nie bez znaczenia był również fakt, iż właśnie rozpoczynała się walka polityczna przed mającymi odbyć się w 2002 r. wyborami parlamentarnymi71.

---

67 J. Fischer, dz. cyt., s. 427.
68 Jej następstwem była trzymiesięczna operacja „Bursztynowy Lis” w celu zapewnienia ochrony międzynarodowych obserwatorom nadzorujących wdrażanie rozwiązań pokojowych w FYROM. Od grudnia 2002 r. do marca 2003 r. NATO udzieliło Macedonii wsparcia poprzez przeprowadzenie operacji „Sojusznicza Harmonia”, aby nie dopuścić ponownej eskalacji konfliktu.
W marcu 2003 r. na mocy porozumienia znanego pod nazwą „Berlin Plus” nadzór nad misją pokojową w Macedonii przejęła Unia Europejska. W operacji „Zgoda” po raz pierwszy w swej historii Wspólnota mogła dysponować środkami i zasobami NATO, by zapewnić bezpieczeństwo obserwatorom międzynarodowych oraz przestrzeganie warunków porozumienia ochrydzkiego. Zakończoną w grudniu 2003 r. misję uznano za ważny sukces polityki unijnej.

Ponieważ kraje bałkańskie deklarowały zacieśnianie i poszerzanie zakresu współpracy z UE, a przystąpienie do Wspólnoty – traktowane jako szansa na stabilizację oraz dalszy rozwój – stało się priorytetem ich polityki zagranicznej, w kolejnych latach rozwijano platformy wsparcia, by przygotować je do członkostwa. W Brukseli podkreślano, iż „UE zobowiązała się do określenia z krajami tego regionu odpowiedniej polityki ramowej” zorientowanej na ich przyjęcie do swego grona.

**Chorwacka droga do Europy**


W Niemczech nie ukrywano rozczarowania takim biegiem wydarzeń, zwłaszcza że Chorwacja miała wreszcie szansę na demokratyczny rozwój i potrzebowała


w tym wsparcia europejskiej społeczności\(^\text{75}\). Podjęto też starania, by pomóc Tuđmanowi spełnić wymogi RE\(^\text{76}\). Zaskakująco może, że to właśnie niemieckie władze rozciągały nad nim parasol ochrony, unikając zdecydowanych kroków oraz stosownych sankcji nawet wówczas, gdy byłyby całkowicie uzasadnione\(^\text{77}\), jak np. po zamachach na unijnego administratora Hansa Koschnicka w Mostarze\(^\text{78}\), za którymi – jak podejrzewano – stali chorwaccy nacjonaliści. Po próbnej linczu w lutym 1996 r., której biernie przyglądal się chorwaccy policjanci, Koschnik w proteście przeciw bierności UE złożył swoją rezygnację\(^\text{79}\).

W Zagrzebiu wręcz demonstracyjnie okazywano swe poirytowanie mentor- 
skim tonem Niemców\(^\text{80}\), co skłaniało wielu publicystów i komentatorów spraw międzynarodowych do pytania, czy nie nadszedł czas, by rząd federalny przemysłał swoją politykę wobec Chorwacji\(^\text{81}\). Dotychczasowy kurs został jednak utrzymany, a Niemcy wraz z Austrią przejęły rolę rzecznika jej interesów wobec Unii Europejskiej, co nie zawsze okazywało się łatwe. Trudno było przymykać oko na autorytarne rządy Tuđmana, Berlin wielokrotnie musiał dyscyplinować swego protegowanego, przypominając o przestrzeganiu postanowień z Dayton oraz – wobec wielkokhorackich zakus Zagrzebia – respektowaniu kruchego status quo w regionie. Wizja przyszłości Chorwacji jej przywódcy coraz bardziej oddalała się od wyobrażeń UE. Era Tuđmana okazała się straconymi latami dla kształtowania demokratycznego państwa i dopiero po śmierci „ojca narodu” w grudniu 1999 r. nastąpiło przełamanie tego impasu\(^\text{82}\).

Walkę o fotel prezydencki w lutym 2000 r. wygrał umiarkowany Stjepan Mesić, jeszcze w styczniu zaś wybory do parlamentu przyniosły zwycięstwo socjalno-liberalnej koalicji, która rozpoczęła gruntowną transformację kraju, w tym przeorientowanie dotychczasowej polityki zagranicznej w kierunku zacieśniania współpracy zarówno ze wspólnotą euroatlantycką – za główny cel obrano przystąpienie do UE i NATO (zrealizowany 1 kwietnia 2009 r.), jak i sąsiadami\(^\text{83}\).


\(^{76}\) B. Koszel, dz. cyt., s. 313-314; D. Warszawski, *Zadrzśli partię dla stołków?*, „Gazeta Wyborcza” 10.06.1996.

\(^{77}\) U. Schiller, dz. cyt., s. 182 nn.


\(^{79}\) *Jagt den Deutschen davon*, „Der Spiegel” 1996, nr 7, s. 124-125; *Ich sage nein*. Bürgermeister Mijo Brajkovic über den Widerstand gegen Koschnick, „Der Spiegel” 1996, nr 7, s. 126.

\(^{80}\) U. Schiller, dz. cyt., s. 182 nn; O. Ihlau, *In die Zwicke nehmen*, „Der Spiegel” 1996, nr 14, s. 49-54.


Formalny wniosek o przyjęcie do Unii Europejskiej Chorwacja złożyła 21 lutego 2003 r. Negocjacje członkowskie dobiegły końca i 9 grudnia 2011 r. został podpisany traktat akcesyjny, a następnie rozpoczął się proces jego ratyfikacji przez państwa członkowskie. W tym okresie, w porównaniu do stanu sprzed 10 lat, entuzjazm związany z rozszerzaniem UE na Wschód zdecydowanie osłabł, co stało się wyraźnie widoczne zwłaszcza w 2007 r. po przystąpieniu Bułgarii i Rumunii. Europa borykała się z kryzysem ekonomicznym, który zataczał coraz szersze kręgi, a unijnych przywódców coraz bardziej niepokoiły problemy stojącej na skraju bankructwa Grecji, protesty społeczne w Portugalii, zadłużona Irlandia czy Hiszpania z dwudziestoprocentowym bezrobociem. Niemcy dzięki działaniom prewencyjnym wyszły z kryzysu obronną ręką, stały się również współprawnym liderem w zwalczaniu jego następstw oraz gwarantem przywracania stabilizacji, dlatego w Berlinie starano się unikać dalszych obciążen i ryzyka. Przyjęcie takiej postawy nie pozostało bez wpływu na proces ratyfikacyjny chorwackiego traktatu.

W październiku 2012 r. Komisja Europejska opublikowała sprawozdanie monitorujące przygotowania Chorwacji do akcesji, w którym potwierdzono wprawdzie spełnienie przez nią wymogów politycznych, wskazując jednocześnie kwestie wymagające dalszych reform. Komentując tę ocenę, przewodniczący Bundestagu Norbert Lammert stwierdził, że „dobre intencje nie mogą zastąpić konkretnych osiągnięć”, sprzeciwiając się tym samym rychłemu członkostwu w Unii „nieprzygotowanej” Chorwacji, która sama musi sprostać wielu ważniejszym zadaniom niezbędnym dla dalszej konsolidacji.

Powyższa, szeroko komentowana w niemieckiej prasie wypowiedź Lammerta, raport i zawarte w nim wnioski stały się przedmiotem ożywionej debaty w niemieckim parlamencie, podczas której niektórzy znani politycy sceptycznie odnieśli się do postępów poczynionych przez ten kraj na drodze do unijnego członkostwa, podkreślając, że musi on najpierw uporać się ze wskazanymi problemami, tym samym dać przykład pozostałym kandydatom. Zdaniem szefa komisji spraw zagranicznych

---


Bundestagu, Ruprechta Polenza, nie należało udzielać żadnego „rabatu opartego na nadziei”\(^87\).

Większość posłów była jednak zdania, że akurat w tej kluczowej fazie procesu akcesyjnego szczególna odpowiedzialność spocona właśnie na Niemczech i muszą one wywijać się z poczynionych obietnic. W przeciwnym razie dotychczasowe osiągnięcia zostaną zniweczono, przebieg reform i demokratyzacji zahamowany, a „EU znów zawiedzie na Bałkanach, co może mieć dramatyczne skutki dla pokoju w tym regionie”\(^88\). Podkreślano, że kraje kandydujące są oceniane po tym, co osiągnęły do momentu przystąpienia w terminach wytyczonych przez Brukselę, należy więc zachęcać i wspierać Chorwację, by udało jej się z nich wywijać. Socjaldemokraci apelowali do rządu niemieckiego o aktywny udział w krowaniu kompleksowej polityki względem państw zachodniobałkańskich, które zasługują na „uczciwą i sprawiedliwą europejską perspektywę”\(^89\).

Prezydent Chorwacji Ivo Josipovic, komentując sprawozdanie KE, nawiązał także do niemieckich zastrzeżeń. Stwierdził, iż traktuje je jako wyraz „z jednej strony ogólnego sceptycyzmu wobec dalszego rozszerzenia po przyjęciu Chorwacji, z drugiej strony zaś zachętu do tego, abyśmy wykonali to co do nas należy”\(^90\). Również jego poprzednik S. Mesić, od początku orędownik chorwackiego członkostwa w UE, którego pobyt w Berlinie zbiegł się w czasie z powyższą debatą, przyznał, iż droga do osiągnięcia tego celu nie była łatwa i wciąż pozostaje wiele do zrobienia.

Wypowiedzi N. Lammerta zaniepokoiły nie tylko władze w Zagrzebiu, również w pozostałych krajach bałkańskich wzrosły obawy, czy Niemcy nie cofną swego po-


Wbrew przewidywaniom stosunki niemiecko-chorwackie nie uległy ochłodzeniu, w następnych miesiącach przybrały nawet na intensywności. Wkrótce, z końcem października z wizytą roboczą przybył do Berlina premier Zoran Milanović, który został życzliwie przyjęty przez kanclerz Angelę Merkel94. W listopadzie zaś szefowa chorwackiej dyplomacji Vesna Pušić wzięła udział zwołanej do niemieckiej stolicy Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych Europy Południowej95. Goszący w Zagrzebiu w grudniu 2012 r. prezydent federalny Joachim Gauck zapewniał o przyjaźni i poparciu Niemiec na ostatnim etapie drogi do unijnego członkostwa96. W związku z pozytywną opinią Komisji Europejskiej i rekomendacjami przyjęcia Chorwacji do Wspólnoty97, Bundestag 16 maja 2013 r. ratyfikował traktat akcesyjny niemal jednogłośnie, dając tym samym zielone światło dla Zagrzebia98.

**Podsumowanie**

Kolejne odsłony konfliktu na Bałkanach oraz sposoby i instrumenty jego rozwiązywania w ramach istniejących struktur – NATO, OBWE, ONZ czy UE – były początkiem reorganizacji europejskiego porządku. Treścią wypełniły się obowiązujące zasady ładu międzynarodowego jak np. fundamentalne prawo do samostanowienia narodów, inne wymagały przedefiniowania, m.in. określona w Karcie Narodów Zjednoczonych zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw. Konflikty zbrojne, ich przyczyny oraz przebieg swą jakością różniły się od tych z okresu zimnej wojny, co wymagało zmiany dotychczasowego sposobu ich oceny i metod rozstrzygania.

Lekcja bałkańska była dla Europejczyków niezwykle ważna, stała się ona bowiem przyczyną do dyskusji na temat odpowiedzialności za pokój, konieczności za-

---


93 Kroatien soll seinen EU-Beitritt bekommen, „Handelsblatt” 15.10.2012.


95 Gegenseitige Besuche, zagreb.diplo.de/Vertretung/zagreb/de/03/Gegenseitige_Besuche/_Gegenseitige_Besuche.html (data dostępu: 2.01.2014).


Chorwacja w polityce zagranicznej RFN

angażowania na rzecz bezpieczeństwa – stawiano sobie pytanie o słuszność operacji zbrojnych z przesłanek humanitarnych (humanistyczny militarzm), o odpowiedzialność za ich rezultaty i koszty, o prawo naruszania suwerenności jednych państw przez inne, o to, jakie kryteria powinny o tym decydować⁹⁹. Dostrzegając w interwencji NATO w Kosowie istotny zwrot w polityce międzynarodowej, znany niemiecki socjolog Ulrich Beck pisał: „dobra wiadomość to ta zła wiadomość, że teraz to supermocarstwo decyduje o tym, co jest prawem, czym są prawa człowieka. A wojna staje się przedłużeniem moralności z wykorzystaniem innych środków. I właśnie z tego powodu trudno będzie powstrzymać eskalację wojny politycznymi działaniami”¹⁰⁰.

W Niemczech rozstrzyganie powyższych dylematów miało szczególny przebieg ze względu na wynikające z zaszłości historycznych odpowiedzialność i zobowiązania wobec światowej społeczności. Przez cały okres powojenny dzięki sile gospodarczej uprawiały one bezpieczną dla siebie politykę zagraniczną spod znaku „dyplomacji książeczki czekowej” (Scheckbuch-Diplomatie). Po 1990 r. minister spraw zagranicznych Genscher próbował jeszcze kontynuować ten kurs, którego naturalną konsekwencją była niechęć do stosowania środków militarnych przy podkreślonym jednocześnie priorytcie prawa międzynarodowego¹⁰¹. Jednocześnie „niemiecka polityka zagraniczna została wypełniona w rolę, do jakiej nie przywykła – europejskiego mocarstwa. A jakby tego było mało, od Niemców natychmiast zaczęto oczekiwać, aby odnaleźli się w tej roli i zaczęli działać”¹⁰². O ile kanclerz Kohl nie był jeszcze w stanie odejść od dotychczasowego profilu niemieckiej dyplomacji, to jego następca Gerhard Schröder zaczął mówić nie tylko o powinnościach Niemiec, ale oświadczył, iż jak każde inne państwo zasługują one na respekt i poszanowanie oraz prawo do posiadania i realizacji własnych narodowych interesów. Uprawianie polityki zagranicznej odpowiadającej wielkości kraju wiązało się także z większym zaangażowaniem. „Gotowość sprostania naszej zwiększonej odpowiedzialności za bezpieczeństwo międzynarodowe – podkreślał kanclerz – oznacza także rozwiązywającą się tożsamość niemieckiej polityki zagranicznej. Przejmowanie odpowiedzialności międzynarodowej, a przy tym unikanie bezpośredniego ryzyka nie może być wytyczną niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa”¹⁰³. Debaty na temat udziału niemieckich żołnierzy w konfliktach zbrojnych, szczególnie zaś w kosowskim, stanowiły miarę przewartościowywania międzynarodowej roli RFN oraz tożsamościowej ewolucji elit politycznych. Brak mandatu ONZ dla operacji NATO wymagał nowych argumentów, w myśl ponadpartyjnego konsensusu stały się nimi

¹⁰² Cyt. za: W. Pięciak, dz. cyt., s. 3.
solidarność z sojusznikami oraz odpowiedzialność moralna uzasadniają interwencję o charakterze humanitarnym.

Powyższe kwestie stanowiły istotny element wewnętrzpolitycznych rozgrywek, nabierających znaczenia przed wyborami jak np. w przypadku decyzji o misji w Macedonii, kiedy „wszyscy mówili o Skopje, mając na myśli Berlin i swoją pozycję na scenie politycznej”\textsuperscript{104}. Szybkie uznanie niepodległości Chorwacji w 1991 r. naraziło rząd niemiecki na ostrą krytykę, z której wyciągnął on istotne wnioski – Niemcy przekonali się, że chcąc na nowo określić swą pozycję w stosunkach międzynarodowych, nie mogą lekcować uprzedzeń i zaszczytów historycznych, przede wszystkim w krajach Europy Środkowo- i Południowo-Wschodniej. W ich polityce zagranicznej spłatały się więc narodowe interesy i ambicje z kontynuacją transatlantyckiej i europejskiej współpracy, wymagające przy tym wyczucia i wrażliwości, czasem lepiej było – jak określił to J. Fischer – pozostawać w drugim szeregu i stamtąd działać zdecydowanie i odpowiednio do możliwości\textsuperscript{105}.

Niemieckie „tak” dla chorwackiej akcesji było ostatnim brakującym głosem z grona państw członkowskich UE. Po doświadczeniach z początku lat dziewięćdziesiątych Berlin świadomie zaczął ze swą decyzją, chcąc uniknąć zarzutu fałszywych obietnic i niezgodności z obowiązującymi zasadami działania w Unii. Przykładem może być wprawdzie irytacja, ale nie były jednak wymierzone w Chorwację. Jej akcesja stała się pretekstem, by powiedzieć niewygodną prawdę i zwrócić uwagę na potrzebę głębszej refleksji oraz szerokiej i konstrukcyjnej dyskusji nad dalszym funkcjonowaniem UE. Prezydent Mesić słusznie zachęcał do zmiany sposobu myślenia o Wspólnoty, której zbiór instytucji powinien ludziom służyć, a nie nad nimi dominować\textsuperscript{107}.

Zdaniem niemieckiego polityka Manuela Sarazzina dla Chorwacji było krzywdzące ciągłe porównywanie jej sytuacji do położenia Bułgarii i Rumunii w 2007 r. Po tym ostatnim rozszerzeniu bowiem unijne warunki dla kolejnych kandydatów uległy zastrzeżeniu, czego wyrazem był chociażby fakt, iż Chorwacja jako pierwsze od 30 lat państwo została przyjęta w pojedynkę, a terminarz i postęp jej przygotowań były skrupulatnie monitorowani\textsuperscript{108}. Przystąpienie do Unii to historyczna szansa, nie jest ucieczką z Bałkanów, lecz okazją, by Chorwacja stała się mentorem dla pozostałych krajów regionu na drodze do Europy, tak jak kiedyś Niemcy dla niej\textsuperscript{109}.

\textsuperscript{104}M. Deggerich, dz. cyt.
\textsuperscript{105}J. Fischer, dz. cyt., s. 131; G. Hoffman, Wie Deutschland in den Krieg geriet, „Die Zeit”, 12.05.1999.
\textsuperscript{106}Bundestag ratifiziert Kroatiens EU-Beitritt, www.dw.de/bundestag-ratifiziert-kroatiens-eu-beitritt-t/a-16819706 (data dostępu: 2.01.2014).
\textsuperscript{107}Patrz: M. Schulz, Der gefesselte Riese, Berlin 2013.
\textsuperscript{109}T. Töglhofer, Vom Westlichen Balkan zum »restlichen Balkan«? Auswirkungen des kroatischen EU-Beitritts auf Südosteuropa, Analyse 8, Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik, September 2013.
Wybrane aspekty postkonfliktowych relacji chorwacko-serbskich

Abstrakt: Relacje dwustronne między Serbią i Chorwacją w ostatnim czwierćwieczu nie należały do łatwych. Celem niniejszego artykułu jest analiza głównych aspektów postkonfliktowych stosunków między oboma państwami. Rozważania w pierwszej kolejności obejmą historyczne podłoże relacji w XIX i XX w. W części głównej artykułu podjęte zostaną zagadnienia, które w dalszym ciągu pozostają nierozwiązane po konflikcie z lat dziewięćdziesiątych XX w. Wśród najważniejszych kwestii należy wymienić m.in.: powrót uchodźców, odzyskiwanie prywatnych i państwowych dóbr, odnalezienie osób zaginionych, obopólne oskarżenia się państw o ludobójstwo, kwestie graniczne, kontrowersje wokół ofensywy „Oluja” i „Bljesak”, dyskurs wokół Kosowa, niewyjaśnione losy dziedzictwa kulturowego w Chorwacji oraz kwestia mniejszości serbskiej w Chorwacji i chorwackiej w Serbii.

Słowa kluczowe: Serbia, Chorwacja, relacje bilateralne

Abstract: Selected aspects of the post-conflict Serbo - Croatian relationship

Bilateral relations between Serbia and Croatia have often been tense. A green light has appeared in the area of mutual cooperation, which came after the end of the conflict that raged in the early 1990s. The aim of this article is to present the main aspects in post-conflict relations between both states. At the beginning, the author will analyze important historical facts from 19th and 20th centuries. The main body of the article takes into account issues that remain unsolved after the Serb – Croatian conflict in Slavonia and Kraina in the period of 1991–1995. There are several points to consider such as: the return of refugees, reimbursement of private and state property, the question of missing persons, mutual accusations of genocide, unsettled border issues, the controversy around the military offensives called „Oluja” and „Bljesak”, the debateable status of Kosovo and the unexplained status of cultural heritage that was removed from Croatia. Additional and broad questions still cover the regulation and state control of the status of the national minorities – the Serbian minority in Croatia and the Croatian minority in Serbia.

Keywords: Serbia, Croatia, bilateral relations,


Stosunki serbsko-chorwackie w czasach Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS) na pozór układały się dobrze. Czynnikiem spajającym obie grupy narodowe miała być idea jugosłowizmu, która stała się przyczyną do stworzenia Jugosławii. Jednak w dwudziestoleciu międzywojennym możemy mówić o konflikcie, którego symbolem stało się postrzelenie w parlamencie chorwackiego polityka Stjepana Radicia z Chorwackiej Ludowej Partii Chłopskiej (Hrvatska pučka seljačka


W latach dziewięćdziesiątych doszło do pięcioletniego konfliktu między Serbami i Chorwatami głównie na terenie Slawonii i Krajiny. Przyczyną konfliktu były liczne. Serbowie nie podobali się dyskryminacji ich narodowości na terenie Chorwacji i zwolnienia w administracji. Poważne zastrzeżenia Serbów budził zapis w konstytucji, iż Chorwacja jest „państwem narodu chorwackiego” – dodano w późniejszych poprawkach zapis „...i mniejszości narodowych...”). Ponadto wygrana w wyborach F. Tuđmana, uważanego obok A. Starčevicia za ojca narodu chorwackiego, budziła obawy Serbów. Wojna serbsko-chorwacka jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych toczyła się między Jugosłowiańską Armią Ludową


W czasie wojny w byłej Jugosławii doszło do kilku kluczowych wydarzeń jak: Biwa o Vukovar oraz ofensywy „Oluja” („Burza”) i „Bljesak” („Błysk”) z 1995 r., które stanowią podstawę współczesnej symboliki narodowej i pamięci powojennej Serbów i Chorwatów. Pierwsze z wydarzeń miało miejsce w Vukovarze, w którym na początku lat dziewięćdziesiątych Serbowie stanowili 37,4% mieszkańców miasta, a Chorwaci 43,7%. W 1991 r. doszło tam do walk, a głośnym epizodem było zamordowanie 200 nieserbskich cywilów w szpitalu. Do historii przeszła też miejscowość Ovčara, położona niedaleko Vukovaru, gdzie zamordowano ponad 200 Chorwatów. Morderstw dopuścili się żołnierze JNA, głównie Serbowie, a na początku wojny został tam stworzony obóz koncentracyjny.


9 Popis stanovništva, kućanstva i stanova 2011. Stanovništvo prema državljanstvu, narodnosti, vjeri i materinskom jeziku, Statistička izvješća, Zagreb 2013, s. 9.
6 390 różnych spraw, takich jak: oskarżenia o morderstwa, kradzieże i podpalania własności prywatnej\(^\text{11}\).

**Postkonfliktowe kwestie sporne w stosunkach chorwacko-serbskich**

Doświadczenia historyczne i konflikt w latach dziewięćdziesiątych XX w. niewątpliwie kładą się cieniem na współpracę między narodami. Obecnie w stosunkach między krajami wyróżnić możemy kilka nierozwiązanych kwestii\(^\text{12}\). Po pierwsze, Bośnia i Hercegowina jawi się jako kość niezgody między Serbami i Chorwatami. W BiH do narodów konstytucyjnych zaliczeni zostali Serbowie, Chorwaci i Muzułmanie. W Federacji Bośni i Hercegowiny zamieszkuje głównie Muzułmanie/Boszniacy i Chorwaci, z kolei Republikę Serbską w ponad 90% zamieszkuje Serbowie. W całej BiH, według statystyk z 2000 r. Boszniacy stanowią 48%, Serbowie 37,1% i Chorwaci 14,3\(^\text{13}\)%. Pojawiają się głosy odlączenia Republiki Serbskiej (dalej RS) od BiH. Jednym z orędowników jest Milorad Dodik – prezydent RS, który zauważył, że RS nie ma żadnych korzyści z pozostawania częścią BiH. Poprzez taki krok RS mogłaby szybciej zintegrować się z Europą i rozwijać gospodarczo. Ponadto dodaje, że skoro na Bałkanach istnieją dwa państwa albańskie, to mogłyby także istnieć dwa państwa serbskie\(^\text{14}\). W RS zarówno społeczeństwo, jak i wspomniany prezydent mówią o przeprowadzeniu referendum. Sytuacja ta porównana może być do chęci wystąpienia Szkocji lub Katalonii. Jednak jakiekolwiek formy odlączania się terytoriów w krajach postjugosłowiańskich postrzegane są jako potencjalne zarzewia konfliktów.

Po drugie, w stosunkach serbsko-chorwackich istotną kwestię odgrywa powrót uchodźców serbskich i chorwackich. Powrót uchodźców serbskich do Chorwacji oraz zwrot ich własności w dalszym ciągu jest utrudniany. Nie jest rozwiązany aspekt odebranych podczas wojny domów i mieszkań, a tym samym praw lokatorskich Serbów. Sporną jest także kwestia zaległych emerytur, jak i sądzenia za zbrodnie wojenne i zaprzestanie oskarżeń umotywowanych etnicznie. Jak podaje P. Eberhardt do października 2002 r. do Chorwacji powróciło 96 tys. Serbów, a 246 tys. posiadało status uchodźcy i pozostawało w Serbii lub BiH\(^\text{15}\). W 2013 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Europejskich (Ministarstvo vanjskih i europskih poslova) Chorwacji, jak podała agencja Tanjug, stwierdziło, że Chorwacja nie stoi na przeszkodzie i stale pracuje nad powrotem 50 tys. Serbów, gdyż taka ich liczba pozostaje w Serbii ze statusem uchodźcy. Na chwilę obecną, według danych pojawiających się w mediach, powróciło ponad 130 tys. osób pochodzących z mniej-

---


\(^{12}\) V. Mladenović, *Veliko izvinite i mala isprika!*, Dnevne novine Press, 5 Novembar 2010, s. 2-3.


\(^{15}\) P. Eberhardt, *Przemiany demograficzno-etyczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Lublin 2005, s. 69.
szości narodowych, z których większość stanowią Serbowie\textsuperscript{16} i którzy byli wygnani w latach 1991–1995. Dodatkowo ambasador Chorwacji w Serbii, Gordan Marko-\textsuperscript{17}tić, wskazał, że odnowionych zostało 150 tys. obiektów i mieszkań należących do wszystkich mniejszości, które były całkowicie lub częściowo zniszczone. W całym procesie powrotu rodzin zwrócono 19 200 obiektów głównie należących do mniejszości serbskiej. Jednym z warunków wejścia Chorwacji do Unii Europejskiej było przyjęcie uchodźców. Istotnym problemem okazało się ponadto zasiedlenie domów serbskich przez nowych lokatorów\textsuperscript{17}.

Po trzecie, aspekty dotyczące uregulowań praw Serbów (w Chorwacji) i Chorwatów (w Serbii) generują liczne problemy i są jedną z najistotniejszych kwestii we wzajemnych stosunkach. Mniejszość serbska w Chorwacji jest największą grupą narodową zaraz po Chorwatach. Według spisu z 2011 r. liczy ona 186 633 osób (4,36%). W porównaniu z rokiem 2001 ich liczba zmniejszyła się o 14 998. Obecnie najliczniej Serbowie zamieszkuja żupanii: Vukovarsko-srijemską, Osječko-baranjską, Sisačko-moslavačką, Primorsko-goranską, Karlovačką i Šibensko-kninską oraz miasto Zagrzeb\textsuperscript{18}.


\textsuperscript{17} \textit{Sporazum se mora poštovati...,} dz. cyt.

\textsuperscript{18} \textit{Stanovništvo prema narodnosti, po graduvoima/općinama}, Popis 2001, \url{http://www.dzs.hr/Hrv/census/Census2001/Popis/H01_02_02/H01_02_02.html} (data dostępu: 10.12.2013);


\textsuperscript{20} Tamże.
Pod względem uczestnictwa serbskiej mniejszości w życiu publicznym stwierdzać należy, że posiada ona sumę 143 Rady i 24 przedstawicieli. W parlamencie chorwackim interesy mniejszości reprezentują Milorad Pupovac, Mile Horvat i Dragan Crnogorac. Są oni także członkami Rady ds. mniejszości narodowych i uczestniczą w podejmowaniu decyzji dotyczących podziału środków finansowych na działalność i programy stowarzyszeń i instytucji mniejszości narodowych w Chorwacji. Mimo to w Chorwacji dochodzi do konfliktów między władzami a reprezentantami serbskiej mniejszości. Przykładem może być polemika prezydenta Ivo Josipovicia z Miloradem Pupovacem, liderem Serbskiej Rady Narodowej (Srpsko narodno vijeće, SNV). W opinii prezydenta przedmiotem sporu jest uprzywilejowana pozycja, jaką ma SNV przy podziale środków finansowych przeznaczonych na potrzeby mniejszości narodowych.

Niechlubną rolę we wzajemnych stosunkach odgrywają także incydenty wśród których do najistotniejszych zaliczyć można: niszczenie dwujęzycznych tablic (między innymi w Vukovarze, Rijece), ograniczony dostęp do miejsc pracy oraz brak integracji osób pochodzenia serbskiego, które powróciły do Chorwacji po wojnie. Dragan Crnogorac, wiceprzewodniczący Niezależnej Demokratycznej Partii Serbów (Samostalna demokratska srpska stranka, SDSS) sugerował w 2013 r., że Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (Hrvatska demokratska zajednica, HDZ) nie respektuje ich praw.


21 Tamże.
je, w których posiada przedstawicielstwa dyplomatyczne, o serii incydentów wobec Serbów w Chorwacji.

W Vukovarze lokalne władze zdecydowały o usunięciu dwujęzycznych tablic informacyjnych i rezygnacji z używania cyrylicy w pisemach urzędowych. Decyzja wywołała oburzenie władz Chorwacji oraz Serbów i serbskiej minister ds. mniejszości narodowych, Slavki Drašković. Prezydent Ivo Josipović i premier Zoran Milutinović zgodzili się, że decyzja o rezygnacji z dwujęzycznych tablic jest błędna. Premier spośpółkał się w tej sprawie z lokalnymi politykami, ale rozmowy nie przyniosły oczekiwanej rezultatu. Stwierdził także, że nie może odpowiadać za ich działania. Słowa te wydają się mocno zachowawcze, gdyż decyzja radnych z Vukovaru jest sprzeczna z Ustawą o mniejszościach narodowych, według której władze zapewniają dwujęzyczność na obszarach, gdzie dana mniejszość stanowi co najmniej jedną trzecią mieszkańców (art.12).

Według spisu z 2001 r. Serbowie w Vukovarze stanowili 32,88% (10 412) a w 2011 r. 34,87%. Za przykładem Vukovaru poszli radni z Varaždina i Osijeku. W Vukovarze ogromną rolę odgrywają zaszłości historyczne, jednak dla dobra stosunków dwustronnych Chorwacja powinna przestrzegać praw mniejszości, zwłaszcza po wstąpieniu do UE. Ponadto dyskurs nad rozwiązywaniem współczesnych problemów powinien dominować nad debatą historyczną. Niewątpliwie poczynania władz lokalnych sprzyjają poczuciu braku bezpieczeństwa wśród Serbów w Republice Chorwacji, a także zmuszają ich do migracji.

Warto przytoczyć także opinię przewodniczącego Serbskiego Forum Demokratycznego (Srpskog demokratskog forum) Velička Džakuli, który za najpoważniejsze problemy społeczno-ekonomiczne uznał te związane z pracą, codzienną egzystencją i integracją powracających. Ponadto istnieją problemy z „Serbami zaginionymi i zmarłymi, a dodatkowo występują problemy z otrzymaniem przez osoby narodowości serbskiej statusu ofiar wojny. Pomimo zagwarantowanych praw proporcjonalnego uczestnictwa w policji, administracji oraz sądownictwie to mniejszość jest niewystarczająco reprezentowana i dyskryminowana.”

Milorad Pupovac do najważniejszych problemów zaliczył: 1. Problemy uchodźców, jak zaznacza 136 tys. uchodźców serbskich wróciło do Chorwacji (a szacunkowo

---

26 Tamże.
31 E. Zebić, dz. cyt.
32 Strona chorwacka podaje 133 tys. uchodźców w ogóle.
Wybrane aspekty postkonfliktowych relacji serbsko-chorwackich

mogło być ich około 250–300 tys.). 2. Nie wszystkie prawa polityczne są respektowane. Serbowie posiadają według niego małą reprezentację w instytucjach i służbach państwowych i żupaniach. 3. Brak respektowania prawa do używania cyrylicy, którą określił jako „ekstremistyczną kampanią przeciw cyrylicy”. 4. Serbowie zamieszkiwają obszary nierozwinięte, gdzie występuje wysoka stopa bezrobocia, uboga infrastruktura oraz brak programów rozwojowych. 5. Istnienie od 1 300 do 1 400 aktów oskarżenia i spraw dotyczących zbrodni wojennych, pozostających na wokandzie.

Natomiast w Serbii mieszka obecnie 57 900 Chorwatów, co stanowi 0,81% społeczeństwa. W 2002 r. liczba Chorwatów była o 13 tys. większa i wynosiła 70 602. Najwięcej Chorwatów mieszka w Wojwodinie (47 033), a zwłaszcza w północnej Bačce i miastach, takich jak: Subotica, Sombor i Nowy Sad. Ponadto szacuje się, że około 40 tys. Chorwatów opuściło Serbię w czasie wojny, z których większość nie powróciła, co też generuje problemy natury administracyjno-prawnej.

Polityczno-prawne położenie mniejszości narodowych regulowane jest przez Konstytucję Serbii z 2006 r., Ustawę o prawach i wolnościach mniejszości narodowych z 2002 r. i inne dokumenty wewnętrzne i międzynarodowe. Generalnie ochrona prawna nie odbiega od norm europejskich. Należy także wspomnieć, że sytuacja prawna mniejszości zależy od umów międzynarodowych zawartych między krajami. W 1996 r. Serbia (dokładniej FRJ i później Serbia i Czarnogóra) zawarła z Chorwacją pierwszą umowę bilateralną Porozumienie o normalizacji stosunków między Federalną Republiką Jugosłowii a Republiką Chorwacji (Sporazum o normalizacji odnoseń savezne Republika Jugosłowia i Republika Hrvatske)36. Umowa była wstępnym do poprawy relacji wzajemnych oraz w punkcie ósmym zobowiązała się do zagwarantowania praw, zarówno Chorwatom w FRJ, jak i Serbom i Czarnogórcom w Chorwacji, na podstawie prawa międzynarodowego. Jak pisze Ljubica Đorđević „Porozumienie potwierdzało explicite, iż na ich terytorium żyją osoby należące do narodu drugiej strony”37. Następnie w Belgradzie w 2004 r. podpisano Porozumienie o ochronie praw chorwackiej mniejszości narodowej w Serbii i Czarnogórze oraz serbskiej i czarnogórskiej

---

36 Zakon o potvrđivanju Sporazuma o normalizaciji odnosa između Savezne Republike Jugoslovije i Republike Hrvatske, „Sl. list SRJ – Menunarodni ugovori“, br.5/1996.
mniejszości w Republice Chorwacji (Sporazum o zaštiti prava hrvatske manjine u Srbiji i Crnoj Gori i srpske i crnogorske manjine u Republici Hrvatskoj). Dokument został reatyfikowany w 2005 r.38

Podczas wyborów w 2012 r. w Serbii Demokratyczny Związek Chorwatów w Wojwodinie (Demokratski savez Hrvata u Vojvodini, DSHV) wszedł w koalicję z Partią Demokratyczną (Demokratska stranka, DS), przez co zagwarantował sobie jedno miejsce w parlamencie Serbii. Ponadto w Serbii od 2002 r. istnieje Chorwacka Rada Narodowa (Hrvatsko nacionalno vijeće – HNV). Od 2008 r. działa Dział kultury Chorwatów w Wojwodinie (Zavod za kulturu vojvodanskih Hrvata), który założony został decyzją Parlamentu Wojwodiny i decyzją HNV. Celem jest zachowanie i rozwijanie kultury chorwackiej mniejszości narodowej w Wojwodinie39.

Stowarzyszenia chorwackie działają głównie na obszarze Wojwodiny, Zemunu i w Belgradzie. Do takich organizacji zaliczyć możemy chorwackie centra kulturowe (Hrvatski kulturni centar, HKC), jak: „Bunjevačko kolo” z Suboticy czy „Srijem” ze Sremskiej Mitrovecy, chorwackie stowarzyszenia kulturalne (Hrvatsko kulturno društvo, HKD) „Matija Gubec” z Tavankuta i „Vladimir Nazor” z Somboru, Chorwackie Stowarzyszenie Akademickie (Hrvatsko akademsko društvo) „HAD” z Suboticy oraz kulturalno-artystyczne stowarzyszenia (Kulturno-umetničko društvo, KUD) jak: „Bodrog” z Bačkiego Monoštora czy „Jelačić” z Petrovaradinu i inne. Wśród organizacji wydawniczych należy wymienić: „Hrvatska riječ”, która wydaje tygodniki oraz książki autorów chorwackich. Ponadto DSHV wydaje „Glas ravnice”, a w Somborze wydaje miesięcznik „Zvonik”. Dodatkowo Macierz Chorwacka (Matica Hrvatska) w Suboticy publikuje czasopismo kulturalno-literackie „Klasje naših ravni”40.

Istotną kwestią w obopólnych relacjach jest język. W Wojwodinie istnieje pięć języków oficjalnie używanych – obok serbskiego, rusińskiego, romskiego, węgierskiego jest także chorwacki, który funkcjonuje w Parlamencie Wojwodiny i w gminie Subotica. Większość Chorwatów z regionów wiejskich mówi w dialektach języka chorwackiego tzw. bunjevačka i šokačka ikawica. Kwestię problematyczną stanowi brak napisów w języku chorwackim. Najczęściej pojawiają się w języku serbskim (cyrilica i łacinka) oraz w języku węgierskim (związane to jest z dużą mniejszością węgierską liczącą prawie 300 tys. mieszkańców Wojwodiny). Dodatkowo w Serbii nauka w języku chorwackim odbywa się od 2002 r. w pięciu szkołach podstawowych w Suboticy, Đurđinie, Maloj Bosni i Tavankutu oraz w trzech szkołach średnich w Suboticy, gdzie uczuje się 412 uczniów. W innych szkołach jest możliwość wyboru przedmiotu język chorwacki z elementami kultury narodowej np. w Somborze, Sremskiej Mitrovecy oraz w gminie Apatin i Bač w szkołach podstawowych.

38 Zakon o potvrđivanju Sporazuma između Srbije i Crne Gore i Republike Hrvatske o zaštiti prava srpske i crnogorske manjine u Republici Hrvatskoj i hrvatske manjine u Srbiji i Crnoj Gori, „Sl. list SRJ – Menunarodni ugovori”, br. 3/2005.
40 Tamże.
i średnich. Podobnie zajęcia dla przedszkolaków w miastach, takich jak Subotica, Tavankut, Mala Bosna prowadzone są w języku chorwackim. Rozpatrywana jest także możliwość założenia Katedry Języka Chorwackiego na Wydziale Filozoficznym na Uniwersytecie w Nowym Sadzie w Wojwodinie.


Dodatkowo obecny prezydent Chorwacji jako jedne z większych problemów chorwackiej mniejszości narodowej w Serbii wymienił kwestie podręczników w języku chorwackim oraz możliwość reprezentacji Chorwatów w Parlamencie.

Kwestią następną, wiążącą się z powrotem uchodźców, są zwroty własności prywatnej. Na tej niwie dochodzi do największych polemik. Zatrzymany jest proces zwrotu własności wielkich przedsiębiorstw, które prowadziły interesy na obszarze byłej SFRJ. Z kolei problem zwrotu majątków prywatnych budzi w dalszym ciągu wiele negatywnych emocji.


Po siódme, wiele kontrowersji budzi ofensywa „Burza” oraz kwestia Kosowa. Chorwacja uważa akcję „Burza” za wielkie zwycięstwo i wojnę ojczyźnianą w obronie narodowej tożsamości Chorwatów. W oczach Serbów wydarzenie to jawną zbrodnię na narodzie serbskim. Konflikt serbsko-chorwacki przyczynił się także do wykrojenia nowego bohatera chorwackiego Ante Gotoviny, który w 2005 r. stanął przed Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze. W 2012 r. doszło do kryzysu w stosunkach serbsko-chorwackich, gdy Serbia odwołała wizytę wicepremier w Chorwacji, co nastąpiło po ogłoszeniu wyroku Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej

47 Tamże.
48 V. Mladenović, dz. cyt..
50 M. Mitrović, dz. cyt.

Standowisko władz co do przyszłość relacji bilateralnych (2010–2013)

W relacjach serbsko-chorwackich zielone światło pojawiło się już w 2010 r. Wówczas parlament Serbski potępił zbrodnie popełnione w Srebrenicy, a prezydent Serbii Boris Tadić podkreślił, iż relacje między Chorwacją a Serbią są istotne dla stabilności w Europie Południowej oraz przyznał, że prezydent Chorwacji Ivo Josipović poczynił ogromne starania, by dźwignąć bilateralne stosunki na wyższy poziom i ten trend powinien być kontynuowany. Jednak rok 2011 był pełen napięć między Serbią i Chorwacją. Najpierw przez uwolnienie dwóch zbrodniarzy wojennych,
a także przez wypowiedzi chorwackich i serbskich polityków. Chorwacka premier, Jadranka Kosor, podczas wizyty w Kosowie w Prištinie – wraz z biznesmenami, którzy zainteresowani byli przejęciem rynku kosowskiego po tym, jak rząd Kosowa nalożył embargo na produkty serbskie – powiedziała że „przyjaźń między albańskim i chorwackim narodem była oparta na wspólnej walce przeciw ambicjom o Wielkiej Serbii”. Minister Spraw Zagranicznych, Vuk Jeremić, skomentował wypowiedź chorwackiej premier następująco: „z przyjaciółmi jak Kosor, którzy potrzebują wrogów”. Z kolei ówczesny prezydent Tadić stwierdził, iż nigdy nie pozwoliłby na gloryfikowanie zbrodniarzy wojennych, tak jak to czynili chorwaccy oficjale. W odpowiedzi Kosor, wspomniała, iż jeszcze rok temu B. Tadić mówił o operacji „Burza” na etnicznej ziemi Serbów58, co z kolei nie podobało się Chorwatom. Mimo burzliwej wymiany argumentów oba państwa kontynuowały współpracę.


58 Tamże.
59 Chorwacja – Serbia: Josipović o możliwym spotkaniu z Nikolićem, dz. cyt.
Wybrane aspekty postkonfliktowych relacji serbsko-chorwackich

krok po kroku pewne uprzedzenia i stereotypy wydają się być przezwyciężane. Minister spraw zagranicznych Chorwacji, Vesna Pušić, określiła stosunki serbsko-chorwackie jako „najlepsze od czasu niepodległości” i wyraziła nadzieję, że oba państwa ponad procesami sądowymi rozwiążą kwestię pozwów dotyczących ludobójstwa w czasie wojny. Biorąc pod uwagę stanowisko Zagrzebia, uważa ona, że w sprawie wycofania skarg dotyczących ludobójstwa trzeba pomyśleć o rozmowach. Podobną propozycję złożył T. Nikolić. Priorytetem jest rozwiązanie kwestii osób zaginionych oraz powinny być rozwiązane kwestie praw najmu i prawo do mieszkań (co w opinii Pušić Chorwacja już zrobiła), jak również przyznanie stażu pracy tym, którzy pracowali w Chorwacji, a obecnie mieszkają w Serbii. Vesna Pušić dodała, co ważne, że Chorwacja nie ma interesu w tym, by hamować przystąpienie Serbii do UE.

Dokąd zmierzają relacje chorwacko-serbskie?

Scenariusze, w którym kierunku będą podążać relacje chorwacko-serbskie, można nakreślić dwa. Po pierwsze, będzie to polityka dialogów, tak by rozwiązać sporne kwestie (zwłaszcza zarzutów o ludobójstwo, uregulowanie praw mniejszości narodowych, zwroty majątków, uzgodnienie aspektów historycznych dotyczących bohaterów wojennych). Drugi scenariusz to eskalacja wzajemnych oskarżeń i próby rozwiązania spraw na forum Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, co skomplikowałoby wzajemne relacje.

W czerwcu 2013 r. odbyło się spotkanie prezydentów regionu: Boruta Pahor (Słowenia), Tomislava Nikolicia (Serbia), Atifetu Jahjagu (Kosowo), Filipa Vujanovicia (Czarnogóra), Bujara Nishanija (Albania), Đorgea Ivanova (Macedonia) i członków prezydium BiH – Nebojša Radmanovicia, Bakira Izetbegovicia i Željka Komšica, których gościł prezydent Chorwacji I. Josipović. Niewątpliwie tego typu spotkania przybliżają kraje regionu do UE i mają wsparcie Europy Zachodniej. Celem nieофicialnego spotkania były rozmowy o ustaleniu regularnych spotkań i dyskursu o ważnych tematach dotyczących interesów Bałkanów Zachodnich. Dobre stosunki dwóch istotnych państw regionu, Serbii i Chorwacji, są niewątpliwie ważne dla bezpieczeństwa i stabilności Europy Południowo-Wschodniej.

**Etnopolityka albo podporządkowanie: Chorwaci w Bośni i Hercegowinie**

„[…] ich [rozgoryczenie] natomiast było chrześcijańskie i katolickie, dotyczyło niebieskiej, a nie tylko ziemskej niesprawiedliwości, z łatwością znajdowało więc pociechę i spełnienie w szowinizmie.

W końcu były to lata dwudzieste i trzydzieste w orientalnym Sarajewie, na samej granicy rzymskiego chrześcijaństwa, w miejscu żywych i krwawych antagonizmów, ale też żywej łudowej kościołowej pewności, że Żydzi ukrzyżowali Jezusa Chrystusa, a wszyscy prawosławni to odszczepieńcy, schizmatycy i bezbożnicy.”

Miljenko Jergović

**Abstrakt:** Klasyfikacja Bośni i Hercegowiny jako państwa wieloetnicznego, ponadto po konflikcie zbrojnym, prowadzi do oczywistego wniosku – praktycznie wszystkie zjawiska związane ze sferą publiczną, a w szczególności z polityką, noszą tu piętno etniczności. Mówiąc więc o jednej z grup etnicznych zamieszkujących to państwo, nie sposób uciec od postrzegania jej właśnie przez pryzmat etnicznie zdeterminowanej polityki – etnopolityki. Tym samym podziały, odbijające się w zachowaniach wyborczych ludności, są również główną zmienną definiującą zachowanie elit i proces polityczny. Celem niniejszego tekstu jest zarysowanie, w kontekście sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Bośnia oraz etnopolitycznej gry, która na co dzień się tu toczy, głównych aspektów obecnej polityki jednego z jej narodów konstytucyjnych – Chorwatów. Przyjęta perspektywa pozwala wręcz mówić o „chorwackim problemie w Bośni” – ta najmniejsza z oficjalnie uznanych tu grup

---


2 M. Jergović, Ojciec, Wołowiec 2012.
etnicznych, mimo implementacji niezwykle szeroko zakrojonych mechanizmów konsocjonalnych, mówi o dyskryminacji i walczy o większą ilość autonomii, przy czyniając się walnie do paraliżu Federacji BiH, a w konsekwencji całego państwa.

Słowa kluczowe: Bośniacy Chorwaci, Mostar, etnopolityka, trzeci entitet

Abstract: Ethnopolitics or subordination – Croats in Bosnia and Herzegovina

The classification of Bosnia and Herzegovina as a multiethnic, and what is more, post-conflict country leads to one obvious conclusion – virtually all phenomena related here to the public sphere, especially to politics, carry the stigma of ethnicity. Therefore, discussing only one ethnic group living in the country is virtually impossible, unless it is perceived through the lenses of ethnically determined politics – so-called ethnopolitics. Having said that, it might be assumed that divisions mirrored in the electoral behavior of the population are also the main factor defining the behavior of political elites and local political processes. This text aims to depict, in the context of the contemporary situation in Bosnia (and the ethnopolitical games played there on a daily basis) the main aspects of the politics of one of its constituent peoples – the Croats. The perspective chosen allow us to talk about ‘the Croatian problem in Bosnia’, which is the smallest of the three recognized ethnic groups, and which despite the implementation of broad consociational mechanisms, still expresses concerns about discrimination and struggles for more profound autonomy, as being one of the main causes of the deadlock in the Federation BiH, and consequently, in the whole country.

Keywords: Bosnian Croats, Mostar, ethnopolitics, third entity

Klasyfikacja Bośni i Hercegowiny jako państwa wieloetnicznego, czy innymi słowy głęboko podzielonego, ponadto po konflikcie zbrojnym, prowadzi do równie podstawowego, co oczywistego wniosku – praktycznie wszystkie zjawiska związane ze sférą publiczną, a w szczególności z polityką, noszą tu piętno etniczności. Bośnia nie stanowi zresztą wyjątku na tle innych państw tego typu. Mówiąc więc o jednej z grup etnicznych zamieszkiwujących to państwo, nie sposób uciec od postrzegania jej właśnie przez pryzmat etnicznie zdeterminowanej poli-

---

3 W niniejszym tekście nazwa Bośnia i Hercegowina stosowana jest wymiennie z terminami: Bośnia oraz BiH.
tyki – etnopolityki. Tym samym podziały, odbijające się w zachowaniach wyborczych ludności, są również główną zmienią definiującą zachowanie elit i proces polityczny. Mając na co dzień, w najbliższym sąsiedztwie, owego „innego”, stałą cechą kolektywnej tożsamości staje się jej wykorzystanie w przetargu politycznym. W ten sposób, w codziennym plebiscycie, potwierdzane jest być lub nie być danego etnosu.

Celem niniejszego tekstu jest zarysowanie, w kontekście aktualnej sytuacji, w jakiej znajduje się Bośnia oraz etnopolitycznej gry, która na co dzień się tu toczy, głównych aspektów obecnej polityki jednego z jej narodów konstytucyjnych – Chorwatów. Przyjmuje perspektywa pozwala wręcz mówić o „chorwackim problemie w Bośni” – ta najmniejsza z oficjalnie uznanych tu grup etnicznych, praktycznie od momentu „odrodzenia się” państwa po Dayton, mimo implementacji niezwykle szeroko zakrojonych mechanizmów konsojcyjnych, mówi o dyskryminacji i walczą o większą ilość autonomii, przyczyniając się walnie do paraliżu Federacji BiH, a w konsekwencji całego państwa.

W zaklętym kręgu etnopolityki

Część badaczy postrzega grupy etniczne jako specyficzne grupy interesu – są to jednostki, które „dążą do zdobycia władzy politycznej i przewagę ekonomicznej nad innymi”6. Dlaczego jednak etniczność, jako rodzaj tożsamości zbiorowej, stanowi tak silny bodziec dla ludzkiego zachowania? Odrzucając skrajne wyjaśnienia pry–mordialistów oraz instrumentalistów, odwołać się można do najczęściej obecnie przytaczanej odpowiedzi proponowanej przez konstruktywizm. Etniczność jest tu postrzegana jako produkt działalności ludzkiej – jako kreatywny akt poprzez który takie cechy wspólne, jak kody językowe czy praktyki kulturowe zostają wplecione w świadomość wspólnej tożsamości.

To więc jednostki nadają znaczenie i rangę całemu zespołowi zjawisk łączonych z etnicznością – to oznacza, że mogą one również wykorzystać te realnie istniejące różnice dla walki o władzę i przywileje. Choć nie da się utrzymać stwierdzenia, że władza jest celem każdej z grup etnicznych – szczególnie gdy mowa o społecznościach imigranckich czy grupach cieszących się statusem mniejszości etnicznych – gdy celem opisu są państwa wieloetniczne, stwierdzenie to staje się aż nadto prawdziwe. Ludzie mogą postrzegać miejsce swego pochodzenia, rodowód oraz aspekty własnej tradycji i kultury jako fundamentalne dla swojej egzystencji, nadając im tym samym cechy „pierwotności”. Znaczenie etniczności jest więc zależne od relacji – okoliczności, a nie tkwi po prostu w samej jej naturze.7

Wydaje się więc prawdopodobne, że tożsamość etniczna – raz uwypuklona i zmobilizowana, może stać się bardzo potężnym źródłem działania. Przyczyną tego

5 Naród konstytucyjny to kategoria, którą wprowadza Konstytucja BiH z 1995 r. Już w preambule wymienia je trzy: Serbów, Boszniaków oraz Chorwatów.
6 W. Żelazny, Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość, Poznań 2006, s. 93.
8 S. Fenton, Etniczność, Warszawa 2007, s. 104-106.
może być faktem, że dla jednostki czy dla wspólnoty jest ona potencjalnie tożsamością totalną. Jeżeli ludzie martwią się o swoje posady, edukację czy status prawny, w określonych sytuacjach, w to wszystko może zostać włączona tożsamość etniczna. Przykład Chorwatów w Bośni potwierdza tę konstrukcję teoretyczną. Konieczność współdzielenia państwa z innymi etnosami oraz konflikt zbrojny, a obecnie silne poczucie wykluczenia z wpływu na władzę w państwie, uwypukliły tożsamość etniczną, podnosząc ją do rangi głównej zmiennej definiującej tę grupę. Ponadto, biorąc pod uwagę spojrzenie na etnos jako na grupę interesu, szczególnego znaczenia nabiera owe poczucie deparywacji stanowiące główny motor działania grupy.

Przyjęcie konstruktywnej, zorientowanej na władzę, perspektywy oznacza również bardziej wyważoną i ostrożną ocenę współczesnych i przeszłych wydarzeń w Bośni. Gdyby nie dochodziło tu do konfliktów i nie było napięć wynikających z powyżej opisanej sytuacji, politycy nie mieliby czego wykorzystywać, by posłużyć się etnopolityką dla zdobycia władzy. Nie oznacza to jednak istnienia w Bośni jakiejkolwiek „odwiecznej nienawiści”. Z tej perspektywy trudno osądzić, czy rację ma demonizujący stosunki między grupami w Bośni Ivo Andrić, czy malujący obraz wielokulturowej bajki Dževad Karahasan.

Bośniacy Chorwaci – trzeci naród konstytucyjny10

W swoim rozwoju historycznym Bośnia i Hercegowina, czy też tereny, które dziś tworzą to państwo, była praktycznie od zawsze zamieszkane przez trzy grupy, najpierw religijne, a później etniczne – współczesne narody konstytucyjne – z których jednak status dominujący mieli Boszniacy oraz Serbowie. Chorwaci stanowili jedną piątą, a okresowo nawet mniejszy procent mieszkańców BiH. W 1991 r., a więc na chwilę przed wojną domową, było ich mniej więcej 17%11. Według spisu z 2013 r., pierwszego po zakończeniu konfliktu zbrojnego, nieoficjalne dane mówią o zmniejszeniu chorwackiej populacji do 11,5%. Nie ulega więc wątpliwości, że jest to najmniej liczny naród konstytucyjny, choć to wcale nie umniejsza jego roli i pozycji w państwie, a wręcz nadaje jej szczególny charakter.

Choć w niniejszym tekście narody konstytucyjne zostały uzupełnione z grupami etnicznymi, to prawdą pozostaje, że bośniackie etnosy wykształciły się przede

---

9 Tamże, s. 135.


wszystkim na podstawie podziałów religijnych, za którymi dolgob szczenie cechy kulturowe. Tak więc tożsamość bośniackich Chorwatów, ich poczucie wspólnoty i narodowa ideologia zostały w bardzo silnym stopniu oparte na religii. Nie dziwi więc, że chwianie się w posadach SFRJ łączone m.in. z odrodzeniem etno-nacjonalizmów, po okresie, gdy religijność była źle widziana, oznaczało również odrodzenie się życia duchowego w sferze publicznej. Katolickość utożsamiana z chorwackością zastępowała powoli komunistyczne symbole i retorykę, wskadając się również do powstającej w tym czasie HDZ BiH (Hrvatska demokratska zajednica Bosne i Hercegovine – Chorwacka Wspólnota Demokratyczna Bośni i Hercegowiny).14

Filarem chorwackości jest więc katolicyzm i okydentalizm, a pozytywne jest wszystko to, co łączy się z tradycją łacińską – w tym cześć dla królowej Katariny Kosać, która miała być gorliwą katoliczką walczącą o taki profil kulturowy Bośni. Katolicyzm bośniackich Chorwatów nie miałby jednak szans na rozwój gdyby nie franciszkanie, którzy przybyli tu w połowie XIII w., ciesząc się poparciem ówczesnie panującej dynastii Kotromaniciów. Ukoronowaniem ich pozycji było ustanowienie w 1340 r. Bośniackiego wikariatu (franciszkańskiego), znanego jako Franciszkańska Prowincja „Bosna Srebrena”. Tym samym, do momentu ustanowienia oficjalnych struktur kościelnych pod auspicjami austriackimi, to oni dbali o zachowanie wiary katolickiej, edukację i wiążące się z tym życie kulturowe, a także stali na czele wspólnoty. Oczywiście w momencie, w którym na czynnik katolicki została nałożona kalka chorwackości, tworząc z nich de facto jedność, stali się oni również głównymi „głosicielami” nowej tożsamości.

Po drugie, tożsamość bośniackich Chorwatów jest o tyle specyficzna, że wiąże ich z innym państwem niż to, w którym żyją. Działa to też w drugą stronę – z punktu widzenia Chorwacji i narodu Chorwackiego katolicka ludność Bośni bardzo długo była postrzegana jako „swoja”, co do pewnego stopnia zmieniło się dopiero po odsunięciu od władzy w Chorwacji. Mianem Chorwatów okre-


15 M. Rekšt, dz. cyt., s. 397. Choć dla Ivana Cvitkovica podstawowe cechy bośniackich Chorwatów to: język, religia i świadomość narodowa. I. Cvitković, dz. cyt.

16 M. Karamatić, Franjevci Bosne Srebrene u vrijeme autrougarske uprave1878–1914, Sarajevo 1992, s. 43.
ślano zresztą nie tylko katolików – zgodnie z koncepcją Ante Starčevicia oraz Eugena Kvaternika BiH była traktowana jako rdzennie chorwacka ziemia, a odrzucając kryterium religijne jako wyznacznik etniczności, uczynili oni z wszystkich jej mieszkańców Chorwatów, a z bośniackich Muzułmanów „kwiat chorwaczości”.

Nie bez znaczenia jest tu fakt, że od 1878 r. do I Wojny Światowej, Bośnia pozostawała związana z Austro-Węgrami, a katolicka ludność BiH mogła bez ograniczeń nawiązywać kontakt z „Chorwatami z Chorwacji”, nabierając nadziei, że okupacja BiH jest jedynie wstępną przyłączeniem tych terenów do monarchii. Również Chorwaci z Austro-Węgier dopominali się o przyłączenie Bośni do ziem chorwackich – w 1878 r. chorwacki Sabor wystosował nawet notę (Adresa) do cesarza zawierającą taki właśnie postulat, łączony silnie z opcją trialistyczną i powołaniem trzeciego członu cesarstwa.

Jednak, jak pisze Dušan T. Bataković, jeszcze w 1899 r. chorwackie imię było w Bośni praktycznie nieznane na obszarach o charakterze wiejskim. Wydawać by się mogło, że ludność stanowiła więc podatny grunt dla polityki tożsamościowej Benjamina Kallaya, który, trochę na wzór doświadczeń węgierskich, propagował ideę jednego – ogólnobośniackiego – narodu w jednym wieloetnicznym państwie. Mówiąc o nowej tożsamości wszystkich grup austriacka administracja popierała jednak wzmacnienie wpływu jedynego pewnego z ich perspektywy elementu w Bośni – rzymskokatolickich Chorwatów (co było o tyle logiczne, że dwie pozostałe główne grupy łączone były z dwoma „wrogimi obozami”: Serbą oraz Turcją). Celowe wpłatanie chorwackich elementów w nową, bośniacką tożsamość, miało za zadanie zbudowanie podstawy do zbliżenia Chorwatów i Muzułmanów, a także narzucenie Serbowi modelu kulturowego odmiennego od tego, który współdziałał w Czarnogórze czy Serbii właściwej. Bośniacka tożsamość i chorwacki wzór kulturowy były więc w tym okresie postrzegane jako kompatybilne.

Wyciszenie polityki tożsamościowej Kalaya to rok 1905 – stało się jasne, że trzy odrębne tożsamości są zbyt silne, by obca władza była w stanie je zamienić na jedną

---

19 D. T. Bataković, dz. cyt., s. 74.
22 D. T. Bataković, dz. cyt., s. 74.
23 Tamże, s. 76.
wspólną, na dodatek favoryzując jedną z grup. Wydaje się jednak, że to niepowołanie określiło kierunek dalszego rozwoju Chorwatów w Bośni. W 1908 r. powstała Chorwacka Wspólnota Narodowa (Hrvatska narodna zajednica), która, pozostając pod wpływem prawa, wśród postulatów programowych umieściła m.in.: zjednoczenie z Chorwacją oraz współpracę z Muzułmanami, postrzegając ich również jako Chorwatów. Dwa lata później, w 1910 r., zostało z kolei utworzone Demokratyczne Stowarzyszenie Chorwackie (Hrvatska demokratička udruga) związane z Josifem Stadlerem24, również zorientowane proaustriacko, choć podkreślające, mimo wagi współpracy z muzułmanami, związek chorwackości z katolicyzmem25.

Kolejnym istotnym krokiem w budowaniu tożsamości bośniackich Chorwatów była historia II Wojny Światowej, a przede wszystkim utworzenia Niezależnego Państwa Chorwackiego wprowadzającego do całego dyskursu element własnej państwowości oraz rozlew krwi wiązanego z etniczną nienawiścią. Na to nałożony został oczywście wątek okresu SFRJ łączonego z represjami i uciskiem oraz ostatniej wojny, która stała się okazją do powołania własnego, autonomicznego bytu: Chorwackiej Republiki Herceg-Bośni.

Ostatnim czynnikiem, o którym należy tu wspomnieć, jest aspekt regionalny tożsamości bośniackich Chorwatów, który sprowadzić można do odrębności Hercegowiny, regionu w obrębie którego położony jest m.in. Mostar – nieoficjalna chorwacka stolica w Bośni. Choć ten obszar również miał i ma charakter wieloetniczny, to łączony jest dziś w dużej mierze właśnie z Chorwatami, a źródło jego należy się doszukiwać w tytule rządującego tu w XV w. Stjepana Vukčića Kosaća – Herzoga Świętego Sawy. W okresie otomańskim region utrzymał swoją odrębność jako sandżak – część ejaletu Bośni, a w latach 1833–1851 funkcjonował jako osobny ejalet pod wodzą wezyra Ali-pašy Rizvanbegovicia – dopiero po jego powrocie do Bośni zaczęto faktycznie mówić o Bośni i Hercegowinie jako jednej jednostce26.

Samo istnienie Hercegowiny, przekładające się na odrębność geograficzną, historyczną, polityczną aż wreszcie kulturową, ma najsilniejsze konsekwencje właśnie dla Chorwatów, gdyż doprowadziło do powstania dwóch chorwackich tożsamości w BiH, zdecydowanie rosyjskich i Hercegowińców27.

Obraz odrębnej, choć niejednolitej tożsamości potwierdzają również badania statystyczne. Na pytanie „która z tożsamości jest dla ciebie ważniejsza: etniczna czy

24 Pierwszy arcybiskup, metropolita wschodniołucka z nadania austriackiego.
26 N. Malcolm, Bosna. Kratka povijest, Sarajevo 2011, s. 228-229.
27 Przyczyną owego swoistego pęknięcia w obrębie chorwackiej tożsamości w BiH jest fakt, że Chorwaci zamieszkiwali w wątkach znamienne dla hercegowińczych, wciąż zamieszkuje tam nie tylko Hercegowina. Odrębność dwóch tożsamości jest rezultatem m.in.: ustanowienia w Hercegowinie w latach 1843-47 obok struktur franciszkańskich wikariatu (dualne struktury pojawią się jednak wcześniej, bo w II połowie XVIII w.); różnic demograficznych w postaci opisów czysto chorwackich wyłącznie w Hercegowinie; różnic ekonomicznych; różnic geograficznych: Hercegowinę łączyły kontakty z Dalmacją, a resztę chorwackiej Bośni z Zagrebiem; różnic historycznych: jako część NPOCH Hercegowina znalazła się w II Rzeczypospolitej we wło- skiej stracie okupacyjnej, był tam bardzo aktywny ruch czeskci, co pociągnęło za sobą rozwój ruchu Ustaše, a w konsekwencji represje ze strony władz komunistycznych po wojnie, aż w końcu w czasie ostatniego konfliktu zbrojnego to tu utworzono Republikę Herceg-Bośni.
państwowa?” aż 55% respondentów określających się jako Chorwaci odpowiedzia-
ło, że etniczna, a jedynie 10%, że państwowo. Mimo to należy podkreślić, że 31%
pytanych stwierdziło, że obydwie są równie istotne. Również aż 59% Chorwatów
orzekło, że nie ma czegoś takiego jak naród bośniacki (odpowiednio 79% Serbów
i 23% Boszniaków), choć jednocześnie 73% potwierdziło, że etniczni Chorwaci
mogą być jednocześnie Bośniakami28.

**Etnopolityka spod znaku dyskryminacji**

Zarysowane powyżej różnice tożsamościowe wśród samych Chorwatów przekła-
dają się również na zmienną politycznych pomysłów tej grupy, które sprowadzić
można do trzech rozwiązań: wariant zachodniej Hercegowiny to przyłączenie do
Chorwacji – obecnie raczej bez szans na powodzenie, drugi to wzmocnienie pań-
stwa i ograniczenie władzy entitetów (centralna Bośnia), a trzeci to powołanie osob
nego entitetu – jako opcja placzącą się poniekąd pomiędzy dwoma pozostałymi29.
Jest to widoczne w tym samym badaniu z 2011 r., gdzie 74% pytanych stwierdziło,
że władze BiH nie traktują wspólnot etnicznych jednakowo30. Dla wielu także to, co
się dzieje tu obecnie, jest powolnym procesem dekonstytucjonalizacji Chorwatów
i przekształcania ich w zwykłą mniejszość. Niestety taka sytuacja działa jak kata
lizator dla narodowistycznie zorientowanych partii, które nie muszą się specjalnie
wysilać, by zdobyć poparcie wśród ludności31.

Obecnie Chorwaci w Bośni mają tak naprawdę dwa cele, które stanowią punkt
centralny ich polityki: pierwszy to stworzenie własnej części – autonomia teryto
rialna32; drugi to „równość”, co sprowadza się do dwóch postulatów – zachowania
wetru mniejszości z powołaniem na witalne interesy narodu oraz własnego przedsta
wiciela w prezydium33.

---

28 Nation-building BiH, w: Strategies of symbolic nation-building in West Balkan states: intents and results
29 R. Nešković, dz. cyt., s. 27.
30 Nation-building BiH, dz. cyt.
31 T. Kivimaki, M. Kramer, P. Pasch, Dinamika konfliktu u multietničkoj državi Bosni i Hercegovini. Studija analize konfliktka u pojedinim državama, Sarajevo 2012, s. 27.
32 Takie stanowisko pojawiło się również w czasie spotkania Tuđmana i Slobodana Miloševića w Ka
radorđevie w 1991 r., gdzie ten pierwszy przedstawił dwa rozwiązania „kwestii bośniackiej”: prze
kształcenia jej w konfederację składającą się z trzech homogenicznych etnicznie części lub podziału
uwzględniającego powstanie niewielkiego państwa boszniackiego. M. Seroka, dz. cyt., s 214. Po
lityka chorwacka w BiH ulega oczywiście zmianom. Konieczność utworzenia chorwackiej części
autonomicznej nie została wpisana w 2007 r. w tzw. Deklarację Kreševską (Kreševska deklaracija),
gdzie partie chorwackie (HDZ BiH, HDZ 1990, HSP, HSS BiH, NSRB, HKDU BiH) nie nawiązały
wprowt do dalszego podziału Bośni, choć podkreślono konieczność zmian konstytucyjnych, w tym
kształtlu średniego poziomu władzy, tak by żaden z etnosów nie czuł się dyskryminowany.
33 Bosnia’s Dual Crisis, “Crisis Group Europe Briefing N°57”, 12 November 2009, s. 6.
Rysunek 1. „Stop majorizacji Hrvata u BiH”. Plakat zachęcający do podpisania petycji z 10 lutego 2011 r.


Ta silnie roszczeniowa postawa jest w dużej mierze efektem ostatnich prze-kształceń i wojny domowej. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. HDZ BiH stało na stanowisku konieczności pomocy i współpracy z Boszniakami. Ponieważ było to sprzeczne z polityką Franjo Tuđmana, ten zwrócił się o poparcie do wyraźnie radykalniejszej frakcji hercegowińskiej HDZ BiH, na której czele stał Mate Boban. Ponadto udowodnia, jak słabą legitymacją może się pochwalić utworzona 1 marca 1994 r. na gruzu Herceg-Bośni34, która dla wielu funkcjonowała o wiele lepiej od obecnego podmiotu, Federacja BiH35. Podmiot, który muszą ze sobą współdzielić dwie grupy etniczne: Boszniacy oraz Chorwaci36.

Etnopolitycznie ukierunkowane żądania bośniackich Chorwatów są więc aż nadto wyraźne. Warto się jednak zastanowić, na ile uzasadnione jest ich przekonanie o dyskryminacji. Jest to pytanie o tyle racjonalne, że patrząc na system polityczny BiH z punktu widzenia jego głównych dwóch cech: konsocjonalnej struktury na poziomie wspólnych instytucji państwowych oraz asymetrycznego wielonarodowego federalizmu37, wydaje się to tezą trudną do utrzymania.

Bośnia jest wręcz modelowym przykładem systemu konsocjonalnego realizującego wszystkie cztery elementy38, a więc w sposób szczególny dbającym o reprezentację wszystkich uznanych za istotne grup oraz o ich wpływ na władzę w państwie. Od 2002 r. (decyzji Sądu Konstytucyjnego z 2000 r.), kiedy to wysoki przedstawiciel

---

34 Która jest tu w pewnym zakresie obecna – 17 listopada obchodzony jest w Zachodnio-Hercego- wińskim kantonie dzień jej powstania, próbowało również nazwać w ten sposób słynny Kanton 10.
35 Co zostało zabronione dopiero decyzją Sądu Konstytucyjnego FBiH w 1998 r. F. Bieber, Bosna..., s. 77.
37 F. Bieber, Bosna..., s. 56.
Bośni i Hercegowiny (Office of High Representative, OHR) narzucił reformę konstytucyjną, skomplikowany system power-sharing został przeniesiony również na poziom entitetów i kantonów, przeciwzdziałając tym samym asymetrycznemu zangażaowaniu wspólnot i etnicznej wyłączności poszczególnych części. Znamiennie jest, że OHR narzucił zmiany jedynie na poziomie entitetów – na poziomie kantonów i jednostek lokalnych zostały one implementowane przez lokalne elity. 

Implementowany w Bośni system składa się więc z czterech dobrze zdefinowanych w literaturze elementów. Po pierwsze są to wielkie koalicje – Konstytucja Bośni w art. V.4 mówi o tym, że 2/3 składu Rady Ministrów ma pochodzić z Federacji BiH, a 1/3 z Republiki Serbskiej, również premier powinien mieć zaściców reprezentujących inne narody konstytucyjne. Przyjmuje się jednak, że nie stanowi to dosłownie wymogu budowania wielkich koalicji – mimo to wszystkie dotychczas powstałe koalicje rządzące można uznać za wielkie, gdyż uwzględniono w nich nie tylko reprezentację terytorialną, ale także etniczną. W pewnym sensie wyjątkiem był rok 2000, kiedy powstał rząd partii uznawanych za nienacjonalistyczne – Alians na Rzecz Zmian (Alijansa za promene), który jednak również zachował reprezentację etniczną. To wówczas doszło do pierwszego poważniejszego kryzysu wywołanego przez Chorwatów (por. poniżej), gdyż HDZ, w związku z tym, że nie weszła do koalicji zarówno na poziomie federalnym, jak i części składowej, twierdziła, że Chorwaci są niereprezentowani w organach państwowych. Od 2006 r., kiedy w związku ze zmianami na scenie partyjnej, pojawiają się w Bośni mieszane koalice rządzące, faktycznie nie tylko HDZ reprezentuje chorwacką wspólnotę, co jednak nie stanowi już takiego problemu.

Również drugi element władzy wykonawczej – Prezydium – czyli kolejnalna głowa państwa, dzieli władzę między wszystkie grupy, więc można je uznać za instytucję będącą czymś na kształt wielkiej koalicji składającej się z 3 przedstawicieli. Zgodnie z art. V i V.2(c), tu również zachowano zasadę reprezentacji wszystkich grup oraz konsensualny styl podejmowania decyzji. Bez wątpienia Chorwaci są tu tak samo reprezentowani i mają tyle samo władzy co pozostałe etnosy – warto się zastanowić, czy jest to do końca dobre rozwiązanie, by grupa wyraźnie mniejsza liczba niż pozostałe, cieszyła się takim samym wpływem na egzekutywę, jak ta dwukrotnie więcej niż ona sama.


Ktożby wybierani są przez ludność podzieloną na dwa entitety – każdy członek pochodzi więc ze swojej części. Tym samym jest to również instytucja, która reprezentuje zarówno narody konstytucyjne, jak i podmioty terytorialne. F. Biber, *Bośna…*, s. 59.
liczniejsza. W tym sensie realizowana jest tu nie tyle zasada reprezentacji proporcjonalnej, co równej, która budzić może wątpliwości.

Także w zakresie dwóch kolejnych elementów modelu konsocjonalnego: prawa weta oraz zasady proporcjonalności, Chorwatów wyposażono w dokładnie taką samą władzę, jak pozostałe grupy. W tym sensie realizowana jest tu nie tyle zasada proporcjonalności, co równej, która budzić może wątpliwości. Z kolei wspomniana wcześniej zasada proporcjonalnej reprezentacji może sprowadzić się do sytuacji, w której Chorwaci w instytucjach państwowych są nadreprezentowani. Proporcjonalność stanowi zresztą kamień węgiel struktury instytucjonalnej państwa, przejawiając problemy, które w całej okazałości ukazał wybór Ivo Komšicia jako kandydata SDP (Socijaldemokratska partija – Partia Socjaldemokratyczna) na chorwackiego członka prezydium w 2006 r., co do pewnego stopnia przypomina sytuację z 2000 r., kiedy, również za sprawą Chorwatów, rozgorzała dyskusja dotycząca tego, kto kogo może wybierać i kto kogo reprezentuje, by wybory były legitymizowane (por. poniżej).

Zwycięstwo Komšicia w 2006 r. można tłumaczyć jako efekt dwóch czynników: wewnętrznych tarć i w ich efekcie wyłączenia się z HDZ BiH, HDZ 1990, które wystawiły dwóch konkurujących ze sobą o ten sam elektorat kandydatów: Borisava Jovice i Bože Ljubic, którzy razem otrzymali więcej głosów niż Komšić oraz dużej ilości nie-Chorwatów, która oddała na niego głos. Co więcej, biorąc pod uwagę ilość (chorwackich) głosów, jakie zdobyli kandydaci HDZ BiH i HDZ 1990, nie ma wątpliwości, że został on wybrany głosami niechorwackimi, a nie jedynie dzięki ich pomocy. Sytuacja powtórzyła się w 2010 r., kiedy Komšić, będąc zdecydowanie najpopularniejszym politykiem w Bośni, otrzymał ponad 60% głosów oddanych na chorwackich kandydatów, co, biorąc ponownie pod uwagę rozkład liczbowy, nie miało prawa nastąpić bez głosów oddanych na niego przez Boszniaków.

Jego wybór rodzi szereg pytań dotyczących reprezentacji i legitymacji w podzielnym społeczeństwie. Komšić, choć startował w wyborach, będąc przypisanym do wakatu na chorwackiego członka prezydium, wcale nie musiał, z legalnego punktu

---

44 Problem z wetem mniejszości polega na tym, że formalna procedura została tu uruchomiona zaledwie kilkakrotnie. Mimo to funkcjonuje tzw. weto nieformalne, do którego zaliczana jest sama możliwość użycia formalnej instytucji (a więc groźba zablokowania decyzji) oraz wiele innych mechanizmów takich jak kworum czy miejsca zarezerwowane w procesie decyzyjnym. Nadażywanie tych mechanizmów stanowi wyznacznik konsensusu i legitymacji instytucji państwowych. F. Bieber, *After…*, s. 21.

45 Do podobnej sytuacji doszło w Republice Serbskiej, gdzie ocenia się, że Emil Vlajki, jako chorwacki zastępca prezydenta, wybrany został głosami serbskimi, a nie chorwackimi. I. Vukoja, *Primjeri ne-konstitutivnosti i ne-jednakopravnosti Hrvata u Federaciji BiH*, „Status”, 2013, nr 16, s. 96.


47 I. Vukoja, *Primjeri…*, s. 95.

48 K. Krysieneil, dz. cyt., s. 362.
widzenia, być wybranym przez ludność chorwacką. Jego sukcesu nie należy również łączyć z celową polityką Boszniaków, którzy postanowili osłabić wpływ „prawdziwych” Chorwatów na władzę⁴⁹. SDP, mimo że przedstawiająca się jako partia wieloetniczna, cieszy się przede wszystkim poparciem Boszniaków, więc głosowanie na tak mocnego kandydata mogło być naturalne. Szczególnie, że ma on bardzo dobrą opinię jako socjaldemokrata, a przede wszystkim weteran armii bośniackiej.

Problematyczna jest również kwestia reprezentacji Chorwatów w Izbie Narodów Federacji BiH⁵⁰, która pochodzi z wyborów pośrednich – reprezentanci wszystkich czterech kategorii są delegowani przez skupštiny kantonów proporcjonalnie do ich składu demograficznego. Na poziomie kantonów nie ma jednak żadnych ograniczeń dotyczących tego, kto startuje w wyborach – należy się jedynie „określić” w znaczeniu etniczności – tym bardziej brak obostrzeń dotyczących tego, kto na kogo głosuje. Prowadzi to do podobnego zjawiska, jak w przypadku Komšića, mandaty chorwackie są obsadzane przez partie, które nie są postrzegane przez ten etnos jako „własne”. Taka sytuacja rodzi poważne następstwa dla organów entitetu. Ponieważ delegaci do Izby Narodów Federacji BiH są wybierani przez kluby poszczególnych narodów konstytucyjnych funkcjonujące w legislatywach kantonalnych, to wybrani przedstawiciele również niekoniecznie reprezentują owe partie⁵¹.

Czwartym, najszerzej kontestowanym, elementem jest zasada autonomii, która łączy się z drugą cechą bośniackiego systemu politycznego – federalizmem. To tu tak naprawdę prawa Chorwatów mogą być postrzegane jako naruszone i choć Boszniacy, współdzielący z nimi Federację BiH, są teoretycznie w tej samej sytuacji, to jednak nie można doszukiwać się tu analogii. Ze względu na ich dominację⁴⁹

Przeciwne stanowisko prezentuje tu Ivan Vukoja, który nie potrafi zrozumieć, jak ktoś, kto nie określi się jako Chorwat, mógł głosować na kandydata, który ma reprezentować właśnie Chorwatów. W związku z tym te 330 000 niechorwackich obywateli Bośni, którzy zdecydowali się na nadużycie swojego prawa głosu, oszukując tym samym 200 000 współobywateli i oddali swój głos na Komšicia, postąpiło niemoralnie. Z tej perspektywy „boszniackie unitaryzm jest partnerem dla serbskiego secesjonizmu w procesie dezintegracji bośniackiego państwa”. I. Vukoja, Hrvatsko pitanje u BiH kao pitanje političke kulture i gradjanske vrline, „Status”, 2013 nr 16, s. 6.


Co oczywiście przekłada się na kształt władzy wykonawczej, która musi posiadać poparcie legislatywy wyrażone przez głosowanie wzmocnione odpowiednimi kwotami. I. Vukoja, Primjeri…, s. 97-99. Problemy to tu dostrzegane zarówno w kwestii wyboru rady ministrów (Poprawka XLIV), jak i prezydenta wraz z zastępcami. W 2002 r. uchwalono Poprawkę XLII do Konstytucji Federacji BiH z 1994 r., która wprowadziła przede wszystkim poparcie 1/3 zamiast poprzednio istniejącego ½ członków w ramach klubów w Izbie Narodów dla przedstawienia kandydata na stanowisko Prezydenta i jego dwóch zastępców. Co więcej, w sytuacji, gdy po dwóch głosowaniach jedna z izb wciąż odrzuca kandydaturę, to wybór zostaje dokonany przez tylko jedną z nich, co daje możliwość obejścia zabezpieczeń kwotowych obecnych jedynie w Izbie Narodów. Art. IV.B(2) Konstytucji Federacji BiH i Poprawka XLII; I. Vukoja, Primjeri…, s. 101.
demograficzną, a także dążenia zmierzające raczej do centralizacji niż konfederalizacji państwa (jako jedyna grupa utożsamiają się z całym państwem), postrzegają swoją sytuację zupełnie inaczej – ich pozycja jest na tyle silna, że czasem mowa jest o Federacji jako entitecie boszniackim, a nie wieloetnicznym. Solą w oku dla Chorwatów jest sytuacja Serbów, którzy w Dayton otrzymali swoją dość mocno scentralizowaną część – Republikę Serbską, w której sprawują władzę (choć mechanizmy power-sharing obowiązują i tu), podczas gdy Chorwaci muszą się dzielić autonomią z Boszniakami, mając na dodatek do czynienia z wyjątkowo mocno zarysowanym, wertykalnym rozproszeniem władzy.


Najczęściej wskazywanym przez Chorwatów rozwiązaniem tej sytuacji jest ustanowienie trzeciego entitetu, co budzi oczywicie wiele kontrowersji. Tak radykalna reforma konstytucyjna zmieniłaby strukturę państwa i jego system polityczny54. Jak zauważa Florian Bieber, ewentualne utworzenie trzeciego podmiotu byłoby zgodne z logiką oryginalnego porozumienia z Dayton i wprowadziłoby symetrię struktury instytucjonalnej państwa, której w nim ostatecznie zabrakło. Mimo to powołanie do życia trzeciego entitetu byłoby sprzeczne z drogą rozwoju, konstytucyjnego i instytucjonalnego, na jaką wyszła BiH od 1999 r., odchodząc od jednostek etno-terytorialnych na rzecz wspólnego podejmowania decyzji na poziomie państwowym. W tym kontekście jego powołanie osłabiłoby państwo, tak jak relegitymizowana Republika Serbska55.

Z pragmatycznego punktu widzenia utworzenie trzeciego entitetu wydaje się przedsięwzięciem wysoce karkołomnym. Konstytucja pozwala na przykład na utworzenie międzykantonalnych rad, dla „koordynacji polityki oraz działań związanych ze wspólnymi interesami wspólnot”, jednak trzy zdominowane przez Chorwatów kantony zajęły stanowisko wyraźnie negatywne, kiedy próbowano stworzyć takie ciało w grudniu 2008 r. Przede wszystkim potęgą to oczywiście Boszniacy, na czele z SDA (Stranka demokratskie akcje, Partia Akcji Demokratycznej), twierdząc, że doprowadzi to do utworzenia de facto trzeciego entitetu wbrew Konstytucji z Dayton i Waszyngtonu56. To wyraźnie pokazało, jak drażliwa jest wciąż kwestia zmian terytorialnych.

52 F. Bieber, Bosn..., s. 76.
53 K. Krysieniel, dz. cyt., s. 309. Por. więcej G. Marković, dz. cyt.
54 R. Nešković, dz. cyt., s. 390.
55 Powstanie Federacji BiH na rok przed Dayton było postrzegane jako rozwiązanie, które miało jedynie ułatwić negocjacje. F. Bieber, After..., s. 27.
56 Federation of Bosnia and Herzegovina – A Parallel Crisis, “Crisis Group Europe Report N°209”, 28 September 2010, s. 16.
Możliwość wprowadzenia tak szerokiej reformy jest więc zupełnie odrębnym zagadnieniem. Zakładając poparcie Serbów dla pomysłu, konieczne byłoby jeszcze zdobycie poparcia Boszniaków, co jest o tyle mało prawdopodobne, że jest to sprzeczne z dominującą z ich strony chęcią centralizacji państwa. Jest to wyobrażalne jedynie pod warunkiem zmiany charakteru części składowych w kierunku ich osłabienia – a przecież nie o taką autonomię Chorwatom chodzi. Co im bowiem po części terytorialnej pozbawionej realnej władzy? Również manifestowane poparcie Serbów wydaje się krótkowzroczne – wygląda to tak, jakby zmiany terytorialne miały w żaden sposób nie dotknąć RS, co jest niewykonane, gdyż zgoda wszystkich grup oraz wspólnoty międzynarodowej na prosty podział Federacji BiH przy zachowaniu integralności serbskiej części jest po prostu niemożliwa.

Wydzielenie trzeciej części składowej było znacznie bardziej prawdopodobne, kiedy Chorwaci, wspierani przez Tuđmana, mieli wyraźnie silniejszą pozycję w Federacji BiH. Obecnie sytuacja wygląda zupełnie inaczej – bośniaccy Chorwaci nie dysponują dostateczną ilością władzy, a warstwa rządząca w Chorwacji zerwała ścisłe więzy z BiH i raczej jest pewne, że nie poprze takiej inicjatywy. Również inne kraje europejskie mogą być przeciwnie pośrednemu efekta takiej akcji – utworzenie czysto muzułmańskiego entitetu potencjalnie podatnego na islamski radykalizm. Oczywiście wpływa to również na stanowisko samych Chorwatów, którzy powoli i niechętnie otwierają się na inne propozycje, takie jak regionalizacja czy samorząd, z zapewnioną reprezentacją na poziomie centralnym57.

Stąpając po cienkiej linie – kryzysy z lat 2000 oraz 2010

Jednym z najwyraźniejszych przejawów etnopolityki w państwie wieloetnicznym jest proces wyborczy, który przypomina w tym wypadku spis powszechny – członkowie danej grupy głosują praktycznie wyłącznie na partie uchodzące za reprezentantów danego etosu, kopijując tym samym podziały społeczne do sfery polityki. Nie inaczej jest w Bośni, gdzie pojawienie się pluralistycznej sceny partyjnej przybrało bardzo charakterystyczny kształt – jako podmioty dominujące wykształciły się tu partie o profilu etno-nacjonalistycznym. Oznacza to, że grupy, w tym Chorwaci, w wyborach głosują praktycznie wyłącznie na „swoje” partie polityczne.

Najsilniejszą partią wśród bośniackich Chorwatów zawsze było HDZ. W pierwszych pluralistycznych wyborach w 1990 r. wspólnota zdobyła między 94 a 100% głosów w czterech głównie chorwackich okręgach (Grude, Ljubuški, Posušje, Široki Brijeg). Po wojnie sytuacja wyglądała podobnie: w 1996 r. było to prawie 90% na tym samym obszarze, a w 1998 r. i 2000 r. – choć odnotowała pewne spadki, to nadal pozostawała najsilniejszą partią chorwacką58. Jest to również widoczne w ilości mandatów, jakie zdobywały w wyborach do Izby Reprezentantów BiH: w 1996 r. było to 8 mandatów, a w 1998 r. 6. W kluczowym roku 2000 (por. poniżej) mniej, bo 5 – wtedy jednak, na skutek silnych zabiegów wspólnoty międzynarodowej, doszło do wyraźnego osłabienia wszystkich głównych partii etnicznych; od 2002 r. ma

57 Tamże, s. 21.
58 H. Grandits, dz. cyt., s. 102.
poparcie przekładające się na 5 mandatów, choć musiała się nimi podzielić z siostrzaną HDZ 1990 (odpowiednio w 2002 r. było to 5, w 2006 r. 3 (+ HDZ 1990: 2), a w 2010 r. o jeden mandat mniej, bo jedynie 3 (+ HDZ 1990: 1)\(^{59}\).

Założona w kwietniu 1990 r. jako masowy ruch, stanowiła mieszankę osób związanych z Kościołem, nastawionych antykomunistycznie emigrantów oraz średniej rangi byłych członków KPJ – z tego względu charakteryzowały ją zawsze silne podziały wewnętrzne. Mimo że w 1990 r., ze względu na duże rozproszenie geograficzne ludności chorwackiej w Bośni, partia ta była za utrzymaniem integralności państwa, to w 1992 r., kiedy na jej czele stanął lider frakcji hercegowińskiej Mate Boban, wspierany przez HVO, jej oficjalną polityką stał się podział Bośni\(^{60}\). Szczytowym momentem tego programu było powołanie do życia 24 kwietnia 1993 r. Chorwackiej Republiki Herceg-Bośni. W tym kontekście charakterystyczne było również blokowanie powrotu uchodźców do, znajdujących się poza jej kontrolą, regionów Bośni centralnej, oraz dążenie do zgrupowania Chorwatów w Bośni na w miarę spójnym obszarze\(^{61}\). Nie należy jednak postrzegać tego jako czegoś wyjątkowego – bardzo podobna polityka była prowadzona przede wszystkim przez Serbów nie tylko w czasie wojny, ale również po niej.

Co więcej, w pierwszych latach po wojnie wiele osób związanych z HDZ zrezygnowało z ich pozycji w ramach partyjnego aparatu, co stało się jednak strategią polityków pozwalającą im na uniknięcie presji ze strony wspólnoty międzynarodowej związanej z implementacją porozumienia pokojowego. W ten sposób HDZ było zdolne do podtrzymywania funkcjonowania parapanstwa Herceg-Bośni wbrew fakty, że zostało oficjalnie rozwiązane, pełniąc jednocześnie kluczowe funkcje na poziomie federalnym oraz Federacji BiH\(^{62}\).

Oczywiście nie bez znaczenia jest fakt, że jest to partia silnie związana z „partią-matką” w Chorwacji, której pozycja w „macierzystym państwie” z pewnością miała decydujące znaczenie, a wciąż wpływa na sukcesy HDZ w Bośni. Dłatego rok 2000 był rokiem w pewnym sensie przełomowym dla całego HDZ. Po śmierci Tuđmana w 1999 r. i przegraniu wyborów w Chorwacji HDZ „matka”\(^{63}\) i chorwacki rząd wycofali się z wspierania chorwackiej polityki w BiH (ucięto wsparcie dla HVO oraz nielegalnych struktur wciąż istniejącej Herceg-Bośni). Na to nałożyły się działania wysokiego przedstawiciela (OHR), który m.in. narzucił prawo dotyczące granic państwowych, które ograniczyło przemysł będący drugim źródłem funduszy dla Herceg-Bośni, a także wprowadził plan ustanowienia specjalnego międzynarodowego audytora dla instytucji Federacji BiH, by zatrzymać nielegalny przepływ

\(^{59}\) Por. więcej A. Zukić, Demokratski izbowi u Bosni i Hercegovini 1990–2010, Sarajevo 2012, passim.

\(^{60}\) H. Grandits, dz. cyt., s. 109.

\(^{61}\) Turning Strife to Advantage: A Blueprint to Integrate the Croats in Bosnia and Herzegovina, “ICG Balkans Report No 106” , 15 March 2001, s. 5.

\(^{62}\) H. Grandits, dz. cyt., s. 110-111.

\(^{63}\) Choć nieoficjalnie wciąż swoje częste wizyty składał w Mostarze Ivic Pašalić, bliski współpracownik Tuđmana i członek frakcji skrajnej w ramach HDZ. F. Bieber, Croat Self-Government in Bosnia – A Challenge For Dayton?, “ECMI Brief ” nr 5, May 2000, s. 7.
Reakcją na te wydarzenia było, z jednej strony, pojawienie się umiar-kowanych polityków w ramach samej HDZ, a z drugiej – co zresztą przeważyło – radykalizacja partii i najpoważniejsze od wojny próby odcięcia się od legalnych struktur konstytucyjnych państwa. Jednak tym razem bośniaccy Chorwaci byli zmuszeni działać samodzielnie – nowa ekipa z prezydentem Stipe Mesiciem skry-tykowała pomysł samorządu, a Mesić wyraźnie stwierdził, że bośniaccy Chorwaci swoje problemy powinni rozwiązywać w Sarajewie, a nie Zagrzebiu65.

Inne partie, prowadzące mniej radykalną politykę w Bośni, a których elektora-tem zwyczajowo są Chorwaci z innych niż Hercegowina części BiH to Nowa Chor-wacka Inicjatywa (Nova hrvatska inicjativa, NHI) Krešimira Zubaka utworzona w 1998 r. i Narodowa Partia na rzecz Pracy i Rozwoju (Narodna stranka „Radom za boljitak”) Mladena Ivankovicia66. Jednak to HDZ BiH, a później również HDZ 1990, w szczególności podczas pierwszych lat po wojnie, było w stanie w sposób ciągłym się umiarować, a przez to jest jedyną parcią, która jest w stanie bronić wspólnoty interesów i jedności Chorwatów w BiH. Objawiało się to z całą siłą w trakcie kryzy-ków lat 2000 oraz 2010.


Do otwartego konfliktu doszło w momencie zmiany przez Tymczasową Komi-sję Wyborczą (PEC) ordynacji wyborczej do Izby Narodów w Federacji BiH, która w październiku 2000 r. zadecydowała, że Izba nadal ma być co prawda wybierana w sposób pośredni przez zgromadzenia ustawodawcze kantonów, ale z jedną bardzo znaczącą zmianą. Wcześniej reprezentanci poszczególnych narodów konstytucyjnych byli wybierani tylko przez swoich przedstawicieli – teraz na przedstawiciela poszcze-gólnych grup mieli głosować wszyscy, co miało promować kandydatów umiarkowa-nych. Problematykę tego rozwiązania z punktu widzenia Chorwatów powinna

64 Turning…, s. 2.
65 K. Krysieniel, dz. cyt., s. 365.
66 F. Bieber, Bosna…, s. 52. Oprócz nich wymienić należy HDZ 1990, które wyłączyło się z pierwotne- go HDZ BiH w 2006 r. oraz partie pomniejsze: Chorwacką Partię Prawa (Hrvatska stranka prava, HSP), Chorwacką Partię Prawa Herceg-Bośni (Hrvatska stranka prava Herceg-Bosne, HSP H-B), Chorwacką Partię Wiejską (Hrvatska seljačka stranka, HSS), Chorwacką Unię Demokratyczną (Hrvatska demokratska unija, HDU), Chorwacką Wspólnotę Herceg-Bośni (Hrvatsko zajedništvo Herceg-Bosne, HZH-B), Chorwacką Chrześcijańską Demokratyczną Unię BiH (Hrvatska kršćans-ka demokratska unija Bosne i Hercegovine, HKDU BiH), które biorą udział w wyborach w formie różnokształtnych koalicji.
67 H. Grandits, dz. cyt., s. 117-118.

Napięciom przed wyborami towarzyszyły zdecydowane działania HDZ, która zorganizowała grupę „patriotycznych partii i instytucji” i 28 października 2000 r. w Nowym Trawniku powołała do życia Chorwacki Kongres Narodowy (Hrvatski narodni sabor; HNS), na którego czele stanął Ante Jelavić i który poparły: większość małych chorwackich partii prawicowych jak HSP, partie chadeckie (HKDU, HKDP, HD), organizacje kombatanckie oraz kulturowe, a także Kościół. Nie było to jednak nic nowego – obszary Federacji BiH, które w wyniku wojny znalazły się pod kontrolą HDZ tak naprawdę nigdy nie zintegrowały się z resztą państwa, a kantony i jednostki wojskowe utrzymywały praktycznie odrębne struktury. Mimo że koniec dominacji HDZ w samej Chorwacji oznaczał dla tych struktur odcięcie źródeł finansowania, to formalne i nieformalne instytucje pozostały wciąż oddzielone.

11 listopada 2000 r., w dzień wyborów powszechnych, zorganizowano również referendum, przez brak reakcji negatywnej zaakceptowane zresztą przez OSCE i OHR, które stało się czymś na kształt głosowania, czy też plebiscytu, na rzecz własnej grupy etnicznej. Na pytanie „czy Chorwaci [w BiH] powinni posiadać swoje polityczne, oświatowe, naukowe, kulturowe i inne instytucje na całym terytorium BiH?”, według HDZ, aż 99% z uczestniczących w nim respondentów (70% chorwackiej populacji w BiH) odpowiedziało „tak”.

Ta wyraźnie zradykalizowana polityka była kontynuowana po wyborach, 3 marca 2001 r. w Mostarze HNS powołał do życia tymczasowy „chorwacki samorząd” pokrywający wszystkie obszary, gdzie żyli Chorwaci. Równocześnie zagłosowano za separacją od Federacji BiH i ustanowieniem paralelnych wewnątrzkoantonalnych

---

68 Zmiana została zaskarżona przez Chorwatów do Sądu Konstytucyjnego, jednak orzekł on, że nie ma kompetencji, by się tą sprawą zająć. Turning..., s. 4.
69 F. Bieber, Croat..., s. 7.
70 H. Grandits, dz. cyt., s. 117-119.
71 F. Bieber, Bosna..., s. 78.
72 Negatywnie zareagowała Podkomisja ds. Apelacji Wyborczych (Election Appeals Sub-Commission, EASC), która orzekła, że zwołanie referendum w dzień wyborów będzie naruszeniem ciszy wyborczej. W ramach sankcji zdymisjonowano najpopularniejszych chorwackich przedstawicieli w Legislaturach kantonów: 2, 6, 12, 10, gdzie referendum było najgórnieszej promowane. Miał to ograniczyć wpływ HDZ na wybór przedstawicieli do Izby Narodów na poziomie państwa i Federacji BiH. Ze względu na obstrzelenie HDZ w kwestii kontroli źródeł finansowania jej kampanii dalsze trzy osoby zostały usunięte z list kandydatów do Izby Reprezentantów BiH i Federacji BiH. Bosnian November Elections: Dayton Stumbles, “ICG Balkans Report No. 104”, 18 December 2000, s. 5-6.
i wewnątrzopsztinskich rad jako form owego samorządu – tak powstała Między-
żupańska-Międzyopsztinska Rada (Međužupanijsko-međuopćinsko vijeće). Ów
paralelny zarząd objąć miał legislatywę, egzekutywę i ciała sądownicze oraz być
finansowanym z podatków zebranych na terenie jego funkcjonowania73. Kongres
ustanowił również dwutygodniowy okres, w czasie którego struktury chorwackiego
samorządu miały zacząć funkcjonować, jeżeli nie ulegnie zmianie polityka wymie-
rzona w osłabianie HDZ74. Zdecydowana reakcja wspólnoty międzynarodowej (już
7 marca OHR zdymisjonował Ante Jelavicia z funkcji członka Prezydium75, zablo-
kowano i wzięto pod ściśłą kontrolę Bank Hercegowski (Hercegovacka banka)
sprawiła jednak, że pod koniec 2001 r. HDZ zaczęło wyciszać cały projekt, przyznaj-
jąc się do swojej porażki oraz osłabiając chorwackie struktury76.

Do równie silnego kryzysu doszło na chwilę przed wyborami powszechnymi
i po nich w 2010 r. Korzeni całej sytuacji można się doszukiwać w lokalnych wybo-
rach z października 2008 r. – od tego momentu Mostar nie miał burmistrza, budże-
tu oraz funkcjonującej rady miasta, co doskonale obrazowało dyskusję dotyczącą
jego roli dla chorwackiej wspólnoty oraz pozycji samych Chorwatów w państwie77.

W samej Federacji BiH sytuacja była napięta już od kwietnia 2009 r., kiedy niesta-
bilna koalicja złożona z 5 partii (SDA, SBiH, HDZ, HDZ 1990 i SNSD) rozpadła się,
a entitet znalazł się w pacie politycznym78. Największym ciosem był rozpad koalicji
HDZ-SDA po negocjacjach w Prudzie. Po zbliżeniu na lini HDZ-SNSD i problemach
związanych z wyborem burmistrza Mostaru, SDA zaczęło jednak szukać współpracy
i poparcia wśród mniejszych partii chorwackich: HDZ 1990 czy HSP. Tym samym
chorwaccy liderzy doszli do wniosku, że w coraz większym stopniu są przegłosowy-
wani i nie mają możliwości ochrony ich narodowych interesów. Prezydent Federacji
BiH, Borjana Krišto z HDZ, stwierdziła wprost, że ma miejsce kampania, w której
chorwaccy członkowie instytucji Federacji BiH są przegłosowywani przez Bosznia-
ków. Kryzys pogłębiły dodatkowo problemy związane z autostradą (Trans-European
corridor 5c)79. Tym samym na kilka miesięcy przed wyborami rząd w Federacji BiH
działał jako rząd mniejszości, a partie nie chciały przegłosować wotum niewy-
konane, że przedwczesne wybory nie leżą w ich interesie.

Po wyborach powszechnych z 2010 r. HDZ i HDZ 1990, niezadowolone z wyni-
ków, które według nich nie odzwierciedlały woli chorwackich obywateli Bośni, zablo-

73 Turning…, s. 1.
74 Tamże, s. 2.
75 Drugim znaczącym politykiem chorwackim, który, również jako przewodniczący HDZ BiH, został
zdymisjonowany przez OHR – tym razem przez Paddy Ashdowna – był Dragan Ćović. Powodem był
toczący się proces, w którym był oskarżony o przestępstwa finansowe. Okres sprawowania funkcji
wysokiego przedstawiciela przez Petritsch’a oraz Ashdowna jest wiązany z negowaniem i ostrym prze-
ciwstawianiem się politycznej artykulacji „chorwackiego problemu”. I. Vukoja, Hrvatsko…, s. 5.
76 F. Biber, Bosna…, s. 79; H. Grandits, dz. cyt., s. 120.
77 Jest to o tyle istotne, że ze względu na rangę Mostaru będącego dla Chorwatów substytutem własne-
go entitetu, to co się w nim dzieje, ma po pierwsze wymiar symboliczny dla całej wspólnoty, a po
drugie stanowi swego rodzaju barometr nastrojów społecznych.
78 Federation…, s. 1.
79 Tamże, s. 10-13.
kowały tworzenie legislatur w czterech kantonach, a co za tym idzie utworzenie Izby Narodów Federacji BiH, licząc na to, że uniemożliwi to utworzenie rządu. Jednak SDP, mając większość w Izbie Reprezentantów Federacji BiH, potrzebowało do tego poparcia ze strony kilku Chorwatów w izbie wyższej. Tym samym dla HDZ stało się jasne, że to Boszniacy „ukradli” głosy chorwackie, głosząc na chorwackich kandydatów SDP, którzy jednak zostali ocenieni jako „nieprawdziwi” przedstawiciele tego etnosu. Na domiar złego 17 marca 2011 r. SDP utworzyło koalicję z HSP, zwołując posiedzenie drugiej izby. Złamano tym samym Konstytucję FBiH oraz decyzję Centralnej Komisji Wyborczej (powołując się na kontrowersyjną decyzję OHR). W związku z tym 19 kwietnia 2011 r., HDZ i HDZ 1990 oraz 8 innych mniejszych partii chorwackich, odnowiło w Mostarze chorwacki Kongres – funkcjonujący od tego momentu jako wspólny organ o charakterze doradczym, choć oficjalnie miał funkcjonować jako ciało wykonawcze oraz koordynujące pracę większościowych rządów chorwackich na poziomie lokalnym oraz kantonalnym. W ten sposób HDZ i HDZ 1990 pokazały, że tak naprawdę dążyły do utworzenia paralelnych struktur władzy, a do kruchego kompromisu doprowadził dopiero poważny kryzys budżetowy i upomnienie ze strony MFW.

W ciągu 10 lat doszło więc do powtóżenia scenariusza z 2000 r. Tym razem kryzys był o wiele silniejszy – o ile utworzenie rządu Federacji trwało tylko 4 miesiące (koalicja pod wodzą Nermina Niksicia nie objęła jednak ani HDZ BiH, ani HDZ 1990) – to rządu Bośni aż 14 miesięcy – w końcu 28 grudnia 2011 r., po wielu miesiącach rozmów i kłótni i ponad rok od wyborów, podpisano porozumienie sygnowane przez sześć najważniejszych partii politycznych, które tym samym powoływały do życia nowy rząd Chorwata Vjekoslava Bevandy.

Podsumowanie

W ostatnim czasie można zaobserwować subtelne zmiany we wzorcach prowadzonej przez bośniackich Chorwatów polityki spod znaku etniczności. Rzuca się przede wszystkim w oczy współpraca między Miloradem Dodikiem (SNSD) a HDZ BiH traktowana jako rodzaj deklaracji w centralnych organach władzy, mający zapobiec dominacji partii bosniackich dążących do centralizacji państwa. Jest to z pewnością powiązane z poparciem dla chorwackich dążeń, deklarowanym zarówno przez SNSD, jak i SDS, co oczywiście wzmacnia wydźwięk takich postulatów,

---

80 Komisja uznała wybór prezydenta i jego zastępców za nielegalny, a następnie go anulowała, a także orzekła złamanie ordynacji wyborczej w kwestii wyborów do Izby Narodów. Jednak OHR wydał decyzję, która opóźniała wejście w życie aktu komisji do momentu, „gdy uzna to za stosowne”, powołując się na to, że powinien tu orzekać Sąd Konstytucyjny Federacji, a nie Komisja Wyborcza (który w tej materii może wydać jedynie niewiączącą opinię) Bosnia: State Institutions under Attack, „Crisis Group Europe Briefing N°62”, 6 May 2011, s. 2-3.

81 K. Krysieniel, dz. cyt., s. 360.

82 R. Nešković, dz. cyt., s. 390.
a równocześnie świadczy o cynizmie serbskich polityków popierających wszelkie dążenia, które osłabiają państwo. Ponadto, Serbowie widzą w sprawie chorwackiej realizację własnych interesów, utworzenie trzeciego członu federacji może oznaczać krok w stronę konfederalizacji państwa jako związku trzech republik, a więc niejako powrót do planu Ovena-Stoltenberga z 1993 r.86

Zmianie uległa także retoryka, którą posługują się bośniaccy Chorwaci. Od 2012 r. zaczęli mówić o „możliwości decydowania za siebie” w kwestiach ważnych dla ich wspólnoty. Niekoniecznie w formie autonomii terytorialnej, a być może kulturowej – co jest rozwiązaniem, które również da im możliwość decydowania o swoich przedstawicielach i wpływania na politykę państwa na wszystkich szczeblach władzy87. W tym kontekście zaskakująca jest wypowiedź Dragana Ćovicia z marca 2014 r., który podkreślając konieczność reorganizacji Federacji, wspomniał o możliwości jej podziału na trzy części88.

Jak słusznie zauważa Radomir Nešković, kluczowym pytaniem jest to, czy Chorwaci są nierówno traktowani z powodu struktury państwa czy zachowania rządzących elit politycznych. On sam przychyla się do drugiej odpowiedzi, traktując sytuację jako problem, który pojawił się kilka lat po Dayton, będąc wynikiem konfliktu między chorwackimi a boszniackimi partiami89. Co więcej, Chorwaci jako najmniejszy naród konstytucyjny mogliby lepiej wykorzystać swoją pozycję w państwie – szczególnie aktywniej podchodząc do możliwości gry w „jednej drużynie” z Serbami przeciwko najliczniejszej grupie – Boszniakom. Ta opcja jest jednak wykorzystywana w minimalnym zakresie.


86 Tamże, s. 391.
89 R. Nešković, dz. cyt., s. 390-392.
Stosunki dwustronne pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Chorwacji


Słowa kluczowe: Republika Chorwacji, Rzeczpospolita Polska, stosunki dwustronne

Abstract: Bilateral relations between Poland and Croatia
Bilateral relations between Poland and Croatia are defined as very benevolent. Poland recognized the independence of Croatia on January 15, 1992. In April of the same year Polish Embassy in Zagreb was established. Since mid-1993, the two countries highest diplomatic representatives have enjoyed offices in both. The framework of the Polish-Croatian treaty is basically complete. Most of provisions of which date back to the former Yugoslavia, and have been updated on the basis of the Agreement on Succession of April 1995. In addition to political, economic and touristic cooperation, Croatia joined Poland in agreement on cooperation in the field of culture and education. Croatia owes its gratitude to Poland not only for its expertise in pre-accession funds, but in implementing EU structural funds as well.

Keywords: The Republic of Croatia, The Republic of Poland, bilateral relations
Małgorzata Łakota-Micker

Dążenia Chorwacji, podobnie jak i sąsiedniej Słowenii, do wystąpienia ze składu federacji jugosłowiańskiej i uzyskania niepodległości doprowadziły ostatecznie do rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Punktem zwrotnym o historycznym znaczeniu okazało się dla Chorwacji referendum, przeprowadzone 19 maja 1991 roku. Pytania skierowane do obywateli, proponujące im wybór pomiędzy konfederacją a federacją stały się początkiem końca Jugosławii. W głosowaniu powszechnym udział wzięło 83,56% osób. Za rozwiązaniem wymienianym w podpunkcie „a” tj. za tym, aby „Republika Chorwacji jako suwerenne i niepodległe państwo, gwarantujące kulturową autonomię i wszelkie prawa obywatelskie Serbom i osobom przynależącym do innych narodowości na terenie Chorwacji, weeszła w związek suwerennych państw z innymi republikami (zgodnie z założeniem Republiki Chorwacji i Republiki Słowenii w celu rozwiązania kryzysu w SFRJ)” opowiedziało się 93,29% osób. Przeciwko było 4,15%. Rozwiązanie z podpunktu „b”, mówiące o tym, żeby Republika Chorwacji pozostała w Jugosławii jako jednym państwie (zgodnie z założeniem Republiki Serbii i Socjalistycznej Republiki Czarnogóry w celu rozwiązania kryzysu w SFRJ) poparło 5,38% osób, zanegowało 92,18% głosujących.


Korzystne położenie w sercu Europy, jako państwa śródziemnomorskiego, środkowoeuropejskiego, mającego bezpośredni dostęp do Morza Adriatyckiego woduje, że Chorwacja traktowana jest jako ważny punkt strategiczny. Od momentu, gdy została uznana przez Wspólnotę międzynarodową jako państwo niepodległe, dąży do rozwijania politycznych i gospodarczych kontaktów ze wszystkimi demokratycznymi państwami na świecie. Znaczenie i intensywność nawiązywanych kontaktów są współmierne z polityką państwa i jego narodowymi interesami.

1 V. Đuro, Hrvatska država u međunarodnoj zajednici, Nakładni zavod Globus, Zagrzeb 2002, s. 239-269.
2 Tamże.
3 Chorwacja, Poradnik eksportera i inwestora, Ministerstwo Gospodarki Wydział Ekonomiczno-Handlowy Ambasady Rzeczypospolitej w Zagrzebiu, Zagrzeb 2002, s. 9.
5 Tamże.
Kraj posiada szeroką bazę traktatową. Utrzymuje dziś kontakty dyplomatyczne ze 193 państwami⁶. Znaczący wpływ na dobre stosunki bilateralne i multilateralne ma współpraca regionalna oraz przynależność Chorwacji do licznych organizażji, inicjatyw, forów. Chorwacja jest członkiem szeregu organizacji o charakterze wielostronnym, globalnym, jak: Organizacja Narodów Zjednoczonych, NATO, Rada Europy, OBWE, jak i organizacji wielostronnych o charakterze regionalnym. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje współpraca w ramach forum na rzecz bezpieczeństwa GLOBSEC, zrzeszającego państwa Europy Środkowej i Wschodniej, Regionalnej Radzie Współpracy (RCC), Partnerstwie Regionalnym⁷, Inicjatywie Środkowoeuropejskiej, Inicjatywie Adriatycko-Jońskiej, czy wspólnocie państw obrazu położonego między Alpami a Morzem Adriatyckim. Aktywność Chorwacji widoczna jest również w działaniach podejmowanych na rzecz organizacji ścisłe rozumianej regionu, walczących z problematyką migracji, azylu, uchodźców, przewencją, zapobieganiem katastrofom i skutkom katastrof w Europie Południowo-Wschodniej, czy przyczyniających się do pogłębiania współpracy pomiędzy państwami członkami Komisji Dunaju i Savy⁸. Zaangażowanie państwa w działalność o charakterze gospodarczym i finansowym potwierdza przynależność m.in. do Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Światowej Organizacji Handlu, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego⁹. Członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim oraz Unii Europejskiej świadczyć mogą o postępie, jaki w minionych latach udało się poczynić władzom państwa. Lata, które upłynęły od momentu uzyskania przez Chorwację niepodległości do chwili, gdy dołączyła do grona 27 państw Unii Europejskiej¹⁰, były okresem zmagań i trudnym egzaminem dla chorwackich władz sprawdzającym ich gotowość do sprostania wyzwaniom XXI wieku. Chorwacja przeszła przez złożony proces reform i dzięki warunkom, niezbędnym dla uzyskania członkostwa, stawianym jej przez poszczególne organizacje, krok po kroku zdołała zrealizować założenia przyjęte z chwilą uzyskania niepodległości. Uregulowała stosunki z sąsiadami, uzyskała pełnoprawne członkostwo w międzynarodowych organizacjach, tym samym pokazując swoje pro zachodnie tendencje i odcinając się od rządu na Balkanach stereotypu biednych, skorumpowanych, niepotrafiących poradzić sobie z bieżącymi problemami krajów.

⁷ W ramach Partnerstwa Regionalnego Chorwacja współpracuje z Austrią, Czechami, Węgrami, Polską, Słowacją, Słowenią, Czarnogórą i Bułgarią.
¹⁰ Republika Chorwacji dołączyła do Unii Europejskiej dnia 1 lipca 2013 r.
Dwustronne relacje Chorwacji oceniane są pozytywnie. Państwo nie posiada otwartych kwestii spornych. Polityka, jaką prowadzi zmierza do pogłębiania obustronnych relacji w imię pokoju i ładu. Chorwacja realizuje wspólne inicjatywy zarówno z państwami z najbliższego otoczenia, jak i tymi bardziej odległymi. Relacje ekonomiczne wskazują na pozytywne tendencje rozwojowe kraju, mimo problemów natury finansowej i stosunkowo wysokiego bezrobocia, jakie w ubiegłych latach dotknęły większość państw unijnych. Strategicznymi obszarami współpracy uznaje się m.in. infrastrukturę, energetykę, turystykę. W dziedzinie bezpieczeństwa współpracy sprzyja nie tyle bliskość geograficzna, co wspólne doświadczenia transformacyjne i interes zagwarantowania ładu w regionie. Wymana doświadczeń pomiędzy przedstawicielami Resortów Obrony, walka z przestępczością zorganizowaną, nielegalną migracją, przeciwdziałanie przemytkowi do państw unijnych narkotyków, walka z procederem handlu ludźmi, podejmowane w imię wspólnych interesów stanowią ważne podłoże budowy zaufania i poczucia jedności z innymi krajami szeroko rozumianego Zachodu. Współpraca w obszarze nauki i kultury znajduje swoje odzwierciedlenie w umowach o współpracy podpisanych między Ministerstwami Kultury, Edukacji. Skutkuje atrakcyjnymi wydarzeniami, spotkaniach, dwustronnymi wymianami.


Rok 1992 był dla prezydenta potwierdzeniem popularności. Ponownie wygrał on wraz z partią HDZ wybory parlamentarne i prezydenckie. Władza w państwie stawała się coraz bardziej autorytarna. Krwawe walki z Serbami, przerwane dopiero pod naciskiem amerykańskiej dyplomacji i operacje zakończone zdobyciem przez Chorwatów Zachodniej Słowenii i Krajiny oraz ostateczne przyłączenie do


Z Polską, mimo że niedzielającą bezpośrednich granic, Chorwację łączy wspólna historia i legenda. Jedna ze starych opowieści Porfirogentona o Białej Chorwacji wskazuje, że praojczyzną plemion chorwackich były Małopolska i Podkarpacie, skąd na początku VI w. wyruszyły plemiona, którym udało się dotrzeć na Półwysep Bałkański. Inna legenda, spisana przez papieża Piusa II, podaje, że wspólną dla Polaków i Chorwatów praojczyzną było terytorium współczesnej Chorwacji, do którego to równocześnie dotarły plemiona polskie i czeskie. Historia pokazuje również, że obydwu państwa miały wspólnych władców: Ludwika Węgierskiego z dynastii andegaweńskiej (1370–1382), który panował na olbrzymim terytorium od Wielkopolski aż po Adriatyk, Władysława Warneńczyka z dynastii Jagiellonów (1434–1444), poległego w bitwie z Turkami pod Warną, w oddziałach którego walczyli Chorwa-

13 Prezydent Franjo Tuđman zmarł 10 grudnia 1999 roku.
ci, czy królową Jadwigę – wpisaną w płaskorzeźb zdobiący srebrno-złoty sarkofag świętego Szymona z XIV w. w kościele w Zadarze\textsuperscript{14}.


\begin{flushleft}
\textsuperscript{14} J. Swajdo, \textit{Chorwacja}, Praktyczny przewodnik, Pascal 1999 r.
\textsuperscript{15} Tamże.
\textsuperscript{17} Poradnik inwestora – Chorwacja, Zagrzeb 2002r., www.utsa-republike-poljske.htnet.hr, s. 8. (data dostępu: 11.10.2006).
\textsuperscript{18} Początkowo funkcje chargé d'affaires Wiesław Walkiewicz pełnił od 9 maja 1992 roku do 13 lipca 1993 roku, kiedy to został mianowany Ambasadorem RP w Zagrzebiu.
\textsuperscript{19} Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Zagrzebiu, www.zagrzeb.msz.gov.pl.
\end{flushleft}
Vechio. Od połowy 2013 roku funkcję Ambasador Republiki Chorwacji w Polsce przejęła pani Andrea Bekić.20


Dnia 5 kwietnia 1996 roku w Zagrzebiu, między Ministerstwem Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Spraw Zagranicznych Republiki Chorwacji podpisano Protokół o współpracy. Został on uchylony z dniem 23
maja 2002 roku i zastąpiony nowym, o mocy obowiązującej przez okres trzech lat
z automatycznym przedłużeniem na dalsze, dwuletnie okresy, jeśli żadna ze Stron
nie wypowie go na piśmie. W wyżej wymienionym dokumencie umawiające się
Strony kierowały się zasadami poszanowania suwerenności państwowej, równości
praw i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Potwierdzały, że będą popierać i rozwijać
nowe formy współpracy i współdziałania między państwami na podstawie zasad
partnerstwa i wzajemnych korzyści. Wskazywały, że we wspólnym interesie leżał
być może konsekwentna kontynuacja procesu poszerzania Unii Europejskiej o pań
stwa spełniające kryteria niezbędne do uzyskania członkostwa. Wspierając wie-
lostronną współpracę w zakresie zwalczania terroryzmu, podkreślając znaczenie
i przydatność dialogu na różnych szczeblach, ustosunkowując się do problemów
będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, jak i konieczności aktywnego
współdziałania w ramach organizacji i udziału w spotkaniach międzynarodowych,
z uwzględnieniem organizacji współpracy regionalnej, postanowiły, że będą odbywały regularne konsultacje na temat stosunków dwustronnych i zagadnień międzypaństwowych. W ramach swoich kompetencji Strony zobowiązały się do wymiany
informacji między instytucjami naukowymi obu państw, które zajmują się proble-
matyką stosunków międzynarodowych.24

Kiedy w 1995 roku zostało podpisane Porozumienie z Dayton, kończące konflikt
i zmuszające strony konfliktu (Serbów, Chorwatów i Bośniaków) do wycofa-
nia ich sił zbrojnych poza wyznaczoną, zdemilitaryzowaną strefę, Chorwacja za-
częła opowiadać się za nowym typem prowadzenia polityki zagranicznej. Nadzór
nad bezpieczeństwem ludności i prawidłowością w przywracaniu i utrzymywaniu
pokoju międzynarodowego na terytorium Republiki sprawowała ONZ. W latach
UNCRO (United Nations Confidence Restoration Operation), stacjonował Polski
Batalion Operacyjny POLBAT. Przez jego szeregi przeszło ponad 4 tys. żołnierzy.

Pierwszy, oficjalny kontakt z Ministerstwem Obrony Chorwacji zrealizowano w li-
stopadzie 1997 roku. Wtedy też wstępnie zostało omówione Porozumienie między
Ministerstwem Obrony Narodowej RP a Ministerstwem Obrony Chorwacji o współpracy wojskowej. Do jego podpisania do-
szło rok później, tj. 27 października 1998 roku.25

24 Protokół o współpracy między Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP a Ministerstwem Spraw Zagranicznych
Republiki Chorwacji z dnia 23.05.2002 r., Zbiór Dokumentów, www.zbiordokumentow.pl,

25 M. Czapliński, Stosunki Polski z państwami B. Jugosławii i Albanią, „Sprawy międzynarodowe” 1997,
s. 4.
Stosunki dwustronne pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Chorwacją

Polscy i chorwaccy żołnierze prowadzą współpracę między Inspektoratem Wsparcia Sił Zbrojnych a Republiką Chorwację oraz wymianę szkoleniową między uczelniami wojskowymi.

Ważnym przedsięwzięciem, którego korzenie sięgają czasów Inicjatywy Czterostronnej, przyczyniającym się do odnowienia kontaktów z pozałami państwami europejskimi stała się Inicjatywa Środkowoeuropijska. Kroki podejmowane w jej ramach uznawane były za pierwszą fazę stosunków pomiędzy Polską a Chorwacją. Podstawowym celem Inicjatywy określono współpracę na rzecz spójności zjednoczonej Europy bez podziałów, które mogłyby wynikać choćby z Euroatlantyckich strategii poszerzenia, czy też z powiększających się różnic i nierówności w gospodarce i rozwoju państw. Restrukturyzacja ISE z listopada 2007 roku przyczyniła się do pogłębenia współpracy regionalnej i wsparcia rozwoju państw nieunijnych. Stała się pomocna w zakresie wymiany doświadczeń i prze prowadzaniu konkretnych projektów współpracy. Cele ugrupowania, przyjmujące za niezbędne pogłębianie spójności regionalnej, zacieśnianie współpracy między członkami niezależnie od ich postępów w procesie integracji europejskiej, dążenie do ustanowienia praktycznej i instytucjonalnej współpracy ISE z Unią Europejską, czy udział w projektach finansowanych z funduszy unijnych stanowiły dla państw członkowskich doskonałą okazję do zacieśnienia współpracy i określenia wspólnych interesów, co znalazło swoje odzwierciedlenie również w kontaktach polsko-chorwackich.


O Inicjatywie Środkowoeuropijskiej, dz. cyt.

Podstawowe działania, jak współpraca ekonomiczna i techniczna, rozwijanie infrastruktury transportowej, telekomunikacyjnej, energetycznej, umacnianie instytucji demokratycznych, przestrzeganie praw człowieka, zwalczanie zorganizowanej przestępczości, współpraca w ramach nauki, kultury i edukacji, konsultacje polityczne zostały od samego początku podjęte przez Strony polską i chorwacką. Inicjatywa Środkowoeuropijska, Youth Forum, www.yforum.pl, więcej patrz: www.cef inet.org

Relacje polityczne pomiędzy Polską a Chorwacją utrzymywane są na dobrym poziomie. Wśród najważniejszych Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP wskazuje m.in. na wizyty premiera D. Tuska na konferencji Croatia Summit (w latach


31 Przykładowo Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski, na zaproszenie chorwackiego Ministra Sprawiedliwości Ivana Šimonovicia, przebywał z wizytą oficjalną w Zagrzebiu, w czerwcu 2010 roku. Spotkał się on również z Prokuratorem Generalnym Republiki Chorwacji Mladenem Bandićem oraz prezesem tamtejszego Sądu Najwyższego Branko Hrvatinem. Była to trzecia wizyta i spotkanie przedstawicieli resortów sprawiedliwości Polski i Chorwacji w przeciągu roku, poświęcone m.in. funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości i zagadnieniom odnoszącym się do przygotowań Chorwacji do członkostwa w Unii.

Polska to dla Chorwacji ważny partner strategiczny. Dnia 1 lutego 2010 roku powołano w Krakowie Polsko-Chorwacką Izbę Przemysłowo-Handlową, zrzeszającą ponad trzydziestu przedsiębiorców z obydwu krajów34. Inwestorzy cenią również spotkania odbywające się w ramach Polsko-Chorwackiego Forum Gospodarczego. Współpraca inwestycyjna pomiędzy krajami, Prezydencja Polski w Radzie UE niejednokrotnie stanowiły podłoże dla spotkań wicepremiera, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka w Chorwacji. Podczas jednego z nich zwrócono uwagę na fakt, że „położenie geograficzne obu państw może ułatwić budowę korytarza transportowego znad Adriatyku do Europy Środkowej”. Potrzeba stworzenia europoejskich połączeń gospodarczych północ-południe, m.in. w zakresie energetyki, czy infrastruktury transportowej stała się od tego momentu kwestią podnoszoną wielokrotnie35. O jej istotie świadczyć mógł m.in. cykl konferencji eksperckich poświęconych Środkowoeuropejskiemu Korytarzowi Transportowemu CETC ROUTE 65 (Wrocław-Rijeka-Brusela), objętych patronatem honorowym najwyższych przed-

stawicieli ministerstw rozwoju regionalnego, transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, a także ministerstw spraw zagranicznych obu Stron 36.


Dnia 25 kwietnia 2013 roku we Wrocławiu powstało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chorwackiej, którego zasadniczym celem jest promocja Chorwacji w Polsce, nauczanie języka chorwackiego, pomoc obywatelowi polskim w podejmowaniu działalności gospodarczej na terenie Republiki Chorwacji. O dobre imię kraju, promocję jego gospodarki kultury i sztuki na terenie Polski dbają konsulowie honorowi powołani w Białymstoku, Bydgoszczy, Krakowie, Poznaniu.

Dwustronna współpraca gospodarcza pomiędzy Polską a Chorwacją ma długą tradycję, sięgającą jeszcze okresu SFRJ. W 1990 roku Chorwacja pod względem wielkości wymiany handlowej z Polską zajmowała drugie miejsce wśród jugosłowiańskich republik. Utrzymywane na wysokim poziomie kontakty zakłócone zostały jednak dziańaniami wojennymi w byłej SFRJ. Produkcja chorwacka na początku lat dziewięćdziesiątych uległa obniżeniu o około 50% w stosunku do okresu przed wybuchem wojny. Liczba bezrobotnych przekraczała 200 tys. osób, a PKB był o około 40% niższy niż w 1990 roku. Jako jedyny pozytywny wskaźnik można było wymienić dodatni bilans płatniczy. W latach 1989 i 1990 polsko-chorwackie obroty handlowe wynosiły odpowiednio 164 mln USD i 152 mln USD 38. W kolejnych, tj. 1991–1993 nastąpiło załamanie obrotów. Polska była eksporterem wyrobów przemysłu hutniczego i chemicznego, żywego bydła i mięsa. Eksport wynosił wówczas 24 mln USD. Importowaliśmy głównie surowce i półprodukty dla przemysłu spożywczego: wina i wermuty, wyroby przemysłu papierniczego, motoryzacyjnego oraz maszyny na łączną sumę 39 mln USD. Przez dziewięć miesięcy, od momentu uzyskania przez Chorwację niepodległości, obroty towarowe kształtowały się na poziomie 44,4 mln USD, pomimo faktu, że polski import z Chorwacji zmniejszył się o 38% w porównaniu z rokiem wcześniejszym (24 mln USD), a im-

38 Sprawozdanie za rok 1997, opracowano Biuro Radcy Handlowego, Ambasada RP w Zagrzebiu, Zagreb 09.03.1998, s. 20.

Mniej oficjalny charakter, aczkolwiek równie istotny miały spotkania prezydentów inaugurujące otwarcie nowej fabryki producenta „Vegety” – Podravki w Kostrzynie nad Odrą w październiku 2000 roku, czy fabryki leków Pliva\textsuperscript{43} w Krakowie. Wspólnym spotkaniom na szczeblach premierów, ministrów spraw zagranicznych czy marszałków Sejmu przyświecał podstawowy cel, zjednania sobie stron i nawiązanie jak najlepszych kontaktów między nimi. Do ważniejszych spotkań należały te, podczas których podpisano m.in. międzyrządową Umowę o transporcie morskim (2001 r.), czy Umowę o wolnym handlu (2002 r.).

W wymianie towarowej notowano wzrost obrotów. Do najważniejszych towarów w polskim eksпорcie do Chorwacji należały: meble, papier i wyroby papiernicze, wyroby hutnicze i konstrukcje stalowe, samochody osobowe, ogumienie, wyroby cukiernicze, kosmetyki, bydło, drewno, artykuły spożywcze. W imporcie przeważały: farmaceutyki, wina i napoje alkoholowe, łodzie i jachty, wyroby i folia

\textsuperscript{39} ZOL, \textit{Czas na rozwijanie wspólnych interesów}, „Nowa Europa”, z dn. 1992.06.11.

\textsuperscript{40} A. Górski, \textit{Krok na długiej drodze}, „Nowa Europa”, z dn. 1994.03.09.

\textsuperscript{41} \textit{Polska-Chorwacja – nowe perspektywy współpracy}, „Przegląd Rządowy”, nr 8-9,1996, s. 87.

\textsuperscript{42} Tamże.

z aluminium, gaz, papier, koncentraty spożywcze, meble, cement, glazura. Wszelkie przejawy izolacji państwa chorwackiego przezwycięzione zostały wraz z podpisaniem w 2001 roku Umowy o wolnym handlu i zbliżeniem Chorwacji do CEFTA w roku 2002. Umowa o wolnym handlu weszła w życie w 2002 roku i jako główne założenie wniosła zerowe stawki celne na towary przemysłowe i koncesje na niektóre artykuły rolno-spożywcze. Stwarzała ona bardzo dobre warunki dla dynamiczacji obrotów między krajami, które wymagały zaangażowania ze strony obu państw – podkreśliły polska i chorwacka wiceminister gospodarki. Obroty z Chorwacją stanołyły w roku podpisania umowy niecały jeden procent wszystkich, zagranicznych obrotów handlowych Polski. Polsko-chorwackie obroty towarowe wyniosły 100,7 mln USD i były zbliżone do poziomu z 1999 roku (wzrost o 3,6%), przy czym saldo wymiany towarowej było dodatnie dla Polski (44,5 mln USD). Polski eksport wzrósł w 2000 roku o 34,5% w stosunku do roku 1999 i osiągnął wartość 72,6 mln USD, a import zmalał o 35% i wynosił 28,1 mln USD. Jak podawało polskie Ministerstwo Gospodarki, tak poważny spadek dostaw ekspортowych z Chorwacji do Polski wynikał z uruchomienia w Polsce produkcji Vegety i zup w proszku znanej firmy Podravka.


45 Polska podpisała z Chorwacją umowę o wolnym handlu, www.money.pl, (data dostępu: 02.03.2007).
Stosunki dwustronne pomiędzy Rzecpospolitą Polską a Republiką Chorwacji

Stosunki dwustronne pomiędzy Rzecpospolitą Polską a Republiką Chorwacji – Republika Chorwacji, podpisaną 29 października 2000 roku. Umowa ta zapewniała wolny, bezcłowy dostęp do rynku unijnego dla towarów pochodzących z Chorwacji. Otwieranie chorwackiego rynku na towary, pochodzące z państw Unii, następowało stopniowo. Do 2007 roku Chorwacja znosiła cała towar rolno-spożywczy importowane z Unii, bez ograniczeń ilościowych. Lata 2004–2008 pod względem obrotów handlowych, które uległy dwukrotnemu wzrostowi w porównaniu do lat wcześniejszych, oceniane są bardzo dobrze. W 2011 roku wartość dwustronnych obrotów handlowych kształtowała się na poziomie 430, 5 mln euro (polski eksport 322,1 mln euro, wzrost o 21,3%, import z Chorwacji 108,4 mln euro, wzrost o 29%) Wartym uogólnieniem jest fakt, że chorwackie firmy zainteresowane są rynkiem polskim. Zgodnie z danymi Ministerstwa Gospodarki RP zainwestowały one w Polsce ponad 142 mln euro, tym samym wpisując się na czwarte miejsce pod względem poczynionych inwestycji po Niderlandach, Serbii, Bośni i Hercegowinie. W 2011 roku wartości dwustronnych obrotów handlowych kształtowała się na poziomie 430, 5 mln euro (polski eksport 322,1 mln euro, wzrost o 21,3%, import z Chorwacji 108,4 mln euro, wzrost o 29%)

Dane przedstawione przez polskie Ministerstwo Gospodarki pokazują, że wartość obrotów towarowych w polsko-chorwackiej wymianie handlowej za 2012 rok wynosiła 390,5 mln euro. Polski eksport 305,2 mln euro, import 85,3 mln euro. Obroty stanowiły 90,7% obrotów z 2011 roku, eksport 94,8%, a import 78,4%. Pod względem wielkości przedstawionych wskaźników eksportu Chorwacji znalazła się na 46. miejscu wśród odbiorców polskich towarów, tj. za Serbią, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi i Izraelem, ale przed Arabią Saudyjską, Algierią i Cypr. Dane chorwackiego Urzędu Statystyki za 2012 rok wskazują, że blisko połowa wartości polskiego eksportu do Chorwacji przypadła na dwadzieścia największych wartościowo pozycji towarowych, a jedna trzecia na dziesięć największych wartościowo pozycji towarowych. Za najbardziej rentowne, stanowiące około 10% wartości eksportu uważane są nowe opony z kauczuku wulkanizowanego i artykuły higieniczne dla kobiet i niemowląt. Dużym popytem cieszą się także leki i folia aluminiowa. Wskaźniki przedstawione przez Chorwacki Urząd Statystyczny pod koniec 2012 roku wskazywały na fakt, że chorwackie inwestycje bezpośrednie w Polsce kształtowały się na poziomie 167,4 mln euro. Od 1 lipca 2013 roku polsko-chorwackie stosunki gospodarcze regulują postanowienia

46 Wyjątek stanowiły młoda wołowina, wina, ryby i przetwory rybne na które utrzymane zostały kwoty taryfowe.
49 Tamże.
51 Wymiana towarowa z zagranicą, Biuletyn Informacyjny Nr 2, 2013 rok, WPHI Zagrzeb, październik 2013.
Traktatu Akcesyjnego, jednakowe dla państw członkowskich Unii Europejskiej. Polska posiada również zawarte z Chorwacją umowy bilateralne, których nie obejmują kompetencje Wspólnoty, a które mają istotny wpływ na polsko-chorwacką współpracę gospodarczą. Pozytywny trend w stosunkach gospodarczych polsko-chorwackich został zachowany. Dane za 2013 rok wskazują, że wartość polskiego eksportu do Chorwacji wynosiła 178,6 mln euro. Wśród krajów unijnych Polska znalazła się na siódmej pozycji.

Wśród towarów najczęściej eksportowanych z Polski dominują niezmiennie od 2010 roku: opony, artykuły higieniczno-sanitarne, do użytku domowego i szpitalnego, przetwory spożywcze, słodycze, sztaby i pręty walcowane, bydło żywe, meble i ich części i inne. Wśród największych wartościowo grup towarów w polskim imporcie z Chorwacji dominują: leki dla celów terapeutycznych, folia aluminiowa, stelaże pod materace, artykuły pościelowe, ubrania wizytowe, transformatory elektryczne.

Polakom Chorwacja najczęściej kojarzy się jednak z wakacjami. Najbardziej dochodowym dla strony chorwackiej obszarem poza bezpośrednimi, zagranicznymi inwestycjami pozostaje właśnie turystyka. Chorwacja od zawsze była i nadal jest atrakcyjnym regionem turystycznym. To kraj z pogranicza wielu kultur i religii. Swój wpływ na jej terenie zaznaczają kultury zachodnioeuropejska, śródziemnomorska i słowiańska. Takim przykładem pomieszania wpływów włoskich, słowiańskich i greckich jest m.in. średniowieczny Dubrownik z przepiękną starówką, określany jako perła Chorwacji. Oprócz Dubrownika w Chorwacji nie brak innych, pięknych miast z cennymi zabytkami kultury i zabytkami historycznymi. Wśród nich na uwagę zasługują: Pałac Dioklecjana w Splicie, Starówka w Trogirze, Katedra w Szybeniku i wspomniany przeze mnie Dubrownik, które znajdują się pod ochroną UNESCO.

Turystyka jest najważniejszą gałęzią gospodarki chorwackiej i nie ma się co dziwić, że władze i samorządy chorwackie przykładowa do niej dużą wagę. Po 1991 roku nastąpiło kilkuletnie oслabienie, ale dzięki odpowiedniemu podejściu władz i odpowiedniej zachęcie ze strony Chorwatów, do Chorwacji zjeżdżają znów tłumy turystów. Dla wielu mieszkańców chorwackiego wybrzeża turystyka stanowi jedynie źródło dochodu. Już w 1992 roku pomiędzy rządom polskim a rządomi Republiki Słowenii i Chorwacji zawarte zostały porozumienia o ruchu bezwizowym. „Oby-

52 Mowa tu m.in. o następujących umowach o: unikaniu podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, międzynarodowych przewozach drogowych osób i ładunków, w sprawie wzajemnego popierania i ochrony inwestycji, współpracy w dziedzinie ochrony roślin, współpracy w dziedzinie weterynarii, współpracy w dziedzinie turystyki, cywilnej komunikacji lotniczej, transporcie morskim. Więcej na temat: Dwustronna współpraca gospodarcza, Informator ekonomiczny MSZ, dz. cyt.

53 Wymiana towarowa z zagranicą, Biuletyn Informacyjny Nr 2, 2013 rok, WPHI Zagrzeb, październik 2013.

54 Broszura informacyjna Eksportera po rynku Republiki Chorwacji, Współpraca gospodarcza Polski z Republiką Chorwacji, Warszawa 2012 r., s. 2.

55 Tamże, s. 3.
watele polscy mogą przebywać na terytoriach tych państw bez wizy przez okres nie dłuższy niż trzy miesiące” – donosiło polskie MSZ w grudniu 1992 roku. Tymi samymi zasadami zostali objęci obywatele Słowenii i Chorwacji przybywający do Polski z ważnymi paszportami. „Obowiązek uzyskania wizy jest utrzymany w stosunku do osób, które mają zamiar wyjchać z Polski do Słowenii lub Chorwacji, albo z tych państw do Polski, w celach zarobkowych lub na czas dłuższy niż trzy miesiące” – informowało dalej MSZ. Dodatkowym atutem było podpisanie w Zagrzebiu, 30 września 1994 roku, Umowy międzyrządowej o międzynarodowych przewozach drogowych osób i ładunków.


Loty Polskich Linii Lotniczych LOT do Chorwacji również zostały zniesione. Wraz z końcem wojny na Bałkanach i unormowaniem sytuacji politycznej, na co wpływ miało także podpisanie Układu Pokojowego z Dayton, sytuacja zaczęła się zmieniać, a Chorwacja ponownie stanowić atrakcyjną destynację turystyczną.

Dnia 18 maja 1996 roku Polska i Chorwacja podpisały w Zagrzebiu Umowę o współpracy w dziedzinie turystyki. Zgodnie z zawartym na okres pięciu lat porozumieniem przewidziano m.in. tworzenie spółek z udziałem kapitału zagranicznego, wspólne inwestycje w turystycę, wymianę specjalistów, organizowanie wystaw i targów. Dzięki Umowie możliwe stały się ponadto wymiany bezdewizowe. Obydwa strony zobowiązały się do utworzenia Narodowych Ośrodków Informacji Turystycznej. Przychody z turystyki międzynarodowej w strukturze PKB w 1999 roku stanowiły 12,4%, a ich udział w eksporcie Chorwacji ogółem stanowił odpo-

---

59 Powrót nad Adriatyk, „Gazeta Wyborcza”, z dn. 1996.05.20
60 Co drugi turysta rezygnuje z wyjazdu do Chorwacji, „Expres Wieczoru”, z dn. 08.08.1995.
62 Powrót nad Adriatyk, Gazeta Wyborcza, z dn. 20.05.1996.

Według badań, jakie przeprowadziła na początku 2000 roku Chorwacka Wspólnota Turystyczna, oczekiwano wzrostu przyjazdów turystów zagranicznych w kolejnych latach, w tempie średnio 10% rocznie. W roku 2000 przyjazdy turystów zagranicznych wzrosły o 55%. Biorąc pod uwagę liczbę turystów, którzy udali się do Chorwacji, Polacy byli na szóstym miejscu, po obywatelach niemieckich, włoskich, słoweńskich, czeskich i austriackich.

łączące Zagreb ze Splitem oraz stosunkowo tanie połączenia lotnicze i promowe, uruchamiane w sezonie letnim.

W celu zapewnienia turystom dodatkowej ochrony i opieki, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Chorwacji, w 2008 roku, podjęli działania mające na celu doprowadzenie do podpisania umowy bilateralnej o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i innego rodzaju przestępczości. Wzorując się na pozytywnych doświadczeniach współpracy prowadzonej z Czechami, Słowacją, Węgrami, każdy sezon turystyczny inauguruje się podpisaniem protokołu zezwalającego polskim policjantom na patrolowanie, wspólnie z chorwackimi przedstawicielami wymiaru bezpieczeństwa, wybrzeża chorwackiego. W razie potrzeby zobowiązani są oni również do udzielania Polakom pomocy i ułatwienia kontaktu z Polską placówką dyplomatyczną w Zagrzebiu.69 Polacy czują się w Chorwacji bezpiecznie. Świadczyć o tym mogą statystyki potwierdzające istnienie stałej tendencji wzrostowej w turystyce przyjazdowej. W sierpniu 2013 roku wybrzeże Adriatyku odwiedziło 10% więcej turystów zagranicznych niż w 2012 roku. Najwięcej gości pochodziło z Niemiec (26%), Włoch (12%), Słowenii (9,3%). Polacy znaleźli się na czwartym miejscu (7,8%), w dalszej kolejności dopiero Czesi i Austriacy. Według Chorwackiego Banku Narodowego wpływy z turystyki, już w pierwszym półroczu 2013 roku, były o 5,7% większe w porównaniu do roku 2012. Wynosiły one 2,08 mld euro, tj. 9,9% PKB kraju.70

Pozostałą współpracą polityczną i gospodarczą Chorwację łączą z Polską postanowienia umowy o współpracy w dziedzinie kultury i edukacji, do podpisania której doszło 14 września 1995 roku między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji w Zagrzebiu.71 Umowa weszła w życie dnia 20 listopada 1997 roku. Jej pełna treść została zamieszczona w Dzienniku Ustaw Nr 54 z dnia 30 kwietnia 1998 roku. Państwa, „dając do umocnienia stosunków i pogłębiania wzajemnego zrozumienia, wyraziły przekonanie, że współpraca w dziedzinie kultury, nauki i edukacji jest niezbędnym składnikiem współpracy bilateralnej. Stanowi ona realizację celów zawartych w dokumentach końcowych Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Paryskiej Karcie Nowej Europy. W tym celu, Polska i Chorwacja zobowiązały się sprzyjać bezpośrednim kontaktom między uniwersytetami, instytucjami kulturalnymi, naukowymi, oświatowymi i badawczymi,

70 Chorwacja, Biuletyn Informacyjny, Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Zagrzebiu, nr 2 2013, październik 2013.
71 Stronę polską reprezentował podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki T. Polak, stronę chorwacką Zlatko Vitez.
a także organizacjami państwowymi, społecznymi, prywatnymi, które działają na rzecz osiągnięcia celów umowy. Umawiające się Strony poprzez wymianę wykładowców i specjalistów, studentów i młodzieży, stypendia naukowe i bezpośrednią współpracę między placówkami naukowymi zobowiązały się popierać współpracę w dziedzinie edukacji, jak i zachęcać do podejmowania studiów języka i literatury państw Stron”.


72 Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chorwacji o współpracy w dziedzinie kultury i edukacji, podpisana w Zagrzebiu dnia 14 września 1995 roku, Dziennik Ustaw Nr 54 z dnia 30 kwietnia 1998 roku.
73 „Przegląd Rządowy”, nr 8–9 (sierpień-wrzesień 1996), s. 88.
74 Materiały MENIS RP, w posiadaniu autorki.
75 „Przegląd Rządowy”, dz. cyt., s. 88.
wem z dnia 3 kwietnia 1986 roku. Zacieśnianiu kontaktów i współpracy pomiędzy miastem stołecznym Warszawą a miastem Zagrzeb służyć ma Porozumienie o przyjaźni i współpracy podpisanie przez prezydentów miast M. Bandicia i H. Gronkiewicz-Waltz, 23 września 2011 r. Ma przyczyniać się do ułatwienia pozyskiwania funduszy europejskich, przede wszystkim na projekty związane z miejscą infrastrukturą komunalną, komunikacją miejską, ekologią, kulturą i rozwojem sportu.


Powyższy stan stosunków bilateralnych wskazuje, że Republika Chorwacji od chwili uzyskania niepodległości dzięki swej otwartości i współpracy dała się poznąć, jako państwo demokratyczne, stabilne, aktywnie uczestniczące w działaniach wspólnoty międzynarodowej. Ważnym okresem dla zacieśniania kontaktów między

76 Chorwacja, www.krakow.pl, z dn. 03.06.2005r., (data dostępu: 21.06.2005)
79 Državni Zavod za Statistiku, http://www.dzs.hr, (data dostępu: 01.06.2013)
80 M. Łakota, Polonia w Chorwacji, Archiwum domowe, dok. nr 2.
Bibliografia

WYBRANE OPRACOWANIA

Monografie

Arsenijević V., Jugolaboratorija, Beograd 2009.
Babić S., Hrvatski jezik u političkom vrtlogu, Zagreb 1990.
Banac I., Sa Staljinom protiv Tita, Zagreb 1990.
Bławut J., Bohater w filmie dokumentalnym, Łódź 2010.
Bobrownicka M., Patologie tożsamości narodowej w postkomunistycznych krajach słowiańskich. Uwagi o genezie i transformacjach kategorii tożsamości, Kraków 2006.
Broz I., *Hrvatski pravopis*, Zagreb 1892.

Dyra M., Re-inkarnacije narodu. Chorwackie narracje tożsamościowe w w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, Kraków 2009.

Đuro V., Hrvatska država u međunarodnoj zajednici, Zagreb 2002.


Fallon S., Hellander P., Oliver J., Chorwacja oraz Jugosławi (Serbia i Czarnogóra), Słowenia, Macedonii Bośnia i Hercegowina, Bielsko-Biała 1998.


Filipović M., Deset predavanja o ideji Europe, Sarajevo 2000.

Fira A., Nacionalse majne u ustavima SRJ. Položaj nacionalnih manjina u SRJ, Beograd 1996.


Iveković F., Broz I., Rječnik hrvatskoga jezika, Zagreb 1901.


Jaroszewicz H., Nowe tendencje normatywne w standardowych językach chorwackim i serbskim, Opole 2004.


Bibliografia

Kasapović M., Bosna i Hercegovina. Podjeljeno društvo i niestabilna država, Zagreb 2005.
Kathuria S., Western Balkan Integration and the EU: An Agenda for Trade and Growth, Washington 2008.
Kordić S., Jezik i nacionalizam, Zagreb 2010.
Kuljić T., ćećanje na titoizam. Između diktata i otpora, Beograd 2011.
Lubaś W., Polityka językowa, Opole 2009.
Lubik-Reczek N., Państwa postjugosłowiańskie wobec członkostwa w Unii Europejskiej i NATO (analiza porównawcza), Toruń 2011.
Bibliografia


Ugrešić D., *Życie jest bajką*, Kraków 2011.
Bibliografia

Velić A., Bošnjaci i Evropa, Bošnjacko razumijevanje Evrope i zapadnoevropske kulture u periodu austrougarske uprave nad Bosnom i Hercegovinom 1878–1918, Sarajevo 2013.


Winland D., We Are Now a Nation: Croats Between „Home and Homeland”, University of Toronto Press, 2013.


Zakošek N., Politički sustav Hrvatske, Zagreb 2002.


Вуковић Ч., Развође, Београд 1968.

Михаиловић Д., Голи оток, књ. 4, Београд 2011.

Зековић, Ђавоље вријеме. Живот са Голим отоком, Београд 2000.
Artykuły


Bataković D.T., Etnički i nacionalni identitet u Bosni i Hercegovini (XIX – XX vek.). Jezik, vera, identitet, „Dijalog Povesničara-Istoričara” 2001, t.3.


Bilski M., Sezon turbofolkowych polityków, „Dziennik Gazeta Prawna”, 6-8 stycznia 2010.


Bosnia’s Dual Crisis, „Crisis Group Europe Briefing N°57”, 12 November 2009.


Ernst A., Nein danke, Deutschland, „Neue Züricher Zeitung”, 20.06.2013.


Bibliografia


Hilz W., Kontinuität und Wandel deutscher Außenpolitik nach 1990, w: Deutsche Außenpolitik, „Informationen zur politischen Bildung” 2009, z. 304.


Jaroszewicz H., 2003a, Główne tendencje w przemianach języka chorwackiego i choraczka polityka językowa w latach 1990–1996, „Rocznik Slawistyczny”, LIII.


Kasapović M., Bosnia and Herzegovina: Consociational Or Liberal Democracy?, „Politička Misao” 2005, nr 5.


Lijphart A., Consociational Democracy, „World Politics” 1969, nr 2(21)


Pawłowski A., 2006, Problemy polskiej polityki językowej w Unii Europejskiej, „Socjolingwistyka”, XX.


Taczyńska K., Problemy z jugosłowiańską pamięcią [Božidar Jezernik, Naga Wyspa. Gulag Tity], w: „Znak” 2013.
Vukoja I., Primjeri ne-konstitutivnosti i ne-jednakopravnosti Hrvata u Federaciji BiH, „Status”, 2013, nr 16.
Autorzy

Cichosz Marzena, doktor, pracownik Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, zajmuje się problematyką systemów państw Europy Środkowo-Wschodniej, zmianą systemową oraz marketingiem politycznym.
e-mail: marzena.cichosz@uni.wroc.pl

Gelles Katarzyna dr hab., adiunkt w Zakładzie Badań Niemcoznawczych Instytutu Studiów Międzynarodowych na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na zagadnieniach polityki międzynarodowej XIX i XX w., w tym problematyce niemieckiej – dziejach najnowszych, w szczególności polityce zagranicznej państw niemieckich po 1945 r. oraz zjednoczonych Niemiec.
e-mail: katarzyna.gelles@uni.wroc.pl

e-mail: anna.jagiello-szostak@uni.wroc.pl

e-mail: hjarosz@interia.pl
Kordej-De Villa Żeljka doświadczona badaczka w dziedzinie ekonomii środowiska i polityki ochrony środowiska. Jest starszym pracownikiem naukowym i kierownikiem Zakładu Gospodarki Regionalnej, Zrównoważonego Rozwoju i Zarządzania w Instytucie Ekonomii, w którym zaczęła pracę w 1987 r. Jest zaangażowana w badania stosowane w dziedzinie ekonomii środowiska, gospodarki regionalnej oraz w projekty doradcze. Obroniła doktorat w dziedzinie ekonomii na Uniwersytecie w Zagrzebiu na Wydziale Ekonomicznym, e-mail: zkordej@eizg.hr


Orzechowska Ida, doktorantka w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej główne zainteresowania badawcze to bezpieczeństwo międzynarodowe, Bałkany i stabilność systemów międzynarodowych. e-mail: idaorzechowska@gmail.com

Rašić Bakarić Ivana jest pracownikiem naukowym w Zakładzie Gospodarki Regionalnej Zrównoważonego Rozwoju i Zarządzania w Instytucie Ekonomicznym. Obroniła doktorat w dziedzinie ekonomii na Uniwersytecie w Zagrzebiu. Jej obszary zainteresowań to gospodarka regionalna, nierówności regionalne, rozwój regionalny i lokalny, wskaźniki rozwoju. e-mail: irasic@eizg.hr

Rekść Magdalena adiunkt na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka wielu publikacji naukowych na temat Bałkanów Zachodnich, przede wszystkim w kontekście jakościowych czynników zmian w polityce. e-mail: mreksc@uni.lodz.pl

Starc Nenad jest starszym pracownikiem naukowym w Zakładzie Gospodarki Regionalnej Zrównoważonego Rozwoju i Zarządzania w Instytucie Ekonomicznym. Posiada dyplom magistra urbanistyki Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkley oraz doktorat Uniwersytetu w Zagrzebiu. Zainteresowania badawcze to ekonomia ekologiczna i środowiska oraz rozwój wysp. e-mail: nstarc@eizg.hr

Stubbs Paul socjolog urodzony w Wielkiej Brytanii, starszy pracownik naukowy w Instytucie Ekonomicznym, Zagrzeb, Chorwacja. Główne obszary badawcze to ruchy
spoleczne w Europie Południowo-Wschodniej; europeizacja; polityka społeczna i integracja społeczna w Chorwacji i obszarze postjugosłowiańskim.
e-mail: pstubbs@eizg.hr

e-mail: ktaczynska@umk.pl

Wojnicki Jacek dr hab. prof. Uniwersytetu Warszawskiego, absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, wykładowca Instytutu Europeistyki, pracownik Zakładu Europejskich Studiów Subregionalnych. Obszary badawcze: przemiany ustrojowe w państwach Europy Środkowej i na Bałkanach, partie i systemy partyjne, systemy władz lokalnych i regionalnych w Polsce i w Europie.
e-mail: jacekwojnicki@poczta.onet.pl

Zdeb Aleksandra, absolwentka politologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Jej zainteresowani badawcze koncentrują się wokół społeczeństw wieloetnicznych oraz strategii zarządzania podziałami i konfliktami, ze szczególnym uwzględnieniem państw obszaru postjugosłowiańskiego.
e-mail: aleksandra.zdeb@uj.edu.pl

Zrinščak Siniša jest profesorem socjologii na Wydziale Prawa, Uniwersytet w Zagrzebiu. Zainteresowania badawcze dotyczą polityki społecznej Chorwacji, społeczeństwa obywatelskiego w Chorwacji oraz socjologii religii.
e-mail: sinisa.zrinscak@pravo.hr